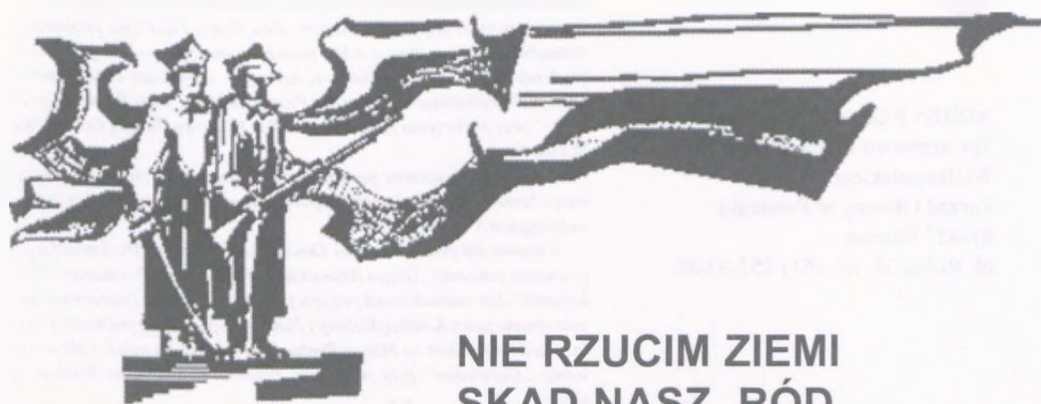


WIELKOPOLSKI POWSTANIEC



POZNAŃ, ROK 2017

WIELKOPOLSKI POWSTANIEC



**NIE RZUCIM ZIEMI
SKĄD NASZ RÓD**

M.KONOPNICKA

Poznań 2017

**ROCZNIK OŚWIATOWO –
– HISTORYCZNY NR 23/2016
ZARZĄD GŁÓWNEGO
TOWARZYSTWA PAMIĘCI
POWSTANIA
WIELKOPOLSKIEGO 1918–1919**

REDAGUJE ZESPÓŁ W SKŁADZIE:

*Stefan Barłóg (przewodniczący)
Tadeusz Musiał (zastępca
przewodniczącego)
Jan Janiszewski (sekretarz)
Paweł Kuszczynski, Magdalena Lipińska
Janusz Sałata, Grzegorz Wojciechowski
Piotr Wojtczak*

PROJEKT OKŁADKI:

Stefan Wojtkiewicz

KOREKTA:

Lucyna Kończal-Gnap

**WYDANO PRZY POMOCY
FINANSOWEJ:**

*Projekt współfinansowany
przez Samorząd Województwa
Wielkopolskiego*



**SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO**

ADRES REDAKCJI:

Towarzystwo Pamięci Powstania
Wielkopolskiego 1918/19
Zarząd Główny w Poznaniu
61-487 Poznań
ul. Rolna 51, tel. (61) 857-33-85

Redakcja zastrzega sobie prawo do
dokonywania skrótów i korekty
nadsyłanych artykułów

Realizacja wydawnicza:
Wydawnictwo Opalgraf Opalenica
ISBN 978-83-63294-28-1

Od Redakcji

Za rok czekają nas obchody 100. rocznicy wybuchu zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. Na tę okoliczność różne środowiska, instytucje i stowarzyszenia społeczne, w tym Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 zaproponowały wiele przedsięwzięć, inicjatyw dla godnego uczczenia i upamiętnienia tegoż szczególnego zrywu niepodległościowego 1918-1919 roku, którego odniesiony sukces przyniósł niepodległość ziem stanowiących kolebkę polskiej państwowości a także zdecydowanie wpłynął na ustalenie zachodniej granicy II Rzeczypospolitej.

Odniesione zwycięstwo pozwoliło ponadto powstańcom i późniejszym żołnierzom Armii Wielkopolskiej uczestniczyć w walkach o wschodnią granicę Polski - o Lwów i Wilno, wspierać plebiscyty i powstania śląskie oraz być inspiratorami repolonizacji wyzwolonych ziem. Wielkopolanie zbrojnie i materialnie wnieśli znaczący wkład w uzyskanie niepodległości i w odbudowę kraju po latach zaborów.

Naszym przodkom, uczestnikom zrywu niepodległościowego 1918-1919 roku należy się pamięć i uznanie, godne uhonorowanie ich działalności i zwycięskiego czynu. Winniśmy o Nich pamiętać w czasie Świąt Niepodległości i każdej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Oni stworzyli II Rzeczpospolitą.

Jestem przekonany, że Jubileuszowe obchody Powstania Wielkopolskiego dadzą temu wyraz, będą, jak zwykle, uroczyste i emocjonalne, zwłaszcza dla wielu rodzin uczestników czynu niepodległościowego. Przyjęte w tym zakresie programy są otwarte.

Pojawiają się nowe inicjatywy. Wśród zgłaszanych propozycji dwie inicjatywy zasługują na szczególną uwagę i społeczne wsparcie, a mianowicie:

– powstanie nowej siedziby Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 i i postawienie w Poznaniu pomnika Dowódców Powstania Wielkopolskiego Gen. Stanisława Taczaka i Gen. Józefa Dowbora Muśnickiego.

Pod budowę nowej siedziby Muzeum Powstania Wielkopolskiego rozważane są co najmniej cztery lokalizacje: teren po lodowisku „Bogdanka”, działka przy Starej Gazowni, Cytadela oraz działki pomiędzy Teatrem Polskim a Arkadą. Dziś trudno przesądzić o lokalizacji nowego Muzeum. Wiele przemawia za jego usytuowaniem obok Teatru Polskiego, przyjmując uzasadnienia historyczne a także poznawczo-turystyczne. Znajdowałoby się bowiem na szlaku symbolicznie łączącym: ideę pracy organicznej – Gmach Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Teatr Polski „Naród sobie” oraz wydarzenia powstańcze – Plac Wolności, Bazar i Odwach na Starym Rynku.

Nowy obiekt muzealny powinien przyciągać mieszkańców i turystów swoją budową i wyposażeniem, odpowiadać współczesnym oczekiwaniom zwiedzających.

Wspomniany pomnik ku czci Dowódców Powstania Wielkopolskiego proponuje postawić „Grupa Rekonstrukcji Historycznej Powstańców Wielkopolski”. Ich wniosek został przyjęty przez Urząd Miasta i pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Kultury i Nauki. Proponuje się postawić go m. in. przed Odwachem na Starym Rynku. Inna propozycja mówi o uhonorowaniu „Generalów” przy aktualnym Pomniku Powstańców Wielkopolskich.

Osobiście uważam, że dobre byłoby też usytuowanie pomnika przed nowym budynkiem Muzeum Powstania Wielkopolskiego. Obiekt stanowiłby ciekawy kompleks historyczny.

Szanowni Czytelnicy, członkowie TPPW i rodziny uczestników Powstania Wielkopolskiego, sympatycy dziejów i tradycji narodu polskiego, bądźmy aktywni w organizacji obchodów 100. rocznicy zwycięskiego czynu niepodległościowego, upowszechniajmy i wspierajmy inicjatywy upamiętniające patriotyzm, czas walki i pełną poświęcenia służbę naszym przodkom dla Ojczyzny.

Jubileuszowe uroczystości Powstania Wielkopolskiego to przecież nasze wspólne święto.

Stefan Barłóg

Z DZIEJÓW I TRADYCJI WOLNOŚCIOWO – POWSTAŃCZYCH ...

Marek Rezler

Powstańczy Poznań*

Grudzień 1918 roku był w Wielkopolsce czasem rozstrzygnięć. Nastąpiło nasilenie działań niepodległościowych, zapadły także decyzje polityczne, które stanowiły mocne oparcie dla dalszych wydarzeń w regionie. Jednak impuls do działania wyszedł z Poznania, gdzie przypadek splótł się z celowym działaniem, a decydowało... zaskoczenie obydwu stron konfliktu. Niemcy byli bardziej zaskoczeni.

Poznań z lat 1914-1918 był nie największym miastem Cesarstwa Niemieckiego. W 1914 roku, na ok. 169 tys. mieszkańców, w nowych, poszerzonych (w wyniku zmian wprowadzonych na początku XX wieku) granicach, ludność polska stanowiła nieco ponad 55%. Pozostali mieszkańcy to przeważnie ludność niemiecka i żydowska, na ogół sprzyjająca zaborcy. Polacy stanowili część najbardziej żywiołową, Niemcy stali na pozycji władzy, w dużej części byli napływowi i nie czuli się emocjonalnie związani z ziemią, które w niemieckiej opinii były traktowane jako dzikie Kresy, zacofane gospodarczo i cywilizacyjnie. Urzędnik czy nauczyciel skierowany do pracy w Prowincji Poznańskiej, traktował to polecenie nie jako awans, lecz jako zesłanie. Inaczej

do sprawy podchodzili Niemcy od kilku pokoleń mieszkający nad Wartą i Obrą, dla nich ziemie te były już rdzennie niemieckie i gotowi byli o nie walczyć.

Począwszy od połowy 1917 roku coraz wyraźniej dawało o sobie znać zmęczenie wojną, trudnościami zaopatrzeniowymi, nie ustającymi zawiadomieniami o śmierci najbliższych na polach coraz krwawszych bitew. Wkrótce dała o sobie znać hiszpanka – epidemia grypy, która spowodowała w Europie większe straty niż działania wojenne. W kraju narastało napięcie, które z chwilą uzyskania wiadomości o wydarzeniach w Rosji i nasilenia agitacji zaczęło nabierać cech wzbierającej rewolucji. Rzeczywiście do niej doszło, 9 listopada 1918 roku.

Poznań – z listopada i grudnia 1918 roku – przede wszystkim był szary. Późna jesień i wczesna zima to czas monochromatyczny, gdy już ok. godziny 16.00 zaczyna zapadać zmrok. Ludzie w tym okresie na ogół noszą ubrania w ciemnych, stonowanych kolorach, śnieg jeszcze nie spadł, budynki w ówczesnym Poznaniu w centrum miasta też utrzymane były w szarej lub ciemnobrunatnej tonacji. W sumie stolica Wielkopolski, podobnie jak inne miasta regionu, nie



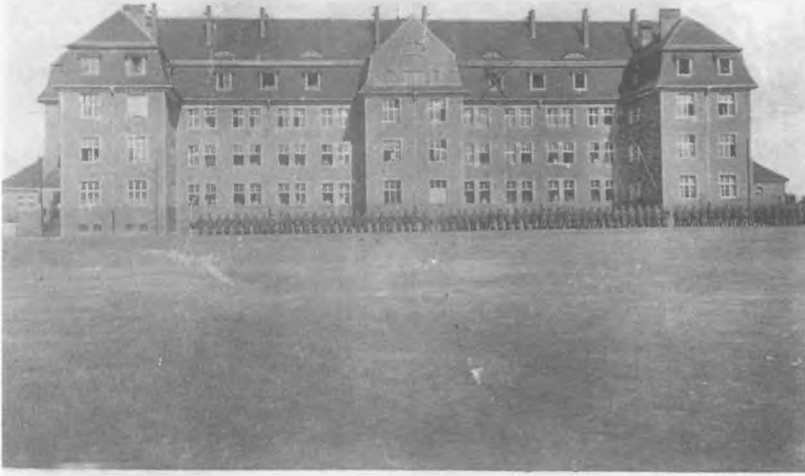
Koszary 6. pułku grenadierów Kleista von Nollendorffa

miał akcentów barwnych, jasnych, kontrastowych. W dniu wybuchu powstania w mieście było ciemno – ale głośno.

Wróćmy do czasów przedpowstaniowych. W stolicy Wielkopolski niemal „od zawsze” stacjonował liczny garnizon wojskowy. Od 1815 roku mieściła się tu siedziba dowództwa V Korpusu Armii, początkowo przy alei Wilhelmowskiej (Marcinkowskiego), od 1889 roku zaś u wylotu tej alei, w nowym, monumentalnym budynku przy ulicy Solnej. Dowództwa poszczególnych dywizji stacjonujących w stolicy Wielkopolski: (9. i 10.), brygad (19. i 20.), 10. brygady artylerii polowej i 10. brygady kawalerii oraz 5. brygady żandarmerii nie odegrały większej roli w powstaniu. Znacznie ważniejsze były konkretne pułki, których żołnierze mogli wpłynąć na rozwój wydarzeń w Poznaniu. Główne obiekty wojskowe rozmieszczone były w mieście mniej więcej równomiernie, na obszarze

twierdzy – głównie w lewobrzeżnej części miasta.

Na Jeźcach, między ulicami Bukowską i Grunwaldzką, stacjonował 6. pułk grenadierów Kleista von Nollendorffa. Sąsiadowały z nim (w kwartale dzisiejszych ulic Bukowskiej, Kraszewskiego i Wawrzyniaka, a także Polnej) koszary 47. pułku piechoty. Kolejny, trzeci w Poznaniu, 46. pułk piechoty, miał swoją siedzibę w redicie (nie reducie!) koszarowej Fortu Winiary, czyli na Cytadeli. W koszarach przy ul. Augusty Wiktorii (Grunwaldzkiej) stacjonował 1. pułk Królewskich Strzelców Konnych, zaraz obok miał swoją siedzibę 5. batalion taborów. W pobliżu centrum, przy ul. Magazynowej (Solnej) znajdował się duży zespół koszar 20. pułku artylerii polowej, czyli lekkiej (w dawnych, pierwszych koszarach huzarów), jeszcze z połowy XIX wieku. W latach 1900 – 1914, w realiach zbliżającego się wielkiego konfliktu zbroj-



Kaserne III/47, belegt mit d. 1., 2 und 3. Komp., 2. Ers. Bata., Landwehr-Reg. 100

Koszary 47. pułku piechoty

nego, w całej Wielkopolsce powstały liczne kompleksy koszarowe. W tym czasie w Poznaniu do artylerii należał trójkątny obszar między dzisiejszymi ulicami Kościuszki i Ratajczaka. W latach 1909 – 1913 powstał wielki zespół koszar na Sołaczcu, przy dzisiejszych ulicach Sołackiej i Małopolskiej, przeznaczony dla 5. pułku artylerii ciężkiej. W latach 1911-1914 zaś – koszary 29. batalionu pionierów na Wildzie, przy ul. Rolnej. Lotnictwo było reprezentowane przez 4. Zapasowy Oddział Lotniczy w Ławicy pod Poznaniem, istniejący od 1911 r. w pobliskim Forcie VII (“Colomb”) przy alei Polskiej umieszczono magazyn amunicji dla tego oddziału. Od 1913 r. istniała hala sterowcowa na Winiarach. Podczas wojny światowej sterowca w nim nie było, umieszczono tam magazyn sprzętu lotniczego.

Główny arsenał artyleryjski, zbudowany jeszcze w latach 1868-1870, znajdował się

na narożniku ulic Garbary i Stawnej. Do dziś istnieje doskonale zachowany wielki budynek szpitala garnizonowego z lat 1850 – 1853, prostopadły do ulicy Libelta. Przetrwowało – i do niedawna pełniło swą pierwotną funkcję – kasyno 6. pułku grenadierów przy dzisiejszej ul. Szylinga, zbudowane jeszcze w 1908 roku. Komendantura twierdzy miała swoją siedzibę w pałacu Radolińskiego, u zbiegu placu Wolności i ul. F. Nowowiejskiego, intendentura – w gmachu sąsiadującym z zamkiem cesarskim u zbiegu ulic św. Marcin i Kościuszki.

W bezpośrednim sąsiedztwie Poznania, na północ od miasta, znajdował się, założony na gruntach przejętych od rodziny Tresków w 1904 roku, poligon i obóz dla wojska w Biedrusku (Warthelager). Podczas wojny światowej zlokalizowano tam głównie magazyny wojskowe i ośrodki szkoleniowe. To tylko najważniejsze jednostki oraz instytucje militarne w stolicy



Koszary artyleryjskie na Sołaczu

Prowincji Poznańskiej. W sumie Poznań był bardzo nasycony wojskiem, ale jesienią 1918 roku, po czterech latach wojny i w warunkach rewolucji, była to siła znacznie słabsza niż na początku konfliktu światowego.

W sumie w okresie pokoju w Poznaniu stacjonowało ok. 12-15 tys. żołnierzy niemieckich wszystkich broni i służb. Po wybuchu wojny jednostki liniowe wyszły na front, pozostawiając w macierzystym garnizonie tylko oddziały zapasowe, szkolące rekrutów mających uzupełnić straty powstałe w toku walk. Od późnej jesieni 1918 roku do Poznania zaczęły wracać z frontu poszczególne oddziały, ale liczebnie bardzo uszczuplone wskutek poniesionych strat i dezercji. Zatem w chwili wybuchu powstania w mieście było znacznie mniej żołnierzy niemieckich niż w 1914 roku. Pojawili się natomiast nowe formacje, które przed wybuchem wojny nie istniały: Straż

Ludowa oraz Służba Straży i Bezpieczeństwa, zachowujące organizację wojskową, lecz bardzo zróżnicowane pod względem bojowej wartości żołnierzy. Problemy z dyscypliną występowały od listopada do końca grudnia 1918 roku, kiedy to żołnierze niemieccy nie kwapili się do kontynuowania walki, najbardziej pragnęli jak najszybszej demobilizacji i powrotu w rodzinne strony. Nastroje te dość skutecznie podsyłali, znajdujący się w szeregach poszczególnych oddziałów żołnierze narodowości polskiej, często powiązani z Polską Organizacją Wojskową Zaboru Pruskiego. Kiedy niemieckie dowództwo zorientowało się w sytuacji (m. in. w 5. pułku artylerii ciężkiej na Sołacz) i próbowało przeciwdziałać aktywności polskich żołnierzy – agitatorów, było już za późno. Stany liczebne spadły, a żołnierze pozostający jeszcze w wojskowych szeregach nie chcieli stać do walki.



Gmach Prezydium Policji znajdował się u zbiegu dzisiejszych ulic 27 Grudnia i F. Ratajczaka

Pod koniec 1918 roku morale żołnierzy niemieckich w Poznaniu było nie najwyższe. Z tego względu moment rozpoczęcia walki powstańczej, w końcu grudnia 1918 roku, był najkorzystniejszy. Po wybuchu powstania – choć nie wszędzie – nastąpiło swoiste zwanie szeregów, narodowa solidarność, wynikająca z poczucia zagrożenia i ze świadomości przebywania we wroгим otoczeniu.

Główną siedzibą formacji porządkowej był gmach Prezydium Policji, które mieściło się w nie istniejącym dziś, zabytkowym, masywnym gmachu u zbiegu ulic Berlińskiej i Teatralnej (27 Grudnia i F. Ratajczaka). Stale przebywało tam ok. 60 funkcjonariuszy. W każdym z dziewięciu poznańskich komisariatów było po 30 – 40 policjantów. W sumie więc niemieckie służby policyjne w mieście liczyły ok. 420 funkcjonariuszy – rozproszonych, nieszkolonych do walki w mieście i do walki regular-

nej w ogóle. Zatem ich zdolność bojowa była problematyczna, zwłaszcza w sytuacji ogólnej dezorientacji i zamieszania. W czasie powstańczych wydarzeń, z końca grudnia 1918 roku, byli na ulicach Poznania prawie niewidoczni.

Sytuacji w szeregach poszczególnych oddziałów nie należy kojarzyć z realiami Wydziału Wykonawczego poznańskiej Rady Robotników i Żołnierzy. Tutaj od początku kontrolę nad rozwojem wydarzeń starali się zachować dotychczasowi dowódcy, zgodnie zresztą z instrukcjami płynącymi z Berlina. Sytuacja zmieniła się 13 listopada 1918 roku, gdy zdeterminowana grupa członków POWZPr. dokonała spektakularnego zbrojnego najścia na salę obrad Rady w poznańskim Ratuszu. Wymuszono wtedy włączenie do tego kręgu Polaków: Bohdana Hulewicza, Mieczysława Palucha, Henryka Śniegockiego i Zygmunta Wizy, co znacznie poprawiło – na polską



Adam Białoszyński w roku 1918 i jego grób na cmentarzu w Kiekrzu

korzystać – skład Rady. Automatycznie oficerowie niemieccy z zewnątrz, utracili swoje dotychczasowe wpływy w poznańskim Wydziale Wykonawczym RRiŻ, który wkrótce funkcjonować zaczął w nowym miejscu, w gmachu Komisji Kolonizacyjnej – dzisiejszym Collegium Maius UAM przy ul. A. Fredry.

Kolejną próbą opanowania sytuacji w kraju, poza staraniami o zachowanie wpływów w Radach Robotniczo-Żołnierskich, było powołanie przez niemieckie Ministerstwo Wojny – już 15 listopada 1918 roku – ochotniczych formacji Heimatschutz-Ost oraz Wacht-und Sicherheitsdienst, z zadaniem działania na obszarze Pomorza, Wielkopolski i Śląska, formalnie dla utrzymania porządku we wstrząśanym przez rewolucję kraju, do czasu powrotu oddziałów regularnych z frontu i ustabilizowania sytuacji w państwie.

Z drugą z tych formacji środowiska polskie szybko sobie poradziły poprzez tworzenie oddziałów Służby Straży i Bezpieczeństwa o niemal całkowicie polskim składzie. Stosowano w tym celu szereg wybiegów i działań maskujących, takich jak przyjmowanie do szeregów żołnierzy – Polaków o niemiecko brzmiących nazwiskach. Niekiedy były to kompanie o w miarę jednolitym charakterze, jak 4. kompania SSiB, złożona z marynarzy dowodzonych przez Adama Białoszyńskiego (stacjonująca w koszarach 47. pułku piechoty przy ul. Bukowskiej). Byli to żołnierze zdeterminowani i wysoce patriotyczni, lecz sprawiający wiele kłopotu pod względem dyscypliny. Ostatecznie w samym Poznaniu utworzono batalion SSiB, rozmieszczony w poszczególnych koszarach i fortach twierdzy Poznań. Od początku grudnia 1918 roku dowództwo tego oddziału znajdowało się

w gmachu zamku cesarskiego przy ul. Św. Marcin.

W okresie poprzedzającym wybuch powstania największą aktywność organizacyjną przejawiali konspiratorzy polscy skupieni wokół tzw. Grupy Palucha, natomiast kierownictwo przygotowujące się do objęcia dowództwa stanowili członkowie zakonspirowanej polskiej komendy Służby Straży i Bezpieczeństwa, którzy od początku grudnia 1918 roku zbierali się w willi mecenasa Witolda Kucnera przy ul. Zwierzynieckiej 3. Wydaje się też, że w owym czasie był to najlepiej zorganizowany polski ośrodek dowódczy, a spotykane w relacjach obszernie opinie na temat Tajnego Sztabu Wojskowego, a tym bardziej Centrali Kierownictwa Ruchu Zbrojnego Grupy Palucha, należy uznać za twór fantazji autorów wspomnień, a przynajmniej za znacznie przesadzone. Środowisko zajmujące się przygotowaniem i dowodzeniem SSiB w Poznaniu było w rękach kierownictwa POWZPr.

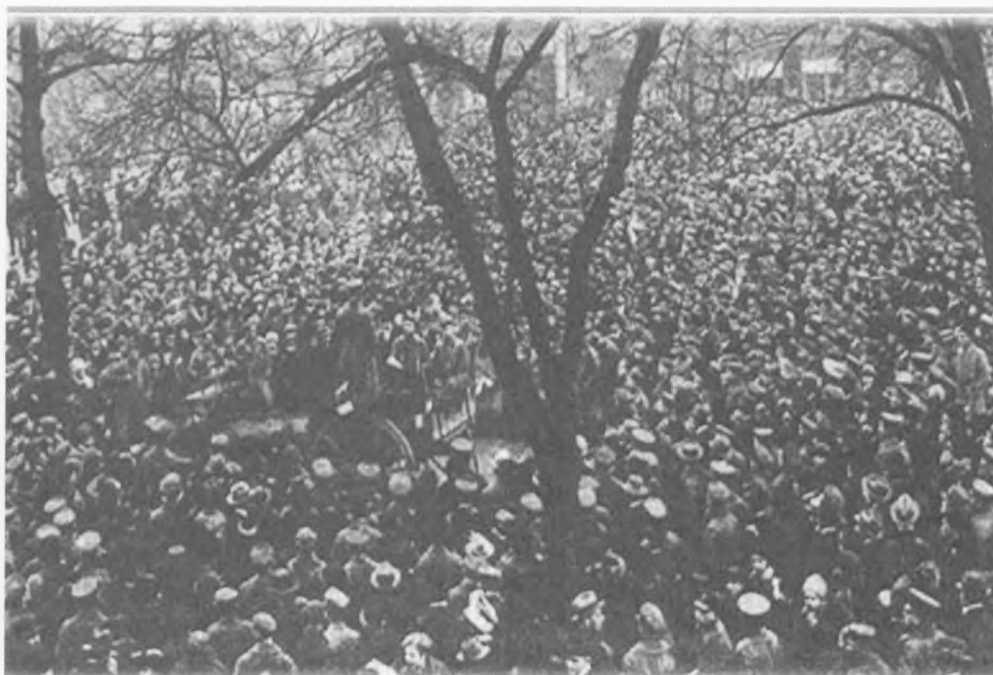
Przyjmuje się, że w szeregach stacjonujących w Poznaniu dziewięciu kompanii Służby Straży i Bezpieczeństwa łącznie było nieco ponad 750 żołnierzy, przeważnie Polaków. W szeregach poznańskiej Służby Straży i Bezpieczeństwa, a zwłaszcza Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego, znalazło się też wielu żołnierzy i niespokojnych duchem ochotników cywilnych, którzy swoje narady prowadzili w różnych punktach miasta, m. in. przy ul. Zwierzynieckiej i w kawiarni „Zielonej” przy ul. Wrocławskiej, którą szczególnie upodobali sobie polscy marynarze dowodzeni przez bosmana Adama Białoszyńskiego.

Straż Ludowa w Poznaniu łącznie liczyła ok. 5800 żołnierzy (tylko połowa z tej liczby posiadała broń), nieskoszarowa-

nych, pełniących służbę na zmianę, podzielonych między poszczególne dzielnice. W sumie można dziś przyjąć, że strona polska w samym Poznaniu miała do dyspozycji około 6 -7 tys. uzbrojonych żołnierzy. Jednak w walce, ani Polacy, ani strona niemiecka, nie mogły wykorzystać swoich sił efektywnie i w całości, co wynikało z obustronnego zaskoczenia przebiegiem wydarzeń.

Strona niemiecka była niewiele silniejsza. W rachubach liczbowych nie można brać pod uwagę stanów przedwojennych. Oddziały wracające z frontu miały w szeregach już innych żołnierzy niż w 1914 roku. Formalna dyscyplina była znacznie niższa, w rewolucyjnych realiach autorytet oficerów bardzo zmalał – w zasadzie zachowali go tylko ci dowódcy, którzy byli akceptowani przez żołnierzy, niezależnie od wymogów dyscypliny wojskowej. Występował też czynnik, który cztery lata wcześniej nie miał wpływu na rozwój wydarzeń i charakter oddziału – tj. żołnierze polskiej narodowości w niemieckich pułkach. Wszystkie te zjawiska łącznie sprawiały, że w razie wybuchu polskiego powstania w Poznaniu, zachowanie się oddziałów niemieckich nie było jasne i oczywiste, a ich zdolność bojowa wydawała się problematyczna.

Dodajmy, że żołnierze armii niemieckiej (także polskiej narodowości) w czasie wojny światowej walczyli tylko w otwartym polu, nie mieli doświadczenia w walkach ulicznych – co było wyraźnie widoczne w trakcie wydarzeń na ulicach Poznania pod koniec 1918 roku. Zatem polscy konspiratorzy musieli się liczyć z nieprzewidywalnością zachowania, zarówno swoich kolegów w mundurach, jak i żołnierzy przeciwnika. Rozpoczynanie walki powstańczej łączyło się z wielkim ryzykiem



Wiec na placu Wilhelmowskim (obecnie Wolności) w Poznaniu zwołany 11 listopada 1918 r. przez miejscową Radę Robotników i Żołnierzy

i niewiadomą. Więcej mogło tu być improwizacji, zapału, może nawet swoistego „chciejstwa”, niż rzetelnej, fachowej wojskowej kalkulacji sił i środków.

Z czasem okazało się, że owe nieprzewidywalne realia były zjawiskiem ogromnie korzystnym. Uruchamiano patriotyczną machinę, do końca nie wiedząc, jaki będzie rezultat tych działań i decyzji. W nocy z 25 na 26 grudnia 1918 roku wróciły do koszar dwa niekompletne bataliony 6. pułku grenadierów. W zasadzie był to potem najbardziej zwarty, pod względem dyscypliny, oddział niemiecki w Poznaniu. Pozostałe pułki były zdekompletowane albo reprezentowane przez oddziały zapasowe i wartownicze. Łącznie w końcu 1918 roku w Poznaniu było nie więcej niż 4 – 4,5 tys. żołnierzy niemieckich (w jednej piątej polskiej narodowości), przypomnijmy: nie zanadto chętnych i gotowych do uczestnictwa w kolej-

nej wojnie. Była to liczba niewystarczająca nawet do obsady podstawowych posterunków i punktów ochrony w mieście; wojsko było tu wspierane przez SSiB, co bardzo później ułatwiło działanie stronie polskiej po wybuchu walk powstańczych.

Pierwsza fala nasilenia nastrojów patriotycznych w mieście nastąpiła w dniach 3 – 5 grudnia 1918 roku. W dwóch salach na Piekarach (Lamberta i „Apollo”) i w niektórych budynkach w mieście obradował (plenarnie i w komisjach) Polski Sejm Dzielnicowy. Już otwarcie Sejmu połączone było z tłumnymi manifestacjami, podniosłym nastrojem, a przede wszystkim z zalewem polskiej symboliki narodowej, zwłaszcza flag biało-czerwonych. W ciągu kilku tygodni Niemcy, chcąc nie chcąc, musieli pogodzić się z tymi faktami. W rezultacie, w decydującym dla rozwoju wydarzeń dniu, 27 grudnia 1918 roku to nie



Delegaci na Polski Sejm Dzielnicowy udają się, po nabożeństwie w poznańskiej Farze, na pierwsze posiedzenie w Sali Lamberta (obecnie kino „Apollo”) - 3 grudnia 1918 r.

polskie flagi ich drażniły, lecz symbolika państw koalicyjnych: Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. W ich oczach Polacy, jeszcze niedawno u boku Niemców walczący z żołnierzami tych państw, stawali się zdrajcami.

Wydarzenia przyspieszyły wyraźnie z chwilą uzyskania informacji o planowanym przyjeździe na ziemie polskie Ignacego Jana Paderewskiego. Telegraficzna wiadomość z Lozanny, o planach przyjazdu artysty do Polski przez Poznań, dotarła do Komisariatu NRL 21 grudnia 1918 roku. Już wtedy, po wiadomości zamieszczonej na łamach „Kurieria Poznańskiego”, nastąpił gwałtowny wzrost nastrojów patriotycznych w Poznaniu i następne dni były czasem wielkiej mobilizacji polskich sił w mieście. Ze środowisk niemieckich dobiegały głosy niezadowolenia i oburzenia, związane nie tyle może z osobą arty-

sty, ile z obecnością oficerów towarzyszącej mu, trzyosobowej wojskowej misji brytyjskiej, wciąż wrogiej, posądzanej o zamiar panoszenia się na ziemiach rdzennie niemieckich. Z kolei środowiska polskie zaczęły sztucznie podsycać atmosferę niepewności i krzewić przekonanie, że Niemcy mogą wyrządzić krzywdę Paderewskiemu – zatem należy go bronić. Od tam, przez kilka kolejnych dni, niemal wszystkie wojskowe przygotowania strony polskiej w Poznaniu przebiegały pod hasłem koniecznej obrony Paderewskiego. Do Poznania – pod tym właśnie hasłem – zaczęły ściągać z okolic oddziały SL i SSiB. Stąd, po wielu latach, w relacjach uczestników wydarzeń pojawiło się przekonanie o przygotowywanym powstaniu.

Strona niemiecka postanowiła nie dopuścić do żywiołowego wystąpienia ludności polskiej i przeciwdziałać przyjazdowi Pa-



Reprezentacyjny dworzec cesarski

derewskiego do Poznania. Zdawano sobie sprawę z tego, że przyjazdu jako takiego nie uda się uniknąć. Chodziło głównie o to, by artysta nie wysiadł z pociągu, by rozmowy prowadził, nie wychodząc do miasta. Narastające w Poznaniu napięcie groziło niekontrolowanym wybuchem, którego Niemcy, znacznie słabiej zorganizowani, nie byliby w stanie powstrzymać. Próby nakłonienia Paderewskiego do niewysiadania w Poznaniu z pociągu, podjęte w drodze, zakończyły się niepowodzeniem. Wreszcie 26 grudnia 1918 roku, po godz. 21.00, pociąg z dostojnym gościem i osobami towarzyszącymi wjechał na peron reprezentacyjnego dworca cesarskiego.

Paderewski stanowczo odmówił niezatrzymywania się w Poznaniu. Władze niemieckie podjęły działania utrudniające powitanie gościa. W mieście wygaszono la-

tarnie uliczne. W sytuacji gdy nie było jeszcze śniegu, miasto spowity ciemności, rozświetlane jedynie oknami witryn i światłami z okien mieszkań. Polacy, przygotowani na taką sytuację, zaopatrzyli się w pochodnie i przenośne latarnie, a przewidywana trasa przejazdu Paderewskiego została dodatkowo oświetlona z okien i balkonów. Domy ozdobiono chorągiewkami w barwach polskich i państw Ententy. Ulicę Dworcową wypełniał zwarty tłum Polaków – mieszkańców Poznania, którzy nie dopuścili do artysty kolejnej delegacji niemieckiej, domagającej się opuszczenia miasta. Ignacy J. Paderewski był wyraźnie zaskoczony tak tłumnym i entuzjastycznym powitaniem. Po przemówieniach powitalnych Czesława Meissnera i dra Celestyna Rydleńskiego, goście wsiedli do podstawionych powozów i ulicami Dwor-



Ignacy Paderewski w Poznaniu - 26 grudnia 1918 r.

cową i Św. Marcin, w asyście żołnierzy – Polaków ze Straży Ludowej, Służby Straży i Bezpieczeństwa, „Sokoła”, licznych towarzystw, wśród tłumu wiwatujących na chodnikach mieszkańców Poznania, powoli podjechali do Bazaru. Tam słowa powitania wygłosili kolejno: prezydent miasta Jarogniew Drwęski oraz przewodniczący NRL, dr Bolesław Krysiewicz. Do oficerów koalicyjnych zaś zwrócił się Wojciech Korfanty, w Komisariacie NRL odpowiedzialny za sprawy polityczne i wojskowe.

Wiele oczekiwano po wystąpieniu samego Mistrza. Paderewski wygłosił przemówienie z okna znajdującego się nad wejściem głównym do Bazaru, od strony placu Wilhelmowskiego (Wolności). Serdecznie dziękował za powitanie, wzruszająco zaakcentował radość z odradzania się wolnej ojczyzny, podkreślał swoją apolityczność

i nawoływał do braterstwa, zgody narodowej. W sumie było to wystąpienie spokojne, patriotyczne, lecz bez akcentów zagrzewających do walki. Jak (przesadnie) szacowano, zebrany na placu tłum liczył 50 tys. osób, a pogoda była typowo zimowa, wieczorna, zatem artysta słyszany był tylko w zasięgu kilkunastu najbliższych metrów.

Ignacy J. Paderewski, wielki patriota i orędownik sprawy polskiej, w Poznaniu przebywał nie jako osoba prywatna, lecz (mimo niezajmowania jeszcze określonego stanowiska w rządzie) już reprezentował państwo polskie. Nakładało to na niego obowiązek występowania w roli dyplomaty i osobiste porywy serca musiały ustąpić przed regułami gry politycznej. Niemcy bardzo uważnie obserwowali przebieg wydarzeń, choć w tym dniu niewiele mogli uczynić dla zahamowania fali nastrojów



Dzieci z polskimi chorągiewkami na Ritterstrasse (obecna ul. Franciszka Ratajczaka) w pochodzie zorganizowanym na cześć przyjazdu Ignacego Jana Paderewskiego, Poznań, 27 grudnia 1918 r.

patriotycznych wśród polskiej społeczności Poznania. Gdyby jakiegokolwiek gwałtowne zdarzenie w mieście zostało powiązane z osobą artysty, powstałby dogodny pretekst dla oskarżenia Polski o wtrącanie się w wewnętrzne sprawy Niemiec i próby tworzenia faktów dokonanych bez oglądania się na decyzje konferencji pokojowej. To zaś mogłoby znacznie pogorszyć nie najlepszą sytuację sprawy polskiej w Paryżu. Nic więc dziwnego, że Paderewski przez kilka kolejnych dni już nie opuścił Bazaru i wszelkie rozmowy dyplomatyczne i uzgodnienia prowadził w hotelu. Oficjalnie ogłoszono, że jest silnie przeziębiony, co uniemożliwia artyście publiczne wystąpienia na zewnątrz Bazaru. Wiele wskazuje na to, że była to jednak typowa choroba dyplomatyczna – mimo że artysta nie miał najmocniejszego zdrowia i rzeczywiście różne infekcje łatwo go dopadały. Nie

pokazywał się, by swoją obecnością nie podnosić jeszcze bardziej na ulicach miasta napięcia, mogącego doprowadzić do niekontrolowanych wydarzeń.

Piątek, 27 grudnia 1918 roku był pierwszym poświęconym dniem pracy i nauki. Do południa – mimo wyczuwalnego napięcia – w mieście panował spokój. Jedynie około południa zorganizowano nieduży wiec niemieckiej młodzieży licealnej przed Teatrem Miejskim przy dzisiejszej ul. A. Fredry. Mniej więcej w tym samym czasie odbyła się przed Bazarem manifestacja dzieci na cześć I. J. Paderewskiego. Był to jeden ze szczególnie sympatycznych akcentów owego dnia. Na podstawie notatek i zachowanych relacji można dojść do wniosku, że nauczyciele, najprawdopodobniej chcąc uczniom „zagospodarować” pierwszy poświęcony dzień w szkole, postanowili zorganizować na placu Wilhel-

mowskim (Wolności) dziecięcą manifestację na cześć przybyłego artysty. Wbrew powszechnie spotykanym opiniom, nie było tu aż 12 tys. polskich dzieci (bo nie było ich tyle w całym mieście), lecz całe klasy, bez względu na narodowość uczniów. Oporu nie było – i to nie tylko ze względu na konieczność zachowania szkolnej dyscypliny.

Należy tu podkreślić, że niemiecka ludność ówczesnego Poznania nie miała do osoby Ignacego Jana Paderewskiego zastrzeżeń, ani ze względów prywatnych, ani narodowych. Artysta był ogromnie szanowany po obu stronach konfliktu światowego i Niemcy nie mieli do niego żadnych zastrzeżeń. Problem jednak wynikał z faktu reprezentowania przezeń rządu polskiego i realiów powitania w Poznaniu.

Nie osoba Paderewskiego była zarzewiem konfliktu, lecz towarzyszące mu okoliczności polityczne. Zatem kiedy dzieci niemieckie szły na demonstrację ku czci tego artysty i polityka, nie musiały przełamywać oporów narodowościowych – po prostu kierowały się ciekawością. Inaczej było z ich koleżankami i kolegami narodowości polskiej. To oni właśnie, już przygotowani (uwidocznieni na fotografiach z wydarzenia), wystąpili z chorągiewkami polskimi: czerwonymi z Orłem Białym.

Zbiórka klas odbyła się na dzisiejszym placu Wiosny Ludów, a potem nastąpił przemarsz ul. Podgórną, placem Wilhelmskim i ul. Rycerską (Ratajczaka) z powrotem na miejsce zbiórki. Artysta, oficjalnie chory, nie pokazał się w oknie hotelu. Wystąpiła jego małżonka, Helena Paderewska, która zaprosiła kilkusobową delegację dzieci do środka. Dostojny gość przyjął ich w łóżku. Pięknie podziękował, odebrał adresy hołdownicze i na tym wizyta się zakończyła. Dodajmy, że całemu pochodowi dzieci towarzyszyli rodzice (ci, którzy aku-

rat nie byli w pracy), stojący na chodnikach. Napięcie w mieście gwałtownie wzrosło po południu 27 grudnia, gdy po pracy mieszkańcy wszystkich narodowości znów zaczęli gromadzić się na ulicach. Środowiska niemieckie, rozgorączkowane wydarzeniami poprzedniego wieczoru, postanowiły zorganizować podobną demonstrację – ale niemiecką, dla podkreślenia rzeczywistego charakteru Poznania.

Chodziło nie tyle o osobę I. J. Paderewskiego, ile o silne akcentowanie związków polskiej ludności stolicy Wielkopolski z państwami koalicyjnymi, o oflagowanie Poznania chorągiewami w barwach wrogiej Niemcom koalicji – francuskimi, angielskimi i amerykańskimi. Inicjatywa należała do działaczy Niemieckiej Rady Ludowej, dziennikarzy gazet niemieckich i grupy oficerów. W sali na terenie ogrodu zoologicznego przy ul. Zwierzynieckiej (przypuszczalnie w budynku dzisiejszego muzeum przyrodniczego) odbył się kilkusetosobowy wiec, na którym, po przemówieniach i odśpiewaniu niemieckich pieśni nacjonalistycznych, postanowiono zorganizować pochód do centrum miasta, pod Bazar – na swój sposób więc powtórzyć podobną polską manifestację sprzed kilkunastu godzin. Istnieje relacja zawierająca wiadomość o delegacji wysłanej przez Niemców, wiecujących na terenie ogrodu zoologicznego, do dowódcy stacjonującego w pobliskich koszarach 6. pułku grenadierów, mjra Grusdorfa.

Dla demonstracyjnego poparcia środowisk niemieckich w mieście, żądano wyprowadzenia oddziału na ulice. Oficer jednak, skądinąd rzeczywiście trzymający swój oddział we względnej dyscyplinie, odmówił, nie chcąc – wobec widocznego napięcia – ryzykować wybuchu walk ulicznych w mieście. Zgodził się jednak na



Manifestacja ludności polskiej przed Bazarem — Poznań, 27 grudnia 1918 r.

udział w demonstracji pojedynczych żołnierzy, gdyby wyrazili taką chęć.

Według innych przekazów, planowano demonstracyjny przemarsz niemieckich oddziałów przez Poznań, lecz dowództwo V Korpusu Armii, by uniknąć rozruchów w mieście, nie wyraziło na to zgody. Zatem tłum demonstrantów niemieckich, który wyruszył do centrum Poznania z Jeżyc, z okolic skrzyżowania dzisiejszych ulic Matejki i Grunwaldzkiej, w przeważającej większości składał się z osób cywilnych. Było wśród nich też sporo wojskowych z różnych pułków poznańskich, jeszcze służących i tych, którzy pomimo zdemobilizowania wciąż jeszcze chodzili w – niekompletnym zresztą – umundurowaniu. Nie było jednak tam oddziału wojska w zwartym szyku i pełnym uzbrojeniu, jak można się przeczytać w niektórych relacjach o wydarzeniach wieczornych 27 grudnia. Niewykluczone, że w świadomo-

ści poznaniaków utrwalił się, wcześniejszy o dzień, powrót 6. pułku grenadierów, który zgodnie z ówczesną praktyką, odbywał się w zwartym szyku. A że owo wkroczenie nastąpiło w półmroku, wieczorem, w pamięci niektórych mieszkańców Poznania te dwa różne wydarzenia mogły połączyć się w jedno. Pewne jest, że niektórzy uczestnicy pochodu mieli jednak przy sobie broń. Podobno nawet strzelano w powietrze, co w tamtej sytuacji nie wydaje się jednoznacznie pewne – wówczas powstanie, przy takim napięciu w mieście, wybuchłoby wcześniej.

Trasa pochodu wiodła ulicami Zwierzyńnicką, Św. Marcin, Gwarną, Berlińską (dzisiejszą 27 Grudnia), zachodnią i północną stroną placu Wilhelmowskiego, aleją Wilhelmowską (Marcinkowskiego), w dół, w stronę poczty u zbiegu alei z ulicą Pocztową (23 Lutego), a następnie z powrotem, w stronę Bazaru. Z czasem tłum

urósł do liczby ok. 2 tys. osób, przeważnie mężczyzn. Specyficzna była atmosfera demonstracji. Było to późne popołudnie w ostatnich dniach grudnia, gdy zmrok zapada bardzo wcześnie. W dalszym ciągu nie zapalono latarni ulicznych, nie było też śniegu – zatem warunki bardzo przypominały sytuację z wieczoru dnia poprzedniego. Ulice Poznania, na trasie niemieckiego pochodu, wypełnione były mieszkańcami miasta: środkiem ulicy kroczył niemiecki, bardzo hałaśliwy pochód, na chodnikach towarzyszył demonstracji tłum, przeważnie Polaków, milcząco obserwujących rozwój wydarzeń.

Napięcie narastało w miarę zbliżania się pochodu do Bazaru. Aktualne staowało się hasło koniecznej obrony I. J. Paderewskiego. Stonowana kolorystycznie, bardziej monotonna niż w innych porach roku, odzież, noszona niezależnie od narodowości, nie pozwalała od razu odróżnić, kto jest Polakiem, a kto przedstawicielem ludności niemieckiej. Licznie biorący udział w pochodzie i znajdujący się na chodnikach żołnierze też byli do siebie podobni, w okresie rewolucyjnym zniesiono bowiem oznaki stopni, a oznaki Cesarstwa i Prowincji Poznańskiej na czapkach mieli wszyscy. Jedyne osoby związane z RRIŻ miały czerwone opaski ze stosownymi pieczętkami Straży Ludowej – białe z napisami błękitnymi. W ciemności obydwie grupy, ta w pochodzie i ta na chodnikach, zlewały się w jeden rozgorączkowany tłum. W tej sytuacji niewiele brakowało do niekontrolowanego wybuchu. Manifestujący Niemcy nie byli bierni. W drodze do centrum miasta zatrzymano się na chwilę przed pomnikiem kanclerza Ottona von Bismarcka na dzisiejszym placu Adama Mickiewicza, a następnie pochód ruszył dalej. Poza wznoszeniem okrzyków i śpiewami nacjonalistycznymi,

zdemolowano lokale związane ze środowiskami polskimi, m. in. siedzibę Komisariatu NRL przy ul. Św. Marcin, zakład krawiecki Czerwińskiego przy ul. Berlińskiej, kawiarnię Góralskiego przy al. Wilhelmskiej i Bank Związku Spółek Zarobkowych. Zrywano i niszczone flagi koalicyjne, dało się słyszeć pogroźki. Kiedy widoczne było, że coraz bardziej rozgorączkowani i hałaśliwi Niemcy wracają spod poczty pod Bazar, dostęp do hotelu został odcięty kordonem polskiej Straży Ludowej. Wkrótce zaczęły tam ściągać inne oddziały SL, stacjonujące w pobliżu kompanie SSiB, członkowie POWZPr. Wszystko odbywało się wciąż pod hasłem koniecznej obrony J. I. Paderewskiego. Wtedy padł strzał. Nie wiadomo przez kogo i do kogo oddany – dziś jest to niemożliwe do ustalenia. Na pewien czas zapanowało w tej części miasta ogromne zamieszanie. Działo się to ok. godziny 17.00.

Dalszy rozwój wydarzeń w Poznaniu to obraz wielkiego chaosu, który dopiero po godzinie czy dwóch zaczął nabierać przejawów organizacji. Początkowo wszystko wiązało się z obroną osoby Ignacego Paderewskiego i w tym celu większość zorganizowanych oddziałów polskich zaczęła ściągać w okolice Bazaru. W zamieszaniu dochodziło do wzajemnego ostrzeliwania się czy nawet obrzucenia granatami przez jednostki tej samej strony konfliktu. Stopniowo jednak na mundurach Polaków zaczęły się pojawiać polskie opaski, kokardy, rozetki, orły. Powoli stawało się jasne, kto jest kim – i spontanicznie ruch zaczął ogarniać całe miasto.

Polacy dysponowali własnymi oddziałami, przede wszystkim kompaniami SL oraz SSiB. Pozostał problem kierownictwa i ujęcia wydarzeń w ramy organizacyjne. Komisariat Naczelnej Rady Ludowej, zaję-



Bazar (z prawej), na wprost gmach Muzeum Fryderykowskiego, obecnie – Muzeum Narodowego

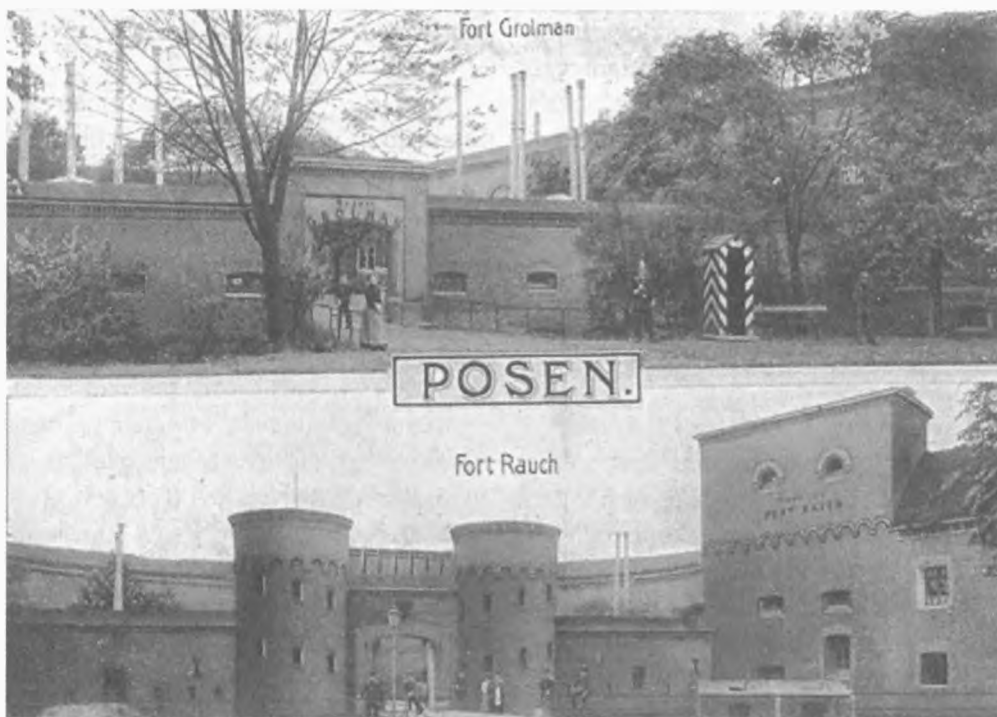
ty przygotowaniem do rautu na cześć Paderewskiego w Bazarze, początkowo odebrał odgłosy strzałów w sąsiedztwie hotelu jako tymczasowe zamieszki. Nikt wtedy jeszcze nie zdawał sobie sprawy, że rozpoczęło się właśnie powstanie, które planowane było dopiero na połowę stycznia.

Nerwowe i trochę chaotyczne przygotowania ze strony aktywistów niepodległościowych nie wskazywały jeszcze na początek ogólnoregionalnego powstania niepodległościowego. W tych chwilach najważniejsza była ochrona artysty, który miał w swym apartamencie okna wychodzące na plac Wilhelmowski. Paderewski został przeniesiony do pokoju położonego w głębi gmachu i otoczony strażą, złożoną z polskich żołnierzy Straży Ludowej, którzy przez cały okres pobytu Mistrza w Poznaniu mieli zajmować się jego ochroną. Sam hotel stał się miejscem schronienia dla

uciekierów z ulicy, zorganizowano tu również doraźny punkt opatrunkowy.

Wydarzenia pod Bazarem doprowadziły do natychmiastowego postawienia w stan gotowości wszystkich jednostek SL oraz SSiB w mieście. Przybywały one do centrum Poznania w różnym czasie, zależnie od miejsca stacjonowania. Można jednak przyjąć, że między godzinami 16.00 i 17.00 polskie oddziały były gotowe do działania.

Około godz. 16.00 Zygmunt Łakiński, dyżurujący na posterunku SSiB w zamku cesarskim przy Św. Marcinie, telefonicznie wezwał do centrum miasta kompanie Stanisława Grodzkiego i Edmunda Krausego, stacjonujące w fortach Rauch i Prittwitz. Ogłoszono też alarm w pozostałych kompaniach SSiB. Żołnierze Grodzkiego i Krausego, ok. 17.00, podeszli pod Bazar, po drodze oczyszczając z Niemców gmach Ziemstwa Kredytowego (u wylotu al. Wil-



Forty Grolman i Pritwitz

helmowskiej w Pocztową) i Dyрекcję Poczty naprzeciw zamku cesarskiego. Już wcześniej oddział dowodzony przez Jana Kalinowskiego zajął gmach sąsiadującego z Bazarem Muzeum Fryderykowskiego – czyli dzisiejszy stary gmach Muzeum Narodowego. Od razu ulokowało się tam kierownictwo poznańskiej POWZPr.

W niektórych relacjach, m. in. Władysława Zakrzewskiego, można przeczytać o konkretnym planie zajmowania kolejnych obiektów w mieście przez poszczególne kompanie SSiB. Żołnierze zakwaterowani w forcie Pritwitz mieli opanować okolice Starego Rynku z Odwachem i Poczta Główną, ci zaś, którzy byli w forcie Rauch – dworzec na Tamie Garbarskiej (dziś Poznań Garbary), gazownię i most na Warcie. Kompanie z koszar 47. pułku piechoty przy ul. Bukowskiej miały w zakresie działania Żyżyce, zwłaszcza Zakłady Umundurowa-

nia przy Nollendorfa (M. Jackowskiego, później „Modena”). Planowano też blokadę koszar saperów na Wildzie.

Znamienne, że nie przewidywano atakowania koszar, najwidoczniej zdając sobie sprawę z rzeczywistych możliwości żołnierzy SSiB w starciu z regularnym wojskiem niemieckim. Jednak przebieg wydarzeń popołudniowych i wieczornych 27 grudnia pokrzyżował te zamiary. W miarę rozwoju sytuacji podejmowano działania doraźne. Zresztą, z czasem obiekty przewidziane w tych planach do opanowania, zostały przez powstańców zajęte.

Jedną ze szczególnie utrwalonych i często przed laty rozpowszechnionych, a wręcz fundamentalnych dla całego wielkopolskiego powstania legend, jest opowieść o szturmie na gmach Prezydium Policji u zbiegu ulic Berlińskiej i Teatralnej (27 Grudnia i F. Ratajczaka). Wobec gwał-

townego wzrostu nastrojów patriotycznych w Poznaniu, z chwilą przyjazdu Ignacego Paderewskiego, załoga Prezydium została wzmocniona oddziałem żołnierzy skierowanych z 20. pułku artylerii polowej (lekkiej), stacjonującego przy dzisiejszej ul. Solnej. Późnym popołudniem 27 grudnia 1918 roku, w obliczu zamieszania w mieście i dobiegających zewsząd odgłosów wymiany ognia, załoga budynku przygotowała się do obrony.

Około godziny 17.00, ulicą Rycerską od strony Św. Marcina, maszerowała polska kompania SSiB, dowodzona przez Edmunda Krausego, która przed gmachem Prezydium Policji skręciła w prawo, w kierunku Bazaru. Wówczas, młody, niedoświadczony żołnierz z załogi gmachu wystrzelił serię z karabinu maszynowego w stronę maszerujących. Rozpoczęła się kilkugodzinna intensywna, chaotyczna wymiana ognia. Niemcy byli całkowicie zdezorientowani i niepewni swego losu. Polacy zaś, bez ciężkiego uzbrojenia, świadomi niemożności zdobycia szturmem masywnego, silnie bronionego budynku, nie wiedzieli, co robić dalej. Wreszcie impas przełamano, wysyłając parlamentarzysty, którzy uzgodnili, że załoga budynku wyjdzie z bronią w rękę i wróci do koszar, a w gmachu powstanie formacja policyjna o parytetowym, polsko-niemieckim składzie. Budynek nie był szturmowany, powstańcy ani razu nie ruszyli do bezpośredniego ataku; walka ograniczyła się do intensywnej wymiany ognia. Budynek został zajęty przez żołnierzy polskich, ale umowa o tworzeniu polsko-niemieckiej policji przestała być aktualna już następnego dnia, gdy Komisariat Naczelnej Rady Ludowej podjął decyzję o tworzeniu polskiej policji państwowej, której komendantem mianowano Karola Rzepeckiego. Siedzibą dowództwa tej formacji stał się

gmach położony u zbiegu dzisiejszych ulic 27 Grudnia i F. Ratajczaka.

Najtrwalsza legenda, związanym ze szturmem na gmach, dotyczyła okoliczności śmierci zastępcy oficera Franciszka Ratajczaka, górnika z Westfalii, który został szefem kompanii (czyli podoficerem administracyjno-gospodarczym, nie dowódcą) w kompanii SSiB. Nie poległ on w szturmie na budynek, lecz został trafiony kilkoma kulami w wyniku ognia prowadzonego z gmachu Prezydium. Ciężko ranny, zmarł wkrótce w pobliskim szpitalu garnizonowym. Według tradycji, był pierwszym poległym powstańcem wielkopolskim. W wymianie ognia pod gmachem Prezydium Policji poległ też uczeń ze Słuszcza, Antoni Andrzejewski.

Wkrótce wydarzenia powstańcze rozlały się na ulice bardziej oddalone od placu Wolności i okolic zamku cesarskiego. Dwudziestoosobowa grupa powstańców, dowodzonych przez Franciszka Budzyńskiego i Emilianę Maternę, podjechała samochodem ciężarowym pod gmach arsenału przy Wielkich Garbarach (narożnik Garbar i ul. Solnej) i bez strzału rozbroiła stojący tam posterunek. Żołnierze Straży Ludowej opanowali budynek poczty na Łazarzu, nieopodal dworca kolejowego. Około godziny 20.00 oddział powstańców, dowodzonych przez kaprała Kowalewskiego, zajęł główny dworzec kolejowy; godzinę później dołączył do niego pluton SSiB z kompanii Edmunda Grodzkiego, pod komendą Stanisława Krystkowiaka.

Opanowanie poczty i środków łączności, nie wyłączając własnych, domowych telefonów, umożliwiło rozesłanie po całej Wielkopolsce – zwłaszcza miejscowościach podpoznańskich – informacji o walkach w stolicy Wielkopolski. Współczesne pokolenie osób w starszym i średnim wie-



Dworzec główny i poczta

ku, mając w pamięci okoliczności ogłoszenia stanu wojennego w grudniu 1981 roku, nie zdaje sobie sprawy z realiów wydarzeń powstańczych w Wielkopolsce kilkadziesiąt lat wcześniej.

Mimo zamieszania, strzelaniny, niepewności położenia, podstawowe instytucje państwowe i miejskie funkcjonowały bez zarzutu i połączenie telefoniczne z każdym zakątkiem państwa – a nawet z Warszawą – nie sprawiało najmniejszych trudności. Oczywiście, z tych samych sposobów kontaktowania się korzystali również Niemcy. Z Poznania więc wyszły natychmiast wiadomości do konspiratorów m. in. we Wrześni, w Gnieźnie, Jarocinie, Śremie, Środzie, Wrześni, Pleszewie – ale również zaalarmowano telefonicznie istniejące jeszcze garnizony niemieckie w okolicach Poznania. Powstańcze ośrodki zaczęły przystępować do działania, te zaś, które były w pobliżu Poznania, przygotowywały się do wyruszenia na pomoc. Niemcy również zabrali

się do gorączkowego kompletowania transportów kolejowych z odsieczą. Na reakcję dowództw korpusów sąsiadujących z Wielkopolską, w Szczecinie, Berlinie i we Wrocławiu, było jeszcze za wcześnie.

Zatem nic dziwnego, że ok. godziny 22.00 do Poznania przybyła z pomocą stuosobowa kompania powstańców z Kórniką, dowodzonych przez Stanisława Celi-chowskiego. Część żołnierzy z tego oddziału wzmocniła ochronę Bazaru, pozostali zostali skierowani na dworzec główny. W samą porę, gdyż krótko po północy przybył tam pociąg z Leszna, z posiłkami dla poznańskich Niemców. Na dworcu było w tym czasie już około 150 żołnierzy polskich z kilku różnych oddziałów, więc z rozbrojeniem transportu nie było większych trudności. Do prawie 500 zdobytych w ten sposób karabinów, ok. godziny 2.00 w nocy, doszło dwadzieścia karabinów maszynowych, odebranych transportowi z posiłkami, który przybył od strony Piły. Inne



Fort Winiary – Cytadela

transporty niemieckie skierowane do Poznania zostały rozbrojone wcześniej, przez – zaalarmowanych z Poznania – powstańców z zachodniej Wielkopolski, zwłaszcza grodziskich, dowodzonych przez Kazimierza Zenkterera. Dworzec kolejowy znajdował się potem pod szczególną ochroną; kolejnymi komendantami byli tam: Franciszek Różalski, Czesław Przepierzyński i Roman Grzeszkowiak.

Interesujące, że nie było większych trudności z opanowaniem głównych fortów poznańskich. Już w nocy z 27 na 28 grudnia Straż Ludowa z Łazarza zajęła forty VIII, VIII a oraz X, 28 grudnia zaś – w gmachu przy ul. Solnej – aresztowano dowództwo V Korpusu Armii. Tego samego dnia opanowano Fort Winiary (czyli Cytadelę) i Fort Grolman na Wildzie. Obawiano się o możliwość opanowania samej Cytadeli, gdyż siły powstańcze były zbyt słabe na prowadzenie walki o główny fort Poznania, w którym

stacjonowało ok. 900 żołnierzy. Najbardziej rozsądnym wyjściem wydawało się doprowadzenie do fermentu wewnątrz załogi twierdzy lub zastosowanie podstępu. Niemcy początkowo zamierzali się bronić. W głównych punktach oporu rozstawiono karabiny maszynowe i szykowano się do podniesienia mostów zwodzonych. Wówczas do działania przystąpił Stanisław Józwiak, kierownik stacji iskrowej, który próbował interweniować u komendanta twierdzy – został jednak aresztowany.

Sytuacja zaczęła być groźna, gdyż w drugim dniu powstania w rękach niemieckich, poza Cytadelą z węzłem łączności, znajdowały się jeszcze m. in. koszary 6. pułku grenadierów i lotnisko w Ławicy. Zatem, z wezwaniem pomocy i utrzymaniem łączności z jednostkami niemieckimi w regionie i z Berlinem, nie byłoby trudności. Sytuację uratowało niskie morale załogi twierdzy i niechęć żołnierzy niemieckich

do walki. Stanisław Józwiak został uwolniony i podjął rozmowy z niemieckimi kolegami, opowiadając im o beznadziejności położenia Cytadeli i zupełnym braku szans w razie jej obrony.

W południe 28 grudnia delegacja żołnierzy niemieckich, ze Stanisławem Józwiakiem na czele, przeprowadziła rozmowy z jednym z organizatorów łączności powstańczej, Kazimierzem Jasnochem, a potem, w Bazarze, z Władysławem Zakrzewskim. Początkowo uzgodniono, że posterunki na Cytadeli będą obsadzone parytetowo, przez żołnierzy polskich i niemieckich, Niemcy zaś zachowają kontrolę nad magazynami broni i amunicji. Ale już następnego dnia Stanisław Józwiak przybył do Cytadeli na czele 60 powstańców, rozpoczynając przejmowanie magazynów uzbrojenia. Zdecydowanie strony polskiej i niechęć do podejmowania walki przez Niemców sprawiły, że protesty skierowane do Komendantury Miasta nie przyniosły rezultatów. Załoga Fortu Winiary bez walki opuściła twierdzę na wzgórzu. Opanowanie tego miejsca miało ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju powstania. Poza względami emocjonalnymi i prestiżowymi, ważne było zdobycie silnej radiostacji, co zapewniało stronie polskiej łączność z wszystkimi głównymi ośrodkami władzy w Europie Środkowej i Zachodniej, pozbawiając jej Niemców, odtąd zdanych na połączenia telefoniczne. Trudności nie było z opanowaniem, położonego na pograniczu Wildy, Fortu Grolman. Tutaj, 28 grudnia 1918 roku, oddział skautów, dowodzonych przez Wincentego Wierzejewskiego, po prostu wkroczył do środka, żądając opuszczenia tego miejsca przez stacjonujących tam żołnierzy z 20. pułku artylerii polowej. Niemcy bez protestu spakowali bagaż osobisty i zostawili fort w rękach polskich.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja powstańców w tych miejscach Poznania, gdzie Niemcy stawiali zorganizowany opór. Było tak na Jeźycach, w koszarach 6. pułku grenadierów. Oddział, mimo że niekompletny w składzie, wzmocniony trzema karabinami maszynowymi z sąsiedniego 47. pułku piechoty, nie zamierzał kapitulować. Do zdobycia koszar skierowano najbardziej zdeterminowany oddział polskiej SSiB, dowodzony przez Adama Białoszyńskiego. Trzy kolejne ataki zakończyły się niepowodzeniem, Niemcy wzięli nawet ośmiu powstańców do niewoli. Nikt nie poległ, ale 16 powstańców było rannych. Oddziałowi Straży Ludowej z Jeźyc udało się na krótko opanować odwach pułkowy, ostatecznie jednak trzeba się było wycofać. Koszary 6. pułku grenadierów zostały zajęte dopiero 31 grudnia, w wyniku prowadzonych dzień wcześniej pertraktacji z przybyłą z Berlina delegacją niemiecką. Ustalono, że Niemcy opuszczą je bez broni maszynowej (12 ckm), ale z bronią osobistą. Następnie grenadierzy zostali odprowadzeni, w asyście konnych strzelców straży miasta Poznania, na stację kolejową na Woli i stamtąd wyjechali do Szczecina.

Dowództwo 6. pułku grenadierów, brniąc koszar, świadome było coraz większej izolacji w mieście. Jeszcze 28 grudnia powstańcy bez walki zajęli koszary 47. pułku piechoty, 5. pułku artylerii ciężkiej na Sołacz, taborów przy ulicy Grunwaldzkiej, 20. pułku artylerii polowej przy ul. Magazynowej (Solnej) oraz park samochodowy na Dębca. Tam też w koszarach artyleryjskich Kazimierz Niezychowski przystąpił do werbowania żołnierzy tej broni i tam odprowadził dwie armaty polowe, dotychczas stojące przed Bazarem.



Koszary 20. pułku artylerii polowej przy ul. Magazynowej (Solnej)

Niemcy tylko lokalnie próbowali przeciwstawić się rozwojowi wydarzeń, prowadząc ogień do polskich patroli z okien mieszkań i kościołów protestanckich. Było tak na Wielkich Garbarach, na ulicach Grobla, Szerokiej, Żydowskiej, Strzeleckiej, Półwiejskiej, na moście Chwaliszewskim, na placu Piotra (Wiosny Ludów) i z hotelu Rzymskiego w al. Wilhelmowskiej (Marcinkowskiego). Szybko takie miejsca oporu lokalizowano i likwidowano. Stary Rynek natomiast nie był terenem większych starć, tam żołnierze SSiB bardzo szybko przejęli inicjatywę. Bez walki zajęto m. in. Odwach. Stopniowo Polacy opanowali niemal wszystkie niewralgiczne punkty w mieście, żołnierze niemieccy zaś, odcięci w kilku punktach, zdezorientowani i pozbawieni zaopatrzenia, w gruncie rzeczy, poza nielicznymi wyjątkami,

wyczekiwali chwili uwolnienia ich od dalszej służby.

W sumie trzeba stwierdzić, że spontaniczne wydarzenia wieczorne z 27 grudnia 1918 roku miały specyficzny koloryt, a dokładne plany działań podejmowanych przez stronę polską, w gruncie rzeczy powstały... dopiero w okresie międzywojennym, w relacjach, wspomnieniach i uzasadnieniach wniosków weryfikacyjnych, gdy poszczególni dowódcy i działacze niepodległościowi zamierzali podnieść własny prestiż i podkreślić rangę podejmowanych przedsięwzięć. Tego samego dnia powstańcy zajęli drukarnie i wydawnictwa niemieckiej prasy w mieście, m. in. „Posener Tageblatt” i „Ostdeutsche Warte”. W rezultacie pisma te znów się ukazywały dopiero od 4 stycznia, ale pod kontrolą polskiej cenzury.

28 grudnia 1918 roku był dniem przełomowym dla powstańczych wydarzeń w mieście i regionie. Coraz bardziej było widoczne, że ruch ma zasięg znacznie większy, niż początkowo sądzono i jeżeli szybko nie zostaną podjęte decyzje w sprawie rozwoju dalszych wydarzeń, KNRL zostanie zmarginalizowany, utraci możliwość inicjatywy i kontrolę nad Poznaniem i Wielkopolską. Pierwsze inicjatywy miały jeszcze charakter na pół pojednawczy. Zgodnie z propozycją Wydziału Wykonawczego Rady Robotniczo-Żołnierskiej, ogłoszono powołanie polsko-niemieckiej Komendy Miasta z Janem Maciaszkiem i kapitanem Anderschem na czele.

W mieście wprowadzono stan wyjątkowy z zakazem noszenia broni. Porządku strzec miały oddziały SL oraz SSiB. W mieście ukazały się odezwy sygnowane przez Radę Żołnierską, Niemiecką Radę Ludową i Radę Ludową Miasta Poznania, wyrażające ubolewanie z powodu zająć z poprzedniego dnia. Spowodowało to wiele kontrowersyjnych i pełnych dezaprobaty reakcji w środowisku powstańczym. W odpowiedzi, doszło do jeszcze większego uaktywnienia środowisk dążących do rozszerzenia działań w mieście i na prowincji, skupionych głównie wokół osoby Mieczysława Palucha.

Wieczorem 28 grudnia w Bazarze odbyła się burzliwa w przebiegu konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich kierunków polskiego ruchu narodowego i niepodległościowego w regionie. Każda ze stron: Komisariat NRL reprezentowany przez W. Korfantego, a także polityków, m. in. Cz. Meissnera i Celestyna Rydlewskiego oraz zwolennicy rozszerzenia walki zbrojnej, m. in. M. Paluch, Bohdan Hulewicz i Roman Wilkanowicz, przedstawiła

swoje racje. Przedstawiciel KNRL ostatecznie przekonał się, że wydarzenia wymknęły się spod kontroli Komisariatu. Aby nie tracić wpływu na sprawy polityczne, należało oddzielić je – przynajmniej w owym czasie – od spraw wojskowych. Potrzebny był więc oficer (najlepiej z zewnątrz, nie związany z żadnym z miejscowych ośrodków kierowniczych i stronnictw), który zająłby się uporządkowaniem sytuacji i objął wyższe dowództwo nad oddziałami powstańczymi. Zamiary te były kontynuacją rozmów, jakie w sprawie osoby głównodowodzącego prowadzono z Warszawą już od połowy grudnia 1918 roku. Rozważano osobę gen. Eugeniusza de Henning-Michaelisa (najwidoczniej przewidzianego na wodza przyszłego powstania, pierwotnie zaplanowanego na połowę stycznia 1919 roku), lecz pertraktacje (z wysłannikiem Sztabu Generalnego WP, kapitanem Stanisławem Łapińskim) się przeciągały, a w zaistniałej w mieście sytuacji działać należało natychmiast.

Przypadek zrzucił, że w Poznaniu przebywał akurat przejazdem z Berlina do Warszawy, kapitan Stanisław Taczak, oficer Sztabu Generalnego Wojsk Polskich, który postanowił odwiedzić swego brata, wielce tu szanowanego księdza prałata Teodora. Po namowach brata i rozmowie z Wojciechem Korfantym, Stanisław Taczak zgodził się przyjąć stanowisko głównodowodzącego. Ok. godziny 20.00 Taczak, w rozmowie telefonicznej z Warszawą, uzyskał zezwolenie na działalność w Poznaniu – i wkrótce przeniósł się do miejsca swego dowodzenia, w hotelu Royal przy Św. Marcinie. Jego szefem sztabu został początkowo kapitan Stanisław Łapiński, a po kilku dniach legionista, podpułkownik Julian Stachiewicz. Równoległe prowadzono rozmowy z delegacją niemiecką w Poznaniu.



Poligon Biedrusko (Truppenübungsplatz Warthelager)
pocztówka niemiecka z polskim nadrukiem

W poczynania te, dodajmy, w ogóle nie był zaangażowany I. J. Paderewski. Nie opuszczał hotelu, prowadził rozmowy polityczne z członkami Komisariatu NRL, wreszcie 1 stycznia 1919 r. o godz. 3.00 w nocy, bez rozgłosu został odwieziony na dworzec kolejowy, skąd ruszył w dalszą podróż do Warszawy. Z drogi przysłał depeszę z serdecznym podziękowaniem za gościnę – lecz bez wzmianki o powstaniu. Ciekawe, że nawet po latach, w swoich pamiętnikach był w swej dyplomacji konsekwentny i o wydarzeniach poznańskich z końca grudnia 1918 roku wspominał mimochodem, jakby bez pełnej świadomości wagi tego, co się wówczas wydarzyło.

Hotel Royal przy ul. Św. Marcin 38 był siedzibą sztabu z prawdziwego zdarzenia i zastąpił wcześniejszy, nieformalny ośrodek kierowniczy złożony z konspiratorów polskich z kręgu Mieczysława Palucha, zbierających się w domu przy ul. Zwierzy-

nieckiej 5. Mieczysław Paluch, od chwili utworzenia dowództwa wojsk powstańczych, formalnie był już tylko dowódcą kompanii SSiB.

Jednak nie cały Poznań był już wolny. Jeszcze 31 grudnia 1918 roku wicewachmistrz artylerii Kazimierz Nieżychocki zorganizował wyjazd ciężarówką z ochotnikami do Biedruska, gdzie bez oporu ze strony Niemców zdobyto 4 armaty 77 mm i 4 haubice polowe 105 mm z jaszczami i niewielkim zapasem amunicji. Z dwiema wymienionymi armatami, już stojącymi w koszarach przy ul. Magazynowej, dały one początek artylerii powstańczej.

W początku nowego, 1919 roku powstańcy przystąpili do opanowywania kolejnych części miasta. Z 3 na 4 stycznia zajęto koszary 29. batalionu saperów na Wildzie, sprowadzono też z Biedruska do Poznania zdobyte trzy dni wcześniej armaty.

Ostatnim punktem oporu Niemców w Poznaniu była stacja lotnicza w Ławicy,



Gen. Dowbor-Muśnicki ze sztabem na czele defilady Wojsk Wielkopolskich przed Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim — Poznań, 27 października 1919 r., ul. Św. Marcin

na zachodniej granicy miasta. Akcja, sprawnie przeprowadzona w nocy z 5 na 6 stycznia 1918 roku, ostatecznie uwolniła Poznań od załogi niemieckiej.

Okoliczności wybuchu walk w Poznaniu opisywane były w szeregu relacji jako niezwykle ciężki bój o miasto, okupiony znacznymi stratami. Tymczasem było inaczej. W ciągu kilku dni, bardziej lub mniej intensywnej wymiany ognia, na ulicach Poznania – po obydwu stronach poległo i rannych było około 30 – 40 żołnierzy; ustalenie dokładnej ich liczby jest dziś niemożliwe. Doszło do tego w wyniku obustronnego zaskoczenia i nieprzygotowania do walki. Należy podkreślić wielkie spontaniczne zaangażowanie polskiej ludności Poznania po stronie powstańców. Szybko zorganizowano zaopatrzenie i wyżywienie żołnierzy, a przedstawiciele służby zdrowia zakładali punkty opatrunkowe i prowizoryczne lazarety. Byli wśród nich lekarze w przyszłości bardzo znani i zasłużeni dla

poznańskiej medycyny: Kazimierz Nowakowski, Paweł Gantkowski, Ireneusz Wierzejewski, Alfred Kolszewski. Do działalności tej włączyli się też poznańscy aptekarze, członkowie poznańskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża i Wydziału Lekarskiego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Skauci, niezaangażowani w bezpośrednią działalność powstańczą i kurierską, też byli czynni w służbie medyczno-sanitarnej.

Poznań, jako centrala kierowania powstaniem i siedziba dowództwa, żył swoim normalnym trybem. W styczniu 1919 roku Dowództwo Główne przeniosło się do gmachu Dowództwa Okręgu Korpusu nr V przy ul. Magazynowej (Solnej), a w mieście rozmieszczono poszczególne komendy, dowództwa i urzędy, związane z funkcjonowaniem administracji i armii powstańczej. Miejscem centralnych uroczystości wojskowych stał się plac Wolności, na którym 26 stycznia 1919 r. odbyło

się zaprzysiężenie Dowództwa Głównego i pierwszych regularnych oddziałów Wojska Wielkopolskiego. Tam też podejmowano oficerów armii koalicyjnych i tam, przed Komendą Miasta, odbywały się defilady wojskowe.**

Od 1919 roku, od czasu wizyty Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, defilady i większe imprezy z udziałem wojska organizowano już na ul. Św. Marcin, a trybunę honorową umieszczano na dzisiejszym placu Adama Mickiewicza. Koszary i poszczególne forty pozostały w rękach wojska, a w okresie międzywojennym tylko niektóre z nich rozebrano lub przeznaczono na cele cywilne. W dawnym zamku cesarskim przy Św. Marcinie podejmowano znamienitych gości; tam też od sierpnia 1919 r. do kwietnia 1922 r. urzędowało Ministerstwo Byłej Dzielnicy Pruskiej, przygotowujące region do sprawnego włączenia w struktury odrodzonego państwa polskiego.

Osoby pamiętające choćby realia stanu wojennego w Polsce w latach 1981-1982, byłyby zaskoczone sytuacją, jaka panowała w Poznaniu i w większych miastach Wielkopolski przed kilkudziesięciu laty. Podczas walk powstańczych, w wirze tworzenia polskiego wojska, wszystkie podstawowe instytucje, urzędy, administracja, banki, poczta, funkcjonowały bez większych utrudnień, choć pod kontrolą władz powstańczych. Nie było przeszkód w wysyłaniu korespondencji, prowadzeniu rozmów telefonicznych, nikogo nie aresztowano ani nie internowano bez potrzeby. Powstanie toczyło się jakby na uboczu zwyczajnego, codziennego życia. Wyrze-

czenia związane z życiem w kraju prowadzącym wojnę, towarzyszyły ludziom od 1914 roku i choć nie było lekko, mieszkańcy regionu zdążyli się do nich przyzwyczaić, ale były to już wyrzeczenia dla swojego, polskiego wojska. Zjawisko to występowało w całym regionie. Wstrząs związany z walką zbrojną, obejmował tylko te miejscowości, wokół których walki się toczyły. Jednak po uspokojeniu sytuacji, życie szybko wracało do normy.

Tematyka powstańcza wracała przy okazji kolejnych rocznic i obchodów. Powstawały kolejne tablice i pomniki, aktywne były organizacje weteranów – ale sprawy te nie decydowały o stylu codziennego życia. Wychodzono z założenia, że gdy zaszła potrzeba – walczone. Kiedy cel osiągnięto, a powstanie zakończyło się sukcesem – czas wrócić do normalnego, codziennego życia. Brak umiejętnie prowadzonej propagandy i chęci do akcentowania własnych zasług, przy w gruncie rzeczy izolacjonistycznej polityce wszechwładnej w Wielkopolsce Narodowej Demokracji, doprowadziły do stopniowego odsuwania Powstania Wielkopolskiego w cień orężnej tradycji odrodzonej Polski.

Autor jest doktorem historii, laureatem Nagrody Honorowej TPPW „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”, znanym z wielu opracowań związanych z Powstaniem Wielkopolskim.

Fot: MWN, APP, Bogumił Wojcieszak

* W tekście wykorzystano m.in. zmodyfikowane i uaktualnione fragmenty opracowania niżej podpisanego "Powstanie wielkopolskie 1918-1919", Poznań 2016.

** Rolę placu Wolności w Poznaniu w militarnej tradycji regionu omówiono w artykule: M. Rezler: Wojsko na Placu Wolności w Poznaniu. "Wielkopolski Powstaniec", nr 22, 2016 r.

Powstańcy wielkopolscy w Wielkiej Brytanii 1940-1989 (część II)

W trakcie kwerendy archiwalno-bibliotecznej, którą prowadzimy, zarówno w archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, jak i w prasie oraz w kolekcjach znajdujących się w zasobach Biblioteki Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie, odnajdujemy ciągle nowe sylwetki byłych powstańców wielkopolskich, których wojenne losy zawiodły do Wielkiej Brytanii. Obok znanych polityków i dowódców są to także szeregowi powstańcy, często odnajdywani na zasadzie zupełnych przypadków, m. in. w nekrologach publikowanych na łamach polskiej prasy na uchodźstwie, zwłaszcza „Dziennika Polskiego”, „Dziennika Żołnierza”, „Orła Białego” czy periodyków takich jak np. „Przegląd Zachodni”, biuletynów kół pułkowych, swoim rodowodem związanych z Powstaniem Wielkopolskim, jak np. 15 Pułku Ułanów Poznańskich. Poniżej prezentujemy kolejne sylwetki. Efektem kwerendy, w naszym zamiarze, będzie Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich w Wielkiej Brytanii 1939-1989, który zamierzamy opublikować w okresie obchodów 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Wielkopolsce.

Kazimierz Marian Chłapowski urodził się 22 III 1898 r. w Gozdaninie (pow. Mogileński), w rodzinie ziemiańskiej Jana i Zofii z Jaczyńskich. Szkołę średnią ukończył w Poznaniu. Ochotnik w Powstaniu Wielkopolskim w 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Od 1 VIII 1919 r. do marca 1920 r. w Szkole Oficerskiej w Poznaniu. 4 IV 1920 r. mia-

nowany podporucznikiem. Do 1939 r. oficer służby stałej w 1 Pułku Ułanów Poznańskich. W 1920 r. na froncie dowódca plutonu w 4. szwadronie. Za męstwo wyróżniony Orderem Virtuti Militari 5 klasy i czterokrotnie Krzyżem Walecznych. Po wojnie w Rembertowie ukończył kurs oficerów sztabowych. W 1939 r. wyruszył na wojnę w stopniu majora jako zastępca dowódcy pułku. Po śmierci pułkownika Mikke przejął dowództwo pułku. Po przebicciu się do Warszawy objął dowództwo pułku. W niewoli niemieckiej, w obozach w Braunschweig i Woldenbergu (Dobiegniewie). Po uwolnieniu wyjechał do Wielkiej Brytanii. Działał aktywnie w Kole 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Zmarł w Ramsgate (Kent), pochowany w Londynie na cmentarzu North Sheen. Żonaty dwukrotnie: 24 X 1924 r. – z Elżbietą Szlagowską (1904-1934) i z Wandą Piestrzyńską (1910-1985), romanistką; ślub 4 VI 1949 r. w Londynie. Odznaczony także Medalem Niepodległości, złotym i srebrnym Krzyżem Zasługi.

Źródła: Biblioteka Polska POSK – archiwum B. Jeżewskiego; Paweł Zaremba, Dzieje 15 pułku ułanów, Londyn 1962.

Władysław Kaczmarek (20 VI 1899 – 18 VI 1964). Urodził się w Wolsztynie, w rodzinie pracownika mleczarni Ludwika i Katarzyny z domu Walkowiak. Brat Franciszka (poległego 23 IX 1920 r. w walce pod fortami Grodna; dowódcy plutonu 8 kompanii 101 pułku piechoty rezerwowej Dywizji Ochotniczej). Uczestnik Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, 5 I 1919 r. brał udział w zdobyciu poczty w Wolsztynie. Ochotnik

kompanii wolsztyńskiej. Od 7 III 1919 r. żołnierz 2. Pułku Strzelców Wielkopolskich. We wrześniu 1919 r. wyjechał na front litewsko – białoruski. W ramach 14 DPWlkp. gen. Daniela Konarzewskiego brał udział w szeregu walk z bolszewikami, których uwieńczeniem było zajęcie twierdzy i miasta Bobrujsk. 7 I 1920 r. jego pułk, 2 Pułk Strzelców Wielkopolskich, przemianowany został na 56 Pułk Piechoty Wielkopolskiej. Od stycznia do czerwca 1920 r. toczył walki pozycyjne w rejonie Bobrujska, nad Dźwiną, Berezyną i Ptyczą. W wyniku lipcowej kontr ofensywy bolszewickiej 1920 roku i załamania się frontu litewsko-białoruskiego, uczestniczył w ciężkich bojach odwrotowych. W bitwie warszawskiej, w ramach uderzenia znad Wieprza, wraz z pułkiem brał udział w opanowaniu rejonu Mińska Mazowieckiego, a następnie po 18 VIII 1920 r. brał udział w pościgu za nieprzyjacielem (bój pod Berezą, pod Liniową sforsowanie Szczary, zajęcie Branowicz). W latach 1932-1934 studiował w Wyższej Szkole Wojennej; w ramach XIII promocji mianowany został oficerem dyplomowanym Wojska Polskiego. Następnie pełnił służbę jako pierwszy oficer sztabu w 7 DP w Częstochowie. W roku 1937 został awansowany do stopnia majora, skierowany do SG w Warszawie i przydzielony do Referatu Niemcy w Oddziale II Sztabu. Brał udział w walkach wrześniowych 1939 r. Wziął czynny udział w organizowaniu Wojska Polskiego we Francji i w kampanii 1940 roku. Po upadku Francji, w jednym z ostatnich transportów przez port La Verdonne, odpłynął do Anglii. Tam brał udział w formowaniu jednostek wojska w Szkocji. Odkomenderowany na stanowisko wykładowcy taktyki piechoty do Wyższej Szkoły Wojennej w Londynie, w stopniu majora dyplomowanego prowadził pierwszy kurs dla oficerów Wyższej Szkoły Wojennej na Obczyźnie. Na-

stępnie awansowany przez gen. Władysława Sikorskiego do stopnia podpułkownika, pracował w Sztabie Głównym w Londynie. W 1942 r. został wysłany jako delegat Szefa Sztabu na Bliski Wschód, do formującego się w Iraku 2 Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Po tragicznej katastrofie w Gibraltarze, w której zginął gen. Sikorski, odpłynął z Anglii na pokładzie transportowca „Queen Elizabeth” do Stanów Zjednoczonych. Tam studiował w 1944 r. w Command and General Staff Scoll US Army Fort Leavenworth w Kansans. Po jej ukończeniu, na własną prośbę został odkomenderowany do 2 Korpusu Polskiego, walczącego już na ziemi włoskiej. Skierowany został do oddziału III – sztabu operacyjnego. Za służbę na froncie włoskim, a w szczególności za bitwę bolońską został udekorowany – w dowództwie 8 Armii – Orderem Brytyjskiego Imperium. Po wojnie pozostał na emigracji. Zmarł w Londynie. Prochy podpułkownika Władysława Kaczmarka, zgodnie z jego wolą, złożono 18 VI 1964 r. na wolsztyńskim cmentarzu. Żonaty z Heleną Machan, miał syna Wiesława. Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari 5 kl. (nr 780 za 1920 rok) i Krzyżem Walecznych (4x).

Zródła informacji: Biblioteka Polska POSK – archiwum B. Jeżewskiego; Tadeusz Dubicki – Andrzej Suchcitz, Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939-1945, (słownik biograficzny), t. II, Warszawa 2011; W. Kaczmarek, Bracia Kaczmarkowie (w:) Wydanie specjalne „Głosu Wolsztyńskiego” 5. 01. 2009, s. 21- 25; S. Siuda, Zarys historii wojennej 56-go pułku Piechoty wielkopolskiej, Warszawa 1925, s. 31,47; W. Chocianowicz, W 50-lecie powstania Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie, Londyn 1969, s. 389, 431, 460; Z. Wesołowski, Kawalerowie Orderu Wojennego Virtuti Militari. Miami- Florida 1992, s. 264; relacja ustna syna Wiesława, biogram opracowany przez dr. Zdzisława Kościńskiego.

Stanisław Kudlicki urodził się 30 marca 1900 r. w Grabowie (pow. Ostrzeszowski), w rodzinie Zygmunta i Aliny z Czecha-

nowskich. W 1918 r. ukończył Gimnazjum Klasyczne w Śremie, a następnie Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego. W gimnazjum należał do tajnego skautingu i Towarzystwa Tomasza Zana. Po wybuchu Powstania Wielkopolskiego ochotniczo wstąpił do oddziałów ostrzeszowskich. Brał też udział w III powstaniu śląskim i akcji plebiscytowej. W latach 1934 – 1936 był dyrektorem zarządu dóbr i zakładów przemysłowych ks. von Pless. Był członkiem Polskiego Związku Zachodniego, w którym wybrano go na stanowisko dyrektora naczelnego. Należał też do organizacji kombatanckich. Do wybuchu II wojny światowej mieszkał w Katowicach. Brał udział w kampanii wrześniowej, przez Francję przedostał się do Wielkiej Brytanii. Podczas wojny poszukiwany był przez gestapo. Był współorganizatorem Stowarzyszenia Ekonomistów Polskich w Wielkiej Brytanii, pracował w agendach rządowych, publikował artykuły m. in. na temat przyszłości ziem zachodnich, granicy na Odrze i Nysie. Publicystyką ekonomiczną zajmował się także po wojnie. Był długoletnim korespondentem prasy uchodźczej w Berlinie Zachodnim i we Francji. Ceniono go jako wielkiego znawcę problematyki polsko-niemieckiej. Członek honorowy Związku Ziemi Zachodnich. Zmarł 25 marca 1986 r. w osiedlu polskim w Penrhos i tam został pochowany.

Źródła informacji: Biblioteka Polska POSK – archiwum B. Jeżewskiego; M. Polak, *Wizja gospodarki Polski powojennej w programach ekonomicznych uchodźstwa polskiego w Wielkiej Brytanii 1940-1945*, Koszalin 2011.

Michał Mycielski (3 VI 1894 – 17 IX 1972). Urodził się w Gałowie, w ówczesnym powiecie szamotulskim, w rodzinie ziemiańskiej Ludwika i Elżbiety z Mycielskich. Po edukacji w rodzinnym domu, w 1905 r. przyjęty został do gimnazjum

w Lesznie, do którego uczęszczał przez sześć lat. Egzamin wstępny do VII klasy zdał w Krakowie. W 1913 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. 1 października tego roku rozpoczął praktykę rolniczą w majątku Łąckich w Posadowie (pow. nowotomyski). Dzięki pomocy lekarzy uniknął służby w armii niemieckiej. W latach 1914-1918 samodzielnie prowadził gospodarstwo rolne w Posadowie. W grudniu 1918 r. objął majątek Gembice w powiecie gostyńskim. 10 II 1919 r. wstąpił do 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich. 24 lipca skierowany został do szkoły oficerskiej w Poznaniu. Ukończył ją 26 III 1920 r. i – po mianowaniu na podporucznika kawalerii – wrócił do 15 (1) Pułku Ułanów Poznańskich, obejmując dowództwo plutonu karabinów maszynowych. 24 IX 1920 r. w ciężkich walkach pod Międzyrzeczem Podlaskim: Mycielski znajdując się ze swymi ciężkimi karabinami maszynowymi przy czwartym szwadronie, odparował ataki przeważających sił bolszewickich, atakujących frontowo. Gdy zabrakło szwadronowi amunicji, sam z ckm rozbijał natarcia aż do nadejścia posiłków i amunicji. Czynem tym zadał nieprzyjacielowi straty, a własny szwadron uchronił od rozbicia. Za czyny te został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari 5 kl. (nr 4685). W 1921 r. przeszedł do rezerwy. Osiedlił się w Gałowie, m. in. prowadząc jedną z najbardziej znanych w kraju stadnin (obecnie Golejewko). W 1939 r. zgłosił się ochotniczo do wojska. Przedostał się do Francji i Wielkiej Brytanii, m. in. przydzielony był do Wyższej Szkoły Wojennej w Perth. Po wojnie, wraz z żoną i córką, kupił dom w dzielnicy Kensington, utrzymując się z wynajmu mieszkań. Udziałał się w organizacjach kombatanckich. W 1962 r. awansowany do stopnia rotmistrza. Zmarł w Londynie. Pochowany został w krypcie bazyliki w Gostyniu. Odznaczono-

ny był także Krzyżem Walecznych (3x), Złotym Krzyżem Zasługi (2x) i medalami. W 1922 r. ożenił się z Zofią Karską. Miał córki Annę i Teresę.

Źródła informacji: CAW, VM 21-1494, informacje córki Anny; Ostatnia droga Michała Mycielskiego, „Przegląd Zachodni”, Londyn 1973, nr 7-2, s. 17-19; Biblioteka Polska POSK, Archiwum Emigracji B. O. Jeżewskiego.

Andrzej Plachta (28 XI 1892. – 23 XI 1974). Urodził się w miejscowości Tonia (Wielkopolska). W 1914 r. wcielony do armii niemieckiej przeszedł przeszkolenie lotnicze. Jako obserwator artylerii, skierowany został do jednostki na froncie zachodnim. Był jedynym Polakiem – lotnikiem odznaczonym „Eiserne Kreuz” za udział w „walkach powietrznych i pracę obserwatora artylerii”. Mianowany podporucznikiem. Po wybuchu rewolucji w Niemczech, w listopadzie 1918 r. wrócił do Poznania. Brał udział w zajęciu Stacji Lotniczej w Ławicy. Z I Wielkopolską Eskadrą Polną (Lotniczą) przeszedł szlak bojowy, uczestnicząc w odsieczy Lwowa, a następnie w walkach na froncie litewsko-białoruskim. Za męstwo w walkach odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari 5 kl. (nr 8076). W 1925 r. mianowany został komendantem Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Poznaniu. Wybuch wojny w 1939 r. zastał go w sztabie lotniczym. Przez Bliski Wschód przedostał się do Wielkiej Brytanii i zgłosił się do lotnictwa. Został przydzielony do Polskiego Oddziału Transportu Lotniczego, przeprowadzającego samoloty z montowni na Złotym Wybrzeżu do baz lotnictwa brytyjskiego na Bliskim Wchodzie. Tam został wyznaczony na obserwatora osobistej załogi generała Władysława Andersa. Awansował do stopnia pułkownika. Od 1946 r. w Wielkiej Brytanii, osiedlił się w Londynie na Ealin-

gu. Brał czynny udział w życiu Koła Stowarzyszenia Lotników Polskich w Londynie. Pełnił funkcję prezesa tego koła, był też prezesem Klubu Lotników. Działał w Komitecie Funduszu Społecznego SLP. Zmarł w Londynie i tam został pochowany. Był żonaty, bezdzietny. Odznaczony był także Krzyżem Walecznych, Orderem Odrodzenia Polski 5 kl., Krzyżem Niepodległości (za Powstanie Wielkopolskie), Złotym Krzyżem Zasługi i licznymi medalami.

Źródła informacji: Biblioteka Polska POSK, Archiwum B. O. Jeżewskiego; K. Hoff, Skrzydła Niepodległej. O wielkopolskim lotnictwie w służbie Drugiej Rzeczypospolitej, Poznań 2005 – także bibliografia.

Józef Antoni Tafelski, podpułkownik Wojska Polskiego. Urodził się 7 III 1900 r. w Żerkowie (pow. jarociński). Ochotnik-powstaniec w batalionie jarocińskim. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej i w kampanii wrześniowej. W 1939 r. przedostał się do Francji i w szeregach I Dywizji Grenadierów brał udział w walkach 1940 roku. Po klęsce Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii. W Polskich Siłach Zbrojnych do 1947 r. Organizator i pierwszy dowódca 4 Pułku Artylerii Przeciwpancernej w Szkocji. Walczył w Afryce i we Włoszech. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Croix de Guerre i licznymi medalami polskimi i alianckimi. Po przejściu do rezerwy, m. in. członek honorowy Zarządu Związku Polskich Ziem Zachodnich, wieloletni redaktor londyńskiego „Przeglądu Zachodniego”, organizator rocznicowych uroczystości Powstania Wielkopolskiego. Utrzymywał kontakty z prof. Zdzisławem Grotem z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zmarł 26 VII 1993 r. w Londynie. Żonaty, miał córki Janinę i Marię.

Źródła informacji: Biblioteka Polska POSK – archiwum B. Jeżewskiego; nekrolog „Dziennik Polski” z 28 VII 1993 r.

Wincenty Wierzejewski (29XI 1889 r. – 8 IX 1972 r.). Urodził się w Poznaniu, w rodzinie bednarza Franciszka i Michaliny z Majewskich. Ukończył tu szkołę powszechną i gimnazjum, a w Krakowie studia malarskie. Należał do organizacji samokształceniowych i niepodległościowych. Porwany ideą skautową stał się wielkim orędownikiem utworzenia tej organizacji w zaborze pruskim. W 1912 r., po ukończeniu rocznej służby wojskowej, uczestniczył w zawiązaniu pierwszego zastępu skautowego (17 X 1912 r.), nazwanego „Poznań” i został jego komendantem. Jeszcze w 1912 r. zastęp rozwinął się w drużynę „Piaśt” (z drużynowym Wierzejewskim), która wykazała się dużą prężnością. Szerszy rozgłos zdobyła przez zorganizowanie (19 I 1913 r.) w Niegolewie pod Bukiem obchodów 50. lecia wybuchu powstania styczniowego, z gawędą o powstaniu, bojowymi pieśniami i grami terenowymi. Niebawem liczba drużyn wzrosła, umożliwiając utworzenie hufca „Piaśt” pod komendą Wincentego Wierzejewskiego. Składał się on z 4 drużyn po 2 plutony, pluton zaś z 2 zastępów, liczących po 8-10 skautów. Na rzecz skautingu Wierzejewski oddał także swój talent plastyczny, przygotowując serię okolicznościowych pocztówek. Według jego pomysłów wykonano pierwsze sztandary dla drużyn i hufca, oznaki przynależności do drużyn i oznaki stopni. Na czele poznańskiego hufca stał do 1914 r., kiedy zmobilizowany do armii niemieckiej, skierowany został na front zachodni (Belgia i Francja). Lekko ranny podczas walk, na początku 1915 r. przyjechał do Poznania. Do swojego pułku nie powrócił, ukrywając się jako dezertor. Miejsce komendanta hufca objął po nim H. Śniegocki. Wierzejewski zajmował się malowaniem pocztówek skautowych, był też w lutym 1918 r. autorem ode-

zwy Czwarty rozbiór Polski, wyrażającej protest przeciwko oderwaniu ziemi chełmińskiej. Rozlepiona przez skautów na domach, kościołach i poznańskich pomnikach wywołała duże poruszenie w mieście, spowodowała energiczną reakcję policji, aresztowanie kilkunastu skautów, ich proces i więzienie. Wierzejewski ukrywał się w różnych miejscach, m. in. w budynku Muzeum Archeologicznego. Zmienił wygląd i posługiwał się podrobionymi dokumentami. Fałszowaniem dokumentów zajął się w maju 1917 r., po nieudanej próbie ucieczki do Szwajcarii z fałszywym paszportem. W 1917 r. został ponownie aresztowany. Po ucieczce z więzienia wojskowego ukrył się w Poznaniu, w Muzeum Archeologicznym (ul. Mielżyńskiego), skąd kierował pracą konspiracyjno-niepodległościową. Na początku 1918 r. przystąpił do tworzenia nowej organizacji niepodległościowej o charakterze wojskowym – POW ZP. Pomocy udzielili mu wypróbowani w konspiracji niepodległościowej działacze skautingu, zwłaszcza: H. Śniegocki, S. Saroszewski, J. Jęczkowiak. Zbieżna nazwa z POW w Królestwie, odzwierciedlała ten sam niepodległościowy cel. Celem POW ZP było przygotowanie zbrojnego powstania przeciwko niemieckiemu zaborcy, toteż Wierzejewski stawiał na scalenie z POW ZP różnych grup konspiracyjnych, liczących od kilkunastu do kilkudziesięciu członków. Zbiegi te powiodły się tylko częściowo. W przededniu klęski cesarskich Niemiec POW ZP liczyła kilkuset członków (ok. 200 w Poznaniu). W XI 1918 r. kierownictwo POW ZP przejął M. Andrzejewski. Wierzejewski miał swój udział w pomyślnym przebiegu tzw. zamachu na ratusz (13 XI 1918 r.). Przygotowywał skautów do powstania. Po wybuchu walk w Poznaniu, na czele sformowanej kompanii skautowej zajął Fort

Grolmana, usuwając załogę niemiecką. Kompanię przeniesiono do koszar 6 pułku grenadierów, gdzie stała się załogą pierwszej regularnej kompanii wojska powstańczego – 1 kompanii 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich. 26 I 1919 r. pułk został zaprzysiężony i otrzymał chorągiew. W skład poczty wchodził również Wierzejewski, który dekretem Komisarjatu NRL nr 8 (poz. 19 z 1 III 1919 r.) mianowany został podporucznikiem. Na czele 1 kompanii walczył w grupie gen. D. Konarzewskiego. Za bohaterstwo wykazane w trakcie przerwania pierścienia wojsk ukraińskich otaczających Lwów, odznaczony został Krzyżem *Virtuti Militari* 5 kl. (nr 847). Z 1 Pułkiem Strzelców Wlkp przeszedł szlak bojowy w wojnie 1919-1920. Służył w nim do 1930 r., awansując do stopnia kapitana. W 1930 r. został komendantem kompanii w Szkole Podchorążych Piechoty w Śremie. W latach 1930-1932 był szefem przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Samodzielnym Referacie Informacyjnym DOK nr VII w Poznaniu. Zajmował się też sprawami mniejszości niemieckiej. Prawdopodobnie dla zmylenia wywiadu niemieckiego, w 1932 r. przeniesiony został na stanowisko zastępcy komendanta w Wojskowej Składnicy Przeładunkowej na Westerplatte. Do Poznania powrócił w 1935 r., a w 1938 r. przeszedł w stan spoczynku. Sprawił wówczas wrażenie, że skoncentrował się na sprawach artystycznych, m. in. biorąc udział w wystawach malarskich. Malował obrazy olejne i akwarele, zwłaszcza pejzaże, portrety, motywy sportowe. Brał udział w wystawach Stowarzyszenia Sztuk Pięknych w Poznaniu, Stowarzyszenia Artystów Poznańskich i w wystawie morskiej w Gdyni oraz innych. Objął też przedstawicielstwo katowickiej firmy w Poznaniu, w której za-

trudniano osoby związane z tworzeniem struktur Tajnej Organizacji Konspiracyjnej, tworzonej na wypadek agresji niemieckiej przez Oddział II Sztabu Głównego w Warszawie. Wierzejewski odgrywał tam kierowniczą rolę. Nawiązywał kontakty, tworzył ośrodki dywersji, organizował szkolenia. Do zakonspirowanych struktur wprowadził wielu byłych powstańców wielkopolskich, w tym kapelanów. W 1939 r., samochodem przez Warszawę i Zaleszczyki, dotarł do Budapesztu, następnie do Rumunii i Jugosławii. Przez Francję dostał się do Wielkiej Brytanii. W 1940 r. pracował w Szkocji nad utworzeniem 1 brygady strzelców. W tym samym roku objął redakcję czasopisma 1 Brygady „Czata” i przeszedł do pracy w referacie oświatowym. W 1945 r., po zakończeniu wojny, będąc w stopniu pułkownika, otrzymał emeryturę. Zajmował się malarstwem sztalugowym i dekoracyjnym, rzeźbą i wzornictwem. Zmarł w Leeds, w hrabstwie Yorkshire i tam został pochowany. Odznaczony Krzyżem Walecznych (4x), Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Srebrnym Krzyżem Zasługi, medalami i odznakami. Po raz pierwszy związek małżeński zawarł z Ireną Janowską, z którą miał dwie córki – Danutę i Stefanię. Ponownie ożenił się z Angielką Mary Powell, małżeństwo to było bezdzietne.

Źródła informacji: CAW, akta personalne 1769/89/5565; Archiwum IPMS w Londynie, kolekcja W. Wierzejewskiego; TU NRL nr 10 z 20 m 1919, s. 51; S. Łoza, s. 797; Z. Grot, Wincenty Wierzejewski (1889-1972) – pierwszy przywódca poznańskiej konspiracji przedpowstaniowej, „Kronika Wielkopolski” 1978, s. 98-112; J. Pietrzak, O narodzinach Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego, „Sobótka” 1976, nr 2, s. 355-359; B. Polak, Konspiracja polska w Poznaniu (1912-1918), „Kronika Miasta Poznania” 1985, nr 3-4, s. 81-96; informacje M. Woźniaka z Poznania i Bogdana Wierzejewskiego z Warszawy.

Wacław Zabłocki (28 VIII 1879 r. – 12 I 1973 r.). Urodził się w majątku Czerlin (pow. wągrowiecki), w rodzinie Zygmunta, ziemianina i właściciela „Gazety Kujawskiej” oraz Heleny z domu Ostoja Lulska. Studiował w Wyższej Szkole Technicznej w Saksonii, studiował też w Paryżu. Jako nauczyciel szkoły języków obcych systemu Berlitz'a, pracował w Petersburgu i Moskwie. W sierpniu 1914 r. wcielony do armii niemieckiej i skierowany na front wschodni jako tłumacz. Zdemobilizowany w listopadzie 1918 r., wrócił do Wielkopolski. Uczestnik Powstania Wielkopolskiego, walczył na odcinku zachodnim. Był jednym z organizatorów 7 (61) Pułku Piechoty Wielkopolskiej i adiutantem pułku. W listopadzie 1919 r. został skierowany na 8. tygodniowy kurs oficerski do Rembertowa. W lipcu 1919 r., rozkazem Dowództwa Głównego Wojska Wielkopolskiego, zatwierdzony w stopniu podporucznika. Następnie adiutant II Brygady 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich. W styczniu 1920 r. objął dowództwo I bagonu 8 (62) Pułku Piechoty Wielkopolskiej i brał udział w rewindykacji Pomorza. Na własną prośbę skierowany do 61 pułku, objął w nim dowództwo 5 kompanii. W czasie walk pod Pleszczenicą (29 V – 1 VI 1920 r.), w natarciu na Słobodę: 5 kompania przy wyjściu z okopów dostała się w krzyżowy ogień karabinów maszynowych (...) por. Zabłocki mimo ciężkiej rany, nie opuszcza szeregów i osobiście podrywa plutony do ataku na bagnety. Słoboda została zdobyta (...) por. Zabłocki stracił nogę. Za ten czyn odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari* 5 kl. (nr 966). Po wyjściu ze szpitala był oficerem sądowym w sztabie 15 DP Wielkopolskiej. Od 1 XI 1924 r. do 5 II 1927 r. piastował stanowisko kierownika I referatu i zastępcy ko-

mentanta PKU w Inowrocławiu. Awansowany na kapitana. Po przeniesieniu na emeryturę działał m. in. w Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Z jego inicjatywy powstało lotnisko cywilne w Inowrocławiu. Związany z pracami II Oddziału Sztabu Głównego. Po ukończeniu kursu dywersji w Toruniu był instruktorem dywersji w rejonie Grodno-Białystok-Wołkowysk. We wrześniu 1939 r. w Samodzielnej Grupie Operacyjnej generała Kleeberga. Zwolniony z obozu jenieckiego w Radomiu. Oficer ZWZ-AK w Warszawie. Podczas powstania warszawskiego był komendantem placu Śródmieście-Południe. Awansowany w konspiracji do stopnia pułkownika. W powstaniu ranny, umieszczony w szpitalu wojskowym w Saksonii. W 1945 r. przedostał się do Francji. Leczył się we Włoszech i Wielkiej Brytanii. Do śmierci mieszkał w Brighton. Był prezesem Związku Inwalidów Wojennych. Zmarł w Anglii. Jego prochy pochowano w Inowrocławiu, w grobowcu rodzinnym na cmentarzu komunalnym przy ul. K. Marcinkowskiego. Odznaczony także Krzyżem Walecznych, Medalem Niepodległości i innymi. Ożenił się z baronówną von Fittienghoif-Schell. Dzieci: Konstanty (1910-1957) – inżynier; Halina (urodzona w 1912 r.) – pielęgniarka.

Źródła informacji: CAW, VM 23-176, akta personalne 7145; informacje córki Haliny z Gdyni; Biblioteka Polska POSK w Londynie, Archiwum Emigracji B. O. Jeżewskiego.

Autorzy są laureatami Nagrody Honorowej TPPW „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”, badaczami i dokumentalistami dziejów Powstania Wielkopolskiego, pracownikami Politechniki Koszalińskiej. Bogusław jest prof. zw. dr hab. nauk humanistycznych, Michał – prof. dr hab. nauk humanistycznych.

Anna i Włodzimierz Matelscy

Poczta Polska w Powstaniu Wielkopolskim

Powstanie Wielkopolskie zajmuje obecne miejsce w historii Polski. Był to czyn zbrojny, wymierzony przeciwko zaborcy, zakończony sukcesem politycznym i militarnym. W szeregach powstańczych reprezentowane były wszystkie stany ówczesnego społeczeństwa oraz młodzież. Poczta, telegraf, telefon (łączość) stanowiły ważny odcinek działalności powstańczej. Opanowany i kierowany przez Polaków, w dużej mierze przyczynił się do zwycięstwa.

Wybuch powstania nastąpił 27 grudnia 1918 roku w Poznaniu. Wystąpienia zbrojne szybko rozszerzyły się na znaczną część Wielkopolski, Kujaw oraz Pałuk. 16 lutego 1919 roku podpisano rozejm w Trewirze,

ustanawiający tymczasową linię demarkacyjną między obszarem wyzwolonym a resztą ziem byłego zaboru pruskiego, a 8 marca 1920 roku Armia Wielkopolska przeszła pod dowództwo naczelne Wojska Polskiego. Data ta kończy okres Powstania Wielkopolskiego. Wszystkie przesyłki oraz materiały pocztowe z tego okresu stanowią dokument historyczny. Powstaniem kierował Komisarjat NRL, składający się z czterech wydziałów. Jednym z nich był Wydział Gospodarstwa Krajowego (dr J. Trzciniński). Urzędy znajdujące się w rękach niemieckich stanowiły zagrożenie dla pomyślności powstańczych działań. Mogły utrudniać łączność pocztową i telefoniczną, przekazywać informacje o stanie

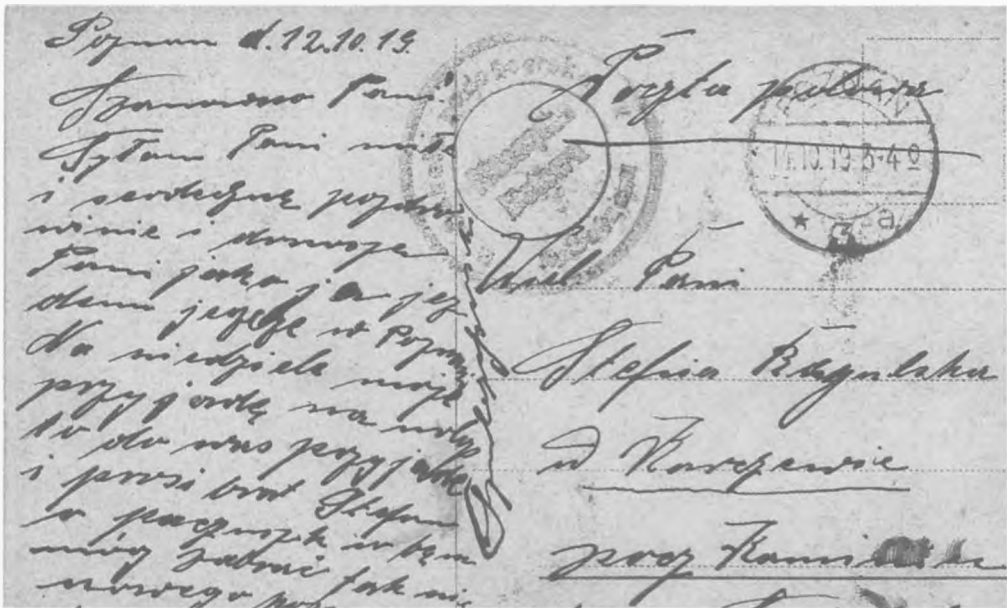


Stempel poczty polowej Dowództwa Głównego Armii Wielkopolskiej – Szkoła Oficerska w Poznaniu na pocztówce z 26.06.1919 r.



Stempel Polskiej Poczty Polowej Nr 4 – 4. kompania Toruńskiego Pułku Strzelców

Pieczęć listowa Szkoły Podoficerskiej w Sołaczu na pocztówce z 14.10.1919 r.



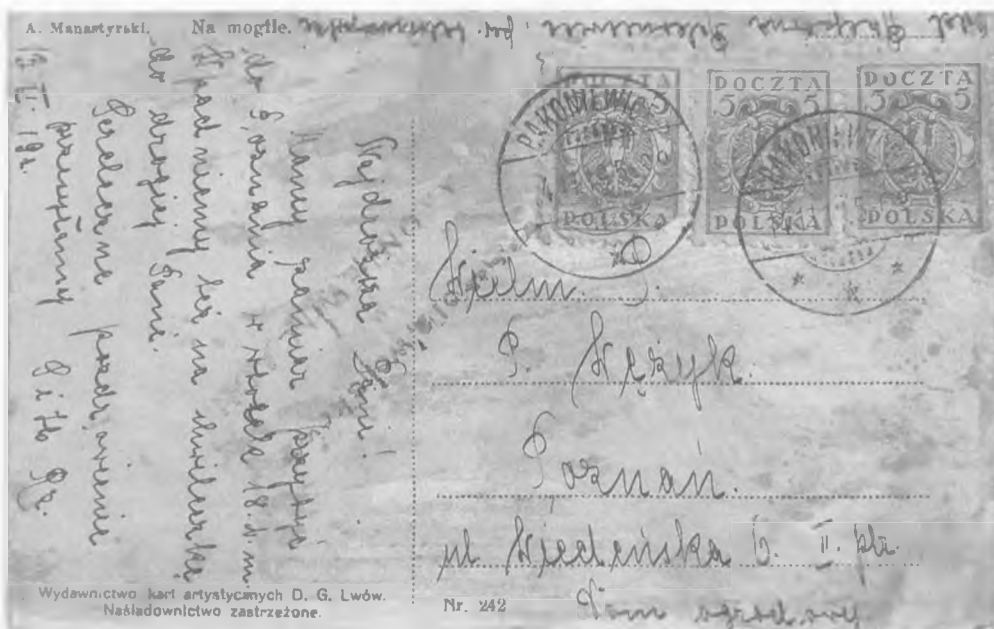
posiadania walczących stron, podejmować próby prowokacji – jak np. fałszywa wiadomość wysłana z Wrześni, zatrzymana w Poznaniu przez polskiego kontrolera Poczty Głównej, A. Rutkowskiego.

Dla skuteczności działań powstańczych przejęcie kontroli nad urzędami pocztowymi, z centralami telefonicznymi, miało bardzo duże znaczenie. Dowódcy oddziałów i administracja polska w pierwszej ko-



Pieczęć listowa 10 Pułku Strzelców Wielkopolskich na pocztówce z 19.02.1920 r.

Stempel cenzury „Kontrola wojskowa w Rakoniewicach” na pocztówce z 13.11.1919 r.



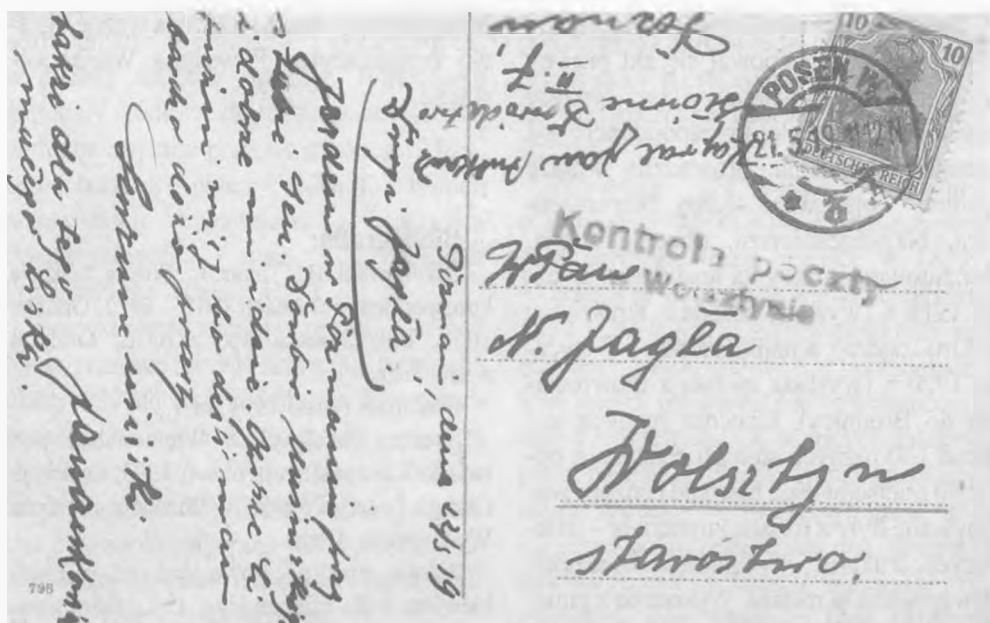
lejniści starali się opanować obiekty użyteczności publicznej, w tym poczty. Naczelnicy poczt oraz podstawowy personel rekrutowali się spośród Niemców. Polaków nie było wśród nich prawie w ogóle.

Przy braku polskiej obsady, stosowano nadzór wojskowy lub cywilny. Tworzono kompanie łączności np. w Grodzisku Wlkp. Organizowano kursy dla przyszłych urzędników.



Stempel cenzury „Cenzura wojskowa. Poczta Szamotuły” na pocztówce z 8.03.1919 r.

Stempel cenzury „Kontrola poczty w Wolsztynie” na pocztówce z 21.05.1919 r.



W pierwszym okresie powstania, to – kto odbierał telefon, Polak czy Niemiec – świadczyło o tym, kto kontroluje daną miejscowość. Początkowo ani powstańcy, ani strona przeciwna, nie niszczyli linii te-

lefonicznych, gdyż, zarówno jedni, jak i drudzy, przy ich użyciu porozumiewali się ze swoimi jednostkami wojskowymi. Tą drogą przekazywane były informacje od i do władz powstańczych oraz rozkazy. Na

przykład w czasie bitwy na Pałukach, dowodzący ppłk Kazimierz Grudzielski, stacjonujący w Kcyni, telefonicznie przekazywał rozkazy walczącym o Szubin.

Kierujący pocztą, ze względów praktycznych, dopuszczali do obiegu niemieckie znaczki pocztowe, a następnie dwie unarodowione serie (przedruki na znaczkach niemieckich typu „Germania”) - pierwszą składającą się z pięciu znaczków i drugą składającą się z dwóch oraz znaczki polskie, wydane przez władze w Warszawie. Początkowo stosowano tzw. rekwiizyty pocztowe (nalepki, polecenia, ekspresowe, stemple pocztowe i inne) odziedziczone po zaborcy.

Władze polskie od początku zajęły się zwalczaniem działalności wywiadowczej oraz uniemożliwieniem przekazywania wiadomości o charakterze poufny. W tym celu wprowadzono cenzurę korespondencji. Nie zachował się akt prawny lub zarządzenie ustanawiające cenzurę wojskową. Kontrolę korespondencji, od początku powstania, prowadziły władze cywilne, wojskowe i służby bezpieczeństwa. Najwcześniejsza, obecnie znana, odcenzurowana przesyłka nosi datę 4 stycznia 1919 r. (wysłana została z Kruszwicy do Grudziądza), a najpóźniejsza – 7 stycznia 1920 r. (wysłana została z Inowrocławia do Brodnicy). Obecnie znanych jest ponad 100 różnych stempli cenzury, z ponad 40 miejscowości. Stemple cenzury wykonywane były z różnego materiału – dziecięcych drukarek, wycinane w kauczuku, grawerowane w metalu. Wykonane z gumy miały krótki żywot, stąd tak duża ich różnorodność.

Obok poczty ogólnej, przy Dziale Taktyczno - Organizacyjnym Armii Wielkopolskiej, powołano wydział I e – łączność, w ramach którego została zorganizowana

poczta polowa. W lutym 1919 r. główna poczta polowa znajdowała się w Poznaniu – stosowała ona swoje stemple. Obszar opanowany przez powstańców podzielono na VIII okręgów wojskowych. Każdy posługiwał się swoim stemplem numerowym poczty polowej. Również jednostki wojskowe i formacje dysponowały swoimi stemplami, często z tekstem „pieczęć listowa”. W związku z połączeniem Armii Wielkopolskiej z siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej, w marcu 1920 r., poczta polowa Armii Wielkopolskiej przestała istnieć.

Zachowana dokumentacja pocztowa jest ciekawa pod względem filatelistycznym. Ma ona dużą wartość historyczną, gdyż na jej podstawie można ustalić szereg szczegółów, istotnych dla organizacji i przebiegu tego ważnego wydarzenia historycznego. Ukazuje też wyjątkowe znaczenie poczty jako instytucji, która stanowiła ważne ogniwo organizacyjne Powstania Wielkopolskiego.

Bibliografia:

Brzozowski B., Tokar J., Polska cenzura korespondencji w latach 1918 – 1922, Gdańsk 2001, Polskapresse Sp. z o. o. Oddział w Gdańsku.

Filatelistyka Polski 1994, nr 1.

Poczta i filatelistyka w Wielkopolsce, pod red. A. Karwackiego, Poznań 1993, Dyrekcja Okręgu Poczty Polskiej w Poznaniu, Oficyna Wydawnicza Atena.

Polskie znaki pocztowe, pod red. A. Łaskiewicz i Z. Mikulskiego, t. I., Warszawa-1960, Wydawnictwo PPF Ruch.

Autorzy są członkami Zarządu Koła nr 1 TPPW w Poznaniu.

Dwudziesta rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w relacji „Kuriera Poznańskiego” i „Dziennika Poznańskiego”

W „Wielkopolskim Powstańcu” za rok 2015 zaprezentowałem przebieg obchodów uroczystości związanych z pierwszą rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, jakie odbyły się 27 i 28 grudnia 1919 r. Podstawę źródłową dla tego tekstu stanowiła relacja „Kuriera Poznańskiego” (dalej: „KP”)¹.

Ostatnie takie - dwudzieste obchody w okresie II Rzeczypospolitej – miały miejsce w 1938 r. Poniżej proponuję przyjrzeć się właśnie tym uroczystościom. Kolejne rocznice, obchodzone już w całkowicie odmiennych realiach politycznych, wyglądały zupełnie inaczej². Tym razem materiały źródłowe dla tekstu stanowić będą wybrane artykuły prasowe z końca 1938 r., zamieszczone przez redakcje dwóch poznańskich dzienników – „Kuriera Poznańskiego” oraz „Dziennika Poznańskiego” (dalej: „DP”).

Pomysł ujęcia tematu w oparciu o te dwa tytuły prasowe nie jest nowy, już wcześniej ukazywały się takie publikacje. Ich autorzy koncentrowali jednak swoją uwagę wokół innych zagadnień.³ W literaturze przedmiotu głos na temat dwudziestej rocznicy wybuchu powstania zabierano już wcześniej, ale w dłuższej perspektywie czasu wnieść można wiele cennych spostrzeżeń.⁴

W dziejach „KP” cezura roku 1906 jest bardzo istotna. Formalnie gazeta ta powstała w 1872 r., jednak upadła w początku XX w. Reaktywowała ją właśnie w 1906 r. Drukarnia Polska S. A. W rękach nowego właściciela „KP” otrzymał nowy kształt politycz-

ny. Wkrótce redaktorem naczelnym został Marian Seyda. Przeznaczony dla inteligencji, był dziennikiem politycznie sprzyjającym środowiskom endeckim.⁵ W 1938 r. „KP” prezentował się inaczej niż w 1919 r., m. in. w kwestii technicznej. Tuż przed II wojną światową był zdecydowanie bardziej obszerny treściowo niż dziewiętnaście lat wcześniej. Poza tym, miał on dwa wydania – poranne (krótsze) oraz wieczorne (obszerniejsze). Liczba stron tych wydań była zmienna.⁶ O renomie „KP” może świadczyć to, iż u schyłku II Rzeczypospolitej pracowało w nim 24 redaktorów etatowych, wśród których czterech było korespondentami zagranicznymi (Berlin, Londyn, Paryż, Rzym).⁷

Powstanie „DP”, *pisma liberalnego o programie narodowym i organicznikowskim zarazem*, miało miejsce w 1859 r.⁸ Ukazywał się nieprzerwanie do września 1939 r. W latach II Rzeczypospolitej miał charakter konserwatywny, a systematyczny jego rozwój umożliwił mu powołanie w latach trzydziestych XX w. innych zależnych pism. Nakład „DP” oraz tychże gazet sięgał ok. 60 tysięcy.⁹ W 1938 r. tytułował się jako *pismo polityczne poświęcone obronie interesów rolnictwa, handlu, przemysłu i rzemiosła*, a jego wydawcą była Drukarnia Dziennika Poznańskiego S. A. Podobnie jak w przypadku „KP”, liczba jego stron zmieniła się, sporo miejsca zajmowały w nim reklamy.¹⁰

Przygotowania do dwudziestej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego roz-

poczęto już wczesnym latem 1938 r. Utworzony na początku 1938 r., Związek Powstańców Wielkopolskich (dalej: ZPW) powołał w czerwcu komitet *celem przygotowania programu i przeprowadzenia uroczystego obchodu rocznicy*. W następnym miesiącu poinformował o utworzeniu „Funduszu 20. lecia”, specjalnego rachunku na rzecz organizacji uroczystości powstańczych. Na jego koncie 18 września znajdowało się zaledwie 188 zł, ale 27 listopada już 1272,75 zł, by 18 grudnia wynosić 2486,25 zł. Jeszcze 24 sierpnia, sformowany przy ZPW komitet uchwalił ogólny program uroczystości przewidywanych na 26 grudnia. Na dzień upamiętniający przybycie Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania zaplanowano apel związkowy.¹¹

Obchody w 1938 r. podkreślone zostały między innymi, z perspektywy poznaniaków, dość istotnymi wydarzeniami. Po pierwsze, 18 grudnia odbywały się w 25 miastach województwa poznańskiego wybory do rad miejskich (m. in. w Poznaniu). „KP” zaangażował się w nie, popierając kandydatów Stronnictwa Narodowego (dalej: SN).¹² Spośród wspomnianych 24 redaktorów etatowych dziennika, 13 należało do tego ugrupowania.¹³ Na 22 stycznia 1939 r. przewidziane zostały dalsze wybory samorządowe w 32 wielkopolskich miastach.¹⁴ W 1939 r. „DP” obchodził jubileusz 80. lecia, o czym z dumą przypomniał na przełomie lat 1938/1939.¹⁵ 2 stycznia 1939 r. zmarł Roman Dmowski. Spośród wymienionych wyżej wydarzeń to śmierć ikony ruchu narodowego skupiła największą uwagę poznańskich gazet. Redaktorzy najczęściej przypominali jego aktywność w polityce, szczególnie u schyłku I wojny światowej i w okresie walki o kształt odradzającej się Rzeczypospolitej.

W 1938 r. obchody rocznicy wybuchu

Powstania Wielkopolskiego przewidziano na dwa dni – poniedziałek i wtorek, odpowiednio 26 i 27 grudnia. Na pierwszy dzień zaplanowano apel powstańczy.¹⁶ Jego organizatorem były: ZPW oraz Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Według przedstawionego w prasie planu, 26 grudnia o godzinie 8:00 rano, na placu św. Marka na Targach Poznańskich, mieli zebrać się powstańcy, by od 10:00 uczestniczyć w nabożeństwie i apelu związkowym. Następnie na Starym Rynku miała odbyć się ceremonia wręczenia umy zawierającej ziemię z *pobojowisk wielkopolskich, na grób nieznanego powstańca w Poznaniu*, na ręce tymczasowego prezydenta miasta Tadeusza Ruge. Oprócz niej, inną umę z ziemią, tym razem z Loretto, wręczyć miała specjalna delegacja przybyła z Francji. Kolejno, po defiladzie przed Pomnikiem Wdzięczności, na godz. 16:00 zaplanowano spotkanie w Sali Ogrodu Zoologicznego.¹⁷ Jak doniósł później „KP”, wydarzenia tego dnia zakończono w restauracji Stanisława Heyduckiego, gdzie *odbyła się uroczystość łamania oplatka*.¹⁸ Późniejszy opis uroczystości z 26 grudnia w „DP” nie jest sprzeczny z omówionym powyżej planem. Czujne oko redaktora wypatrzyło biorących udział w pochodzie powstańców, wielu w starszym wieku: *Wzruszenie ogarniało na widok wielu staruszków, ledwo trzymających się na nogach, a dziarsko maszerujących. Przeważna część b. powstańców to jednak ludzie pełni sił. Defilujących powstańców licznie zgromadzona, mimo mrozu, publiczność gorąco oklaskiwała*.¹⁹

Program uroczystości przewidywanych na 27 grudnia przyjęło *zgromadzenie członków Komitetu obchodu dwudziestej rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego* 16 grudnia 1938 r.²⁰ W piątek 23 grudnia „KP” podał dokładny plan tych uroczysto-

ści, natomiast „DP” zrobił to następnego dnia.²¹ Według przedstawionych planów, obchody w tym dniu miał zacząć hejnał z ratusza odegrany o godz. 8:00 rano. Na 10:00 w Kolegiacie Poznańskiej przewidziano nabożeństwo. Jeszcze przed południem (dokładnie o 11:15) stolica Wielkopolski miała otrzymać od Związku Powstańców Śląskich odznakę powstańczą kl. I „Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi”. Na samo południe (ściślej między 12:30 -13:00) zaplanowano koncert na Placu Wolności. Po dwupółgodzinnej przerwie miała nastąpić zbiórka pocztów sztandarowych przed Starym Ratuszem. Po przeglądzie oddziałów ok. godz. 16:00 na Starym Rynku przewidziano przemowę T. Ruge.²² Dalej, jak podał „KP”: *o godzinie 16.15 – jako chwili wybuchu powstania – nastąpi uczczenie tego momentu uroczystym milczeniem i wstrzymaniem ruchu w mieście.*²³ W programie znalazły się jeszcze pochód do Pomnika Wdzięczności, odwiedzenie cmentarnych grobów powstańców na terenie Poznania oraz kończąca obchody akademia w auli Uniwersytetu Poznańskiego. Przebieg uroczystości 27 grudnia, z których gazety zdały relację później, w gruncie rzeczy nie odbiegał od przedstawionego planu.²⁴ Na wieczorną uroczystość w auli uniwersyteckiej przybył gen. Edmund Knoll-Kownacki, reprezentujący marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego (marszałek objął swoim patronatem powstańcze uroczystości). Na wieczornym spotkaniu byli też obecni m. in. ks. bp Walenty Dymek, a wicewojewoda Jan Łepkowski wręczył odznaczenia 24 powstańcom.²⁵

Komitet Obywatelski Obchodu 20. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego (dalej: Komitet),²⁶ którego przewodniczącym był T. Ruge, tuż przed rocznicą zwrócił się z ape-

lem do mieszkańców Poznania za pośrednictwem prasy: *Obywatele Poznania! W dniu 27 grudnia 1938 r. mija 20 lat od chwili, gdy w blaskach dogasającej pożogi wielkiej wojny światowej Orzeł Biały na ratuszu poznańskim, symbol władztwa Polski nad miastem, poczuł się wolny. Sprawił to gotowy do najwyższych ofiar czyn zbrojny powstańca wielkopolskiego, dokonała zdecydowana w dążeniu do niepodległości, postawa społeczeństwa poznańskiego. Ta droga nam rocznica niech znajdzie należyty odzwiek w sercach naszych, jako godne upamiętnienie wyzwolenczego boju. Oddajmy hold powstańcom-bohaterom i wszystkim tym, którzy pracą swą, cierpieniami i ofiarami ten moment dziejowy przygotowali. Z tych wspomnień czerpmy siły do dalszej pracy nad wielkością Polski a hasłem naszym niech będzie - Bóg i Ojczyzna.*²⁷ Komitet zachęcał wszystkich Wielkopolan do wzięcia udziału w przygotowywanych wydarzeniach. Przy tej okazji apelował do właścicieli i kierowników urzędów, fabryk i innych przedsiębiorstw o wcześniejsze zwolnienie tego dnia pracowników do domów, tak, aby mogli oni bez problemów dołączyć do rocznicowych obchodów. Mobilizował Poznaniaków do udekorowania okien mieszkań i zewnętrznych elewacji domów. Zachęcał do utrzymywania wystrojów od poniedziałkowego ranka do wtorkowego wieczoru.²⁸ Apel do mieszkańców o przyozdobienie budynków przyniósł pozytywny odzew. „KP” 27 grudnia donosił: *Z okazji 20 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego przybrano Poznań licznymi sztandarami o barwach narodowych i nalepkami. [...] W godzinach wieczornych zwracają uwagę iluminacje reflektorami gmachów publicznych, banków itd. Przybrano zielenią, względnie iluminacjami tablice pamiątkowe mieszczące na różnych budynkach naszego*

miasta upamiętnionych działaniami Powstania Wielkopolskiego.²⁹

Uroczystość dodatkowo uświetniały różne przedsięwzięcia, organizowane przez rady, towarzystwa i inne stowarzyszenia. Na strzelnicy poznańskiego Bractwa Kurkowego zorganizowane zostały zawody strzeleckie o *godność zwycięzcy 27 grudnia*, jak co roku 26 grudnia.³⁰ Na zawodach obecni byli m. in. T. Ruge, radny Stanisław Liberda oraz z ramienia Zarządu Miejskiego Edmund Sokołowski.³¹ Również zgodnie z duchem poprzednich rocznic, we wtorek nastąpiło wręczenie nagród stołecznego miasta Poznania za działalność kulturalną. Ceremonia odbyła się w sali posiedzeń rady miejskiej o godz. 14:00. Za działalność plastyczną nagrodzony został profesor Wiktor Gosieniecki. Choć nie wręczono nagrody za działalność literacką, to zdecydowano o przydzieleniu subwencji dla poety Wojciecha Bąka, historyka literatury M. Suchockiego, autora sztuk teatralnych Janusza Dybowskiego i krytyka literackiego Hieronima Michalskiego.³²

Wieczorem 27 grudnia w Teatrze Wielkim wystawiono operę „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki. Niemał w tym samym czasie w łazarskiej siedzibie SN o godz. 20:00 odbywało się spotkanie, na którym dokonano powyborczego sprawozdania (chodzi o wspomniane wybory do rad miejskich w Wielkopolsce z 18 grudnia, w których SN odniosło zwycięstwo) oraz odbyły się ceremonie związane z trwającą rocznicą. Celestyn Rydlewski wygłosił *referat o powstaniu wielkopolskim oraz o wypadkach poprzedzających jego wybuch*, wyrecytowany został także wiersz Konstantego Dobrzyńskiego, awangardowego poety narodowego, pt. „27 Grudnia”.³³

W świątecznym numerze „KP” z 25 grudnia tematyka powstańcza zajęła nieco

ponad 5 stron, artykuły bożonarodzeniowe znajdowały się na ok. 7 stronach. Choć cały numer liczył 32 strony, było to całkiem sporo w porównaniu do codziennych wydań i zajmowanych w nim treści (zawsze same reklamy i ogłoszenia zajmowały dobrych kilka stron). W jednym z tekstów M. Seyda dowodził, że Powstanie Wielkopolskie było powstaniem narodowym.³⁴ Ukazał się tekst C. Rydlewskiego, będący najprawdopodobniej treścią jego łazarskiego przemówienia z 27 grudnia. Redakcja „KP” opublikowała także wiersz K. Dobrzyńskiego.³⁵ Henryk Śniegocki pisał o wielkopolskim skautingu,³⁶ a Stanisław Celichowski wspominał o trudnym losie zwykłych powstańców. Zauważył przy tym, że zawarty rozejm kończący powstanie nie załagodził napiętych stosunków polsko-niemieckich.³⁷ Niektóre treści w numerze poświęcone były tematyce powstańczej w konkretnych regionach – w Kcynii,³⁸ w Śremie.³⁹ W tym samym wydaniu „KP” opublikowane zostały teksty o charakterze wspomnieniowym.⁴⁰ Kolejne numery „KP” również zawierały artykuły poświęcone tematyce powstańczej⁴¹ oraz wydane ku jego upamiętnieniu wiersze.⁴²

Podobnie postępowała redakcja „DP”, publikując 25 i 28 grudnia wiele artykułów związanych z Powstaniem Wielkopolskim. W pierwszym wydaniu liczącym 28 stron tematyka ta zajęła ledwie 3 strony (należy pamiętać o rozbudowanej szacie graficznej oraz o licznych reklamach i ogłoszeniach). Nr 296 „DP” liczył 12 stron, na niecałych 3 stronach pojawiła się tematyka powstańcza. W numerze wydanym z datą pierwszego dnia świąt bożonarodzeniowych znajdują się m. in. teksty: *Siejba powstańczej krwi Józefa Winiewicza*, *W podnieceniu oczekiwano decydującego dnia Adama Puszwińskiego*⁴³, natomiast 28 grudnia uka-

zał się tekst poświęcony udziałowi kobiet w powstaniu⁴⁴.

Podsumowując, należy zauważyć, że dla redakcji „KP” oraz „DP” obchody dwudziestej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego stanowiły bardzo ważne wydarzenie. Gazety nie tylko przedstawiły przebieg uroczystości, nie tylko publikowały 26 i 27 grudnia teksty o tematyce powstańczej, ale już znacznie wcześniej rozpowszechniały okolicznościowe treści. Można też powiedzieć, że w pewnym sensie przyłożyły rękę do organizacji rocznicy. Przed dniem 26 grudnia rozpowszechniały informacje zawierające oficjalny plan uroczystości oraz inne komunikaty organizatorów. Redakcje musiały przygotowywać się do tych dni od dłuższego czasu, starannie dobierając treści do „powstańczych” numerów. Na wyróżnienie zasługuje także szata graficzna dzienników, w których treści odnoszące się do rocznicy znajdowały się w widocznych miejscach, często gościły na pierwszych stronach. Po przeanalizowaniu obchodów rocznic wybuchu Powstania Wielkopolskiego z lat 1919 i 1938, można pokusić się o stwierdzenie, że te pierwsze były bardziej uroczyste i wzbudziły większe zainteresowanie poza granicami Wielkopolski. Trudno chyba się temu dziwić. W 1919 r. wspomnienia z powstania musiały być nadal bardzo żywe. Potęgowała je radość z wywalczenia niepodległości przez Polskę, o którą to, jak dzisiaj wiadomo, jeszcze trzeba było dalej walczyć. Do Poznania przyjechały wtedy największe postacie polskiej polityki – prezes Rady Ministrów Leopold Skulski, a przede wszystkim mężowie stanu, tacy jak Ignacy Jan Paderewski i Józef Piłsudski. W 1938 r. wśród gości przybyłych na rocznicowe obchody znajdowali się m. in. wojewoda wileński Ludwik Bociański, poseł Sta-

niław Józwiak oraz płk Kazimierz Glabisz, ppłk Jan Kaczmarek i ppłk Józef Łukomski (wszyscy związani z Wielkopolską)⁴⁵. Marszałek Rydz-Smigły, chociaż zaszczylił obchody swoim patronatem honorowym, sam jednak do Poznania nie przybył. W 1919 r. w rocznicowych uroczystościach udział wzięli też inni przedstawiciele Rady Ministrów, natomiast w prasie z przełomu lat 1938 i 1939 nie natrafiłem na informację potwierdzającą uczestnictwo członków rządu w uroczystościach.

Załącznik 1. Fragmenty przemówienia tymczasowego prezydenta Poznania inż. Tadeusza Ruge, przewodniczącego Komitetu Obchodu 20. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego, za „Kurierem Poznańskim” – Poznań, 27 grudnia 1938 r.⁴⁶

Konieczne są w życiu jednostek i społeczeństw chwile skupienia i skierowania myśli w przeszłość, ku wydarzeniom przełomowym, mającym znaczenie historyczne.[...]Dzisiejszy obchód 20-stej rocznicy powstania wielkopolskiego jest taką chwilą tryumfu i chwały. Chwila, w której się dokonał wielki czyn zbiorowy, w której szary, prosty człowiek wyrwał się z szarzyzny i pospolitości życia i wniósł się na szczyty bohaterstwa i poświęcenia.[...]Jest więc powód do radości wielkiej – radości, uzasadnionej świadomością, żeśmy w chwilach przełomowych zdali egzamin dziejowy i Ojczyźnie krwi swej nie odmówili.[...]Krew bohaterska Powstańca Wielkopolskiego, krew najdroższa i najcenniejsza, wytyczyła granice zmartwychwstającej Rzeczypospolitej naszej na wielkiej przestrzeni, – na przestrzeni, można powiedzieć najważniejszej, na punktach o przyszłości państwa naszego decydujących.[...]Zbliży się ta historyczna chwila, gdy przed 20 laty w dniu 27 grudnia 1918 roku, bruk naszego miasta zrosiła krew jego

najlepszych synów, przelana w walce o jego oswobodzenie spod przemocy zaborcy.[...]Uczcijmy pamięć padłych w walce zmarłych Powstańców Wielkopolskich – minutą milczenia.[...]Niepodległość Polski była wynikiem woli i dążeń całego narodu. Odzyskaliśmy wolność i własne państwo dzięki żołnierzowi polskiemu, dzięki wysiłkom i poświęceniu wszystkich warstw ludności.

Przypisy:

1. T. Kościński, „Kurier Poznański” o obchodach pierwszej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, „Wielkopolski Powstaniec” 21 (2015), Poznań, s. 3-9.
2. Zob. M. Olszewski, *Rocznice obchody Powstania Wielkopolskiego*, „Kronika Wielkopolski” 17 (1978), z. 4, s. 175-181.
3. Zob. m. in. P. Kanafocka, *W małżeńskiej alkowie i przy dziecięcych łóżkach. Poznanianki w opiniach „Dziennika Poznańskiego” i „Kurier Poznański”*, „Kronika Wielkopolski” 2008, nr 3, s. 44-58; A. Sobczak, *Heimatschutz i Grenzschutz a powstanie wielkopolskie 1918/1919 w „Kurierze Poznańskim” i „Dzienniku Poznańskim”*, „Przegląd Zachodni” 64 (2008), z. 4, s. 214-227.
4. Np. M. Olszewski, *Rocznice obchody Powstania Wielkopolskiego*; G. Wojciechowski, *Obchody rocznicowe Powstania Wielkopolskiego w latach międzywojennych*, „Wielkopolski Powstaniec” 18 (2012), s. 9-10.
5. F. Fikus, „Kurier Poznański” i inne wydawnictwa prasowe Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu w latach 1918-1939, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 17 (1978), z. 4, s. 49-53; R. Leitgeber, *Historia „Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu”*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 24 (1985), z. 4, s. 95-103.
6. Np. wydania poranne: „Kurier Poznański” (dalej: „KP”) nr 583 z 22 XII 1938 liczył stron 4; „KP” nr 575 z 17 XII 1938 - 10; „KP” nr 588 z 27 XII 1938 - 6; wydania wieczorne: „KP” nr 550 z 2 XII 1938 - 16; „KP” nr 558 z 7 XII 1938 - 14; „KP” nr 589 z 28 XII 1938 - 12.
7. F. Fikus, „Kurier Poznański” i inne wydawnictwa prasowe, s. 52.
8. J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 41. Więcej na temat gazety zob. np. W. Wrzesiński, *Oblicze polityczne „Dziennika Poznańskiego” w latach 1859-1914*, [w:] *Na warsztatach historyków polskiej myśli politycznej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 95-136.
9. J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, s. 100, 110.
10. Np. „Dziennik Poznański” (dalej: „DP”) nr 275 z I XII 1938 liczył stron 12; „DP” nr 289 z 18 XII 1938 - 22; „DP” nr 294 z 24 XII 1938 - 12.
11. *Kronika Powstańcza. Sprawy organizacyjne: Komunikat Zarządu Głównego*, „Głos Powstańca Wielkopolskiego” (dalej: „GPW”) nr 23 z 26 VI 1938, s. 3 (cytowane w akapicie słowa pochodzą z tego tekstu); *Kronika Powstańcza. Sprawy organizacyjne: Komunikat Zarządu Gł.*, „GPW” nr 25 z 10 VII 1938, s. 3; *Kronika Powstańcza. Sprawy organizacyjne: Komunikat Zarządu Gł.*, „GPW” nr 33 z 4 IX 1938, s. 3; *Kronika Powstańcza. Sprawy organizacyjne: Komunikaty Zarządu Głównego*, „GPW” nr 35 z 18 IX 1938, s. 4; *Kronika Powstańcza. Sprawy organizacyjne: Komunikat Zarządu Głównego*, „GPW” nr 40 z 23 X 1938, s. 3; *Kronika Powstańcza. Sprawy organizacyjne: Okólnik org.*, nr 9, tamże, s. 3; *Kronika Powstańcza. Sprawy organizacyjne: Komunikat Zarządu Główn.*, „GPW” nr 45 z 27 XI 1938, s. 3; *Kronika Powstańcza. Sprawy organizacyjne: Komunikat Zarz. Głównego*, „GPW” nr 48 z 18 XII 1938, s. 3.
12. *Wspaniały tryumf Stronnictwa Narodowego w Poznaniu*, „KP” nr 578 z 20 XII 1938, s. 1; *W wyborach miejskich w Wielkopolsce Stron. Narodowe uzyskało absolutną większość*, „KP” nr 579 z 20 XII 1938, s. 1. Zob. też A. Czubiński, *Poznań w latach 1918-1939*, Poznań 2004, s. 257-261; E. Wojcieszek, *Działalność Rady Miejskiej Miasta Poznania w latach 1919-1939 i losy poznańskich radnych*, Poznań 2011, s. 90-96, 418-423.
13. F. Fikus, „Kurier Poznański” i inne wydawnictwa prasowe, s. 53.
14. *20 stycznia wybory w 32 miastach Wielkopolski*, „DP” nr 292 z 22 XII 1938, s. 4; *Przed wyborami w 32 miastach Wielkopolski*, „KP” nr 594 z 30 XII 1938, s. 3; *Wybory w dniu 22 stycznia*, „KP” nr 33 z 21 I 1939, s. 1; *Imponujące zwycięstwo Stron. Narodowego w wyborach miejskich*, „KP” nr 34 z 24 I 1939, s. 1.
15. „DP” nr 299 z 31 XII 1938, s. 1; Wydanie specjalne „DP” liczące aż 48 stron zob. „DP” nr 1 z 1 I 1939.
16. *Program wielkiego apelu powstańczego w dn. 26 bm.*, „DP” nr 292 z 22 XII 1938, s. 4.
17. Tamże; *Obywatele miasta Poznania. Plan Ob-*

- chodu, „DP” nr 294 z 24 XII 1938, s. 1. Co do delegacji z Loretto zob. *Kronika Powstańca. Sprawy organizacyjne: Komunikat Zarządu Głównego*, „GPW” nr 40 z 23 X 1938, s. 3, gdzie napisane jest: *Delegacja przywiezie urnę z ziemią z grobów poległych Bajończyków z góry Loretto do Grobu Nieznanego Powstańca Wilk.*
18. *W dwudziątą rocznicę powstania wielkopolskiego*, „KP” nr 588 z 27 XII 1938, s. 3.
 19. *Wielotysięczne tłumy powstańców zgromadziły się w Poznaniu*, „DP” nr 296 z 28 XII 1938, s. 4.
 20. kl, *Obchód 20-lecia powstania wielkopolskiego*, „KP” nr 575 z 17 XII 1938, s. 6.
 21. *Przed 20 rocznicą Powstania Wielkopolskiego*, „KP” nr 584 z 23 XII 1938, s. 3; *Obywatele miasta Poznania*.
 22. kl, *Obchód 20-lecia powstania wielkopolskiego; Przed 20 rocznicą Powstania Wielkopolskiego*.
 23. kl, *Obchód 20-lecia powstania wielkopolskiego*.
 24. *Uroczysty obchód 20 rocznicy Powstania Wielkopolskiego*, „KP” nr 589 z 28 XII 1938, s. 7; *W historyczną chwilę wybuchu powstania. Uroczysty obchód 20 rocznicy powstania wielkopolskiego*, „KP” nr 590 z 28 XII 1938, s. 5; *Powstańcy u stóp Pomnika Wdzięczności*, tamże, s. 5; *Akademia w auli Uniw. Poznańskiego*, tamże, s. 5; *Wielotysięczne tłumy powstańców zgromadziły się w Poznaniu*, s. 1, 4; *Ostatnie akordy wielkiego zjazdu powstańczego Wielkopolski*, „DP” nr 297 z 29 XII 1938, s. 5; sh, *Akadem'a*, tamże, s. 5; y, *Zawody braci kurkowej o godność zwycięzcy 27 grudnia*, tamże, s. 5.
 25. *Akademia w auli Uniw. Poznańskiego; Program wielkiego apelu powstańczego w dn. 26 bm.*
 26. Skład osobowy zob. *Komitet Obywatelski Obchodu 20 Rocznicy Powstania Wielkopolskiego*, „DP” nr 294 z 24 XII 1938, s. 1.
 27. *Przed 20 rocznicą Powstania Wielkopolskiego; Obywatele miasta Poznania*.
 28. *Przed 20 rocznicą Powstania Wielkopolskiego; Obywatele miasta Poznania*.
 29. *Uroczysty obchód 20 rocznicy Powstania Wielkopolskiego*.
 30. kl, *Strzelanie zwycięzców o godność 27 grudnia*, „KP” nr 589 z 28 XII 1938, s. 8; *Strzelanie „27 grudnia” w Bractwie Kurkowym*, „DP” nr 294 z 24 XII 1938, s. 4.
 31. kl, *Strzelanie zwycięzców o godność 27 grudnia*.
 32. *Wręczenie nagrody artystycznej st. m. Poznań*, „KP” nr 590 z 28 XII 1938, s. 5.
 33. *Piękna uroczystość narodowa na Łazarzu*, tamże, s. 5.
 34. M. Seyda, *Powstanie wielkopolskie – powstanie narodowe*, „KP” nr 587 z 25 XII 1938, s. II.
 35. C. Rydlewski, *Podstawy powstania a termin jego wybuchu*, tamże, s. III; K. Dobrzyński, *27 grudnia*, tamże, s. III.
 36. H. Śniegocki, *Ruch wojskowy wśród młodzieży b. zaboru pruskiego*, tamże, s. IV.
 37. S. Celichowski, *Z powszednich dni powstańca*, tamże, s. IV.
 38. T. Piechur, *Kcynia w przededniu powstania*, tamże, s. IV.
 39. *Z dziejów batalionu śremskiego*, tamże, s. V.
 40. *Najpiękniejszy dzień. Z żołnierskich wspomnień*, tamże, s. VI; J. Brzezińska, *Do powstania*, tamże, s. VI.
 41. Np. *Pomnik twardszy od spiżu*, „KP” nr 588 z 27 XII 1938, s. 1.
 42. S. Krzycka, *27 grudnia*, tamże, s. 1; M. Włoszkiewicz, *Wiersz dla Poznania*, „KP” nr 589 z 28 XII 1938, s. 10.
 43. J. Winiewicz, *Siejba powstańczej krwi*, „DP” nr 295 z 25 XII 1938, s. 1; A. Poszwiński, *W podnieceniu oczekiwano decydującego dnia*, tamże, s. III.
 44. *Kobiety w powstaniu wielkopolskim*, „DP” nr 296 z 28 XII 1938, s. 2.
 45. *Wielotysięczne tłumy powstańców zgromadziły się w Poznaniu. Rocznicą zbrojnego czynu Wielkopolski*, „DP” nr 296 z 28 XII 1938, s. 1.
 46. *W historyczną chwilę wybuchu powstania. Uroczysty obchód 20 rocznicy powstania wielkopolskiego*, „KP” nr 590 z 28 XII 1938, s. 5. „KP” nie podawał pełnego przemówienia tymczasowego prezydenta Tadeusza Ruge, lecz tylko jego fragmenty. Znak [...] został wprowadzony do załącznika przeze mnie, wzorowałem się na innym oznaczeniu zastosowanym przez redakcję dziennika. Najprawdopodobniej był to znak pominiętych fragmentów.

Autor jest mgr. historii o specjalności archiwalistycznej; lic. wschodoznawcą; obecnie doktorantem na Wydziale Historycznym UAM.

Jerzy Dembny

Żołnierz dwóch armii*

Zapis metrykalny wskazuje wieś Góra w powiecie ostrzeszowskim jako miejsce urodzenia mojego ojca Ignacego Dembnego¹. Aktualne spisy i mapy nie zawierają takiej miejscowości. Otóż, wieś taka istniała, ale już przed II wojną światową w roku 1939 podjęte zostały starania o połączenie jej z Kobylą Górą, bowiem obie wsie sołectkie miały małą ilość mieszkańców (Kobyla Góra liczyła jedynie 48 domostw). Ostatecznie, wobec sprzeciwu ówczesnego wojewody poznańskiego, do połączenia nie doszło. W 1942 roku okupanci niemieccy wprowadzili dla miejscowości kolejno nazwy: Haideberg i Heideberg, a następnie połączyli obie wioski pod nazwą Kobylagora².

Powróćmy do mojego ojca Ignacego Dembnego, który przyszedł na świat 21 lipca 1896 r. we wsi Góra w powiecie ostrzeszowskim, w zaborze pruskim. Był synem Jakuba i Rozalii z domu Sułkowskiej. Po ukończeniu szóstego roku życia rozpoczął naukę w szkole powszechnej, a po jej ukończeniu rozpoczął praktykę zawodową jako kupiec. Naukę w zawodzie i praktykę odbywał od lutego 1911 roku w różnych firmach na terenie Grabowa i Ostrzeszowa³. Nie zaniedbywał jednak nauki, bowiem w tym samym czasie uczęszczał do Publicznej Szkoły Doskonalenia Zawodowego w Ostrzeszowie, gdzie kontynuował naukę w zawodzie kupca. Ukończył ją w kwietniu 1914 roku⁴.

W maju tego roku podjął pracę zawodową i kontynuował ją do końca grudnia



Ignacy Dembny

1915 roku w kilku firmach, m. in. w Chorzowie i we Wrocławiu⁵. Te częste zmiany, zarówno praktyk zawodowych, jak i samych miejsc pracy, pozwoliły mu na poznawanie miejscowości, środowisk i różnych placówek handlowych, co z pewnością wzbogaciło jego wiedzę zawodową i doświadczenie życiowe.

Po ponad 5. letnim okresie szkolenia teoretyczno-praktycznego i samej pracy zawodowej, w drugim roku I wojny światowej, 7 marca 1916 r. ojciec został wcielony do armii pruskiej, z przydziałem do II Batalionu 47. Pułku Piechoty⁶. Szkolenie rekruckie trwało do połowy lipca 1916 r.,

* Tekst niniejszy został pierwotnie opublikowany w Zeszytach Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego „Kalisia”, t. 2, Kalisz 2012, s. 74 - 81.

Hauptbuch Nr. 787.

Laufende Nr. 114.

Staatliche Fortbildungsschule zu Schildberg.

Ignatz Dembny

geboren den *21. Juli* 1896 in *Gora*

Kreis *Schildberg* *evangelisch* Konfession, hat die hiesige

staatliche Fortbildungsschule vom *15. April* 19*14* bis zum

5. Februar 19*14* besucht.

Während dieser Zeit waren:

1. die Führung: *im ganzen gut.*
2. die Aufmerksamkeit: *befriedigend.*
3. die Leistungen:

a) im Deutschen:

| | | |
|---------|----------------------------|--------------|
| Seszen: | Sprechen: <i>genügend.</i> | |
| | | Schreiben:) |
| | | |

b) im Rechnen: *gut.*

c) im Zeichnen: *—*

Entlassen aus der *1.* Klasse.

Von: *Kaufmann.*

Bemerkungen: *Wegweisend anlasslos mit Gesamtergebnis
das Fernstudium aufzufordern zu lassen.*

Schildberg, den *5. April* 19*14*.
(Bez. Polen)

Der Leiter
der Fortbildungsschule.

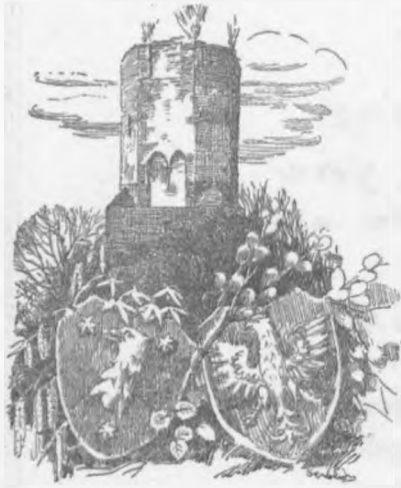
J. Michalik,
Lehrer.

(L. 6)

Die Lehrer
der Fortbildungsschule.

J. H. Dresler,
Jawlichy Schmitt,
Lehrer.

Listy podpisana Komisja rewyfikacyjna dla dostawcy niepodległościowych i powstanców
z roku 1919/19 sporządza na mocy dokumentów, że:



Seruby Ignacy
urodzony dnia 15 lipca 1896 - Górze przy Lubzlagierze
brał udział w ruchu niepodległościowym i powstaniu wielkopolskim
Wzrost dnia 19 stycznia 1918 - jako ochotnik do plutonu
Legionów III Brygady 12 pułku S. Wlkp., gdzie pełnił
obowiązki N. Legionów i brał udział w walkach na froncie
wstrzeszowsko - kępnieńskim jako S. ca plutonu,
w czasie powstania Wlkp. i powstał w Salony obywatelski
Ostrzeszów, dnia 10 lipca 1938.
Stanisław Świątek
półk. p. w. i zastępca pułkownika
wstrzeszowskiego
Lubosław Karłowicz
półk. p. w. i zastępca pułkownika
wstrzeszowskiego

Dyplom z 10 lipca 1938 r. z przebiegiem służby w Powstaniu Wielkopolskim

a następnie został wysłany na front wschodni w rejon rzek Niemna i Berezyny⁷. Na tym terenie brał udział w walkach pozycyjnych w takich miejscowościach jak: Sowietsk (Tylża)⁸, Olszanka, Krewlianka, Sabrezina i Serwatsch.

Rozkazem dowódcy 168 Brygady Piechoty z 25 października 1917 r. ojciec został przeniesiony na front zachodni do Francji i przydzielony do 68 Rezerwowego Pułku Piechoty⁹. Z pułkiem tym w listopadzie i grudniu 1917 roku wziął udział w walkach pozycyjnych pod Ailette¹⁰ oraz ofensywnych pod Cambrai¹¹. Cambrai, począwszy od trzeciej dekady sierpnia 1914 roku, było okupowane przez wojska niemieckie. W bitwie pod Cambrai, na przełomie listopada i grudnia 1917 roku, w której mój ojciec uczestniczył, angielskie siły zbrojne – w natarciu na pozycje „Zygryda” – użyły niespotykaną dotąd ilość sił

i środków, m. in. ok. 400 czołgów, jednak nie odniosły znaczących sukcesów. Dalsza służba wojskowa ojca trwała do połowy grudnia 1918 roku. W tym okresie brał udział w kilkunastu bitwach, m. in. na terenie Francji, Belgii i Holandii¹².

W trakcie działań wojennych, 28 sierpnia 1918 r., ojciec odznaczony został Krzyżem Żelaznym II klasy oraz 20 września 1918 r. otrzymał awans do stopnia kaprala (gefreiter)¹³. I wojna światowa zbliżała się do końca. 11 listopada 1918 r. Niemcy skapitulowały. Na przełomie listopada i grudnia 1918 roku ojciec służył jeszcze w kompanii pomocniczej, skąd skierowany został do I Batalionu 68 Rezerwowego Pułku Piechoty. Wskutek demobilizacji, 14 grudnia 1918 r., został oddelegowany do Ostrzeszowa i przez okręg w Ostrowie Wlkp. zwolniony z czynnej służby w armii pruskiej. W tej sytuacji powrócił w rodzinne strony.

| Ordnungsnummer oder Zusatz eintrags | Datum | (Übung) | Sätze zu den Personalnotizen und Einberufungen, Führung, Strafen usw.) |
|--|----------|---------|--|
| 12/18 R. 68 | 12.12.18 | | <p>Neuste Dembneg war vom 28.11.18 bei nebenstehender Kompagnie, siegen and wurde am 12.12.18 zum 1. Adj. befördert R. 2. R. O. 1. Kompagnie</p> <p>Kommando Nachrichten Btl. Mitgemachte Gefes (amseitig)</p> <p>Orden und Ehrenzeichen: K. K. 5. 27. 9. 18</p> <p>Beförderungen 20. 9. 18 zum 1. Adj. Komp.</p> <p>Führung: gut</p> <p>Strafen: keine</p> <p>Hiemer Nachschub Komp. Feld</p> |

Zapisy w książeczce
wojskowej o odznaczeniu
i awansie
Ignacego Dembnego

I tutaj mamy przykład przewrotności, a jednocześnie polskiej specyfiki, wynikającej z rodzimej historii. W tym czasie trwało już bowiem, rozpoczęte 27 grudnia 1918 r., Powstanie Wielkopolskie, które było zbrojnym wystąpieniem polskich mieszkańców Wielkopolski przeciwko państwu niemieckiemu i które rozpoczęło się właśnie po zakończeniu I wojny światowej. Polacy domagali się powrotu ziem zaboru pruskiego do Polski, która w tym czasie rozpoczęła umacnianie swojej niepodległości.

Młody, bo zaledwie 22. letni Ignacy, mający już jednak spore doświadczenie, nie tylko wojskowe, ale i wojenne, wstąpił do organizujących się oddziałów powstańczych. Już w połowie stycznia 1919 roku, jako ochotnik przydzielony został do punktu łączności III Baonu 12 Pułku Strzelców Wielkopolskich i jako dowódca plutonu¹⁴ brał udział w czasie Powstania Wielkopolskiego w walkach na froncie ostrzeszowsko-kępińskim. Po zakończeniu działań powstańczych pozostał w dalszej służbie, w Wojsku Polskim¹⁵.

Z zapisów w książeczce wojskowej, wystawionej przez Powiatową Komendę Uzupelnień w Kaliszu, wynika, że odbył służbę czynną jako ochotnik na podstawie art. 70 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym od 14 stycznia 1919 r. do 20 maja 1921 r. w 70 pp. Odnotowano w niej także: Pobył na froncie: 14 stycznia 1919 – 20 maja 1920 r. przeciw Niemcom w 70 pp.¹⁶. Te bardzo skromne zapisy o przebiegu służby w Wojsku Polskim, w porównaniu do zapisów niemieckich, uniemożliwiają dokładniejsze poznanie przebiegu służby ojca. Gdyby nie dyplom za udział w Powstaniu Wielkopolskim, to przebieg tej służby można by opisać krótko – zgłosił się ochotnik, odbył służbę w 70 pp., walczył na froncie przeciw Niemcom i został zwolniony do cywila.

Ostatecznie Ignacy Dembneg został przeniesiony do rezerwy 9 maja 1923 r., na podstawie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych, Departament X Piechoty (L. 5529/22). Tak więc w skrócie, służba odbyta w dwóch armiach przebiegała następująco: - w armii niemieckiej – od 7 marca



Prezydent miasta Kalisza Andrzej Bonusiak odznacza Ignacego Dembnego Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym – 1957 r.

1916 r. do 14 grudnia 1918 r. – objęła walki na dwóch frontach: wschodnim przeciwko Rosji i zachodnim przeciwko Francji i sojusznikom, - w armii polskiej – od 14 stycznia 1919 r. do 20 maja 1920 r. w walkach przeciwko Niemcom.

Ojciec dwukrotnie przechodził do rezerwy – raz w armii pruskiej w połowie grudnia 1918 roku i w armii polskiej w maju 1923 roku. W sumie służył w wojsku 5 lat, miesiąc i 13 dni.

Kiedy zakończyła się jego „przygoda z wojskiem”, trzeba było znaleźć swoje miejsce w otaczającej rzeczywistości. Z rodzinnych stron przeniósł się do Turku. Od maja do września 1921 roku pracował w charakterze kierownika sklepu Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spożywczego¹⁷. Dalszy pobyt ojca w Turku wiąże się z prowadzeniem wytwórni wód i rozlewni piwa. Ta działalność umożliwiła mu poznanie, pod koniec lat dwudziestych ubiegłego

wieku, mojej matki, z którą wytrwali razem aż do śmierci. Z tego związku urodziła się czwórka dzieci: Alicja (1930), Jerzy (1931), Jan (1933) i Izabela (1935). W roku 1931 rodzice przeprowadzili się do Kalisza, gdzie do wybuchu II wojny światowej ojciec pracował w wyuczonym zawodzie handlowca. Od lipca 1940 r. do czerwca 1941 r. pracował w niemieckiej firmie handlowej R. Jaeger i R. Klein w Kaliszu przy ul. Kanonickiej 2 (Danziger Strasse), jako przedstawiciel handlowy. Co istotne, miał wówczas możliwość legalnego podróżowania na terenie Rzeszy. Odejście z tej firmy było następstwem zniesienia przez władze niemieckiej „kart podróżniczych” dla Polaków. Następną pracę podjął w przedsiębiorstwie Wiserman w charakterze pracownika biurowego (biura mieściły się w budynku na „Złotym Rogu” w Kaliszu). Praca ta wiązała się z możliwością nawiązywania wielu kontaktów w zakładach

usługowych i przemysłowych na terenie Kalisza. Będąc członkiem ruchu oporu w Organizacji Jedności Narodowej¹⁸, wykorzystywał te kontakty w dostarczaniu zaufanym Polakom (pracownikom zakładów) ulotek zawierających informacje o sytuacji na świecie, a szczególnie wiadomości o walkach na różnych frontach.

3 października 1943 roku ojciec został wywieziony do Niemiec. Kilka dni przebywał w Berlinie, w obozie przejściowym w dzielnicy Grünewald. Obóz prowadzony był przez Centralę Organizacji Todt¹⁹. Tu przeszedł badania lekarskie, kwarantannę sanitarną, zaopatrzony został w bieliznę osobistą, ubranie, obuwie, przybory podręczne oraz w kartę na papierosy. Tak wyposażony, dostał – jako pracownik biurowy – przydział do Naczelnego Kierownictwa Budowlanego w Kolonii, z ważnością zatrudnienia od 1 października 1943 roku. Oprócz wyżywienia ojciec otrzymywał markę dziennie, a około 100 marek otrzymywała mama. W obozie przebywali przedstawiciele różnych narodowości: Polacy, Francuzi, Jugosłowianie, Ukraińcy, a nawet Włosi. Tworzyli oni grupy budowlane, które pracowały przy odgruzowywaniu i naprawianiu szlaków komunikacyjnych oraz obiektów zniszczonych przez lotnictwo alianckie. Straż ochronną w obozie pełnili Holendrzy. Pierwszy obóz znajdował się w Aachen²⁰. Z upływem czasu i w miarę przesuwania się frontu zachodniego, obóz przenosił się na wschód, w kierunku Kolonii i Bonn.

W marcu 1945 roku, w okolicach Bonn, ojciec został uwolniony przez żołnierzy armii amerykańskiej, a z chwilą utworzenia stref okupacyjnych w Niemczech, przejęli go Anglicy, którzy natychmiast zaczęli organizować obozy dla poszczególnych narodowości. Ojciec został kierownikiem

obozu dla Polaków. Obozy pozostawały pod opieką wojsk angielskich. W czasie pobytu w obozie ojciec wielokrotnie rozmawiał z oficerami angielskimi na temat sytuacji w kraju. Anglicy powtarzali, że Polacy mają niepodległość i własny rząd, mogą wracać do ojczyzny lub starać się o wyjazd do Anglii lub Kanady. Pod koniec października 1945 roku, gdy ruszyły pierwsze transporty do kraju, ojciec zdecydował się na powrót do domu. Wojskowymi samochodami, pod ochroną żołnierzy angielskich, Polacy dotarli 5 listopada 1945 roku do Szczecina. Tutaj Anglicy przekazali ich władzom polskim, tj. Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu. Po otrzymaniu zaświadczenia z tego Urzędu, ojciec udał się w drogę do Kalisza. Trwała ona kilka dni. W jej trakcie podróżujący byli narażeni na „dzikie” kontrole, przeprowadzane przez żołnierzy „zaprzyjaźnionej” armii, które były często połączone z rabunkiem resztek posiadanego mienia osobistego.

Po powrocie do domu ojciec podjął pracę w zawodzie handlowca. W 1946 roku otrzymał zaświadczenie od władz Kalisza, potwierdzające narodowość i nienaganną obywatelską postawę w czasie okupacji. Ponieważ wiele dokumentów osobistych ojca uległo w czasie wojny zniszczeniu, zaistniała konieczność potwierdzenia w różnych źródłach, m. in. przynależności do grona powstańców wielkopolskich, co nastąpiło w roku 1946 przez Komisję Weryfikacyjną przy Zarządzie Głównym Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu²¹. Również Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie potwierdziło uczestnictwo ojca w Powstaniu Wielkopolskim. W 1948 roku, z okazji 30. rocznicy wybuchu powstania, ojciec otrzymał dyplom uznania za udział w akcji zbrojnej 1918-1919. Będąc członkiem Związku Bojowników

o Wolność i Demokrację w Kaliszu, czynnie brał udział w różnych pracach społecznych tej organizacji, a szczególnie aktywnie uczestniczył w komisji weryfikacyjnej ds. powstańców wielkopolskich. Był też, od grudnia 1968 roku, członkiem Stronnictwa Demokratycznego. 13 grudnia 1971 roku został mianowany, przez Radę Państwa, na stopień podporucznika. Otrzymał też wiele odznaczeń państwowych, a wśród nich: Medal Zwycięstwa i Wolności (1945), Wielkopolski Krzyż Powstańczy (1957), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1967), Odznakę Grunwaldzką (1970). Ignacy Dembny zmarł 16 stycznia 1981 roku w Kaliszu i pochowany został na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Poznańskiej.

Przypisy:

1. Podstawowe informacje o Ignacym Dembnym na stronie: http://pl.wikipedia.org/wiki/Ignacy_Dembny [dostęp: 12 III 2013].
2. Szerzej na ten temat na stronach internetowych: <http://www.kobylagora.pl/> [dostęp: 12 III 2013] oraz http://pl.wikipedia.org/wiki/Kobyla_G%C3%B3ra_%28wojew%C3%B3dztwo_wielkopolskie%29 [dostęp: 12 III 2013] a także: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IV, Warszawa 1883, s. 209.
3. Były to firmy: L. Prauziński, Grabów; A. Adamski dawniej St. Fabrowski, skład towarów kolonialnych i porcelany w Ostrzeszowie.
4. Świadectwo otrzymane po ukończeniu Publicznej Szkoły Doskonalenia Zawodowego w Ostrzeszowie z 05.04.1914 r. (oryginał złożony w Archiwum Państwowym w Kaliszu).
5. Były do firmy: T. Jordan, sklep spożywczy i restauracja w Golubiu (1914), Konsumenverein Laurenhüte O. S. Akt. Ges. (1914-1915), Consum-Verein Antoniehütl (1915), Oldbach – Waldman, Kurzwaren end Gras w Brzegu i Wrocławiu (1915).
6. Prawdopodobnie chodzi o 47 Pułk Piechoty im. Króla Bawarii Ludwika III (2. Dolnośląski), sformowany 05.05.1860 r., znajdujący się w V Korpusie Armijnym, którego garnizonem był Poznań i Śrem. Więcej informacji na stronie internetowej: <http://www.armianiemiecka.tpf.pl/Wojna/geneza.htm> [dostęp: 10 III 2013].
7. Opis działań wojennych na froncie wschodnim: <http://www.armianiemiecka.tpf.pl/Wojna/geneza.htm> [dostęp: 10 III 2013].
8. Sowieck (ros. Sowietsk, pol. Tylża, niem. Tilsit) – miasto w obwodzie kaliningradzkim w Rosji (43,3 tys. mieszkańców w 2004). Miejscowość położona u ujścia rzeki Tylży do Niemna, przy granicy z Litwą.
9. Opis działań wojennych na froncie zachodnim: <http://www.armianiemiecka.tpf.pl/Wojna/geneza.htm> [dostęp: 10 III 2013].
10. Neuville-sur-Ailette – miejscowość i gmina we Francji, w regionie Pikardia, w departamencie Aisne.
11. Cambrai lub Cambray – miejscowość i gmina we Francji, w regionie Nord-Pas-de-Calais, w departamencie Nord.
12. Był to udział w: bitwach na pozycjach „Zygfyryda”, wielkiej bitwie we Francji, bitwie między Arras a Albert, bitwie pod Monchy, walkach przed linią „Zygfyryda”, służbie granicznej na granicy Belgii i Holandii, oraz w bitwach i walkach we Flandrii.
13. Książeczka wojskowa z wpisami o służbie, odznaczeniu i awansie (oryginał złożony w Archiwum Państwowym w Kaliszu).
14. W końcowej fazie powstania, 6 lutego 1919 roku, z batalionów: ostrowskiego, ostrzeszowskiego i krotoszyńskiego zostaje sformowany 12 Pułk Strzelców Wielkopolskich. Jego organizatorem był ppor. W. Wawrzyniak. Pułk wchodził w skład 3 Dywizji Strzelców Wielkopolskich. Dnia 4 maja 1919 roku miasto Ostrów Wlkp. ofiarowało pułkowi sztandar. Patrz witryna internetowa: <http://www.dt70pp.dobroni.pl/media/grh,druzyna-tradycji-im-70-pulku-piechoty,0,1527,434.html> [dostęp: 13 III 2013].
15. Dyplom z przebiegiem służby w Powstaniu Wielkopolskim wydany przez Komisję Weryfikacyjną w dniu 10 VII 1938 r., nr ewid. 1306 (oryginał złożony w Archiwum Państwowym w Kaliszu).
16. W tym miejscu należy wyjaśnić, że 1 lutego 1920 r. po zjednoczeniu Armii Wielkopolskiej z Wojskiem Polskim 3. Dywizja Strzelców Wielkopolskich została przemianowana na 17 Dywizję Piechoty Wielkopolskiej, zaś pułki strzelców wcho-

dzące w skład dywizji przemianowane zostały odpowiednio na: 67, 68, 69 i 70 Pułki Piechoty Wielkopolskiej. Dokładnie 10 lutego 1920 r. przemianowano 12 Pułk Strzelców Wielkopolskich nadając pułkowi nazwę 70 Pułku Piechoty, którego ostateczną siedzibą był Pleszew. Patrz strona internetowa: http://pl.wikipedia.org/wiki/70_Pu%C5%82k_Piechoty_%28II_RP%29 [dostęp: 10 III 2013].

17. W zespole Akt miasta Turku z lat 1901-1950 przechowywanych przez Archiwum Państwowe w Poznaniu O/Konin, pod datą 5 listopada 1913 r. odnotowano rozpoczęcie działalności przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spożywcze w Turku z siedzibą w Rynku nr 175, którego celem było cyt. „po możliwie niskiej cenie sprzedawać Swoim Członkom i czynić zyski które stanowią mają oszczędności Członków. Rozwijać stowarzyszenie i zakładać w innych miejscach sklepy spółdzielcze”. Towarzystwo zostało zatwierdzone przez Gubernatora Kaliskiego na podstawie cyrkularza Ministra Spraw Wewnętrznych, a towarzystwo z czasem przyjęło nazwę Spółdzielni Spożyców „SPÓJNIA”. Więcej informacji w witrynie internetowej, <http://www.turek.spolem.org.pl/?page=about&idm=3> [dostęp: 13 III 2013].

18. Narodowa Organizacja Bojowa (NOB) – polska organizacja konspiracyjna obozu narodowego działająca w latach 1939 – 1941 na terenach wcielonych do Rzeszy. Na początku 1940 r. w skład NOB weszła, zachowując odrębność, Organizacja Jedności Narodowej (OJN), na czele której stał przedwojenny działacz SN por. Antoni Strzelczyk ps. „Kazik”, „Kazimierz” i mjr Tomasz Stengert ps. „Siwy” jako komendant wojskowy, a wśród jej członków byli m. in. Antoni Lutosławski, ks. Julian Mirochna, Marian Kamage, ks. Stanisław Zaborowicz. OJN wydawała pisma „Jedność Narodowa” i „Armia Narodowa” (drukowane na terenie klasztoru Franciszkanów w Kaliszu, wyd. ks. J. Mirochna). Działała na obszarze powiatów: kaliskiego, kępińskiego, konińskiego, kolskiego, ostrowskiego i tureckiego. Na pocz. grudnia 1940 r. Gestapo przeprowadziło liczne aresztowania dużej części kadry dowódczej i szeregowych członków NOB. Trwały one do grudnia 1941 r. i doprowadziły także do rozbitcia kierownictwa konspiracyjnego Zarządu Głównego SN w Warszawie. W lutym 1941 r. podjęta została przez ks. J. Mirochnę jako pełnomocnika SN do rekonstrukcji konspiracji poznańskiej próba odbudowy organiza-

cji w Poznaniu, ale w marcu tego roku Gestapo rozbiło nową strukturę NOB. W latach 1942 – 1943 odbudowę konspiracji narodowej na terenie Wielkopolski podjęła Narodowa Organizacja Wojskowa. Więcej informacji w witrynie internetowej: http://pl.wikipedia.org/wiki/Narodowa_Organizacja_Bojowa [dostęp: 12 III 2013] oraz patrz także: „Nieśmiertelni – Dokumenty dotyczące sławnych osób w zasobie Archiwum Państwowego w Kaliszu” – Julian Stefan MIROCHNA (1903-1943) Franciszkanin konwentalny, gwardian kaliski, członek ruchu oporu z czasów II wojny światowej, witryny internetowej: <http://www.archiwum.kalisz.pl/wystawy-on-line-008-08> [dostęp: 12 III 2013] oraz <http://www.stary.kalisz.pl/kaliski-ruch-oporu.html> [dostęp: 12 III 2013].

19. Organizacja Todt (niem. Organisation Todt, OT) – utworzona w 1938 w nazistowskich Niemczech organizacja mająca za zadanie budowę obiektów wojskowych, kierowana początkowo przez Fritza Todta. Tworzyły ją zarówno prywatne firmy budowlane jak i przedsiębiorstwa państwowe. Organisation Todt zatrudniała początkowo Niemców niezdolnych do służby wojskowej oraz przedpoborowych, którzy podlegali obowiązkowi pracy w organizacji. W latach II wojny światowej zatrudniano przymusowo także robotników i inżynierów z krajów okupowanych. Po 1943, podczas wycofywania się wojsk niemieckich z terytorium ZSRR niszczyła obiekty przemysłowe i infrastrukturę stosując taktykę spalanej ziemi. Organizacja była nadzorowana od 1944 przez oddziały SS. Po śmierci Todta w lutym 1942 kierownictwo organizacją przejął Albert Speer, nazistowski minister do spraw uzbrojenia III Rzeszy. Patrz witryna internetowa: http://pl.wikipedia.org/wiki/Organizacja_Todt [dostęp: 14 III 2013].

20. Aachen (pol. Akwizgran) – miasto na prawach powiatu w kraju związkowym Nadrenia Północna-Westfalia.

21. Zaświadczenie tymczasowe nr 772 z 16.04.1947 r. wydane przez Zarząd Główny o zweryfikowaniu Powstańca Wielkopolskiego (oryginał złożony w Archiwum Państwowym w Kaliszu).

Fot.: zbiory autora

Autor jest nauczycielem, synem powstańca wielkopolskiego, członkiem Zarządu Koła TPPW w Kaliszu.

Żnin wyzwalamo dwukrotnie

Przygotowania do zbrojnego wypędzenia Niemców ze Żnina i okolic prowadzone były przez mieszkańców Żnina w konspiracji, począwszy od listopada 1918 r.

Ukształtowana 13 listopada Powiatowa Rada Ludowa, będąca kontynuacją wcześniejszej Straży Obywatelskiej, dokonała podziału zadań na czas ewentualnych wystąpień zbrojnych i na okres samego powstania. Przebieg tych działań znamy ze wspomnień uczestnika tych wydarzeń Jerzego Polsakiewicza¹. Przypadek sprawił, że opracowany wcześniej dla poszczególnych członków grupy sztabowej podział ról – szczególnie w zakresie dowództwa – nie do końca się sprawdził.

W zespole tym do pełnienia roli komendanta żandarmerii wyznaczonym został właściciel majątku Chomiąża Szlachecka – ppor. Tadeusz Lerchenfeld. Był on jednocześnie posłem do Sejmu Dzielnicowego. Z tytułu pełnienia tej funkcji zaproszony został do Poznania, do uczestnictwa w obiedzie wydanym na cześć przybyłego do tego miasta Ignacego Paderewskiego. Tam 27 grudnia zastał go wybuch powstania. Tadeusz Lerchenfeld chciał jak najszybciej powrócić na teren swego powiatu, by uczestniczyć w zbrojnych wystąpieniach przeciwko zaborcy. Nie chciał jednak przybyć z pustymi rękami. Zwrócił się więc do Naczelnej Rady Ludowej o przydzielenie mu szybkiego środka lokomocji, broni i amunicji, niezbędnych do wzniesienia na tym terenie powstania. Niestety, na tym etapie powstania członkowie NRL nie

byli na to gotowi i odmówiono oficjalnie Lerchenfeldowi takiej pomocy².

W realizacji tego pomysłu pomogły mu osobiste kontakty z grupą oficerów rezydujących w Bazarze i kierujących w tym okresie walkami w mieście. Z ich polecenia otrzymał, ze zdobycznych arsenałów, 100 karabinów, 4 karabiny maszynowe, amunicję oraz ciężarówkę wraz z eskortą dziesięciu powstańców. 31 grudnia o 8.00 rano załadowana uzbrojeniem i powstańcami ciężarówka wyruszyła przez Biedrusko, Murwaną Goślinę i Skoki do Wągrowca. Dojeżdżając w godzinach wieczornych do Wągrowca, Lerchenfeld zatrzymany został przez polskie posterunki polskie – miasto już zostało wyzwolone i opanowane przez powstańców. Dowódca wągrowiecki por. Tadeusz Grabowski, po obejrzeniu cennego ładunku, nie zamierzał – bez podzielenia się zdobyczą – wypuścić pojazdu w dalszą drogę³. Nie mając wyboru, Lerchenfeld zmuszony był pozostawić w Wągrowcu część swego ładunku. Pozostałą broń i amunicję przewiózł konno do Janowca, który od 30 grudnia był już wyzwolony przez miejscowych powstańców.

W Janowcu część tej broni posłużyła do dozbrojenia miejscowego oddziału, który 31 grudnia o 21.00 wyruszył w kierunku Żnina⁴.

Liczącym 53 powstańców oddziałem dowodził Bolesław Schneider. W Żernikach przyłączyli się do nich następni powstańcy dowodzeni przez kaprała Słomę. Oddział ten dotarł do Cerekwicy już po północy, gdy dzwony kościelne oznajmiały

swym biciem Nowy Rok 1919. Dołączyło tam do nich kilku ochotników spośród miejscowych robotników rolnych oraz – szczególnie pożądani – oficerowie i podoficerowie, tj. kpt. Kryński, ppor. Cieś oraz przybyły tam z Gniezna st. szer. M. Cieśliski. Po nakarmieniu oddziału w majątku Unrugów, ppor. Lerchenfeld dowiedział się, że we wsi przebywa aktualnie, przybyły do chorej, lekarz – Polak ze Żnina, dr Bogdański. Zdał on informację o sytuacji w mieście.

W Żninie stacjonowały wówczas dwie kompanie 55 pułku piechoty z Kołobrzegu, połowa szwadronu kawalerii pułku z Demmina oraz ostatnio przybyła bateria artylerii ze Zdziechowy. Łącznie siły niemieckie szacowano na ok. 180 żołnierzy. Wojsko to rozmieszczone było w kilku różnych kwaterach, a największa grupa skoszarowana była w budynku Deutsches Haus – obecnie Żnińskim Domu Kultury.

Dzień ataku – 1. stycznia – nie został wybrany specjalnie, lecz był skutkiem upływu czasu potrzebnego na zorganizowanie w Poznaniu broni i amunicji, środka do jej transportu i jej przetrzucenia. Sprzyjał planom powstańców. W noc sylwestrową odbywały się w mieście zabawy noworoczne, które zaangażowały nie pełniących służby dyżurnej oficerów i żołnierzy, a noworoczne toasty osłabiły ich gotowość bojową⁵. Samo podejście oddziału powstańców pod miasto odbyło się w pełnej konspiracji, a jedyną osobą, która uprzedzona została o mających nastąpić wydarzeniach był dr Bogdański, z którym kontakt skontaktowano się w Cerekwicy.

Wyzwolenie Żnina

O 6.00 rano, liczący 75 ludzi, oddział Lerchenfelda w kolumnie marszowej dotarł szosą janowiecką na przedmieścia Żni-

na, w okolicy wiatraka. Właśnie ze względu na te wydarzenia ulica ta nosi obecnie nazwę 1. Stycznia. Noworoczny poranek w Żninie był mglisty i doskonale maskował ruchy powstańców wychodzących na stanowiska. Plan ataku na miasto zakładał bezpośrednie natarcie tyralierą, ustawioną w łuku zawierającym się z lewej strony pomiędzy torami kolejowymi na Damasławek, który dalej – przecinając drogi w kierunku na Sarbinowo, Janowiec i na Bożejewiczki – kończył się na młynie. Środek tego łuku stanowiła szosa janowiecka. Zabudowa tego przedmieścia była zupełnie inna od obecnej. Ulice Szpitalna, Dąbrowskiego, początek ul. Aliantów i ul. 1. Stycznia pozbawione były niemal całkowicie jakiegokolwiek zabudowy. Nieliczne budynki na obrzeżach miasta otaczały otwarte przestrzenie pól uprawnych. Jedynie wylot z miasta w kierunku na Damasławek, a w swej dalszej części w kierunku na Sarbinowo, był dość gęsto zabudowany domami kolonistów niemieckich tworzącymi tzw. Dużą Osadę. Nad całym otwartym terenem górowały wyższe piętra okazałego budynku szpitala powiatowego, zlokalizowanego na wznoszącym się ku górze przedmieściu zachodnim. Jedynymi zabudowaniami, położonymi przy końcowym fragmencie szosy janowieckiej, przed jej wlotem do miasta, były nie istniejące dziś zabudowania cegielni Mączyńskiego (obecnie posiadłość pp. Morawskich), wiatrak i zabudowania młynarza M. Szybatki, gospodarstwo rolne F. Smorowskiego na narożniku ul. Aliantów i ul. 1. Stycznia oraz zabudowania – zlokalizowanej w polu, po lewej stronie szosy Janowiec – Żnin, nie istniejącej dzisiaj rakami.

Wiatrak stał się punktem rozgraniczenia na prawy i lewy odcinek przyszłego natarcia. Prawym skrzydłem tyraliery, zaczyna-

jącej się przy rakarni, a sięgającej młyna, dowodził kpt. Kryński. Do skrzydła tego dołączył później, już na terenie miasta, W. Tuchołka. Odcinkiem środkowym na wysokości wiatraka dowodził M. Cieślicki, skrzydłem lewym – kpr. Kazimierz Krzywoszyński. Za całość odpowiedzialny był ppor. Tadeusz Lerchenfeld. Do czasu ustąpienia styczniowego porannego zmroku i porannej mgły wszystkie te ruchy nie były dostrzegalne dla Niemców.

Około 9.00, na szosie w kierunku Janowca, pojawił się jadący konno od strony miasta niemiecki żandarm, wysłany tam w charakterze zwiadowcy – najprawdopodobniej po alarmie ze strony niemieckich kolonistów z Dużej Osady. Żandarm ten po wykryciu powstańców, chcąc zaalarmować własne posterunki, oddał w ich kierunku strzał z karabinu i galopem ruszył z powrotem do miasta⁶. Ze strony powstańców pożegnał go grad pocisków. Alarm odniósł skutek i pełne zaskoczenie nie udało się. Do nacierających Niemcy otworzyli ostry ogień karabinowy z sześciu karabinów maszynowych oraz broni ręcznej. Po chwili dołączyła do nich artyleria z Góry. Ogień z armat był ogniem zaporowym, kierowanym na tyły powstańców, by uniemożliwić im odwrót, a przedpole raził ostry ostrzał karabinowy – szczególnie z karabinów maszynowych umieszczonych na górnych piętrach szpitala. Z armat wystrzelono około 60 szrapneli – pocisków rozrywających, przeznaczonych do niszczenia siły żywej. Dwa z nich trafiły w wiatrak, będący punktem obserwacyjnym powstańców i uczyniły znaczne szkody w jego urządzeniach. Wiatrak nie zapalił się otwartym ogniem, a jedynie tłące się w workach zboże zadymiało otoczenie⁷. Powstańcy zalegli na odkrytym terenie, wykorzystując dla ochrony każde zagłębienie. Ich sytuacja stawała się

z każdą chwilą coraz bardziej groźna. Lewe skrzydło atakujących zaczęło powoli się cofać. Podobny manewr zaczął wykonywać odcinek centralny. Wobec coraz większego zagrożenia ze strony artylerii, kilkakrotnie zmieniano położenie ostrzeliwujących się w polu powstańców. Taka sytuacja, przy wzajemnym ostrzeliwaniu się bez jakiegokolwiek rezultatu, trwała do około dwunastej.

Lerchenfeld, dążąc do przełamania, zaistniałej sytuacji wykorzystał nie biorącą do tej chwili udziału w walce grupę odwodową, będącą pod komendą ppor. Jackowskiego. Razem z Cieślickim, Jackowskim oraz grupą zdecydowanych na wszystko powstańców, czołgając się przydrożnymi rowami wzdłuż ul. Aliantów, dotarł do pierwszych zabudowań. Wszyscy z okrzykami wpadli do miasta. Ten brawurowy atak wywołał odzew wśród – pozostających w swych domach i nie biorących do tej pory udziału w walce, a posiadających ukrytą broń – mieszkańców, którzy spontanicznie przyłączyli się do walczących. Równocześnie znaczący sukces odniosło skrzydło prawe, dowodzone przez kpt. Kryńskiego. Udało mu się wyeliminować z walki dwa szachujące karabiny maszynowe⁸ i przez zamarznięte, bagniste tereny wtargnąć do miasta od strony południowo-wschodniej. Niemcy, nie znając faktycznej wielkości atakujących ich z dwóch stron sił polskich i bojąc się okrążenia, zaczęli wycofywać się z tej części miasta, strzelając bezładnie.

W tym czasie, podczas wycofywania się Niemców w kierunku wschodnim, zginął pierwszy żniński i jedyny poległy w tym dniu powstaniec – Władysław Lewandowski. Pełnił on służbę patrolową, zabezpieczając most na Gaśawce przy ul. 700. lecia. Słyszając rżenie koni i szczęk oręża przepa-

wiających się w bród przez Gąsawkę, w okolicach Placu Działowego, Niemców, biegł lewym brzegiem rzeki w kierunku, z którego dochodziły go odgłosy przeprawy. W tym momencie ugodził go w plecy śmiertelny strzał⁹.



Władysław Lewandowski

Do dalszej walki o wyzwolenie wkroczył na tym etapie, przybyły na odgłos wystrzałów armatnich, właściciel majątku Pniewy – Bolesław Kierski, który – wraz z synem Jerzym i kilku ochotnikami – przylączył się do działań w południowo-wschodniej stronie miasta. Ostatnim

punktem oporu Niemców były dworzec i okolice cukrowni. Bardzo aktywnie i skutecznie walkę powstańców w tej części miasta wsparli polscy mieszkańcy cukrowniczego osiedla fabrycznego. Atakowani z trzech stron żołnierze niemieccy, zabierając ze sobą w pośpiechu rannych i zabitych, wycofali się w kierunku Łabiszyna, razem z artylerią zlokalizowaną w Górze. 1 stycznia po godz. trzynastej miasto było wolne, a na budynkach zamieszkałych przez Polaków oraz baszcie, załopotały biało-czerwone flagi. W ręce powstańców – jako zdobycz wojenna – dostało się ok. 20 karabinów, dwa lekkie karabiny maszynowe, duża ilość amunicji, 130 granatów gazowych, umundurowanie, kuchnia polowa, konie i kilka wozów, które ugrzęzły w Gąsawce. Straty Polaków to jeden zabity i trzech rannych; straty Niemców – ośmiu zabitych i kilkunastu rannych¹⁰. Już po wyzwoleniu miasta, po południu 1 stycznia, przybyły do Żnina – w sile jednej kompanii – oddziały wrzesińskie, które brały udział w potyczce pod Zdziechową. 2 stycznia napływ ochotników z miasta i okolic zapewnił miastu wystarczającą ochronę. Obecność wrzesińian nie była konieczna, wrócili więc – przez Zdziechowę i Gniezno – do swego garnizonu¹¹. Dowodzący tą kompanią ppor. Władysław Wiewiórkowski przyrzekł Lerchenfeldowi udzielenie w przyszłości wojskowej pomocy, jeśli będzie ona potrzebna.

Stale zagrożenie od północy

Dowódca zwycięskich oddziałów, ppor. Lerchenfeld ogłosił w oswoobodzonym mieście „stan oblężenia” i – przejmując funkcję komendanta miasta i powiatu – rozpoczął obsadzanie wszystkich urzędów Polakami. O zwycięstwie powiadomiono komendantów sąsiednich oswoobodzonych

powiatów – Gniezna i Wągrowca oraz rozpoczęto organizowanie żnińskiej kompanii powstańczej, werbując szczególnie chętnie byłych żołnierzy armii pruskiej. Do służby zgłosiło się – w większości bez broni – 250 ochotników, z których ostatecznie warunki dotyczące obowiązków i wysokości żołdu przyjęło 150 powstańców. W mieście wyznaczono stałe posterunki (poczta, dworzec) oraz rozpoczęto służbę garnizonową, podczas której prowadzono ćwiczenia z nowo utworzonym oddziałem. Szkolenie to prowadzili kpt. Kryński oraz st. szer. Cieśliński. Komendantura miasta rozlokowała się w okazałym hotelu W. Smorowskiej, znajdującym się na Rynku (obecnie pusta parcela po rozebranych przez Niemców w czasie II wojny światowej budynku naprzeciw sądu).

Właścicielka oddała go komendantowi do całkowitej dyspozycji, zapewniając sztabowi i wskazanym przez komendanta osobom całkowicie nieodpłatną aprowizację¹². Nic nie mogło jednak przysłonić faktu, że w nieodległym Szubiniu (19 km) cały czas przebywają i zwiększają swą liczebność oddziały niemieckie, mające wsparcie, zaplecze i łączność z potężnym garnizonem bydgoskim. Ich działania nie wskazywały na to, że zechcą pogodzić się z utratą Żnina. Szczególnie groźnie dla Żnina przedstawiał się wypad i zajęcie przez Niemców 5 stycznia Sobiejuch, do których wojska niemieckie dotarły z artylerią.

Korzystając z rozejmu, który zawarł z nimi komendant Kcyni, Niemcy umacniali swe siły w Szubiniu, przybliżali się do Żnina, otaczając go i zajmując okoliczne miejscowości. Tak było z wypadem do Sobiejuch, a później z Łabiszynem. Trwanie powstańców żnińskich w ciągłym pogotowiu alarmowym działało na niedoświad-

czonych wojaków bardzo deprymująco. Kiedy uzgodniony pomiędzy Szubinem a Kcynią rozejm dobiegł 3 stycznia o 21.00 końca, komendant Kcyni – Mieczkowski dał się nakłonić Lerchenfeldowi do wspólnego działania przeciwko Szubinowi w dniu 4 stycznia rano. W ramach przygotowań do tej akcji część kompanii żnińskiej (50 powstańców) zajęła Łabiszyn, z którego Niemcy wycofali się 3 stycznia i w którym żninianie przebywali do nocy z 6/7 stycznia. Drugą część (100 osób) skoncentrowano w kierunku Szubina.

Wieczorem 7 stycznia Kittel oraz Lerchenfeld udali się samochodem z Wrześni do Poznania, gdzie Lerchenfeld – przed głównodowodzącym siłami powstańczymi Stanisławem Taczakiem i jego szefem sztabu Julianem Stachiewiczem – przedstawił główne założenia planu natarcia. Dowództwo Główne zwracało uwagę na potrzebę utrzymywania łączności w czasie akcji oraz dokładnego dopracowania szczegółów, w tym dokładnego określenia czasu rozpoczęcia akcji. Lerchenfeld udał się w drogę powrotną i jeszcze tego samego dnia wieczorem, razem z Wiewiórkowskim, pojechał do Kcyni, by nakłonić komendanta Mieczkowskiego do wspólnej akcji. Dotarł tam też komendant Nakła – kapitan Bartkowski. Wspólny plan przewidywał koncentryczne zaatakowanie Niemców w Szubiniu, następnego dnia tj. 8 stycznia o godzinie 7.00 rano, z trzech stron: Kcynia – z zachodu, Nakło – z północy a Żnin z Wrześnią – od południa i wschodu. Wyprawa na Szubin zakończyła się klęską. Prócz klęski militarnej, dotkliwym był upadek wiary we własne siły, który spowodował, że część powstańców powróciła do swych domów, zdejmując żołnierski mundur.

Tę nieudaną wyprawę na Szubin dr Je-

dlina – Jacobson w swych wspomnieniach nazywa „niepowodzeniem nierozważnych śmiałków”¹³. Nie było to jednak drobne niepowodzenie. Była to mająca swe smutne konsekwencje klęska, która wywarła wielki wpływ na sytuację powstańców w okolicznych miejscowościach, obniżenie nastrojów bojowych i upadek wiary w możliwość sukcesu.

Wycofanie się ze Żnina

O dalszych losach Żnina zdecydowano na naradzie, odbytej w tym mieście 8 stycznia o 17.00. W obecności miejscowych członków Powiatowej Rady Ludowej i dowódców oddziałów powstańczych, Lerchenfeld podał pod dyskusję zebranych dwa plany działania. Plan pierwszy przewidywał pozostawienie wszystkich oddziałów w mieście i jego obronę przed spodziewanym atakiem Prusaków. Plan drugi zakładał ewakuację oddziałów do Gniezna, podporządkowanie ich Z. Kittlowi oraz wspólne z nim oddanie się do dyspozycji ppłk Grudzielskiemu, by utworzyć większe siły, zdolne do operowania na północno-wschodniej granicy Wielkopolski. Lerchenfeld zaznaczył także, że gdyby przy głosowaniu któregoś z wariantów głosy rozdzieliły się po równo, on swym głosem rozstrzygnie o wyborze wariantu pierwszego, gdyż tak nakazuje mu uczynić honor żołnierski¹⁴. Absolutna większość opowiedziała się za planem drugim.

Niemcy, zajmując okoliczne miejscowości, zbliżali się do Żnina powoli i ostatecznie 10 stycznia rano ponownie zajęli miasto¹⁵. Tuchołka został natychmiast internowany, a z miejscowych niemieckich mieszkańców utworzono Straż Obywatelską. Walka o wyzwolenie miasta miała rozpocząć się od nowa.

Plan zajęcia linii Noteci

Przygotowaniom do odrzucenia Niemców poza linię Noteci i wyzwolenia miasteczek: Żnina, Szubina, Rynarzewa i Łabiszyna nadano najwyższy priorytet i dużą rangę operacyjną. Dla realizacji tego zamierzenia powołano odrębną grupę operacyjną, złożoną z już istniejących na tych terenach jednostek, oddziałów przydzielonych z innego terenu, a także nowych jednostek, utworzonych specjalnie dla realizacji tego zadania. Dowództwo nad całością grupy powierzono, odrębnym rozkazem z 9 stycznia 1919 r., płk. Grudzielskiemu¹⁶. Do sztabu tego wcielony został także ppor. Lerchenfeld, który w dalszych działaniach powstańczych występuje jako dowódca kompanii sztabowej. Sztab ten opracował szczegółowy plan wyparcia Niemców z terenów ponownie przez nich zajętych. Głównym celem planowanej operacji było odrzucenie Niemców poza linię Noteci, co zamierzano osiągnąć przez wyzwolenie w pierwszej kolejności Szubina, jako miasta najdalej wysuniętego na północ i mającego za podstawę operacyjną silny niemiecki garnizon w Bydgoszczy. Wraz z działaniami przeciwko Szubinowi prowadzone miały być działania przeciwko Żninowi, jednak miały być to działania odciążeniowe w stosunku do działań szubińskich, które były priorytetowe.

W tym planie działania zadania dotyczące Żnina sprowadzały się do decyzji o równoczesnym koncentrycznym natarciu dwóch odrębnych grup uderzeniowych. Jednej z kierunku południowego – od Gąsawy i Podgórzyna i drugiej z zachodu – od Damasławka. Dla grupy południowej wyznaczono jako dowódcę Marcelego Cieślckiego¹⁷, a dla grupy zachodniej – kpt. Jana Tomaszewskiego z Poznania. Grupę południową tworzył mieszany gnieźnień-

sko – żniński oddział piechoty oraz 40. konny pluton kawalerii z Gniezna pod dowództwem Mazurka. W skład grupy zachodniej, oprócz poznańskiej kompanii Bogackiego, wejść miały lokalne oddziały z okolic Damasławka oraz mający podjechać z Poznania pociąg pancerny. Oddział południowy Cieślckiego udać się miał do Gąsawy na podwodach, a pododdział kawalerii miał dotrzeć tam marszem konnym. Piechota Bogackiego, skierowana do zachodniej grupy Tomaszewskiego, dowieziona miała być do Damasławka transportem kolejowym.

Dokładną godzinę natarcia na Żnin, dla obu grup, ustalono na 7.00 (na podstawie wykonanych przez por. Fenrycha odtworzeń dokumentu). Grupę południową w Gąsawie zasilili 10 stycznia ok. 60. osobowy, dobrze uzbrojony oddział powstańców mogileńskich Roloffa, który przybył tam z inicjatywy i na zaproszenie mieszkańców Gąsawy jako grupa posiłkowa. Dotarł on do Gąsawy ok. 15.00, tj. jeszcze przed przybyciem liczącego ok. 200 powstańców oddziału Cieślckiego, który zameldował się w Gąsawie ok. 19.00. Nieprzewidziana pomoc mogileńska stworzyła kolejne problemy w zakresie dowodzenia, gdyż Roloff odmówił podporządkowania się Cieślickiemu i połączenia swego oddziału z oddziałem żnińsko – gnieźnieńskim. Sprawę współdziałania obu oddziałów rozstrzygnąć miało Dowództwo Grupy. Na zarządzonej przez Cieślckiego naradzie ustalono, że jego grupa wyruszy w nocy 11 stycznia, wozami do Podgórzyna, skąd później rozpocznie natarcie na Żnin, a oddział Roloffa zabezpieczać będzie Gąsawę oraz patrolować teren w trakcie przemieszczania się powstańców. Zorganizowano również konną łączność Gąsawy przez Jadowniki z Barcinem.

Dowódca grupy zachodniej J. Tomaszewski dotarł do Damasławka samochodem ok. godz. 14.00. Przy pomocy miejscowych powstańców wzmocnił posterunki na poczcie i stacji kolejowej, a z przybyłym do jego dyspozycji dowódcą kompanii juncewskiej – Stanisławem Kubiakiem przeprowadził rekonesans terenu przyszłych walk. Zlustrowano teren wokół okolicznych miejscowości. W międzyczasie jego sztab prowadził werbunek zgłaszających się ochotników, z których utworzono dwie nowe kompanie. Z zarekwirowanych koni utworzono 20. osobowy oddział łączników. Transportem kolejowym z Gniezna dotarła do Damasławka ok. godz. 18.00 kompania poznańska Bogackiego. Pod koniec dnia siła całej grupy zachodniej urosła do czterech kompanii (kompania I – poznańska Bogackiego, kompania II – juncewska Kubiaka oraz kompanie III i IV z ochotniczego werbunku). Wielkość sił grupy południowo-wschodniej, rozlokowanej w nocy 11 stycznia pomiędzy Gąsawą a Podgórzynem, oceniana jest na 332 powstańców¹⁸. Składała się ona z oddziału żnińsko – gnieźnieńskiego, dowodzonego przez Cieślckiego i Golniewicza, oddziału mogileńskiego Stanisława Roloffa oraz oddziału konnych łączników dowodzonych przez wachmistrza Mazurka z Gniezna. Grupę żnińsko-gnieźnieńską tworzyły cztery plutony dowodzone przez Józefa Jagodzkiego ze Żnina, Mieczysława Jakubowskiego z Szelejewa, Władysława Andrzejczaka z Gąsawy oraz Stanisława Plucińskiego z Gniezna.

W nocy z 10 na 11 stycznia Dowództwo Frontu, czyli generał Grudzielski ze swym sztabem, rozlokowane już na kwaterze nocnej w Srebrnej Górze k. Kcyni zmieniło instrukcję dotyczącą prowadzenia walk o Żnin. Z powodu braku dokumentów, po-

wodów zmiany tej decyzji nie udało się historykom jednoznacznie ustalić. Wg Władysława Lewandowskiego powodem tej zmiany mogły być bardziej precyzyjne informacje wywiadu własnego o liczebności wojsk przeciwnika w Szubinie. Dowództwo to uznając (wg Lewandowskiego), że samo szczelne otoczenie Żnina wojskami powstańczymi uniemożliwi Niemcom wyjście z miasta na pomoc swym jednostkom walczącym w Szubinie, a po jego zdobyciu zmusi ich do późniejszej kapitulacji i do oddania Żnina bez walki, poleciło powstańcom, by nie podejmowali natarcia po jego otoczeniu.

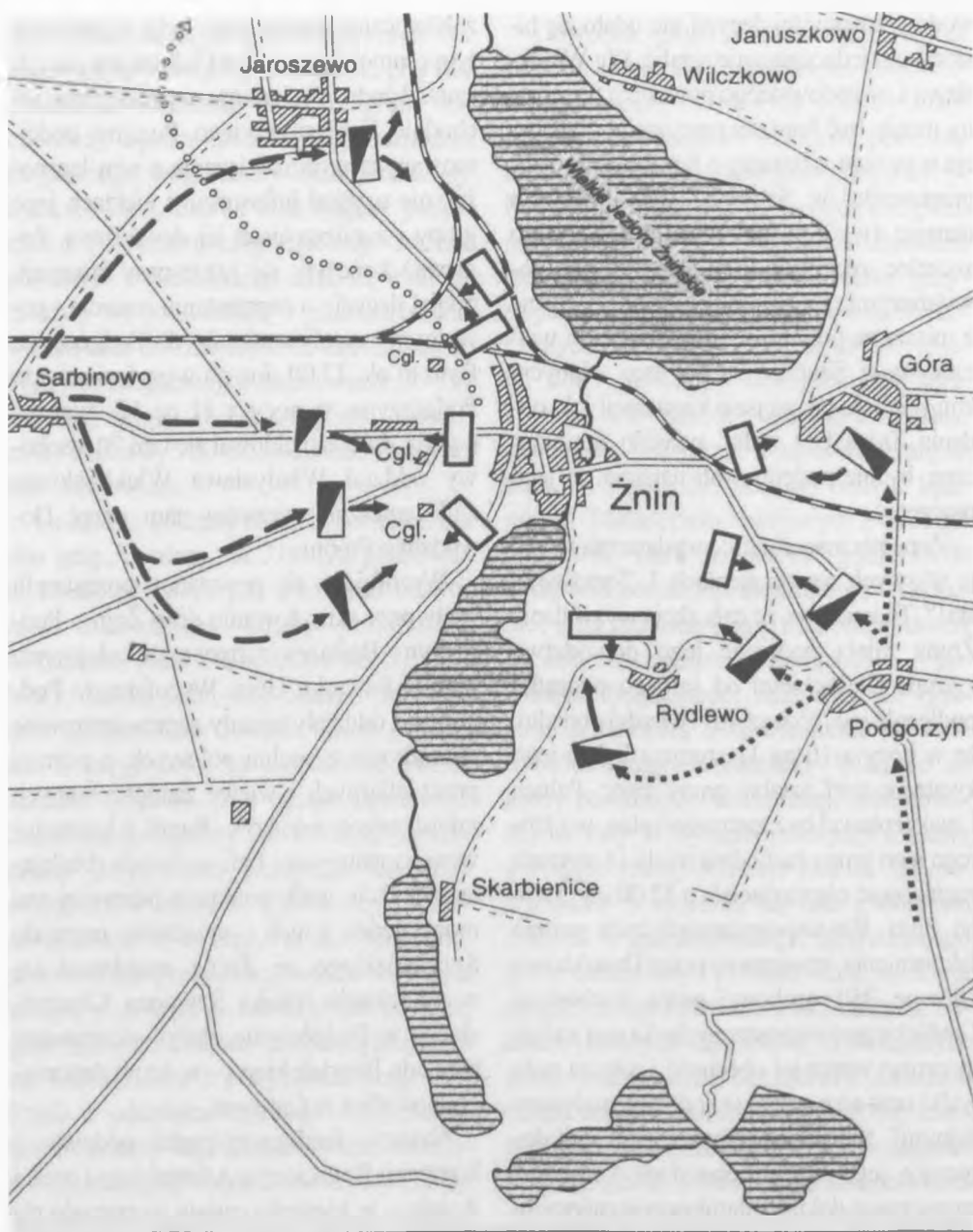
Zupełnie inaczej tamte wydarzenia opisuje w swych wspomnieniach J. Tomaszewski¹⁹. Twierdzi on, że cała akcja wyzwolenia Żnina miała podlegać jego dowództwu i grupa Cieślckiego od samego początku podlegała jego rozkazom. Twierdzi ponadto, że w nocy z 10 na 11 stycznia był w jego kwaterze szef sztabu grupy ppor. Paluch i zaakceptował bez zastrzeżeń plan, wg którego jego grupa zachodnia miała 11 stycznia zaatakować nieprzyjaciela o 12.00 i wyzwolić Żnin. We wspomnieniach tych pomija fakt istnienia, utworzonej przez Dowództwo Główne, 350. osobowej grupy wschodniej Cieślckiego i wyznaczonych dla niej zadań, ignorując wręcz jej obecność i rolę na polu walki oraz nazywając ją „oddziałem dywersyjnym”. Stanowisko Tomaszewskiego dotyczące jego wyłącznego dowództwa jest sprzeczne z dokumentami pozostawionymi przez innych uczestników tamtych wydarzeń²⁰. Zarówno ppor. Fenrych (adiutant Grudzielskiego), który sporządził wiele pisemnych relacji z przygotowań i przebiegu tamtych walk, jak i inni uczestnicy tamtych narań, w swych sprawozdaniach i opisach nie potwierdzają tej wersji Tomaszewskiego.

Walka grupy południowo-wschodniej

z Niemcami prowadzona była w całkowitym osamotnieniu, gdyż Golniewicz nie odczuwał żadnych skutków natarcia grupy zachodniej Tomaszewskiego. Pomimo podejmowanych prób nawiązania z nim łączności, nie uzyskał informacji o efektach jego grupy i zamierzeniach jej dowództwa. Ponieważ kończyły się już zapasy amunicji, podjął decyzję o zaprzestaniu natarcia i wolnym wycofywaniu się do Podgórzyna. Było to ok. 17.00. Już po wycofaniu się do Podgórzyna, w nocy z 11 na 12 stycznia, o godz. 4.00 zameldował się tam 70. osobowy oddział Władysława Wlekleńskiego z Trzemeszna, wezwany tam przez Dowództwo Frontu.

Wycofujący się powstańcy pozostawili czaty przy skrzyżowaniu dróg Żnin – Podgórzyn – Białozewin, przy torze kolejowym oraz w folwarku Góra. Wycofane do Podgórzyna oddziały zostały zaprowiantowane początkowo z kuchni polowych, a później przez ofiarnych i wielce zaangażowanych miejscowych rolników. Ranni i kontuzjowani zaopatrywani byli w dwóch działających traktach walk punktach pierwszej pomocy. Jeden z nich – urządzony przez dr. Synoradzkiego ze Żnina znajdował się w mieszkaniu rolnika Szymona Kluczyńskiego w Podgórzynie, drugi – kierowany przez dr. Bogdańskiego – w domu Antoniego Kowalika w Gąsawie.

Natarcie środkowej części oddziału – kompanii Bogackiego, Adamskiego i części Anioły – w kierunku miasta rozpoczęło się około 11.30. Przywitał ich silny ogień zaporowy z zabudowań kolonistów niemieckich, rozlokowanych wzdłuż szosy na Dużej Osadzie. Niemcy pozostawili przy torze ciała 5 zabitych uczestników tyraliery. Tomaszewski polecił wzmocnić posterunki czuwania oraz wysłał w kierunku miasta specjalnego wywiadowcę do śledzenia ru-



Działania pod Żninem 11 stycznia 1919 r.



oddziały niemieckie



oddziały polskie



kierunki przemaszu wojsk
grupy zachodniej J. Tomaszewskiego



kierunki przemaszu wojsk
grupy wschodniej M. Cieślkiego



kierunek odwrotu Niemców

chów nieprzyjaciela. Około godz. 21.30 Tomaszewski otrzymał meldunek, że Niemcy znów wyruszyli z miasta. W tym czasie przybył do niego Stefan Kubiak, informując, że korzystając z ciemności ponad połowa jego oddziału rozproszyła się, odchodząc do domów. Tomaszewski natychmiast wydał rozkaz do stacjonującego w Sarbinowie odvodu, by wysłać 30 powstańców z dwoma podoficerami do obsadzenia zwolnionych przez ludzi Kubiaka posterunków. Niestety, zanim grupa ta dotarła do opuszczonych placówek, cała niemiecka załoga opuściła miasto.

Prawdopodobnie w wyniku pośpiechu i zapomnienia, Niemcy pozostawili w mieście 21. osobowy posterunek na dworcu kolejowym. Posterunek ten został zlikwidowany nad ranem przez wysłany do miasta patrol zwiadowczy pod komendą sierżanta Jana Gadzińskiego. W potyczce tej zginęło 2 żołnierzy niemieckich, a resztę (w tym 7 rannych) wzięto do niewoli. Zwiadowcy potwierdzili, że miasto jest wolne. Tomaszewski postanowił wkroczyć do Żnina 12 stycznia rano. Przebieg ucieczki Niemców z miasta i trasę tej ucieczki znamy z wspomnień Niemca Karla Stephana²¹. Napisał on: *Po krótkiej naradzie oficerów zaaprobowany został plan por. Eckerta wycofania się ze Żnina w kierunku północno – zachodnim przez pola między Jaroszewem a Sulinowem do Bydgoszczy. Czas włókl się powoli. Oficerowie często odwiedzali posterunki i podtrzymywali żołnierzy na duchu. Większa część żołnierzy nie znała na szczęście prawdziwego stanu rzeczy. O godz. 11 wieczorem ściągnięto posterunki. Bronń, o ile można było unieść zabrano, resztę broni roztrzaskano o bruk uliczny. Nie mogła dostać się w ręce Polaków zdarna do użytku. O godz. pół do dwunastej oddział żniński stał już na szosie do Jaroszewa gotowy do wymarszu [...] Prowadził por.*

Manthey ze swymi znającymi teren ludźmi. Już na jeden kilometr przed probostwem, silnie obsadzonym przez Polaków, skierowały się nasze oddziały w szczerze pole. Marsz był szczególnie uciążliwy, wymagał od naszych żołnierzy wysokiej dyscypliny. Nie było słychać żadnej głośnej rozmowy, nikt nie odważył się zapalić papierosa. Ostrzegano się wzajemnie, sąsiad pilnował sąsiada. Chodziło o zbyt wysoką stawkę.

W tym momencie warto przypomnieć, że jeszcze przed tym skrytym opuszczeniem miasta otoczeni Niemcy próbowali wynegocjować dla siebie bardziej honorowe warunki opuszczenia Żnina. Mając internowanego pierwszego polskiego starostę Wiesława Tucholkę, po nieudanej próbie przebicia się do Szubina o godz. 21.00, dowodzący Niemcami por. Manthey i por. Eckert zwrócili się do niego z propozycją, by zechciał pośredniczyć w prowadzeniu pertraktacji dotyczących zaprzestania dalszej walki i przerwania dalszego rozlewu krwi.

Żnin wolny

Od nocy 11/12 stycznia miasto było wolne. Wolność ta okupiona została znacznymi stratami, dużą ilością zarówno rannych, jak i zabitych. Tomaszewski podawał, że z jego oddziałów zginęło 16 powstańców, a 55 zostało rannych. Informacji tej nie uzupełniono o szczegółową listę personalną. W późniejszych meldunkach podał personalia 5 zabitych z kompanii poznańskiej Bogackiego oraz 14 rannych z tej grupy. Jednego poległego z tej grupy uznano za NN. Pozostałe kompanie z jego grupy nie podały ścisłych personaliów zabitych, lecz tylko dane liczbowe (II kompania – 2 poległych, III kompania – 5 poległych, IV kompania – 4 poległych)²². Dane odnośnie strat grupy wschodniej są bardziej precyzyjne. Podano nazwiska 22 osób zabitych i ponad 20 rannych²³ z grupy Cieślkiego. W liczbie tej



Pomnik poległych powstańców na cmentarzu parafialnym

ujęto trzech zabitych z grupy Roloffa. Łącznie w tej walce w pełni udokumentowane z imienia i nazwiska straty w poległych – jednoznacznie przypisane walkom w Żninie w dniu 11 stycznia – wg wyżej cytowanego źródła wynosiły 29 powstańców oraz dwóch powstańców NN. Bogdan Balski w swym opracowaniu²⁴ wymienia 30 nazwisk poległych w tych walkach oraz dodaje dwóch poległych NN. Inne opracowania powojenne określają te straty jako dużo większe. I tak Czubiński²⁵ podaje liczbę 42 poległych, G. Łukomski i B. Polak²⁶ – 42 zabitych i ok. 100 rannych. Liczby te nie są jednak poparte imiennymi listami poległych.

Kolejna operacja szubińska – której fragmentem było wyzwolenie Żnina – zakończyła się pełnym sukcesem. Bitwa o Żnin uznana została za jedną z bardziej krwawych bitew w całym powstaniu. Prócz Szubina i Żnina wyzwolonymi w tym dniu zostały także Łabiszyn i ważne

dla bezpieczeństwa Inowrocławia, silnie obsadzone i bronione przez Niemców, Żłotniki Kujawskie. Cała operacja odrzucenia Niemców poza górą Notec została wykonana i na tej rzece oparta została linia frontu. Było to zgodne z zamierzeniami Dowództwa Głównego i Komisariatu NRL. Rzeka ta stała się odtąd granicą terenów wyzwolonych i była nią do czasu – kończącego walki zbrojne – rozejmu w Trewirze. Rozejm ten przekreślił przygotowania, skupionych w silnych garnizonach bydgoskim i pilskim Niemców, do dokonania odwetu za poniesione z rąk powstańców porażki nad Notecią.

Tadeusz Lewandowski, historyk szczegółowo zajmujący się przebiegiem walk na całym froncie północnym uważa, że Dowództwo Frontu nie sprostało działaniom pod Żninem. Nie wyznaczono jednolitego dowództwa, niejednoznacznie określono zadania i zbyt często zmieniano instrukcje operacyjne. Straty więc w jakimś stopniu

obarczają także to Dowództwo²⁷ Podobnego zdania są inni bardziej współcześni autorzy²⁸. Tych braków w dowodzeniu nie można jednak wyolbrzymiać. Były to pierwsze działania, które miały wytyczoną wspólną myśl operacyjną. Prowadzone były równocześnie w kilku różnych punktach, co uniemożliwiało przeciwnikowi dokonywanie większych przerzutów dla wspierania jednostek zagrożonych. Słabymi stronami armii powstańczej w tym okresie, prócz braku panowaniu nad całością dowodzenia – nie tylko w tej kampanii, była nie-subordynacja prostych powstańców - ochotników (przykład: kompania juncewska), którzy prócz bohaterstwa na jednych odcinkach, swą niezdyscyplinowaną postawą na innych wpływali na rezultat walk całych ugrupowań. Nie należy też zapominać, że na tym etapie powstania udział w ruchu wyzwoleniczym miał charakter dobrowolny.

12 stycznia o godz. 8.15 Tomaszewski, na czele swych oddziałów, wkroczył do wolnego już miasta. Wkrótce od wschodniej strony Żnina weszły oddziały Golniewicza, Roloffa i Wlekińskiego. Po uroczystym apelu na rynku, owacjach i serdecznościach ze strony mieszkańców²⁹, Tomaszewski – wspólnie z miejscowymi członkami Powiatowej Rady Ludowej – powołał nowe polskie władze administracyjne. Funkcję starosty powierzono sprawującemu już uprzednio ten urząd Wiesławowi Tuchołce – właścicielowi Marcinkowa Dolnego. Burmistrzem został miejscowy restaurator Józef Bukowski, na wojskowego komendanta miasta Tomaszewski powołał Józefa Bogackiego – ранego dowódcę poznańskiego oddziału powstańców, a kontrolę nad pocztą przejął Władysław Balski. Nowych komendantów dworcowych powołano spośród miejscowych kolejarzy Polaków. Nowo mianowani na

administracyjne stanowiska Polacy mieli przejściowo – do czasu pełnego przejścia tych instytucji – urzędować wspólnie z piastującymi te funkcje urzędnikami niemieckimi. Pogrzeb ofiar walk wyzwoleniczych, będący wielką manifestacją patriotyzmu, odbył się 16 stycznia 1919 r. Jedenastu poległych, których rodziny wyraziły taką wolę, spoczęło na żnińskim cmentarzu. Dołączono do nich dwóch poległych NN. Pogrzeb ofiar był formalnym zakończeniem walk wyzwoleniczych o miasto.

Wprowadzanie polskiej administracji, zabezpieczenie miasta posterunkami, tworzenie nowych niezbędnych struktur cywilnych i wojskowych, trwało pod nadzorem stacjonujących w mieście wojsk do 19 stycznia 1919 r., kiedy to powstańcy opuścili Żnin. Miasto wracało do swych polskich korzeni, a jego prawowici mieszkańcy – po 146 latach pruskiego panowania – mogli ponownie poczuć się jego gospodarzami.

Przypisy:

1. *Wspomnienia z walko Żnin, Szubin i Rynarzewo* przechowywane w Bibliotece Kórnickiej BK 12158/2.
2. Relacja T. Lerchenfelda podana w tygodniku *Głos Powstańca Wielkopolskiego* wydawanego w Poznaniu, streszczona przez L. Rz. (L. Rządkowski), nr 36, 38,39, 41 z 1938r., oraz referat Tadeusza Lerchenfelda wygłoszony w Żninie w dniu 1-go stycznia 1947r. przed członkami reaktywowanego po II wojnie światowej Koła Żnin Związku Powstańców Wielkopolskich 1918/19 w Poznaniu. Potwierdzony odpis przechowywany w Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie.
3. *Szkice i fragmenty z powstania wielkopolskiego*, pod red. Z. Wieliczki, s. 7, cyt. „po wielu próbach perswazjach, a wreszcie groźbie Lerchenfeld zstawił w Wągrowcu 75 karabinów z amunicją, (Lerchenfel podaje, że 50 szt.) ...po braterskim choć przymusowym podziale opuścił spiesznie Wągrowiec udając się do Janowca”.
4. Relacja pisemna uczestnika janowieckiej grupy

- wyzwalającej Żnin – Michała Kędzierskiego z Rogowa.
5. Przypisywana przez niektórych autorów opisujących tamte wydarzenia rola właścicielki jednego z kilku hoteli w mieście W. Smorowskiej, która jakoby miała wiedzieć o planowanym terminie wyzwolenia miasta i na sylwestrowej zabawie noworocznej otoczyć „szczególną opieką alkoholową” bawiących się tam żołnierzy niemieckich wydaje się nie być potwierdzona. Nic nie mówi o tym fakcie por. Lerchenfeld w pisemnej opinii gloryfikującej zasługi W. Smorowskiej dla powstania. Rękopis w posiadaniu Z. Z.
 6. Relacja ustna świadka i uczestnika tych wydarzeń St. Szybatki – syna właściciela wiatraka – złożona autorowi Z. Z.
 7. Dokumenty szacunkowe zniszczeń wiatraka po ostrzale artyleryjskim sporządzone do celów odszkodowawczych. W posiadaniu autora Z. Z.
 8. Relacja M. Kubiaka.
 9. B. Balski, *Walki o Żnin w Powstaniu Wielkopolskim 1918 – 1919* s. 6, Żnin 1988. (Budynek ten był wówczas w posiadaniu rodziny E. Balzer – Niemcy?!, Żydzi??).
 10. Relacja M. Kubiaka.
 11. L. Kostrzewski, B. Świącicochowski, *Września w Powstaniu Wielkopolskim*, s. 37, Września 1999.
 12. Patrz pisemna opinia wystawiona dla W. Smorowskiej przez T. Lerchenfelda.
 13. Dr Jedlina-Jacobson, *Z ludem wielkopolskim przeciwko zaborcom. Wspomnienia*, s. 109, Toruń 1936.
 14. Tamże, s. 36,
 15. Tamże, s. 50.
 16. W. Lewandowski, *Bój o*, t. I, s. 65.
 17. Z ustaleniem dowództwa dla grupy południowej były pewne problemy o czym pisze w swych *Wspomnieniach* dr Jedlina-Jacobson, s. 106. Pierwotnie na funkcję tą wyznaczono por. Konrada Golniewicza, Polaka wychowanego i wykształconego w Berlinie. Miał on jednak poważne trudności z wystawianiem się w języku polskim. Nie przeszkadzało to w dowodzeniu, gdyż powstańcy jako byli żołnierze pruscy nie znali komend w innym języku jak tylko w niemieckim, lecz w oddziale podniósł się jednak „bunt” przeciwko tej kandydaturze. Powstańcy żądali tej nominacji dla sprawdzonego i akceptowanego przez oddział Marcelego Cieślckiego. Był on ze znińskim oddziałem od pierwszych chwil powstania i wstawił się brawurowym poderwaniem do ataku powstańców podczas wyzwolenia Żnina 1-go stycznia. Niestety miał on wówczas zaledwie stopień st. szeregowca. Bunt zażegnany został kompromisem, dyspozycją Jacobsona – „poprowadzi was Cieśllicki, Golniewicz kierować będzie całością”. Nominacja dla Cieślckiego na wyższy stopień podoficerski pojawi się później.
 18. *Powstanie Wielkopolskie*, G. Łukomski, B. Polak, Koszalin – Warszawa 1995 r, s. 235
 19. J. Tomaszewski, *Walki o Noteć*, Poznań 1930.
 20. Relacje J. Tomaszewskiego podważają też autorzy publikacji *Wojskowe Aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Poznań 1985. Relacje te nazywają „nie zawsze wiarygodnymi”, s. 36, twierdzą też, że dopiero konfrontacja tej relacji z relacją M. Cieślckiego której niestety brak, pozwoliłaby ustalić faktyczny przebieg bitwy.
 21. „*Der Todeskampf ...*”, s. 59.
 22. J. Tomaszewski, *Walki o Noteć*, Poznań 1930, s. 53-54.
 23. T. Lewandowski, *Bój o Szubin*, t. I, s. 124.
 24. B. Balski, *Walki o Żnin w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, s. 11-12, Żnin 1988.
 25. A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918*, s. 302, Poznań 1978.
 26. *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, s. 236, Koszalin – Warszawa 1995.
 27. T. Lewandowski, *Bój o ...*, t. I, s. 126.
 28. „*Wojskowe aspekty ...*”, s. 37.
 29. Powitanie zwycięskich powstańców na rynku w wyzwolonym Żninie przez mieszkańców miasta opisuje w tygodniku „*Głos Powstańca Wielkopolskiego*” nr 43/1938. – Izydor Nowacki – bezpośredni uczestnik tych wydarzeń. Opisuje w nim entuzjastyczne powitanie, serdeczność i gościnność mieszkańców. W artykule tym polemizuje także z kpt. Tomaszewskim jednostronnie i niesłusznie przypisującemu sobie i swemu oddziałowi całe zasługi wyzwolenia miasta pomijając ogromny wysiłek bojowy grupy południowo – wschodniej, nazywając ją – pomimo poniesienia przez nią ogromnej daniny krwi – bandą. Krytykuje też wprowadzone przez Tomaszewskiego zarządzenia porządkowe jako nazbyt restrykcyjne i w swych domniemych intencjach krzywdzące powstańców.

Autor jest historykiem, regionalistą, kolekcjonerem i publicystą, członkiem Zarządu Głównego TPPW, laureatem Nagrody Honorowej TPPW „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”.

Odkrywamy i dokumentujemy dzieje Powstania Wielkopolskiego 1918-1919

Zbliżająca się 100. rocznica Powstania Wielkopolskiego jest okazją do pogłębienia wiedzy o jego przebiegu, o działaniach i wydarzeniach tego okresu historycznego, a także do przypomnienia sobie w rodzinach uczestników Powstania, chociaż nie tylko, o udziale w tym zwycięskim czynie niepodległościowym swoich ojców, dziadków, pradziadków i innych krewnych.

Sięgamy wtedy do zachowanych w albumach zdjęć i przechowywanych pamiątek związanych z rodzinną historią i tradycją walk powstańczych. Niejednokrotnie ciekawość poznawcza inspiruje nas do przetrząśnięcia i przepatrzenia „domowego archiwum” – rzeczy różnych, zapomnianych i nieużywanych. Czasami odkrywamy rodzinny „skarb” historyczny.

Szanowni Czytelnicy, zachęcamy Was, niezależnie od wieku i powiązań rodzinnych z powstańcami, członków TPPW, sympatyków idei naszego Towarzystwa, klubów młodzieżowych, szkół i innych instytucji do poszukiwań, odkrywania nieznanych epizodów i dokumentów dotyczących wydarzeń Powstania Wielkopolskiego. Jednocześnie zachęcamy do ich upublicznienia. **Bądźcie odkrywcami i dokumentalistami Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.**

Redakcja „Wielkopolskiego Powstańca”, z inicjatywy Zarządu Głównego TPPW, otwiera swoje łamy dla wszystkich nowych odkryć związanych z dziejami Powstania Wielkopolskiego. W dziale „Odkrywamy i dokumentujemy dzieje Powstania Wielkopolskiego 1918-1919” drukować będziemy materiały źródłowe i informacje dotyczące archiwaliów, a także zapiski pamiętnikarskie i kronikarskie. **Pozwoli to badaczom historii Powstania Wielkopolskiego uwzględnić w swoich opracowaniach prezentowane materiały oraz odnieść się do ich treści.**

O Waszych odkryciach, rozpoznaniach i spostrzeżeniach informować będziemy muzea i państwowe archiwa. Dziś drukujemy pierwsze nadesłane materiały.

REDAKCJA

1. Miejska Górka - miasto w powiecie rawickim, w woj. wielkopolskim

Niedawno, ze względu na nowe plany rozbudowy miasta, został rozebrany, odnowiony w latach powojennych, XVII-wieczny budynek Zajazdu „Pod Giełdą”. W dniu 6 stycznia 1919 r. miała w nim miejsce zbiórka oddziału powstańców wielkopolskich, którzy wymaszerowali stąd, aby wziąć udział w obronie miasta. Pamiątkowa tablica została zniszczona przez hitlerowców, a następnie odnowiona w okresie powojennym. Poniżej zamieszczone są: zdjęcie i obraz przedstawiające budynek zajazdu oraz zdjęcie tablicy pamiątkowej.

Nadesłał Henryk Hejducki



W TYM DOMU UTWORZONO
PIERWSZY ODDZIAŁ
POWSTANCÓW WIELKOPOLSKICH
KTÓRY W DNIU 6 I 1919r.
WYRUSZYŁ DO WALKI Z NIEMCAMI
O OSWOBODZENIE POLSKI



2. List Wincentego Wierzejewskiego do Józefa Jęczkowiaka

Kochany Józefie*,

Jak zwykle na jesień to ja tu w Anglii choruję i tak też i tego roku mnie nie ominęło. Przeleżałem w łóżku, wypociłem się, skonsumowałem pewną ilość lekarstw i pigułek no i znowu się odrestaurowałem. Taki to już los na stare lata, że byle co zaszkodzi. Skoro tylko przyszedłem jako tako do siebie, otrzymałem list od żony Józwiaka, że Józwiak zmarł. Wybrałem się więc do Londynu na jego pogrzeb. Oczywiście, żona moja nie chciała mnie puścić samego no i wybrała się ze mną. Nie wiem czy znałeś Józwiaka: był on właścicielem kawiarni (dawniej Dobskiego), hotelu Bazar itd.

Na pogrzebie spotkałem Głabisza, Szymańskiego, Bocińskiego (ostatniego wojewody poznańskiego) i innych mniej znanych. No, ale teraz napiszę Tobie co i jak się stało gdyś wyjechał na robotę do Warszawy. Może niektóre wypadki zaszły podczas Twojej obecności, lecz to już Ty sam musisz rozsegregować.

Jak może tobie wiadomo, w świetlicy skautowej przy Wielkich Garbarach otworzyłem pierwsze biuro werbunkowe dla ochotników do wojska polskiego. Arkady Fiedler został kierownikiem tego biura i miał całą ewidencję pod swą kontrolą. Miał on tam kilku skautów do pomocy. Każdemu ochotnikowi po zapisaniu przypinano kokardę biało-czerwoną, które to skautki dostarczały. Byli to pierwsi żołnierze powstańcy, którzy zaroili się wkrótce na ulicach miasta Poznania. Liczba ich wkrótce wzrosła do dwóch tysięcy.

Z biura tego wyruszyli nasi do więzienia na Grollmann i ulicę Młyńską by uwolnić więźniów skautów – dezertersów z armii niemieckiej. Między innymi wyruszył tam Wilkanowicz (poeta poznański), Kosidowski, późniejszy dyrektor radia poznańskiego itd.

Dalej wyznaczyłem ludzi do obsadzenia ważniejszych placówek. I tak Bronisław Materne, dezerters, były sierżant armii niemieckiej oraz brat jego Emil, taki sam dezerters objęli ważne funkcje kontroli poczty i telegrafów. Do zajęcia dyrekcji kolei wyznaczyłem jednego marynarza; nazwiska jego nie pamiętam, lecz przypomniał mi się on sam gdy był oficerem Polskiej Marynarki Handlowej w Gdyni.

Pamiętam jedno burzliwe zgromadzenie w tej świetlicy po zwolnieniu więźniów, gdy odzywały się głosy oburzenia z powodu apatii do ruchu powstańczego tworzącej się tak zwanej później Rady Ludowej. Odzywały się nawet głosy by rozpuścić to bractwo. Oświadczyłem im, że naszym zadaniem jest rozbrajanie Niemców, budzenie ludu do powstania i walka, a nie polityka. Niech oni tam sobie radzą, my na to nie mamy czasu. I tak powstała dwoistość ruchu; politycy żądali ażeby cicho siedzieć i czekać na wyniki konferencji w Paryżu, a naszym zadaniem było jak najszybsze opanowanie władz wojskowych w Poznaniu i rozbudzenie propagandy powstańczej na całą Wielkopolskę.

W tym czasie Niemcy starali się wszelkimi drogami sprowadzić większe siły wojskowe do Poznania. Materne przechwycił kilka takich telegramów wysyłanych do Berlina. Jedyne wojskowa stacja radiotelegraficzna w fortecy Kernwerku nie była, jak dotąd pod naszą kontrolą. W naszej kartotece powstańczej odkryłem jednego radiotelegrafistę, posłałem natychmiast skauta cyklistę po niego i tak poznałem Stanisława Józwiaka, którego żeśmy obecnie pochowali.

Ponieważ Józwiak sam nie mógł tej stacji objąć, dodałem jemu dwóch zwykłych tele-

grafistów, którzy naszyli sobie oznaki radiotelegrafistów oraz dodałem sekcję żołnierzy, gdyż warta tamtejsza wpuszczala do fortu jedynie zwarte oddziały.

Akcja nasza się udała, objęcie wojskowej stacji radiotelegraficznej nastąpiło w samą porę bowiem na stację przybył szef tajnej policji Blanketz celem nadania telegramu do Berlina z żądaniem przystania co najmniej jednej dywizji o stanie wojennym celem zgniecenia budzącego się powstania polskiego.

Może niezupełnie jasnym jest Tobie, jak to się stało, że Hulewicz i Paluch zjawili się na arenie naszego ruchu. Otóż ja utrzymywałem stały kontakt z zrzeszeniem tworzącym późniejszą Radę Ludową. Były to zebrania obywateli w Banku Ziemstwa, w Domu Katolickim, a następnie w biurach Vesty przy Świętym Marcynie.

Dla scharakteryzowania istniejących tam nastrojów, przedstawię Tobie następujące: Na jednym z tych zebrań przemawiał Hulewicz, który wraz Paluchem i Bronkiem Sikorskim tworzyli coś w rodzaju komisji wojskowej. Hulewicz w swym przemówieniu poruszył kwestię potrzeby zajęcia się organizowaniem polskich oddziałów wojskowych, lecz zebranie zignorowało zupełnie jego przemówienie. Po tym zebraniu zwróciłem się do jednego z filarów ówczesnej polityki księdza prałata Prądzyńskiego, oświadczając jemu, że czy tu tejsza rada chce czy nie chce, to jednak przyjdzie do wybuchu powstania, zatem jest nagląca potrzeba by ruch ten ująć w wojskowe karby organizacyjne. W drodze z zebrania ksiądz prałat ujął mnie pod rękę i radził mi, by tych wszystkich, którzy garną się do powstania wysłać za granicę do Kongresówki i że my tu takich nie potrzebujemy. Stało się zatem dla mnie jasnym, że wobec takiego stanowiska kierowników naszego społeczeństwa należy podwoić nasze wysiłki by porwać za sobą całe społeczeństwo.

W tym czasie zorganizowała się w Poznaniu niemiecka Rada Żołnierska 5 Korpusu z siedzibą w ratuszu. Do tej Rady wysłaliśmy pismo z żądaniem włączenia do tej rady delegacji naszej reprezentującej 2000 Polaków, żołnierzy armii niemieckiej. Żądanie to, co było do przewidzenia Rada ta odrzuciła, motywuując to tem, że uznaje jedynie byłe formacje wojskowe. Wobec tego postanowiliśmy rozpedzić tę Radę względnie zmusić do włączenia w jej skład Polaków żołnierzy.

W tym czasie mieliśmy już obsadzonych naszymi ludźmi kilka fortów wokół Poznania. W biurach Vesty zastałem Hulewicza i Palucha i oświadczyłem im, że dziś demonstrujemy naszą siłę celem opanowania niemieckiej Rady Żołnierskiej. Obecny tamże dr Meisner prosił, aby się jeszcze moment wstrzymać i zwrócić się do prezydium, które radziło w osobnym pokoju. Wrócił on po krótkim czasie, wyrażając obawę ale zarazem i zgodę na nasze postanowienie.

Postanowiłem włączyć do tej naszej delegacji Hulewicza i Palucha, Meisner wysunął dr. Rydleńskiego, ja dodałem Henryka Śniegockiego. W bocznym pokoju, do zebranych tam ad hoc przemawiał z entuzjazmem rewolucjonisty Rybka w mundurze sierżanta, ktoś z obecnych dorzucił: „Nie dziwcie się, jego dopiero co wypuścili z niemieckiej kłapsmüle” *** na co Paluch oświadczył, że dobrze by było zebrać go ze sobą na ratusz i niech on tam przemawia, na co wyraziłem mu zgodę; uśmialiśmy się przy tem serdecznie.

I tak to Hulewicz i Paluch zjawili się na arenie rewolucyjno-powstańczej. Mam wrażenie, że nawet Śniegocki dotąd nie wie, jakim cudem on się dostał do tej Rady Robotników i Żołnierzy.

Był to dla naszej organizacji wielki dzień. Zmobilizowaliśmy masy naszych przed ratuszem. W tym czasie poleciłem zarekwirować kilka samochodów ciężarowych i na każdym wozie z obsadą kilku żołnierzy umieściliśmy biało-czerwony sztandar. Komendantowi każdej takiej załogi dałem mapę miasta Poznania z wyznaczonym rejonem ulic, które ma objeżdżać, strzelając w powietrze na znak, że Poznań jest pod władzą polską. Ja osobiście udałem się przed ratusz gdzie nasze oddziały się gromadziły. W czasie tym delegacja nasza wkroczyła na ratusz, a ja ażeby pomóc w obradach naszej delegacji poleciłem wystrzelić kilka razy w powietrze. Oczywiście, Niemiaszki wystraszeni sądzili, że to ich ostatnia godzina i zgodzili się na udział Polaków w Radzie. Prosimi jedynie ażeby uspokoić te tłumy i tak Rybka zjawił się na galerii ratusza, oświadczając że osiągnęliśmy to cośmy chcieli i że Niemcy zgodzili się na nasze żądania.

I tu w tym czasie poznałem Bocińskiego. Nasi bowiem zatrzymali samochód, w którym był on z kilku innymi w mundurach oficerów niemieckich bez oznak. Po wylegitymowaniu ich, poleciłem im w ich drodze do Kępna, by rozgłaszali po wszystkich miasteczkach, że Poznań jest wolny i że należy wszędzie rozbrajać niemieckie garnizony i organizować oddziały powstańcze. I mam wrażenie, że Bociński akcją swoją przysłużył się w rozbudzeniu ruchu powstańczego w tej części Wielkopolski.

Tyle na razie by sprostować różne bujdy podrukowane. Jeżeli Tobie coś nie jasne to pisz, a wytłumaczę Tobie.

Wincenty Wierzejewski

Leeds, Anglia, 10 listopada 1964 roku

Źródło: korespondencja Wincentego Wierzejewskiego [w:] zbiory prywatne Wawrzynca Wierzejewskiego.

* Józef Jęczkowiak (1898-1966) – działacz skautowy i harcerski na terenie Wielkopolski. Uczestnik zbrojnej konspiracji przygotowującej powstanie. Członek Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego pod komendą Wincentego Wierzejewskiego. Łącznik z władzami polskimi w Warszawie przed wybuchem Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Tam, w uzgodnieniu z Józefem Piłsudskim, zainicjował, zorganizował i przeprowadził akcję rozbrajania Niemców, co stanowiło bezpośrednią przyczynę opuszczenia przez nich Warszawy. Dowódca plutonu w 1. kompanii tzw. skautowej, załączku 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich (przemianowanego później na 55. Poznański Pułk Piechoty), z którą uczestniczył w odsieczy Lwowa i w wojnie z bolszewikami. W okresie II RP zamieszkał w Gdyni gdzie udzielał się społecznie. W czasie II wojny światowej był więziony w Oflagu VII A Murnau. Po wojnie był prześladowany przez władze komunistyczne. Mieszkał w Gdyni i Szczecinie. W okresie tzw. „odwilży” powrócił do działalności społecznej i kombatanckiej. Jest autorem wierszy. Odznaczony m. in. Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem za Wojnę 1918-1921, Medalem 10-lecia, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i Złotym Gryfem Pomorskim [przyp. Wawrzyniec Wierzejewski].

** Cytadela poznańska [przyp. Wawrzyniec Wierzejewski].

*** niem. „dom wariatów” [przyp. Wawrzyniec Wierzejewski].

3. Pamiątki Jana Bartkowiaka z uczestnictwa w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919

Nadesłał Eligiusz Tomkowiak

Członek *Jan Bartkowiak, Jan*
Poznań ul. Górczyńska 41.
urodzony dnia *4. VI. 1882*
w *Zemlewo, Powiat*
zweryfikowany dnia *9. I. 1916*
Nr. głównej księgi ewidencyjnej *784*
przyjęty do Towarzystwa decyzją zarządu z dnia

Przydział: KOT *Lazarz Górczyn*
Zarząd Kola
(pieczęć kola)
Ludwik Kowalski sekretarz
Stanisław prezes
Jankowski skarbnik

Fotografja



Legitymacja Nr. 41

Okaziciel niniejszej legitymacji
drużyna *Bartkowiak Jan*
urodzony dnia *4. 6. 1882.*
mieszkanie *Górczyńska 41.*
jest członkiem Straży Ludowej w Po-
znaniu.

**Naczelna Komenda Straży Ludowej
w Poznaniu.**
Juliana Lange.
Komendant.

Podpis właściciela legitymacji
Bartkowiak Jan

Okręg Drużyna

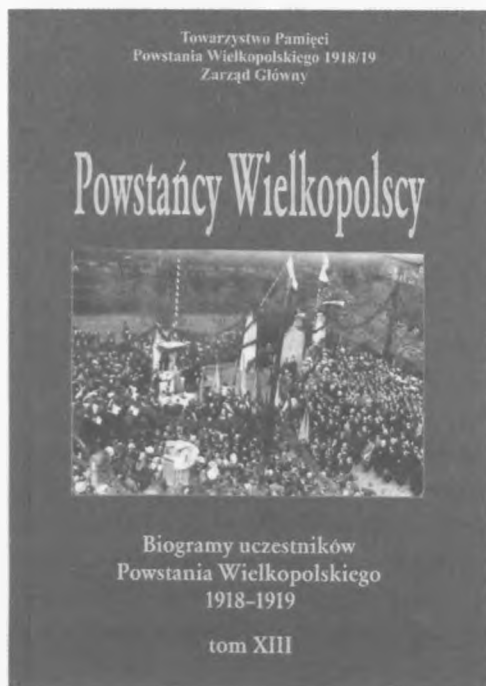
HISTORIA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO W KULTURZE

Zdzisław Kościański

Nowe wydawnictwa o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919

Kolejny rok skłania do ponownego przyjrzenia się dorobkowi wydawniczemu związanemu z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919.

Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego kontynuował wydawanie pozycji książkowej **Powstańcy wielkopolscy... Biogramy uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919** pod redakcją Bogusława Polaka. W 2016 roku ukazał się XIII tom słownika. Komitet Redakcyjny tworzyli: prof. dr Bogusław Polak – przewodniczący, Eligiusz Tomkowiak – sekretarz oraz członkowie: Stefan Barłóg, Kamila Czechowska, Zdzisław Kościański. Autorami zamieszczonych w tym tomie not biograficznych są: Mikołaj Bachorz, Włodzimierz Becker, Grzegorz Bosy, Kamila Czechowska, Bogdan Czerwiński, Ryszard Dąbrowski, Zygmunt Duda, Antoni Fornalski, Barbara Gonerko, Przemysław Hybś, Małgorzata Insińska-Rak, Teresa Jacków, Piotr Jankiewicz, Stefania Jarózek-Rum, Zenon Józwiak, Ewa Kabat, Małgorzata Wiktoria Kamińska, Maria Kamińska, Karol Konieczny, Piotr Kościański, Rafał Kościański, Tomasz Kościański, Zdzisław Kościański, Halina Kowalewska, Urszula Kowzan, Olga Kubiak-Zakrzewska, Janusz Kujawa, Jacek Lichocki, Grzegorz Majchrzycki, Maria Mielcarzewicz, Iwona Mi-



gasiewicz, Maria Myczka, Elżbieta Nowaczyk, Bożena Nowak, Edmund Oses, Waldemar Owczarzak, Edyta Parysek, Jakub Pastuszek, Jacek Paszkiewicz, Dariusz Paul, Aleksandra Pietrowicz, Michał Pietrowski, Bogusław Polak, Ewa Teresa Ratafińska, Marek Rezler, Elżbieta Rogalska-Machajewska, Aleksandra Rozwens, Ryszard Sobkowiak, Janusz Stróżyk, Mirosława Szczepańska, Emilia Szymanowska, Barbara Tomkowiak, Ewelina Tomkowiak, Eligiusz Tomkowiak, Malwina Tomkowiak, Daniela

Urbaniak, Bogumił Wojcieszak, Kazimierz Wolniczak, Damian Zieliński, Czesława Zielonka, Marian Zielonka. Na kartach XIII tomu słownika poznajemy życiorysy znanych (m. in. płk Wincenty Mischke, mjr Maksymilian Ciężki, artysta Karol Marcin Kandziora), ale i tych mniej znanych powstańców. Przedmowę do tomu napisał Robert Gawel – senator RP, członek Zarządu Głównego TPPW, który zachęca w niej do czytania biogramów, ale jeszcze bardziej do poznawania historii własnej rodziny i odkrywania śladów wielkopolskiego zwycięstwa wokół siebie, w swoich miejscowościach.

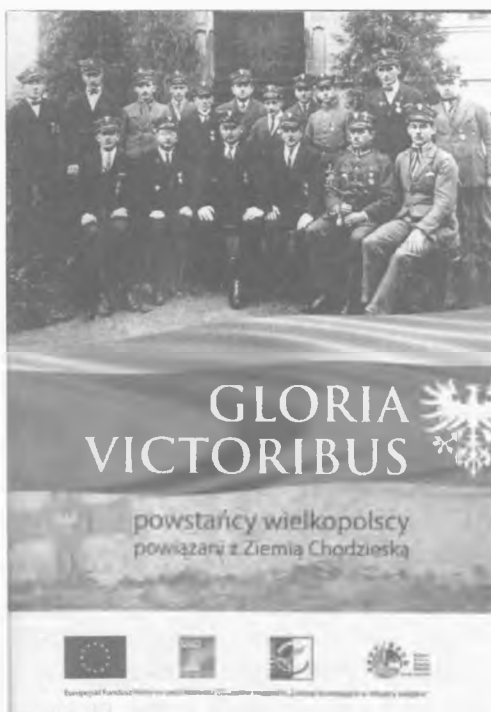
Na podstawie rodzaju i treści zamieszczonych artykułów trzeba stwierdzić, że wydawany od 1995 roku przez Zarząd Główny Towarzystwa Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 rocznik społeczno-informacyjny **Wielkopolski Powstaniec** spełnia postawione przed nim zadania. Jest pomocny w przybliżaniu dziejów Powstania Wielkopolskiego. We wstępie do najnowszego rocznika redaktor naczelny Stefan Barłóg odnosi się do istoty wolontariatu. Napisał, m. in.: Niech naszej działalności towarzyszy świadomość, że wszyscy – zarówno prezesi, jak i członkowie zarządów różnych szczebli oraz tzw. niefunkcyjni członkowie Kół i Klubów Młodzieżowych TPPW – działamy na zasadzie wolontariusza. Na łamach Wielkopolskiego Powstańca 2016, obok odległej historii, zostały zaprezentowane inicjatywy i przedsięwzięcia podejmowane przez władze różnego szczebla. Popularyzowana jest także praca wychowawcza szkół i jednostek harcerskich noszących imię Powstańców Wielkopolskich. I tak w dziale „Z dziejów i tradycji wolnościowo – powstańczych...” zamieszczono artykuły: Tomasza Kościańskiego, Stosunek Wielkopolan do I wojny światowej; Grze-



gorza Wojciechowskiego, Gostynianie w walce o niepodległość w latach 1918-1919; Marka Rezlera, Polskie skrzydła nad Poznaniem – lotnicy w Powstaniu Wielkopolskim; Bogusława i Michała Polaków, Powstańcy wielkopolscy 1918-1919 po II wojnie światowej w Wielkiej Brytanii; Marka Rezlera, Wojsko na Placu Wolności w Poznaniu; Jerzego Przybeckiego, Lubuskie miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919; Eligiusza Tomkowiaka, Odznaka Pamiątkowa Wojsk Wielkopolskich. Z kolei w dziale „Historia Powstania Wielkopolskiego w kulturze...” artykuły: Janusza Koniusza, Życie i twórczość Eugeniusza Paukszty; Ryszarda Łuczaka, Poznański Chór Nauczycieli im. Ignacego Jana Paderewskiego; wiersze Lecha Konopińskiego i Jerzego Przybeckiego; Zdzisława Kościańskiego, Nowe wydawnictwa o Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919, ponadto Propozycja konkursu literackiego z okazji 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. W dziale „Powstańcy wielkopolscy

wzorem dla młodzieży” znajdujemy artykuły: Beaty Sieradzkiej, Kluby Młodzieżowe TPPW – propozycje programowe; Sławomira Brambora, Anny Podbielskiej, Młodzieżowy Klub Pamięci Powstania Wielkopolskiego przy Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wielkopolskiej; Magdaleny Lipińskiej, Jak wyobrażam sobie obchody 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego? Konkurs dla uczniów szkół gimnazjalnych na opracowanie projektu z okazji 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919; Beaty Bździał, Otylii Kocik, Marii Żwawiak, Gra Miejska: Szukamy śladów Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919 w Poznaniu. Przedstawiono także Laureatów Nagrody Honorowej TPPW Dobosz Powstania Wielkopolskiego w roku 2015. Ponadto w nrze znalazły się przyczynki: Aliny Kucharskiej, Uroczystości centralne 97. rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu i Warszawie; Michała Kempnińskiego, Odświeżenie Pomnika gen. Józefa Dowbor Muśnickiego w Lusowie; Iwony Migasiewicz, Jubileusz 10. lecia działalności Koła TPPW w Skokach; Rudolfa Żurka, Cmentarz szamotulski – refleksje; Wawrzyńca Wierzejewskiego, Skwer imienia Wincentego i Jana Wierzejewskich. Rocznik zawiera także kronikę najważniejszych wydarzeń od sierpnia 2015 r. do lipca 2016 r. Zestawili je: Jacek Pietraszko, Jerzy Przybecki i Piotr Wojtczak.

Z najnowszych opracowań warto polecić publikację **Gloria victoribus. Powstańcy wielkopolscy powiązani z Ziemią Chodzieską** (Chodzież 2017). Autorką książki jest Dorota Marciniak, a współautorami: Ewa Kabat (5 biogramów), Wojciech Kicman (8 biogramów), Zenon Sroka (5 biogramów), Andrzej Wieczorek (2 biogramy), dr Robert Zimny (2 biogramy), Mikołaj Pietra-



szak-Dmowski i Waldemar Janiszewski (10 biogramów). *Gloria victoribus* (czyli Chwała zwycięzcom) – to książka zawierająca biogramy ponad 200 powstańców wielkopolskich związanych z Ziemią Chodzieską. Poza biogramami powstańców, zawiera ona także relacje z bitwy o Chodzież (m. in. Stanisława Nowickiego, Kazimierza Pietraszka i Jana Korka) oraz opis niezwykłych losów Eryka Mathewsa. Do publikacji dołączono plan cmentarza parafialnego w Chodzieży ze spisem grobów powstańców oraz mapę Ziemi Chodzieskiej z miejscami najważniejszych wydarzeń związanych z Powstaniem Wielkopolskim. Jej wydanie współfinansowane było ze środków Unii Europejskiej (w ramach: „Wsparcia na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 -2020). Warto dodać, że praca nad książką trwała przez kilka lat, gdyż odtworzenie losów powstań-

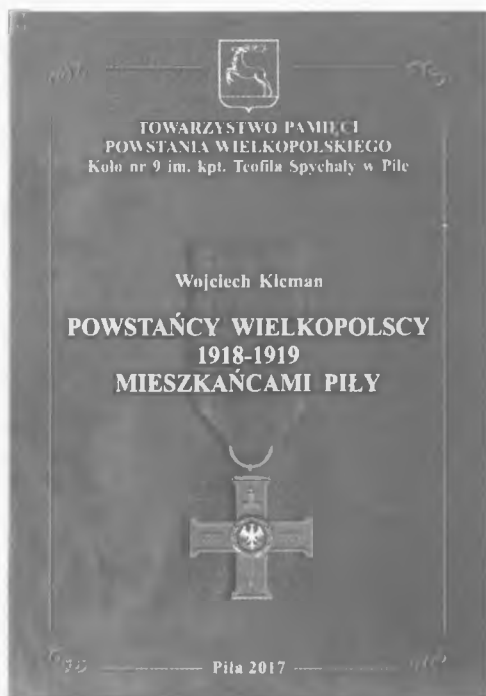
ców wymagało zebrania oraz przeanalizowania wielu dokumentów. Wszystko zaczęło się, pod auspicjami Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, od akcji znakowania 105 grobów powstańczych, którą uroczystie podsumowano 17 maja 2013 roku na chodzieskim cmentarzu. Publikacja jest wynikiem kilkuletniej i wytężonej pracy autorki. Liczy 535 stron. Większość biogramów opatrzona jest zdjęciami. Dość szablona okładka kryje w sobie jedną z najciekawszych zbiorowych książek biograficznych o Powstaniu Wielkopolskim. Jej atrakcyjność polega m. in. na wykorzystaniu różnych źródeł.

Jedną z tych książek, które szybko znikają z magazynów wydawcy jest publikacja Danuty Wojciegowskiej i Bogdana Jarosza **Uczestnicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 z ówczesnych granic powiatu średzkiego** (Dominowo 2017). Książka ta została wydana przez Gminny Ośrodek Kultury i Bibliotekę Publiczną w Dominowie. Jej autorzy napiali: Inspiracją do pracy nad publikacją był projekt Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „Gniazdo” z siedzibą w Mnichowie, w którym grupa wolontariuszy indeksuje z dostępnych materiałów nazwiska uczestników Powstania Wielkopolskiego. Opracowanie jest zbiorem nazwisk uczestników Powstania Wielkopolskiego z miejscowości położonych w powiecie średzkim zaczerpniętym z materiałów archiwalnych, prasy, publikacji książkowych i domen dostępnych w Internecie. Wiele z tych nazwisk powstańców wielkopolskich wymienionych jest na stronie Stowarzyszenia Rodzin Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wlkp. Książka składa się z trzech części. Każda z nich powstała w oparciu o inne źródła historyczne. Pierwsza to zbiór przedruków i tekstów napisanych przez uczestników Powstania

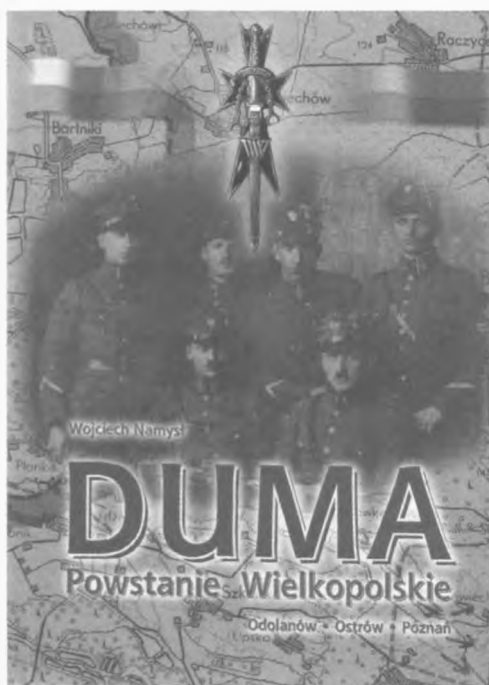


Wielkopolskiego 1918-1919, w szczególności publikowanych na łamach Gazety Średzkiej i Kuriera Średzkiego, wydawanych w okresie międzywojennym. Drugą część stanowi, zawierająca 524 nazwiska, imienna lista uczestników Powstania Wielkopolskiego, na której znaleźli się: powstańcy-ochotnicy, żołnierze zmobilizowani do wojska polskiego do dnia 16 lutego 1919 r., osoby wspierające Powstanie Wielkopolskie – tj. osoby finansujące, zaopatrujące, wyposażające oddziały itp., duchowieństwo, lekarze medycyny, lekarze weterynarii, sanitariuszki, członkowie Rad Robotniczo-Żołnierskich, członkowie Rad Ludowych i Straży Ludowej. Trzecią część wypełniają życiorysy powstańców wielkopolskich znajdujące się w zasobach Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Książka Wojciecha Kicmana, wyróżniono statuetką Dobosza Powstania Wielkopolskiego, stanowi kontynuację jego cyklu biograficznego: Wojciech Kicman Po-



wstańcy Wielkopolscy 1918-1919 mieszkańcami Piły (Piła 2017). Wydawcą publikacji jest TPPW 1918/1919 Koło nr 9 im. kpt. Teofila Spychały w Pile. W Pile istnieje jeden centralny cmentarz komunalny usytuowany przy ulicy Motylewskiej. Prezes Koła nr 9 TPPW 1918/1919 Jan Ryszard Garbarczyk oraz Prezydent Piły, przewodniczący pilskiego Komitetu Honorowego Obchodów 100. rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę i 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, Piotr Głowski napisali w przedmowie: Większość grobów nie posiada żadnej informacji o dokonaniach spoczywających w nich ludzi uczestniczących w ważnych dla naszej zbiorowej historii wydarzeniach. Dotyczy to także tych mieszkańców Piły, którzy wcześniej uczestniczyli w Powstaniu Wielkopolskim. Lukę tę wypełnił Wojciech Kicman – znany biograf powstańczych życiorysów. Książka zawiera nazwiska i biografie uczestników powstania, którzy po



1945 roku zamieszkali w Pile, a po trudach życia spoczęli na tutejszym cmentarzu. Ponadto są w niej także nazwiska tych powstańców wielkopolskich, którzy w różnych okresach swojego życia byli mieszkańcami Piły. Publikacja ta zainaugurowała w Pile obchody 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 i odzyskania niepodległości.

Ponadto ukazały się bardzo cenne publikacje książkowe i prasowe, m. in.:

Wojciech Namysł, **Duma – Powstanie Wielkopolskie** – Odolanów – Ostrów – Poznań. Brwinów 2017.

Książka w ładnej twardej oprawie, ma 124 strony. Opowiada nie tylko o powstaniu, ale także o okresie germanizacji i zaboru pruskiego. Opatrzona jest wieloma fotografiami oraz skanami dokumentów źródłowych (jest ich 110). Inspiracją do napisania monografii były dla autora lata niewoli i kolejnych nieudanych zrywów powstańczych, które uświadomiły Polakom, że tylko w jed-

ności i tradycji jest siła. Lekceważony dzisiaj romantyzm przewodził narodowi, scalał go i kształtował jego zbiorową świadomość. Należy się zgodzić z Rafałem Walkowem, że: „Duma” – książka o powstaniu wielkopolskim, ale jakże inna niż dotychczasowe. Jej wyjątkowość, a w oczach czytelnika być może również niepowtarzalność, bierze się stąd, iż autor nie pragnie stanąć w szeregu wielu historyków, by wziąć udział w kolejnej uczonej dyskusji na temat powstania. Nie jest to też książka pisana na potrzeby lokalnej społeczności. Ta lokalna społeczność, ten Odolanów, jest tylko – i aż – fragmentem obrazu, dowodem, że powstanie toczyło się w całej Wielkopolsce, także na froncie odolanowskim. Zapewne niektórzy dojrzą w tej narracji „amatorskie” spojrzenie autora, zastanawiając się np. nad trafnością wyboru zdarzeń czy przywołanych argumentów. Ale to dobrze. W tym kryje się siła przekazu, jaką niesie książka, wynikająca z potrzeby pokazania tego, co wydaje się ważne i słuszne. „Duma” nie jest pracą naukową czy skryptem do nauki historii. Już sam tytuł nie jest przypadkowo użytym słowem. Duma to wielkie słowo, duma pozwala szczerzyć się tym, czego dokonywaliśmy, uprawnia do podkreślania swoich zalet i wartości, którymi kierowali się Polacy sprzed 100 laty. Książkę tę, której dodatkowym atutem jest szata graficzna i staranność edytorska, nie tylko warto, ale należy przeczytać, jeśli pragnie się mówić o wydarzeniu, które jego bohaterom przyniosło sukces, a dla nas, dzisiejszych Wielkopolan, nadal jest powodem do dumy. Wciąż możemy powtarzać, że powstanie wielkopolskie to jedyny polski czyn zbrojny zakończony pomyślnie. Dlatego ta rzecz o zwycięstwie cieszy i zachęca do dalszych badań. „Duma” Wojciecha Namysła nie zamyka rozważań o powstaniu, lecz nam wszystkim, a zwłaszcza

cza mieszkańcom ziemi odolanowskiej, otwiera kolejną kartę historii, która kryje zapewne jeszcze niejedną tajemnicę”. Piszący omówienie w Wielkopolskim Powstańcu dodaje do powyższych słów: Nowy, szeroki sposób ujęcia zagadnienia wykorzystujący dorobek historiografii (autor podaje autorów wykorzystanych przez siebie materiałów i biogramów), bogactwo faktów i anegdot, swoboda wykładu i trafnie dobrane kolorowe ilustracje, winny zachęcić do zapoznania się z prezentowanym dziełem, które w problematyce regionalnej powstania skupia, jak w soczewce wiele wątków powstańczej insurekcji.

Ryszard Chruszczewski, **Mieszkańcy gminy Suchy Las i okolic w Powstaniu Wielkopolskim**, Poznań 2016.

Autor zebrał nazwiska ponad 200 powstańców wielkopolskich związanych z gminą Suchy Las i jej okolicami, z czego niemal 190 nazwisk powstańców mieszkających na tych terenach. Nie zawsze udało mu się ustalić wszystkie dane powstańców. Praca składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy ukazuje działania Wielkopolan, które doprowadziły do odzyskania niepodległości. Rozdział drugi jest próbą wyjaśnienia przyczyn funkcjonowania w społeczeństwie pojęcia „powstańcy wielkopolscy” jako bohatera zbiorowego. W rozdziale trzecim, zatytułowanym Nasi bohaterowie, przedstawiono powstańców wielkopolskich z miejscowości należących do gminy Suchy Las, wchodzących w skład dawnej gminy Piątkowo oraz tych, które kiedyś do niej należały, a obecnie już nie istnieją. Zamieszczono w nim również biogramy powstańców związanych z tym terenem. Rozdział czwarty poświęcony został powstańczym wspomnieniom. W rozdziale piątym opisany został bunt żołnierzy w Biedrusku w lipcu 1919 roku. Ważnym elementem publikacji

RYSZARD CHRUSZCZEWSKI

MIESZKAŃCY GMINY SUCHY LAS I OKOLIC W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM



są aneksu (wykazy członków kół powstańców wielkopolskich z Chłudowa i Gołęczewa, wybrane rozkazy, tekst przysięgi Wojsk Wielkopolskich, decyzja o nadaniu 34. Drużynie Harcerzy w Suchym Lesie imienia Powstańców Wielkopolskich, historia sztandaru Koła Powstańców Wielkopolskich z Soboty, Gołęczewa i Zielątkowa oraz informacje o działalności Koła ZBoWiD w Suchym Lesie). Cennym uzupełnieniem publikacji są zdjęcia ukazujące bohaterów Powstania Wielkopolskiego z okolicznych terenów. Publikacja została wydana ze środków finansowych gminy Suchy Las.

Henryk Hejducki, **Bohaterowie ziemi rawickiej 1918/1919 r.** Miejska Górka 2017.

Autor zamieścił w swojej publikacji sylwetki powstańców, którzy przyszli na świat, mieszkali i walczyli na Ziemi Rawickiej, a także walczyli na obszarze Wielkopolski oraz tych, którzy tu mieszkali w okresie międzywojennym, po II wojnie światowej, tu umarli i zostali pochowani na miejsco-

Hejducki Henryk



BOHATEROWIE ZIEMI RAWICKIEJ

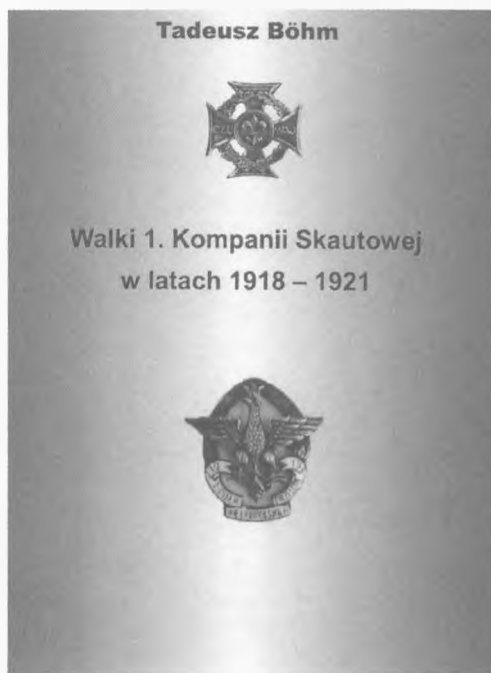
1918 / 1919 r.

wych cmentarzach. Do spisu dołączył wykaz powstańców z dekanatu jutrosińskiego, którzy walczyli na terenie powiatu rawickiego, a pochodzili z parafii Niepart, Pępowo, Skoraszewice i Smolice. Autor pisze: Gdy 8.01.1919 r. ogłoszono mobilizację żołnierzy, Polaków do Miejskiej Górki na wieczór aby zaatakować Rawicz, wieść rozeszła się także wśród księży dekanatu jutrosińskiego i tak przybyli powstańcy z tych parafii i tutaj walczyli i ginęli – Powstańców Wielkopolskich z tego terenu jest spisanych ponad 2 050 nazwisk i jest to spis nazwisk lub można nazwać to wykazem powstańców. Nie jest to słownik powstańców, choć przy nazwiskach są opisy, ale mają charakter informacji o tym człowieku aby tę osobę można rozpoznać. Przy odznaczonych WKP są informacje z wniosków o nadanie tego odznaczenia. Kopię tych wniosków załączam bez poprawek gramatycznych, a także z pomyłkami pisowni nazwisk i miejscowości, gdyż pisane były po ponad 50 latach przez uczestników tych chwil ważnych dla

Wielkopolski”. Na końcu umieszczona została bibliografia.

Był czyn i chwala!... Józef Gabriel Jęczkowiak, Wspomnienia harcerza 1913-1918, oprac. Maria Frankel i Paweł Gut, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2015.

Książka zawiera wspomnienia Józefa Gabriela Jęczkowiaka – poznaniaka, harcerza, konspiratora, członka Polskiej Organizacji Wojskowej, uczestnika walk niepodległościowych w Warszawie w listopadzie 1918 roku i walk o odblokowanie Lwowa w marcu 1919 roku, żołnierza kampanii wrześniowej 1939 roku. Publikacja przedstawia życie i działalność Jęczkowiaka podczas I wojny światowej, jego udział w harcerstwie i w Polskiej Organizacji Wojskowej. Szczegółowo opisano wydarzenia, w których bohater brał udział, takie jak akcja rozbrajania wojsk niemieckich w Warszawie (10/11 listopada 1918 r.) czy spotkanie z Józefem Piłsudskim. Wspomnienia podzielone są na rozdziały, odpowiadające kolejnym etapom życia Jęczkowiaka: od skauta, przez powołanie do armii niemieckiej, działalność rewolucyjną, aż po udział w Powstaniu Wielkopolskim. W jego wspomnieniach pojawiają się często organizatorzy pracy niepodległościowej w Wielkopolsce, szczególnie postaci W. Wierzejewskiego i F. Ratajczaka. Wspomnienia Jęczkowiaka poprzedzone zostały rysem biograficznym bohatera, a także opisem archiwalnym pamiętnika. Publikację uzupełniają przypisy oraz bibliografia, a przede wszystkim zdjęcia autora i reprodukcje dokumentów dotyczących jego życia osobistego i zawodowego (oficera zawodowego żandarmerii, jeńca oflagu), a także działalności patriotycznej. Rękopis wspomnień Józefa Gabriela Jęczkowiaka jest obecnie przechowywany w zasobach Archiwum Państwowego w Szczecinie.



Tadeusz Böhm, Walki 1. Kompanii Skautowej w latach 1918-1921. Wyszaków 2017. Ze względu na niewielki nakład, trudno zachęcać czytelników do nabycia książki Tadeusza Böhma. Wydana została staraniem samego autora. Sygnalizujemy ją jednak jako ważną lekturę. Nie ma charakteru pracy naukowej, lecz popularnonaukowe, skierowanej nie tylko do mieszkańców Wielkopolski, społeczności harcerskiej, ale także do ogółu czytelników zainteresowanych tą tematyką. Jest próbą obiektywnej oceny działań przygotowawczych i zwycięskiego zrywu wielkopolskich skautów. Autor śledzi wydarzenia związane z Powstaniem Wielkopolskim i istotną w nim rolę skautów, która jest nadal niedoceniana. Piśsze m. in.: Niestety niezauważalna, a często pomijana jest także postać Wincentego Wierzejewskiego współtwórcy skautów wielkopolskich, świetnie przez niego wyszkolonych i zorganizowanych do działań zbrojnych, którzy dysponowali także własnym uzbrojeniem. Swoje profesjonalne przygo-

Franciszek Idkowiak

BROŃ PANCERNA W GARNIZONIE POZNAŃSKIM 1919–1939



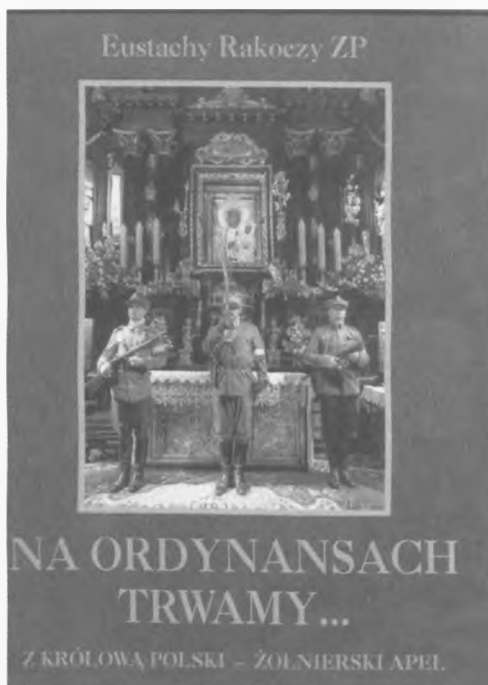
owanie do walki, zaprezentowali biorąc po powstaniu wielkopolskim udział na froncie litewsko-białoruskim i sowieckim – w składzie regularnej armii Wojska Polskiego, jako 1 kompania skautów dowodzona przez ppor. Wincentego Wierzejewskiego w 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich, późniejszym 55 poznańskim pułku piechoty. Wypada zgodzić się ze stwierdzeniem autora, że wśród publikowanych przy okazji „okrągłej” rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego wydawnictw winny znaleźć się prace zawierające rzetelną ocenę, zarówno udziału w nim skautów, jak i współtwórców skautingu w Wielkopolsce, m. in.: Witolda Gruszczyńskiego, Cezarego Jindre, Jana Kąkolewskiego, Leonarda Skowrońskiego, Henryka Sniegockiego, Wincentego Wierzejewskiego i innych. Dobrym pomysłem byłoby wydanie takiej książki uzupełnionej ikonografią i mapami.

Franciszek Idkowiak, **Broń pancerna w garnizonie poznańskim 1919-1939**. Po-

znań 2017. Tytuł tej pozycji w poważnym stopniu zdeterminował sposób prezentacji tematu. Powstanie zorganizowanych oddziałów polskiej broni pancernej związane jest z – dowodzoną przez gen. dyw. Józefa Hallera – Armią Polską we Francji. Jednakże w latach II Rzeczypospolitej, w skład broni pancernych, oprócz czołgów wchodziły także samochody i pociągi pancerne. Od roku 1919 r. Powstanie Wielkopolskie miało ścisłe związki także z bronią pancerną, gdyż oddziały samochodów pancernych i pociągów pancernych znalazły się w oddziałach tworzonych Wojsk Wielkopolskich. Mniej znaną jest historia pociągów pancernych w Poznaniu i na terenie Wielkopolski. Powstańcy wielkopolscy, nie dysponujący ani silną artylerią, ani licznym transportem motorowym, jak wykazał autor, wiele obiecywali sobie po opancerzonych, ruchliwych „pancerkach”. Możliwości te posiadał „Poznańczyk”, improwizowany pociąg pancerny nr 11, zbudowany w Warszawie w grudniu 1918 r. i „wypożyczony” przez Naczelne Dowództwo oddziałom wielkopolskim. 1 stycznia 1919 r. pociąg pancerny „Poznańczyk” wsparł natarcie na dworzec kolejowy w Krotoszynie kompanii powstańczych z Ostrowa, Pleszewa i Krotoszyna. Niemcy zostali zmuszeni do podjęcia rokowań, 3 stycznia 1919 r. niemiecka załoga Krotoszyna skapitulowała. „Poznańczyk” wyparł Niemców również z Ostrowa Wlkp., umożliwiając komunikację kolejową między Poznaniem i Warszawą. Po tych sukcesach „Poznańczyk” został wycofany z frontu wielkopolskiego w celu przebrojenia. Próby budowy pociągów pancernych w Wielkopolsce natrafiły na szereg trudności. W lutym 1919 roku na froncie wielkopolskim pojawiły się trzy niemieckie pociągi pancerne. Do ich skutecznego zwalczania brakowało Polakom silnej artylerii. Pierw-

szy pociąg pancerny powstańcy zdobyli w ciężkich walkach pod Rynarzewem. Praca Franciszka Idkowiaka pogłębia naszą wiedzę o samochodach i pociągach pancernych w czasie Powstania Wielkopolskiego w 1919 r. Wzbogaca ją rzeczowy wstęp, fotokopie dokumentów i liczne zdjęcia.

Włodzimierz Becker, Franciszek Idkowiak, **Poznańscy saperzy 1919 -1939**. Poznań 2016 Przedmiotem pracy historyków poznańskiej wojskowości są dzieje i dokonania poznańskich saperów w latach 1919-1939. W rozdziale I podkreślony został powstańczy charakter poznańskich formacji saperów: 2 stycznia 1919 r. około godz. 15.00 powstańcy wkroczyli do koszar 29 batalionu pionierów niemieckich na Wildzie. Stanowcza postawa dowódców podczas pertraktacji oraz zdecydowane działanie garstki szeregowych żołnierzy nie pozwoliły Niemcom myśleć o stawianiu oporu. Koszary przejęto bez rozlewu krwi. Załoga niemiecka złożyła broń i w ciągu jednej doby opuściła jednostkę, pozostawiając w magazynach zapasy materiału wojennego. Niebawem w zdobytych koszarach Wacław Leitgeber sformował kadrę przyszłych oddziałów saperów wielkopolskich. Załóżek tych wojsk stanowiło 55 ochotników. Dowódcą 1 kompanii został sierż. Ignacy Dworecki. Do formującego się oddziału gromadnie napływali cywilni ochotnicy i byli żołnierze armii niemieckiej. 13 stycznia dowództwo nad saperami poznańskimi objął kpt. Witold Butler, a 19 stycznia Dowództwo Główne mianowało go dowódcą I Batalionu Saperów Wielkopolskich. 16 stycznia poseł Wojciech Korfanty, komisarz Naczelnej Rady Ludowej (NRLJ, w towarzystwie Mieczysława Andrzejewskiego, komendanta Polskiej Organizacji Wojskowej (POW Zaboru Pruskiego, wizytował saperów w koszarach na Wildzie. Wizytujący



dokonali lustracji warunków bytowych żołnierzy, następnie na zbiorce oddziału komisarz Korfanty przedstawił zebrany materiał i zadania żołnierza oraz wezwał zarówno oficerów, jak i szeregowych żołnierzy do karności i wspólnej służby dla dobra Ojczyzny”. Autorzy opisali m. in. wydarzenia z 26 stycznia 1919 r., gdy na placu Wolności saperzy uczestniczyli w przysiędze wojskowej żołnierzy garnizonu Poznań.

Eustachy Rakoczy, **Na ordynansach trwamy... Z Królową Polski – Żołnierski Apel**. Częstochowa – Jasna Góra 2016.

Kapelan żołnierzy niepodległości i jednocześnie kapelan Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 napisał we wstępie: Każdego wieczoru przed Cudownym Obrazem Jasnogórskiej Bogarodzicy – Hetmanki słowami najstarszej polskiej pieśni, pierwszego hymnu narodowego – wezwaniem: „Bogurodzico Dziewico!” – rozpoczynamy modlitwę apelową. Kultuwując chlubną, przeszło półwieczną tradycję, w go-

dzinie Apelu „stajemy jak ojce” do wieczornej modlitwy Narodu – modlitwy rycerskiej. Za przykładem Sługi Bożego – Prymasa Tysiąclecia, który „wszystko postawił na Maryję”, i Świętego Papieża Polaka spod znaku „Totus Tuus” trwamy pod Maryjnym sztandarem, jako ludzie honoru i prawi obywatele Rzeczypospolitej. Oto Jasnogórska Bogarodzica – Hetmanka, przewodząca w walce o Polskę Chrystusową – w Sanktuarium Narodu przyjmuje apelowy raport. W trzech krótkich słowach: jestem – pamiętam – czuwam – wyraża się odwieczna miłość do Niej – Królowej Polski i Matki Narodu. Modlitwa apelowa obrazuje odpowiedzialność za dziedzictwo, jakim jest Polska – za tę wielką i świętą spuściznę, która nas wszystkich określa, zobowiązuje i kosztuje. Jako Kapelan Żołnierzy Niepodległości – paulin w białym habicie – wdzięczny jestem Bogu i ludziom, że dane mi jest swoje życie pełnić na służbie Weteranom Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Owo „apelowe duszpasterstwo” z Duchowej Stolicy Polski, dzięki katolickim mediom, ogarnia cały świat i uobecnia się w polskich domach i sercach. Królowo Polski! Oto w otoczeniu Jasnogórskiego Korpusu Oficerskiego Wojska Polskiego składam Ci moje „jestem”. Na pewno jest to pozycja pretendująca do miana monografii współczesnych jasnogórskich apeli rycerskich. Znalazło się też w niej zaszczytne miejsce dla Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 oraz członków Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Fotografie uzupełniają teksty apeli, zgodnie z intencją autora, przybliżają szerszemu gronu czytelników wizerunki osób, sztandarów i polskiego munduru wojskowego i kombatanckiego.

Ziemia Gnieźnińska w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919. Pod red. Gerarda Kucharskiego. Gniezno 2014.



11 grudnia 2013 roku w Instytucie Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie odbyła się ogólnopolska konferencja poświęcona problematyce powstańczej na Ziemi Gnieźnińskiej. Rezultatem obrad jest odrębna publikacja, wydana dzięki Biuru Senatora RP Roberta Gawła. Niestety, nie jest ona dostępna w sprzedaży. W publikacji znalazły się następujące teksty: Przedmowa Starosty Gnieźnińskiego Dariusza Pilaka; Grzegorza Łukomskiego, Wstęp. Powstanie Wielkopolskie z perspektywy historycznej; tegoż, Historiografia Powstania Wielkopolskiego – sine ira et studi; Janusza Karwata, Myśl i organizacje niepodległościowe na Ziemi Gnieźnińskiej przed wybuchem Powstania Wielkopolskiego 1918/1919; Marcelego Kosmana, Duchowieństwo archidiecezji gnieźnińskiej i poznańskiej wobec sprawy odzyskania niepodległości podczas pierwszej wojny światowej; Patrycja Kanafocka, Aktywność gnieźnianek w Powstaniu Wielkopolskim – początek czy rezultat pracy narodowej?; Gerarda Kucharskiego,

Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Gnieźnie; Stanisława Jakóbczyka, Pieśni Powstania Wielkopolskiego według Sylwestra Kubery; Edwarda Wrześniewskiego, Pieśń patriotyczna w edukacji Wielkopolan u schyłku epoki zaborów; Andrzeja Leśniewskiego, Kulturotwórcze reminiscencje lokalnej tożsamości zrywu powstańczego; Anna Frąckowiak, Bartosza Krakowskiego, Ślady i pozostałości źródłowe Powstania Wielkopolskiego na ziemi kiszkowskiej; Pawła Brzeźniaka, Materialne ślady Powstania Wielkopolskiego w gminie Gniezno; Marka Szczepaniaka, Źródła archiwalne i materiały historyczne do dziejów Powstania Wielkopolskiego przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu Oddział w Gnieźnie i w Izbie Tradycji Gimnazjum nr 2 w Gnieźnie; Anny Wesołowskiej, Powstanie Wielkopolskie w powiecie gnieźnieńskim – obraz powstania na lokalnych portalach internetowych; Patrycji Knast, Macieja Kędzińskiego, Obchody Powstania Wielkopolskiego na podstawie gazety „Lech”; Krzysztofa Gronikowskiego, „Powstańcze” lipy w Kłecku. Zapewne następna konferencja i materiały pokonferencyjne przyniosą artykuły m. in. na temat jednostek formowanych na terenie Ziemi Gnieźnieńskiej czy księży kapelanów.

Wśród historyków popularna jest słuszna opinia, że niezwykle trudną rzeczą jest popularyzowanie wiedzy historycznej. Aby tego dokonać w sposób niekonwencjonalny, należy przedstawiać historię w taki sposób, aby stała się przyjaciółką, bliską towarzyszką życia. **Polska Zbrojna Historia** to nowy kwartalnik historyczny, a w nim kilka ciekawych artykułów o tematyce związanej z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919. Pierwszy głównie dowodzący Powstania Wielkopolskiego – to artykuł prof.



zw. dr. hab. Bogusława Polaka, dziekana Wydziału Ekonomii i Zarządzania oraz Wydziału Humanistycznego Politechniki Koszalińskiej. Jest on autorem: biografii Generał Stanisław Taczak 1874 -1960, monografii Wojsko Wielkopolskie 1918 -1920, wielu tomów słowników biograficznych i wydawnictw źródłowych, kilkuset artykułów dotyczących dziejów Powstania Wielkopolskiego i Wojska Wielkopolskiego, O pierwszym głównie dowodzącym powstaniem – ówczesnym mjr. Stanisławie Taczaku – Autor bardzo trafnie napisał: „Obcy sprawom politycznym, jak sam pisał o sobie, był przeciwnikiem wszelkich sporów i zatargów personalno-kompetencyjnych. Z poparciem Komisariatu NRL usunął z Poznania Mieczysława Palucha, rozwiązał Komendę Służby Straży i Bezpieczeństwa, uniemożliwił dowódcem Straży Ludowej wpływanie na decyzje Poznańskiego Okręgu Wojskowego, wymógł na Komi-

sariacie NRL wydanie dyrektyw zabraniających działaczom terenowych rad ludowych ingerowania w sprawy leżące w kompetencjach dowódców garnizonów i okręgów. Taczak i jego sztab byli lojalni wobec władz politycznych w Poznaniu. Ich działalność organizacyjno-dowódcza umocniła autorytet polityczny Komisariatu NRL, przydając mu tak ważny atrybut wojskowy, zwłaszcza w stosunku do władz pruskich, ludności niemieckiej w Wielkopolsce, nie mówiąc już o stosunkach z aliantami i Warszawą. Mjr Taczak przekazał gen. Józefowi Dowborowi-Muśnickiemu zorganizowany sztab Dowództwa Głównego, kadry przyszłego Szefostwa Apropowizacji, dowództwa frontowe i terytorialne, kadry przyszłej armii regularnej. Nowy głównodowodzący obejmował więc Dowództwo w uporządkowanej sytuacji.”

Prof. Bogusław Polak jest także autorem tekstu: Między prawdą a legendą. Poświęcony jest on Mieczysławowi Sylwestrowi Paluchowi. We wstępie do artykułu znajdujemy wyjaśnienie tytułu: Zbliżająca się setna rocznica wybuchu powstania wielkopolskiego z lat 1918-1919 podniosła temperaturę dyskusji wokół roli mjr. Mieczysława Palucha w przygotowaniach do zbrojnej rozprawy z pruskim zaborcą. Oceny są skrajne – od zachwytów po ostrą krytykę. Sylwetka mjr. Mieczysława Palucha od lat, z różnym natężeniem, wzbudza zainteresowanie historyków, publicystów, literatów, a także jego krewnych. Ostatnio pojawiła się też tendencja umniejszania roli mjr. Stanisława Taczaka, późniejszego generała brygady, Głównodowodzącego w pierwszym, najtrudniejszym okresie powstania, czyli do połowy stycznia 1919 roku, na rzecz wyeksponowania

osiągnięć mjr. Mieczysława Palucha. W rekapitulacji artykułu prof. Polak zapisał wysnuł ciekawe wnioski: Prof. Zdzisław Grot napisał o Mieczysławie Paluchu, że był to „człowiek niesłychanie ambitny i dążący do władzy”. Odnosząc się do kwestii odsunięcia go od komendy Służby Straży i Bezpieczeństwa stwierdził, że: „Schodził w ten sposób z szerszej widowni człowiek niewątpliwie ruchliwy i zdolny, lecz przez swój niezgodny, porywczy charakter utrudniający konstruktywną działalność zbiorową”. Losy majora opinię tę potwierdzają. Można zarzucać mu, że jego decyzje życiowe nie były przemyślane, a konfliktowy charakter nie zjednywał przyjaciół. Jego była żona Jadwiga Krauze podkreślała, że był „zbyt lewicowy w swoich przekonaniach i przemówieniach”. Pamiętajmy jednak, że mjr Mieczysław Paluch to przede wszystkim patriota, który ma zasłużone miejsce w pamięci Wielkopolan i Ślązaków.

Dr hab. Michał Polak, profesor Politechniki Koszalińskiej, dziekan jej Wydziału Humanistycznego jest autorem artykułu: Zwycięskie wojsko Wielkopolan. Ukazał on Wojsko Wielkopolskie, które odegrało kluczową rolę w powrocie Wielkopolski w granice Rzeczypospolitej. Zwrócił także uwagę na to, że stanowiło nie tylko siłę militarną, lecz przede wszystkim argument wykorzystywany przez polityków w Wersalu i w Warszawie.

Z kolei dr Mariusz Niestrawski jest autorem tekstu: Narodziny polskiej eskadry. Píše on o niewielkiej potyczce tj. zdobyciu 6 stycznia 1919 roku lotniska w Ławicy pod Poznaniem przez powstańców wielkopolskich, a zarazem akcie zdobycia rekordowego łupu wojenne-

go, który umożliwił utworzenie jednostek bojowych oraz szkolenie pilotów i obserwatorów polskiego lotnictwa wojskowego w 1919 roku.

Tadeusz Jeziorowski – znawca ceremoniału oraz znaków wojskowych jest autorem ciekawego artykułu: Pierwsza przysięga Wojska Wielkopolskiego, który opowiada o wydarzeniu z dnia 26 stycznia 1919 roku w Poznaniu. Natomiast Łukasz Zalesiński przeprowadził rozmowę pt. Diabeł z pruskiej szkoły z prof. dr. hab. Januszem Karwatem, kierownikiem Zakładu Studiów Gnieźnieńskich Instytutu Kultury Europejskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wojsko Wielkopolskie było doborowe. Nie tylko obroniło zdobycze powstania, ale też pomogło ocalić niepodległość odradzającej się Rzeczypospolitej – podkreślił prof. Janusz Karwat. Według niego Wielkopolska była specyficznym regionem, gdyż w przygotowaniach do powstania wzięło udział całe tutejsze społeczeństwo. Trwały one już od połowy XIX wieku. Wielkopolanie konsekwentnie budowali swoją pozycję społeczną i gospodarczą, a jednocześnie czekali na dogodny moment, by chwycić za broń. Naczelną Radą Ludowa odpowiadała za budowę i finansowanie polskich struktur wojskowych. Po wybuchu powstania, na utrzymanie wojska łożyli sami Wielkopolanie – począwszy od ziemian, przez przedsiębiorców, aż po rzemieślników, robotników czy księży. Profesor przywołał także cudzoziemców, którzy wstąpili do Wojska Wielkopolskiego, m. in. ppor. Pawła Krenza, który walczył w okolicach Gniezna, a potem wziął udział w tzw. rajdzie na Inowrocław. Dowodził kompanią karabinów maszynowych, a koledzy mówili o nim Prusak. Artykuły o Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 zamieszczone w nowym kwartalniku historycznym odgrywiają

istotną rolę w kształtowaniu świadomości i pamięci społecznej.

Prezentowane książki i artykuły dowodzą znacznego postępu w badaniach nad tematyką powstańczą i około powstańczą. Bogata warstwa informacyjna prac, oryginalne próby ocen, charakterystyki wydażeń, a ponadto fakt, że szeroko prezentują one konkretnych ludzi, ich wpływ na wydarzenia – czyni je szczególnie wartościowymi i interesującymi. Wsparcie samorządów lokalnych i ludzi dobrej woli pozwoliło niejednokrotnie na wydanie tych pozycji, tak ważnych dla kultywowania tradycji powstańczej. Wielość inicjatyw wydawniczych obecnych na rynku księgarskim jest trudna do ogarnięcia, stąd prośba do autorów i wydawców o informowanie Przewodniczącego Komisji Historycznej Zarządu Głównego TPPW 1918-1919 o nowościach wydawniczych.

Mam nadzieję, że w nowych syntezach dotyczących Powstania Wielkopolskiego publikacje te będą stanowiły istotny punkt odniesienia. Dzieła o charakterze syntezującym nabierają w tej sytuacji znaczenia szczególnego, będą one poczytne i poszukiwane. Winny odpowiadać najnowszym wymagom merytorycznym i metodologicznym nauk historycznych. Od wydania ostatniej syntezy Powstania Wielkopolskiego minęło już trochę lat.

Autor jest doktorem historii, członkiem Prezydium ZG TPPW, laureatem Nagrody Honorowej TPPW "Dobosz Powstania Wielkopolskiego".

Paweł Kuszczyński

Powstanie Wielkopolskie w twórczości Eugeniusza Wachowiaka

Zapoznanie z biografią Eugeniusza Wachowiaka umożliwia książka „Ulicami Eugeniusza Wachowiaka” autorstwa Janiny Małgorzaty Halec. Wydawcą tej publikacji jest Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w Lesznie oraz Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie (2012).

Eugeniusz Wachowiak, poeta, tłumacz literatury niemieckiej, autor prozy poetyckiej, refleksyjnej i wspomnieniowej urodził się w Wigilię Bożego Narodzenia roku 1929 w domu z wieżyczką przy ul. Święciechowskiej 7a (dziś 21) w Lesznie.

Do roku 1961 (a więc przez 32 lata) mieszkał w Lesznie, w latach 1965 – 1973 we Wschowie, od roku 1973 mieszkał w Poznaniu. W 1954 r. został przyjęty do Koła Młodych przy poznańskim oddziale Związku Literatów Polskich po zadebiutowaniu wierszem „Wieczorna orka” opublikowanym w dodatku „Widnokrag” do Gazety Poznańskiej.

Od 1956 r. był członkiem poznańskiej Grupy Literackiej „Wierzbak” (obok Bohdana Adamczaka, Ryszarda Daneckiego, Gerarda Górnickiego, Mariana Grześczaka, Macieja Marii Kozłowskiego, Józefa Ratajczaka i Konrada Sutarskiego); został również współautorem antologii „Wierzbaka” pt. „Liść człowieka” (1957).

Od roku 1960 był członkiem Związku Literatów Polskich, w latach 1985 – 1993 członek Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich, a od roku 1989 jest członkiem – założycielem Stowarzyszenia Pisarzy Pol-



Eugeniusz Wachowiak

skich w Poznaniu. Tłumacz literatury niemieckiego obszaru językowego oraz autor wierszy i szkiców pisanych po niemiecku. Członek PEN Clubu.

Tematyka Powstania Wielkopolskiego jest obecna w twórczości poetyckiej i prozatorskiej Eugeniusza Wachowiaka.

Na początku książki „powstańczy polem wiedzy ślad” (Wydawnictwo Poznańskie 1978) umieszczone zostają słowa żony prezydenta Wilsona wypowiedziane 6 listopada 1916:

O 2.30 przybyła delegacja pod przewodnictwem pana Paderewskiego, by prosić o ustalenie daty Dnia Pomocy Polakom... Pan Paderewski zakończył swą mowę pięknym holdem dla mojego męża (jednego



E. Wachowiak stoi obok Leonie Ossowski, autorki powieści „Wilcze jagody”, wydanej w 1998 r. w Poznaniu przez Dom Wydawniczy „Rebis”, w przekładzie E. Wachowiaka Dom Literatury Biblioteki Raczyńskich – 1994 r.

z najbardziej oddanych sprawie polskiej prezydentów USA) i wyraził mu zaufanie oraz szczerze pragnienie niesienia pomocy temu cierpiącemu narodowi. Nigdy nie zapomnę twarzy pana Paderewskiego, gdy stał, orędując w sprawie swej ojczyzny. Było to tak piękne, tak tragiczne, tak poważne... Miałam uczucie, że jestem naocznym świadkiem wszystkich cierpień i poniżeń jego rodaków”.

Eugeniusz Wachowiak nie bez kozery przywołuje Ignacego Jana Paderewskiego, wybitnego i bezgranicznie oddanego sprawie polskiej męża stanu, wirtuoza fortepianu i kompozytora, który swoim przybyciem do Poznania 26 grudnia 1918 roku zapalił iskrę, wzniesającą wybuch zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. Szczególne są słowa autora nawiązujące do tytułu tej wybitnie patriotycznej książki: „o zbrojnym czynie ludu wielkopolskiego 1918 – 1919 mową wiążaną a gdzie trzeba prozą”.

Oryginalny pomysł poetyckiego dialogu otwiera tę wzruszającą książkę:

Paderewski: *Oto stanąłem / w nadwarciańskim grodzie by jako pomost / posłużyć jedności / między Warszawą / a Komisariatem.*

Lud: *Przystojny pan, ten Paderewski, / ...pyszne ma włosy, sama grzywa / płomienna chwieje się nad czołem. / Muzyk to wielki, patriota / szal biały, długi, peleryna,*

Paderewski: *Ja jestem ponad / stronnic wszystkich spory, i tak do żadnej partii / nie należę...Jest dla mnie naród / stronnictwem jedynym, / ojczyzna nasza / najwyższym wezwaniem,*

Lud: *Sztandary przed nim pochylają / niby przed jakim baldachimem...Oni witają go w „Bazarze” / Korfanty, Seyda, ksiądz Adamski /.*

Zbiórkę polskich dzieci z rodzicami, na placu Wilhelma przed „Bazarem” 27 grudnia 1918 ilustrują przejmujące strofy:

Z gwiazd przyfrunęły w przeróżnych kolorach / z Łazarza z Jeżyc z Wildy nawet z Śródky / rozświergotane jak czereda wróbli...te które nie chcą mieć belfra feldfebla...dzisiaj nie pójdą patrzeć na koziołki... Dzieci to ojców którzy pragną Polski...Dziesięć tysięcy jest tych serc gorących...by się pokłonić dziś Paderewskiemu.

Dumna odpowiedź poznaniaków na wkroczenie VI pułku grenadierów, tłumiącego owacje pod „Bazarem”. W wierszu pt. *W Bazarze w krwawy piątek 27 grudnia 1918 około siódmej wieczorem*” czytamy: *W polskich domach / „Bóg się rodzi” / i głośniejszy zgodniej / moc truchleje / w porporczykach / biało – czerwonych zorza dnieje oraz Bitwa skończona / jedna z pierwszych bitew / Pierzchnęli Niemcy / zwycięstwo jest nasze. My stąd idziemy / chcemy Polski za cenę własnej / chcemy krwi / ...na ulice / gdzie lud z okopów dzisiaj powstał.*

Książka jest poetycką kroniką przebiegu Powstania Wielkopolskiego nie tylko w Poznaniu ale także w wielu miejscowościach wielkopolskich: Osieczna, Żnin, Szubin, Rynarzewo, Babimost, Nowe Krawsko, Kargowa, Miłosław, Rynarzewo, Bydgoszcz.

Historyczne przesłanie zawiera wiersz poświęcony pierwszemu poległemu powstańcowi Franciszkowi Ratajczakowi w walce z prowokacją niemiecką (27 grudnia 2018): *We wszystkich dzwonach / serca biją / tak biją / jakby nad Poznaniem / z popiołów / nowy / feniks / wstał.*

Zwycięski, twardy bój o lotnisko Ławica z inicjatywy oraz pod dowództwem podporucznika Mieczysława Palucha przyniósł wartościową zdobycz w postaci samolotów, które stały się zaczątkiem lotnictwa II Rzeczypospolitej.

Ta na wskroś patriotyczna książka Euge-

niusza Wachowiaka prezentuje również obraz walk powstańczych na terenach historycznej Wielkopolski. Znaczenie odparcia ataków niemieckich na Osieczną 11 stycznia 1919 prezentują poetyckie strofy: *Wiatraki – koźlaki / kiwały śmigłami / zwycięzcom / co w pościgu / poszli za Niemcami / wiatraki – koźlaki nie chcą mleć / głodów / lecz ziarno /...siane polską dłonią / na chleb dla rodaków.*

Męstwo żołnierzy polskich na Babiomojszczyźnie ilustruje wiersz: *A tam znów z zapalem / większym nad same siły / powstańczą obronę / drużyny tworzyły.*

Piękny poetycki portret kapitana Wiewiórowskiego, który poległ w bohaterskiej walce w obronie Szubina zawierają słowa: *„Gdzie twój koń / kapitanie? / Gdzie twój róg / władco lasów / ...Jeszcze tobie matka / pot śmiertelny z czoła / otarła chusteczką / dając słowo, że Szubin / znów jest w rękach naszych.*

Przejmujący wiersz „Po moich ojcach”... zawiera przesłanie pamięci:

*Oto relikwie które wami żyły
oto jest pamięć która żyje we mnie
płodna i żyzna jak glebowe bryły
przez moje życie ślad stóp waszych
biegnie.*

Książkę kończy „Przesłanie dla wnuka”, w którym czytamy: *Ty wnuku władasz / numerycznym kodem / ...znajdź taką chwilę / ludzkiego wytchnienia / podejdź pod pomnik / CZYNU TWOICH OJCÓW/ i wstrzymaj pamięć / w minucie skupienia.*

Autor ma zapewne na myśli Pomnik Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu.

Drugi tom poetycki z komentarzem propagatorskim, który zawiera wiersze o tematyce niepodległościowej nosi wymowny tytuł „Płonąca Stanica” (Wydawnictwo Poznańskie, 1988). Autor opatrzył tę książkę podtytułem: Wielkopoleanie w powstaniach na-



Dom Literatury Biblioteki Raczyńskich - 1994 r.

rodowych i w ruchu oporu 1794 – 1944 oraz wierszowanym mottem: *Gdzie zbrojny narodu / sposobi się czyn / my z Wielkopolski / zawsze z nim.*

Publikacja zawiera części oznaczone ważnymi datami w dziejach narodu polskiego: 1794, 1806 – 1807, 1830 – 1831, 1848, 1863, 1918, 1921, 1940 i 1944. Jak łatwo zauważyć przywołany został pierwszy rok Powstania Wielkopolskiego. Eugeniusz Wachowiak pomieścił w tej części trzy wiersze: „Kondukt Franciszka Ratajczaka”, „Marsz VI pułku grenadierów z ZOO na Bazar”, oraz „Po moich ojcach”, które wydrukowane zostały również w poprzednio omówionej książce.

Także przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Lesznie im. Stanisława Grochowiaka oraz Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Lesznie w 2008 roku została wydana publikacja książkowa „Wolności dla nas idzie czas

1918/19” opatrzona dopiskiem „O zbrojnym czynie Ludu Wielkopolskiego”.

W pozycji tej pomieszczone zostały wiersze wymienione przy omawianiu poprzednich dwóch książek Eugeniusza Wachowiaka oraz „Pieśń żołnierska zanotowana przez ojca poety”.Wart odnotowania jest fakt, że ojciec Stanisława Grochowiaka (patrona Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesznie) był powstańcem wielkopolskim. Na ostatniej stronie książki autor przywołuje postać Jana Hetmańskiego, zapomnianego uczestnika walk powstańczych pod Wolsztynem, Kopanicą, Kargową, Chwalimiem, Babi-mostem i Zodyniem Nowym.

Autor jest poetą i krytykiem literackim, prezesem Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, a także członkiem Zarządu Głównego TPPW.

Wiersze do Powstańców Wielkopolskich

Lucja Danielewska

WIGILIA ROKU OSIEMNASTEGO

Pamięci Powstańców Wielkopolskich

Nad śnieżną bielą pól i obrusów
migocząc wschodziła pierwsza gwiazda

Zapachy wigilijnych potraw
okalały miasto
ale do stołów jeszcze nie siadano

Ku gankowi domu
budowniczego Franciszka
Skrzydlewskiego
przemykały przez ogród męskie postaci

Ciche rozmowy nie docierały do kuchni
gdzie Weronika matka trzech sokołów
Tadeusza Kazimierza Józefa
po raz pierwszy nie myślała o potrawach
tylko o trzech szkaplerzach
które wyjmie z komody
spod starannie ułożonej bielizny
i zawiesi na szyjach synów
zanim wyruszą po wolność

Gdy opustoszał ganek
potrawy zagościły na stole

W kadzidełkach zapachu choinki
z bijącym sercem i ściśniętym gardłem
dzielono się opłatkiem
przy szeleście frędzli sztandaru
czekającego dotąd
pod przestronnym piwnicznym

sklepieniem
w domu budowniczego
na Tę, co zginąć nie może

Wincenty Różański

* * *

niemcy mieli artylerię
powstańcy tylko karabiny
niemcy tchórzyli
powstańcy kąsali jak lwy
mamy Wielkopolskę
bujne trawy ziemię i wiatraki
i miasteczka piękne jak korale
i pamięć o tych dniach
gdy szalała zamieć
nad grobem powstańca
towarzysz powstaniec
sztandar rozwinął
choć kruche nogi i siwizna iska
po gwiazdce poszedł walczyć
wnuk się śmieje z tego
niech się śmieje
warto było walczyć dlatego

POWSTAŃCY WIELKOPOLSCY WZOREM DLA MŁODZIEŻY

Piotr Kościański

Laureaci konkursu „Jak wyobrażam sobie obchody 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego?” w Brukseli

Wśród minionych działań upamiętniających zwycięskie Powstanie Wielkopolskie, prowadzonych przez Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 był m. in. konkurs dla młodzieży szkolnej pt. „Jak wyobrażasz sobie obchody 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego?” Konkurs przyniósł ciekawe projekty obchodów, zarówno centralnych jak, i wojewódzkich, miejskich, gminnych oraz

szkolnych. Główną nagrodą ufundowaną przez Panią Europejską dr Krystynę Łybacką dla Emila Cichowskiego (Gimnazjum im. I. J. Paderewskiego w Skórzewie), Jakuba Kaźmierczaka (Gimnazjum im. Prof. Bronisława Geremka w Zespole Szkół W Rosku), Agnieszki Wolniczak (Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich w Zespole Szkół w Przemęcie), Emilii Nowickiej (Zespół Szkół Zawodowych i Lice-





Laureaci w Parlamencie Europejskim



alnych im. dra Kazimierza Hołogi w Nowym Tomysłu), Damiana Wódkiewicza (Liceum Ogólnokształcącego im. J. Dąbrowskiego w Międzychodzie) był wyjazd do Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Od 3 do 6 września 2016 roku do Belgii udali się nasi laureaci wraz z innymi uczniami szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, a także studentami, którzy zwyciężyli w konkursach europejskich zorganizowanych pod patronatem europoseł Krystyny Łybackiej. Przeżycia w dniu przyjazdu były wspaniałą nagrodą za zme-

czenie podróży autobusową z Polski. Uroczyste kanały w Brugii, wąskie jej uliczki oraz klimat średniowiecznej flamandzkiej Wenecji przywitały w uczestników wyjazdu. Wieczorem laureaci spotkali się z dr Krystyną Łybacką na uroczystej kolacji, po której zwiedzili brukselską starówkę.

Następnym etapem była – w drugim dniu pobytu w stolicy Belgii – wizyta w Parlamencie Europejskim oraz spotkanie z europoseł Krystyną Łybacką. Podczas zwiedzania gmachu Parlamentu, młodzież została przybliżona rola oraz znaczenie



instytucji unijnych w podejmowanych decyzjach. Młodzi Wielkopolanie dowiedzieli się, w jaki sposób działa Parlament Europejski oraz mieli możliwość obejrzenia z bliska sali posiedzeń plenarnych Parlamentu oraz zrobienia tam zdjęć na pamiątkę.

Na zakończenie pełnego wrażeń wyjazdu do Belgii, młodzież miała okazję pod Waterloo przenieść się w przeszłość i zobaczyć miejsce jednej z najważniejszych bitew świata. Tam ze szczytu Kopca Lwa, na który wiedzie 226 schodów, zobaczyli tereny, które pamiętają historyczną klęskę Ce-

sarza Napoleona w 1815 roku. Dużym zainteresowaniem uczestników wyjazdu cieszyła się panorama bitwy, namalowana przez Luisa Demoulina, która wzbogacona o elementy trójwymiarowej scenografii i odgłosy toczących się walk, przenosiła sugestywnie zwiedzających w to wydarzenie historyczne.

Wyjazd do Belgii pozostawił w pamięci laureatów konkursu wiele niezapomnianych wrażeń czego, dowodem są m. in. poniższe relacje:

Damiana Wódkiewicza:

Bruksela – słysząc nazwę tego miasta,

od razu kojarzymy je z Unią Europejską i instytucjami, jakie się w niej mieszczą. Na początku września miałem okazję przekonać się, co tak naprawdę miasto w sobie kryje. Wraz z grupą młodzieży – laureatów różnych konkursów – wziąłem udział w trzydniowej wycieczce do stolicy Europy na zaproszenie Pani Europosel Krystyny Łybackiej. „Jedynym” warunkiem, jaki musiałem spełnić było napisanie pracy pt.: „Jak wyobrażam sobie obchody 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego” i pozytywne rozpatrzenie jej przez komisję konkursową. Podczas kilkudniowego pobytu w Belgii odwiedziliśmy Brugie, Brukselę i Waterloo. To, co na pewno zapamiętam z Brugii, to rejs po kanałach miejskich oraz jarmark, na który natrafiliśmy. Mieliśmy okazję spróbować wtedy rozslawionych na cały świat serów belgijskich i był to zdecydowanie smak, którego zapomnieć się nie da. W samej Brukseli najmilej wspominam spotkania z Panią Europosel, która okazała się być osobą otwartą i z którą mogłem porozmawiać na tematy, które mnie nurtowały. Duże wrażenie wywarły na mnie budynki Parlamentu Europejskiego, które okazały się monumentalne. Z pamięci nie wymarzę również wieczornych spacerów po mieście oraz smaku belgijskiej czekolady, której zapasy przywiezione do Polski skończyły się szybciej, niż bym tego chciał. Wyjazd do Belgii był miłym rozpoczęciem roku szkolnego, jeszcze miłszym przedłużeniem wakacji oraz czasem, kiedy zawiązałem nowe przyjaźnie trwające do dzisiaj.

Emila Cichowskiego:

We wrześniu 2016 r. odbyła się kilku dniowa wycieczka do Belgii. Pojechałem na nią w ramach nagrody z konkursu „Jak wyobrażam sobie obchody 100. rocznicy powstania Wielkopolskiego”. Wyjechaliśmy o godzinie 17: 30, a na miejsce dotarliśmy

wcześniej rano. W planie wycieczki przewidziane było zwiedzanie Brugie. Zobaczyliśmy tam rynek na którym znajdowało się wiele zabytkowych budynków. Bardzo ciekawym miejscem w Brugii jest „Bazylika świętej krwi” gdzie znajduje się fragment płótna z zachowaną krwią Jezusa. Ciekawą stroną miasta mieliśmy okazję podziwiać podczas rejsu po kanałach Brugii. Następnym punktem podróży była Bruksela. Zwiedzenie stolicy zajęło nam zdecydowanie najwięcej czasu. Największym miejscem i zarazem najciekawszym które zwiedziliśmy 3 dnia był rynek którego wygląd jak i historia najbardziej mnie zainteresowały. Następnego dnia nadszedł punkt kulminacyjny wycieczki czyli Parlament Europejski. Dowiedzieliśmy się co nieco o pracy euro-posłów i innych urzędników pracujących w tej instytucji. Jako ostatnie czekało nas przejście na Waterloo czyli w miejsce gdzie odegrała się jedna z ostatnich bitew Napoleona. Powrót nie należał do najszybszych więc na miejscu byliśmy dopiero o 3 nad ranem. Uważam, że cała wycieczka była bardzo udana, wiele się nauczyłem i zobaczyłem. Chętnie odwiedzę Belgię po raz drugi”.

Jakuba Kaźmierczaka:

Rok szkolny 2016/2017 rozpoczął się dla mnie szczególnie miło. Zostałem laureatem konkursu 100. ROCZNICA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918-1919. Główną Nagrodą dla zwycięzców konkursu była wycieczka do Brukseli, w dniach 3-6 września, na zaproszenie Pani Europosel Krystyny Łybackiej. Głównym celem wyjazdu była wizyta w Parlamencie Europejskim, gdzie mieliśmy możliwość spotkania, rozmowy i zjedzenia wspólnego obiadu z Panią Europosel. Dodatkowo przygotowano dla nas inne atrakcje. Pierwszego dnia zwiedziliśmy Brugie, średniowieczne



Spotkania z dr Krystyną Łybacką w Odwachu

miasteczko, gdzie odbyliśmy rejs kanałami miejskimi i natrafiliśmy na degustację belgijskich przysmaków. Kolejne dni spędziliśmy w Brukseli, gdzie mogliśmy zobaczyć m. in. Grand Place, Manneken Pis, katedrę Notre Dame de Sablon i Atomium. Podczas wieczornych spacerów mieliśmy niepowtarzalną okazję zwiedzenia zakątków miasta. Będąc w Brukseli nie mogliśmy zmarnować szansy spróbowania lokalnych specjalów, do których zaliczają się rozmaite sery, pralinki, czekolady, gofry, słynne, belgijskie frytki z majonezem. W drodze powrotnej zwiedziliśmy miejsce klęski Napoleona Bonaparte – Waterloo, gdzie weszliśmy na Kopiec Lwa, zobaczyliśmy „Panoramę bitwy pod Waterloo” interaktywne muzeum. Wyjazd wspominam bardzo dobrze. Zwiedziłem piękne miejsce, poznałem wspaniałych ludzi, poczułem belgijski klimat. Spędziłem kilka niesamowitych dni!

Wyjazd studyjny laureatów konkursu „Jak wyobrażam sobie obchody 100. rocz-

nicy Powstania Wielkopolskiego?” do Brukseli pozwolił odpowiedzieć młodzieży na wiele pytań dotyczących, m. in. historii i obywateli Europy.

W Muzeum w Odwachu odbyło się spotkanie laureatów, którzy uczestniczyli w wycieczce do Brukseli z europosłanką dr Krystyną Łybacką i członkami Prezydium Zarządu Głównego TPPW. Uczestnicy wyjazdu dzielili się swoimi refleksjami z pobytu w Brukseli i wyrażali uznanie dla organizatorów konkursu.

Dr Krystynie Łybackiej oraz Towarzystwu Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 należą się wyrazy podziękowania, szacunku i poważania. Takie działania prowokują do stawiania pytań: o sens życia, o własne miejsce w Ojczyźnie i Europie.

Autor jest nauczycielem historii w Zespole Szkół Zawodowych i Licealnych im. dra Kazimierza Hołogi w Nowym Tomysłu. Był jednocześnie opiekunem laureatów konkursu podczas wyjazdu do Brukseli.

Marian Śliwa

Obchody Dnia Patrona w Zespole Szkół nr 1 imienia Powstańców Wielkopolskich we Wronkach

Dnia 8 kwietnia 2000 r. Zespół Szkół nr 1 we Wronkach przyjął imię Powstańców Wielkopolskich. Datę 8 kwietnia Rada Pedagogiczna wybrała na cześć Stanisława Taczaka (pierwszego dowódcy Powstania Wielkopolskiego), który urodził się w tym dniu w 1874 roku. Z okazji przyjęcia imienia patrona, szkoła otrzymała sztandar, który został poświęcony w kościele parafialnym 7 kwietnia 2000 r. Program uroczystości nadania imienia Powstańców Wielkopolskich obejmował m. in. otwarcie Sali Tradycji Szkoły upamiętniającej bohaterów Powstania Wielkopolskiego, odsłonięcie płaskorzeźbyprzedstawiającej kawalerię powstańczą i wystawę plastyczną. Wydano też publikację pt: Powstańcy Wielkopolscy Ziemi Wronieckiej. W uroczystości wziął udział ostatni, żyjący we Wronkach, Powstańca Wielkopolski por. Jan Rzepa, który był jednym z fundatorów sztandaru szkoły.

W bardzo podniosłej atmosferze por. Jan Rzepa w dniu 8 kwietnia 2000 r. namaścił sztandar szkoły. Por. Jan Rzepa jest uważany za Ojca Chrzestnego Szkoły. Było to bardzo zaszczytne wydarzenie dla całej wronieckiej społeczności.

Pierwsza rocznica nadania imienia (kwiecień 2001 r.) to początek tworzenia nowej tradycji szkoły z nowym patronem. W szkole pojawiły się symbole przypominające heroiczny czyn Powstańców Wielkopolskich. Na apelu dokonano podsumowania całorocznej pracy wychowawczej z bohaterem i tygodnia obchodów Dni Pa-

trona. Najlepszym uczniom wręczono dyplomy i nagrody. Momentem szczególnym była zmiana warty przy sztandarze fladze narodowej. Najpierw nowy poczet flagowy przejął flagę narodową od ustępującego. Zgodnie ze wzorem z 2000 r. nastąpił akt odnowy przekazania sztandaru. Stary poczet przekazał sztandar nowemu pocztowi. W czasie uroczystości zaprezentowano wykonane przez uczniów szkoły Marsz 17 pułku ułanów wielkopolskich oraz sygnał na rogu. Po uroczystym apelu członkinie koła historycznego wraz z opiekunem udali się z życzeniami do Powstańca – Pana por. Jana Rzepy. W tygodniu obchodów dni Patrona odbyło się spotkanie młodzieży z Zespołu Szkół nr 1 z rodzinami Powstańców Wielkopolskich. Na temat tego spotkania pisała pani Zofia Piątek: „W skupieniu wsłuchiwałam się w relację o kolejach życia wielkiego Polaka – Ignacego Paderewskiego i jego bogatej działalności na rzecz niepodległości Polski. Wypowiadane słowa i muzyka prezentowana przez młodych ludzi wprowadzały mnie w zadumę, aż do stanu wzruszenia. Podobny stan towarzyszył chyba innym, którzy w tym dniu uczestniczyli spotkaniu. Wzruszył mocny patriotyczny akcent – Rota – spontaniczna reakcja uczestniczących w spotkaniu, wspólny chóralny śpiew wraz z młodzieżą”.

Z okazji III rocznicy nadania Szkole (IV 2003 r.) imienia Rada Samorządu Uczniowskiego zameldowała, że wykonano min. Następujące zadania:

– 5 XII 2002 w Sali nr 7 dokonano otwarcia Sali Patrona

– zarejestrowano mogiły powstańców wielkopolskich w Chojnie i we Wronkach, określając ich położenie na cmentarzach

– odwiedzono ostatniego powstańca - 104- letniego porucznika Jana Rzepę, złożono mu życzenia o następującej treści:

Wronki, 8 kwietnia 2003 r.

Szanowny Panie Poruczniku!

Jak każdego roku w pierwszych dniach kwietnia obchodzimy Święto Patrona. W tym ważnym dla naszej społeczności momencie szczególnie myślimy o naszym Drogim Ojcu Chrześcym.

To wielki zaszczyt znać człowieka, którego życie zbiegło się z doniosłymi dla Polski wydarzeniami: powstaniem wielkopolskim, wojną polsko – bolszewicką oraz pierwszą i drugą wojną światową.

Takim ludziom jak Wielce Szanowny Pan zawdzięczamy wolność Ojczyzny. Za poświęcenie i oddanie Ojczyźnie składamy Panu wyrazy hołdu i szacunku.

Dla nas młodych jest Pan wzorem postawy patriotycznej i niezłomności charakteru. Panie Poruczniku, wiedz, że jesteśmy do Ciebie prawdziwie przywiązani.

Niech Opatrzność ma nadal Pana i Pańskich bliskich w swojej opiece.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Uczniowie Zespołu Szkół nr I im. Powstańców Wielkopolskich we Wronkach.

7 kwietnia 2004 r., w przededniu IV rocznicy nadania szkole imienia, społeczność uczniowska spotkała się na uroczystym apelu w Sali Kina. Chwilę później młodzież obejrzała program artystyczny przygotowany pod kierunkiem dyrektora Zenona Zachciała. Jego głęboki patriotyzm znalazł odbicie w ambitnym scenariuszu, a treści opi-

sujące wydarzenia historyczne z terenu Wronek i najbliższych okolic stały się tematem wiodącym. Gra świateł, efekty specjalne z odgłosami z pola bitwy, obrazy slajdowe na dużym ekranie, ze scenami z czasów powstania, połączone ze wspaniałą grą aktorów w autentycznych mundurach wojskowych, stworzyły bardzo ciekawe widowisko.

Zgodnie z tradycją szkoły tym dniu nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru nowemu pocztowi.

W przededniu V rocznicy (7 kwietnia 2005 r.) nadania szkoły imienia prawukowie powstańców odwiedzili groby swoich pradziadków spoczywających na cmentarzach w Chojnie, Biedzrowie i Wartosławiu. Odszukano groby oznakowane tabliczkami z krzyżem powstańczym i zapalono znicze.

Zespół Szkół nr I im. Powstańców Wielkopolskich w VI rocznicę (kwiecień 2006 r.) nadania szkole imienia uczcił dodatkowo odsłonięcie tablicy pamiątkowej z okazji I rocznicy śmierci ostatniego powstańca por. Jana Rzepy. Tablicę ufundował Samorząd Miasta w imieniu całego Społeczeństwa Wronek. Odsłonięto ją w asyście przedstawicieli wszystkich szkół, władz oświatowych kuratorium, władz samorządowych miasta i powiatu, przedstawicieli Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i licznie przybyłej rodziny.

Przy pomniku objęli młodzieńcy w powstańczych mundurach. Po raz pierwszy w tym miejscu zabrzmiał, „na żywo” hejnał Wronek a fakt odsłonięcia tablicy oznajmił wystrzał z armaty Bractwa Kurkowego. Po raz ostatni stary poczet sztandarowy oddał hołd powstańcom.

W kwietniu 2007 roku z okazji 7 rocznicy uczczono imiona Powstańców Wielkopolskich, zasłużonych Wielkopolan, takich jak Hipolit Cegielski, założycieli szkoły, jej



Rzeźba rannego Powstańca Wielkopolskiego przy Zespole Szkół nr 1 we Wronkach.
Na ławce: Marian Śliwa wraz z uczennicami liceum Laurą Jasińską i Justyną Kapłon

nie żyjących nauczycieli, pracowników i absolwentów. Podczas uroczystego apelu, bardzo wartościowy pod względem artystycznym i historycznym program przedstawiła młodzież pod kierunkiem Ilony Fudali i Bożeny Stróżyńskiej. Kolejna rocznica Patrona w 2008 była dla szkoły bardzo ważnym wydarzeniem, gdyż Zespół Szkół nr 1 we Wronkach z nadania Wielkopolskiego Kuratora Oświaty był organizatorem dwóch działań edukacyjnych na terenie województwa wielkopolskiego: prac o charakterze monograficznym, plastycznym bądź multimedialnym w trzech kategoriach wiekowych pod wspólnym tytułem „Powstaniec Wielkopolski z mojego regionu” i Maraton

Rajdowy Szlakami Powstańców Wielkopolskich – prezentacja przy wystawie „Pradziadkowie przywołani w pamięci”.

Z okazji 10 rocznicy Patrona, 8 kwietnia 2010 r. po raz pierwszy historii Szkoły uczniowie nowego pocztu: Szymon Frącko-

wiak, Patryk Kaczmarek, Łukasz Proch dostąpili zaszczytu pasowania szablą porucznika Jana Rzepy – najdłużej żyjącego Powstańca Wielkopolskiego, przez pana starostę Pawła Kowzana w asyście pani dyrektor Grażyny Gromadzińskiej – Koprzas.

Por. Jan Rzepa otrzymał szablę od prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w dniu 102. Urodzin – 14 czerwca 2001 roku. Była ona dla Niego najwyższą oznaką honoru, męstwa i umiłowania Ojczyzny. W czasie uroczystości przekazano na ręce pani dyrektor pamiątki por. Jana Rzepy oraz dowódcy wronieckiego oddziału powstańczego i Straży Ludowej, Walentego Błażejewskiego przez członków rodzin.

W 13. Rocznice nadania imienia (kwiecień 2013) na cmentarzach w Chojnie, Biedzdrowie, Wartosławiu, przedstawiciele młodzieżowego Koła Powstania Wielkopolskiego zapalili Powstańcom wielkopolski symboliczne znicze. Przed apelem zapłonęły

także znicze na grobach Walentego Błażewskiego naczelnika organizacji „Sokół” i pierwszego dowódcy Powstania Wielkopolskiego oraz najdłużej żyjącego powstańca porucznika Jana Rzepy, a także na grobie Stanisława Zgaińskiego, który zginął w obozie hitlerowskim Gross – Rosen.

Delegacja zapaliła także znicz pod tablicą pamiątkową na Placu Wolności odsłoniętą w roku jubileuszowym 90 lecia Powstania Wielkopolskiego, a w czasie uroczystości pod pomnikiem na Leśnej i tablicą Patrona. Apel poprzedziło walne zebranie członków wronieckiego koła TPPW, w którym brał udział wiceprezes wojewódzkiego TPPW pan Roman Grewling.

Członkowie rodzin powstańców uczestnicząc w apelu dali świadectwo pamięci i troski o piękne wartości. Wśród nich gościliśmy panią Kazimierę Woźniak z Ostroroga – córkę powstańca, a jednocześnie uczestniczkę Powstania Warszawskiego.

7 kwietnia 2017 r. obchodzono 17. Rocznicę nadania szkole imienia.

W uroczystości brali udział nie tylko uczniowie i nauczyciele, ale także zaproszeni goście: Kazimierz Michalak - Członek Rady Powiatu Szamotulskiego, Jan Stefaniak Dyrektor Wydziału Edukacji, Sportu, Spraw Obywatelskich, Kultury i Turystyki, Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich 1918/1919 Tadeusz Musiał, Jan Janiszewski – Członek Zarządu Głównego Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich 1918/1919, przedstawiciele Rady Rodziców Magdalena Roszak i Karina Koput, Pani Irena Wojciechowska – Prezes Stowarzyszenia Puszcza Notecka, a także Pani Grażyna Kaźmierczak – redaktor naczelna gazety „Bazar wroniecki”. Pan Zygmunt Szorc – Członek Kapituły Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego, absolwent rocznika 1956, wręczył medale Hipolita Ce-

gielskiego Pani Dyrektor Monice Kozber, nauczycielkom: Pani Lidii Grzebycie i Pani Teresie Nożewskiej, a także uczniom: Poli Marczyńskiej, Sylwii Krauze i Łukaszowi Wilińskiemu. Marian Śliwa, nauczyciel historii, wręczył nagrody laureatom konkursu historyczno – plastycznego „Powstańcy Wielkopolskiej Ziemi Wronieckiej”.

Wyjątkowość chwili podkreślił akt pasowania uczniów wchodzących w skład Pocztu Sztandarowego (Jakuba Perza, Adama Doczekalskiego, Przemysława Skowrońskiego) szablą porucznika Jana Rzepy otrzymaną dnia 14 czerwca 2001 roku z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Rada Rodziców przy współpracy z rzeźbiarzem Eugeniuszem Tacikiem przyczyniła się do powstania rzeźby przedstawiającego rannego powstańca. Podczas uroczystości dokonano aktu przecięcia wstęgi i przyjęcia rzeźby w krąg symboli, które wpisały się na stałe w szkolną rzeczywistość. Zgromadzeni mogli prześledzić losy Polski od zaborów po rok 1918, kiedy to słowo wolność zagościło na ustach wszystkich Polaków. Część artystyczna nawiązywała do czasu utraty niepodległości, powstania Tadeusza Kościuszki, niewoli, którą symbolizowały słowa więźniów z III cz. „Dziadów”, walki i odrodzenia. Szkoła na Leśnej pielęgnuje tradycję, ale z wiarą patrzy w przyszłość, pragnąc wychować nowe pokolenia humanistów, sportowców, mechatroników, informatyków i automatyków. Dyrektor szkoły Monika Kozber, nawiązując do obecnych tradycji związanych ze Świętem Patrona, podkreśliła, że będą one wzbogacane o nowe treści.

Tekst powstał na podstawie kronik szkoły i szkolnej strony internetowej.

Autor jest nauczycielem historii w Zespole Szkół nr 1 we Wronkach oraz prezesem Koła TPPW.

Jan Balcerzak, Andrzej Sadkowski

Młodzieżowy Klub Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego przy Gimnazjum nr 4 im. Ignacego Jana Paderewskiego w Pile

Inicjatorem powołania Klubu był Andrzej Sadkowski, nauczyciel historii w Gimnazjum nr 4 a zarazem członek Koła nr 9 TPPW im. Kpt. Teofila Spychały w Pile. Wsparcia w realizacji idei udzieliła także dyrektor gimnazjum, członkini wspomnianego Koła nr 9 TPPW, pani Mariola Skrzyńska.

Klub powstał w 2009 roku. Pierwszym działaniem była realizacja zadania „Wizyta”, w ramach którego młodzież z klubu odbyła kilka spotkań z rodzinami Powstańców Wielkopolskich. Uczestnicy tego zadania sprzed lat mogli wówczas niemal „z pierwszych ust” usłyszeć o powstańcach

– Janie Matuszewskim, Kazimierzu Rybickim, Walentym Ziemiańskim i Franciszku Szudrowiczu. Młodzież zadziwiona była serdecznością z jaką zostali przyjęci; w każdym domu mieli możliwość obejrzenia pamiątek po ojcu czy dziadku- powstańcu, dotknięcia oryginalnych fotografii, dokumentów, odznaczeń.

Szczególne wrażenie zrobił na młodzieży fakt, że wypożyczono im materiały archiwalne do zeskanowania i sfotografowania. Jakoś nikt nie bał się przekazać w ich ręce ważnych rodzinnych pamiątek. Opiekun Klubu, pan Andrzej Sadkowski materiały przekopiował – od tego czasu są wy-



Gawęda Mariana Ziemiańskiego, członka rodziny powstańca wielkopolskiego



Członkowie rodzin powstańczych - Marian Ziemiański, Henryk Michałek, Barbara Sowa i Danuta Migdałczyk podczas obchodów Dnia Patrona

korzystywane, by przybliżyć uczniom tematykę Powstania Wielkopolskiego; oryginały dokumentów oczywiście trafiły z powrotem do rodzin.

Te pierwsze spotkania zaowocowały bliższą współpracą z rodzinami powstańców – stali się oni stałymi gośćmi na uroczystościach szkolnych, od Dnia Patrona poczynając; Młodzież odwiedza też rodziny z życzeniami przy okazji świąt. Część członków rodzin zostało w późniejszym czasie członkami Koła nr 9 TPPW im. kpt. Teofila Spychały w Pile.

Przez kilka lat działalności przez klub przewinęło się blisko 40 uczniów, głównie klas drugich i trzecich gimnazjum. Działają głównie w szkole, byli organizatorami rajdu „Szlakami Powstania Wielkopolskiego w Pile” w roku 2013. We współpracy z p. Marcinem Nowakowskim z Poznania, członkiem Koła nr 1 TPPW zorganizowali 2 wystawy pamiątek związanych

z patronem szkoły, I. J. Paderewskim i jego związkami z Powstaniem Wielkopolskim. Opiekują się pamiątkową tablicą na piłskim dworcu PKP, która informuje o przejeździe przez nasze miasto I. J. Paderewskiego oraz J. Piłsudskiego. W roku 2014 członkowie klubu uczestniczyli w Ogólnopolskim Zlocie Szkół im. Powstania Wielkopolskiego odbywającym się w Lusowie i Poznaniu.

Dzięki pomocy pasjonata historii i kolekcjonera białej broni i odznaczeń wojskowych, Zdzisława Sokołowskiego z Piły zorganizowano wystawę z jego zbiorów dotyczącą okresu wielkiej wojny (I wojny światowej) i Powstania Wielkopolskiego.

Z chwilą, gdy 10 stycznia 2014 roku Koło nr 9 TPPW w Pile otrzymało patrona i sztandar, na członków Młodzieżowego Klubu spadł nowy obowiązek – opieka nad sztandarem, który został przekazany



pod opiekę społeczności uczniowskiej Gimnazjum nr 4 – od tej pory poczet sztandarowy złożony z uczniów gimnazjum, członków klubu uczestniczy we

wszystkich ważnych uroczystościach miejskich, obchodach rocznicowych itp.

12 marca 2016 roku odbyło się w Poznaniu posiedzenie Zarządu Głównego

Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, podczas którego powołano do życia Radę Młodzieżową Towarzystwa. W jej skład wszedł Grzegorz Glazik, wychowanek Gimnazjum nr 4 im. I. J. Paderewskiego, członek Młodzieżowego Klubu TPPW, a obecny uczeń Technikum Budowlanego ZSP nr 3 w Pile. W gronie 10 aktualnych członków klubu jest „weteranem” i jedynym absolwentem gimnazjum, który w ten sposób kontynuuje swoje związki z macierzystą szkołą i klubem.

Zadekretowana już i wprowadzana w życie reforma oświaty zmusi opiekuna klubu, dyrekcję szkoły, która w ciągu dwóch lat zostanie wygaszona, zarząd Koła nr 9 do przemyślenia formuły działania

klubu w nowej rzeczywistości oświatowej. Przewiduje się m. in. utworzenie międzyszkolnego klubu młodzieżowego TPPW. Na razie wszystko jest na etapie nie do końca sprecyzowanych pomysłów. Natomiast jedna inicjatywa jest pewna – zorganizowanie w 100. rocznicę Powstania zlotu szkół noszących imię I. J. Paderewskiego i Powstańców Wielkopolskich naszego regionu.

Autorzy są członkami Zarządu Koła nr 9 TPPW w Pile. Jan Balcerzak pełni funkcję rzecznika prasowego Koła. Andrzej Sadkowski jest nauczycielem historii, a także inicjatorem powołania Klubu i jego opiekunem.

Żołęga piłskiego garnizonu otrzymała zadanie stłumienia tego zrywu od Krzyża aż po Nakło nad Notecią. W kolejnych latach odcinek ten stał się areną najbardziej rwałych walk, których kulkiem była śmierć 814 powstańców poległych za wolność Ojczyzny. Równocześnie więzienia załadowano powstańcami, ujętymi innymi z okolicy Wysokiej, Wyrzyska, a zwłaszcza z Białobławia i zamocina.

Choć Piła robiła wrażenie obłożonej twierdzy, jednak w dniu 30 grudnia 1918 r. w Pile z inicjatywą kł. Czechowskiego, przewodniczącego Rady udowej w Chodzieży, wołano naradę przywódców Polskiego Ruchu niepodległościowego z kręgu Wielkopolska, jak Piła włączyła się w powstanie...

Na pamiętkę tych pilskich działań mieszkańcy wzięli, w tym rodziny byłych powstańców Wielkopolskich

W trakcie uroczystości wysłuchano programu artystycznego w wykonaniu uczennic wspomnianego Gimnazjum nr 4 - Zuzanny Strzeleckiej, Katarzyny Olędzkiej oraz Filizy Nadolskiej - oraz przemówień okolicznościowych m.in. Jana Ryszarda Gerbarczyka, prezesa Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego koło nr 9 w Pile. Ciekawym punktem obchodów były bramiące z głośników radiowe wiadomości, z tamtych dni, z tamtych miejsc - tak jakby powstanie właśnie

pilanie podejmowali akcje przyłączenia się do Powstania oraz przywrócenia ziem zanotekich z Piłą do Polski. Jak zaznaczano w wystąpieniach, nie byłoby dzisiejszej wolności, gdyby nie tamte działania, gdyby nie wcześniejsze lata pracy organicznej i ciągła gotowość do podjęcia walki.

Dla nas pilan pamięć o Powstaniu Wielkopolskim powinna być ciągle żywa i pielęgnowana, nie było bowiem większego zwycięskiego zrywu narodowościowego od Powstania Wielkopolskiego - mówił prezydent Piły.



Katarzyna Zielińska

Pamięć o powstańcach - chlubna tradycja czy konieczność i obowiązek? Rozważania na przykładzie okolicy Zbąszynia

„Obowiązek moralny nakazuje oddać sprawiedliwość tym, którzy pierwsi chwycili za broń, by ustalić granice Polski na zachodzie.” „Obowiązkiem naszego pokolenia jest przekazać potomności nie tylko legendy, lecz prawdy historyczne o działaniach związanych z obrazem wielkiego przełomu dziejów Polski”¹

*gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski
na zebraniu dn. 20.01.1926*

Powstanie wielkopolskie z 1918 roku choć w historii Polski zajmuje miejsce szczególne, bardzo długo czekało na rzetelne opracowanie i wnikliwą analizę. Najczęściej powstawały opracowania dotyczące jego militarnej strony. Jednak w historii wszystkie zjawiska i wydarzenia składają się na nieskończony ciąg dziejowy - mają swoją genezę, skutki, dają początek kolejnym wydarzeniom. Tradycje narodowyzwoleńcze Wielkopolan sięgają XVIII wieku, a więc od momentu włączenia tych ziem do zaboru pruskiego². Zagadnienie upamiętnienia czynu powstańczego z lat 1918-1919, choć nie jest marginalizowane, nie wydaje się tak atrakcyjne jak aspekty polityczne czy wojskowe. Jego syntezy podjął się Marek Rezler w swojej książce „Powstanie Wielkopolskie”³. To właśnie jego rozważania stały się zaczynem do zbadania tej kwestii.

Niniejszy referat ma na celu przybliżenie - w zarysie - dziejów pamięci o powstaniu, jego interpretacji oraz tego, jak obecnie wygląda pielęgnowanie tej tradycji w wy-

miarze lokalnym. Ten fragment zobrazuję na przykładzie okolic Zbąszynia, ponieważ tam mieszkam i ta społeczność jest mi najbliższa.

Jeśli chodzi o prestiż, początkowo Powstanie Wielkopolskie nie miało szczęścia mimo osiągniętego sukcesu. W okresie międzywojnia z przyczyn politycznych pozostawało w wyraźnym cieniu m. in. czynu legionowego czy powstań śląskich. W czasie II wojny światowej uczestników powstania, zwłaszcza piastujących wysokie stanowiska, Niemcy przewidzieli do eksterminacji w pierwszej kolejności. Po wojnie już ocena omawianych wydarzeń zależna była od aktualnej tendencji propagandowej. Okres stalinowski zahamował prace badawcze, czy możliwość uhonorowania powstańców.

Drogę do przypominania zasług Wielkopolan (jak i wielu innych bohaterów i patriotów) otworzyły przemiany październikowe 1956 roku. Pojawiać się zaczęły monografie powstania, z okazji kolejnych dziesięcioleci wydarzeń organizowano wiece, manifestacje i pompatyczne wręcz obchody tych rocznic - choć nie zawsze z udziałem dowódców, na zaproszenie których nie zezwalały władze. Ostatnie tak huczne obchody miały miejsce w 1978 roku, jeszcze z udziałem żyjących świadków i uczestników wydarzeń. Wkrótce w kraju zaczęły się przemiany, które odwróciły niestety uwagę od wtedy jeszcze nie tak odległej przeszłości.

Potrzeba było czasu i wymiany pokoleń,

by znów szerzej zastanowić się nad Powstaniem Wielkopolskim, ale już w zupełnie odmiennych warunkach. W ciągu ostatnich lat obserwujemy powrót do zainteresowania tym wydarzeniem, ale z innej perspektywy. Nie ma wśród nas uczestników tamtych wydarzeń i naturalną kolejną rzeczą jest to, że upamiętnieniem ich zajmują się ich potomkowie, historycy czy miłośnicy dziejów regionu. Ciekawą i bardzo ważną tendencją jest wydawanie lokalnych słowników biograficznych, zawierających informacje o przebiegu walk na danym terenie, co jest niezwykle ważne w przypadku małych społeczności. Pojawiać się zaczęły publikacje dotyczące udziału kobiet w powstaniu.

Powstał jednak problem związany z ukierunkowaniem dalszych prac i wykorzystaniem materiałów, z których docieklivi mogą jeszcze wiele wydobyć. Z jednej strony ujawnia się domowe pamiątki i dokumenty, porządkuje nieopracowane dotąd archiwalia, z drugiej strony spotykamy poglądy, że temat został całkowicie wyczerpany.

Inicjatywa powołania organizacji, która zrzeszałaby byłych żołnierzy Wojsk Wielkopolskich powstała w Poznaniu w 1921 roku. Ponieważ scena polityczna nie była spójna, co przekładało się na rozdzwieki w mniejszych regionach - w kilka lat od powstania w samym Poznaniu działały aż 3 organizacje zrzeszające byłych powstańców. To zawiła historia, ale należy wskazać na epizod, kiedy to jedna z organizacji poznańskich połączyła się z grupą pomorską i tak powstał Generalny Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziemi Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej⁴. W roku 1924 prezesem został generał Józef Dowbor - Muśnicki, a komendantem pułkownik Julian Lange. Była to organizacja

nie tylko weterańska, ale i patriotyczna i wychowawcza.

Po przewrocie majowym 1926 roku zachwiały się podstawy funkcjonowania związku, Dowbor - Muśnicki odszedł ze stanowiska. Polaryzacja nastąpiła około roku później, gdy część związków opowiedziało się po stronie Warszawy i nowej linii propagandowej państwa, a pozostałe konsekwentnie odcinały się od piłsudczyków. Środowisko nie było spokojne, dochodziło do ostrych sporów i polemik. To utrudniało pracę nad dziejami powstania, ponieważ część uczestników zanikała w cieniu sporów i polemik.

Z powstałego w 1926 roku Centralnego Komitetu dla Badań nad Historią Powstania Wielkopolskiego wyrosła też organizacja na czele ze Stanisławem Taczakiem, czyli Towarzystwo dla Badań nad Historią Powstania Wielkopolskiego⁵, którego praca archiwalna zaowocowała zgromadzeniem ogromnego materiału. To z kolei dało zaczątek dla serii cennych wydawnictw czy monografii.

Ze względu na niełatwe losy polityczne i organizacyjne tych stowarzyszeń, powstańcy do 1956 roku nie mieli własnego odznaczenia. Dopiero w lutym 1957 roku dekretem Rady Państwa ustanowiono Wielkopolski Krzyż Powstańczy. Łącznie odznaczono nim około 22 tysiące osób⁶. Z dniem 8 maja 1999 roku nadawanie Krzyża uznano za zakończone.

Dzieje te, tak zawiłe, ostatecznie znalazły szczęśliwe zakończenie, bowiem od stycznia 1989 roku istnieje i nadal działa Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Zajmuje się ono - oprócz działalności naukowej - także pracą z młodzieżą czy propagowaniem i zachęcaniem do kultywowania tradycji.

Jeśli chodzi o prezentowanie powstania,

pamiętać należy o jego miało politycznie endeckim charakterze. W okresie międzywojennym rocznice przybierały formę demonstracji - jakby na przekór władzom warszawskim, zwłaszcza po przewrocie majowym. Wiązało się to ze stosunkiem Józefa Piłsudskiego do wydarzeń z roku 1918, o którym Wielkopolanie przez lata pamiętali.

Druga wojna światowa przerwała prace nad badaniem dziejów powstania. Przyniosła także niepowetowane straty, gdyż zginęło wielu jego uczestników, przepadły ich pamiętniki i dokumenty. W czasie wojny hitlerowska policja z całą stanowczością dążyła do likwidacji powstańców⁷. Po 1945 roku jawiło się ono jako działanie kontrrewolucyjne. Tradycję powstania po 1945 r. kultywowała polska emigracja. Partyjna wykładnia zelżała nieco po wydarzeniach 56 roku, udało się wyciszyć podtekst polityczny, a dobitnie akcentowano ludowy charakter powstania, przede wszystkim uznawano je jako wystąpienie przeciwko odwiecznemu wrogowi. Stawiano nowe pomniki, odrestaurowano także te, które uległy zniszczeniu - także nagrobki - jak na przykład mogiła gen. Dobrow Muśnickiego w Lusowie⁸.

Obecnie coraz chętniej rozmawia się o powstaniu. Dostrzeżono jego szczególne znaczenie w dziejach narodu oraz jako epizod w historii Europy po I wojnie światowej.

W tym miejscu pozwolę sobie przejść do zagadnienia pielęgnowania pamięci o powstańcach w okolicy Zbąszynia. Już samo zagadnienie walk o Zbąszyń jest tematem niezwykle ciekawym i obszernym. Ponieważ dzieje okolicznych kompanii zębiają się ze sobą, jest to temat na odrębne, kilkugodzinne sympozjum.

Najbardziej charakterystycznym dla

okolicy miejscem jest Pomnik Powstańców Wielkopolskich na Placu Wolności, odsłonięty pierwszy raz w maju 1924 roku⁹. Obecnie odbywają się tam wszelkiego rodzaju apele z okazji dnia doniosłych uroczystości państwowych. Biorą w nich udział delegaci ze szkół i innych publicznych instytucji miasta.

Należy dodać, że w mieście powstało Stowarzyszenie Patriotyczny Zbąszyń, które zrzesza w większości młodych mieszkańców Zbąszynia. To za sprawą młodszego pokolenia miasto na nowo przypomina sobie o Powstaniu. Odeszli uczestnicy wydarzeń i świadkowie epoki, a ich historią zainteresowali się ich potomkowie oraz młodzież, która wbrew pozorom sama z siebie chętnie kultywuje pewne tradycje, choć zdaje się być kierowana innymi przesłankami.

Nie wygasa instytucjonalna tradycja odwiedzania mogił powstańczych przez uczniów szkół podstawowych. Placówki zajmują się porządkowaniem okolicznych cmentarzy, gdzie spoczywają m. in. polegli weterani, a działanie to poprzedzone jest wykładem i refleksją nad czynem powstańczym. Ci z nauczycieli historii, którym dzieje powstania są szczególnie bliskie ubolewają nad jego marginalizowaniem w podstawie programowej. Najczęściej przypomnienie tych wydarzeń sprowadza się do wskazania na jego wybuch, bez nawet powierzchownej analizy. Niestety coraz mniej jest w szkolnictwie miejsca dla historii regionu. Mimo to w Zbąszyniu odrestaurowano w minionym roku znajdującą się na parafialnym cmentarzu mogiłę poległych powstańców, których pierwotnie pochowano w Sulechowie, a dopiero potem ekshumowano i pochowano w Zbąszyniu. Nadal jednak nie udało się ustalić personaliów wszystkich tam spoczywających. Do-



Odrestaurowana mogiła powstańców w Zbąszyniu

wodzi to jednak tego, że władze miasta a więc i społeczeństwo, mają świadomość rangi tego czynu, nawet jeśli nie mają dużej wiedzy na ten temat. Natomiast w roku 1990, podczas porządkowania nazw ulic nadano im również nazwy związane z postaciami związanymi z Powstaniem Wielkopolskim, walczącymi na odcinku zbąszyńskim frontu zachodniego. Są to ulice: gen. Józefa Dowbor – Muśnickiego, gen. Stanisława Taczaka, por. Kazimierza Zentkela, ppor. Józefa Kudlińskiego, ppor. Ignacego Mielżyńskiego, ppor. Edmunda Klemczaka, por. Edmunda Krausego.

Prężnie działa jednak grupa miłośników historii lokalnej, która czuwa nad mogiłami poległych i dąży do dalszego ich odrestaurowywania. Rady sołeckie coraz częściej fundują tablice upamiętniające powstańców 1918 roku, a większość szkół nosi ich zaszczytne imię.

Należy zadać sobie pytanie o losy powstańców, którzy w 1918 roku byli młody-

mi ludźmi, dożyli często sędziwego wieku, założyli rodziny. Posłużę się przykładem Józefa Skaleckiego. Urodził się wprawdzie w Opalenicy i walczył jako żołnierz tamtejszej kompanii. Po wojnie osiadł w Zbąszynku. Choć nie był mieszkańcem gminy Zbąszyn, to jego historia jest typowa dla powstańców wielkopolskich. Gdyby rozpytać swoich dziadków i rodziców - z pewnością podaliby mnóstwo takich przykładów.

W chwili wybuchu powstania Józef miał 17 lat. Wrócił z Berlina gdzie uczył się „za tokarza”- jak mówi jego syn, sędziwy pan Witold. Walczył nie tylko w powstaniu, ale i w obronie Lwowa w 1920 roku, zasilił także szeregi Armii Poznań w 1939 roku. Z opowieści człowieka, który walczył w tyłu miejscach i tak wiele przeszedł, pozostało niewiele, niemal nic, nie prowadził pamiętnika, nie zachowały się jego fotografie. Do stopnia podporucznika został awansowany pośmiertnie w 1983 roku, tak więc

z pewnością miał wiele do przekazania. Walka i powstanie to nie tylko sztab, wielkie decyzje i generacja. To zwykli ludzie, po wielokroć nie potrafiący bić się, których jedyną bronią była wiara w powodzenie działań i umiłowanie wolnej ojczyzny, której w większości nie znali, ale o której słyszeli w domu rodzinnym. Tym bardziej podkreślić należy ich heroizm - nie zawsze dyktowany młodzieńczą butą - bowiem wiemy, jak przedstawiała się kwestia uposażenia wojsk powstańczych - np. kompania wolsztyńska maszerująca w kierunku Zbąszynia - 580 osób, 4 ciężkich i 8 lekkich karabinów maszynowych¹⁰. Jeśli chodzi o wspomnianego pana Józefa, nie zachowały się żadne pamiątki, zdjęcia i dokumenty. W związku z opinią, jaką kolejno głoszone na temat powstania, raz trzeba było je ukrywać, innym razem nie miało to znaczenia dla potomnych. Potrzeba wymiany pokoleń, by zainteresować się danym wydarzeniem. Dla mnie osobiście rozmowa z synem powstańca, człowieka tak zaprawionego w boju, była niezwykłym przeżyciem. Był on wzruszony tym, że przez kogoś tata jest postrzegany jako bohater. Żałował, że nie przechował żadnych pamiątek, że nie słuchał, kiedy był młody, że nie słuchał, gdy tata był już starszym człowiekiem. I ja także się zawstydziałam, bo dotarło do mnie, ilu w moim życiu było wartościowych ludzi, którzy chcieli dać świadectwo historii i których ja nie słuchałam, bo - tak jak pan Witold - miałam inne sprawy. I ci ludzie tak jak pan Józef swoje historie zabrali ze sobą.

Podsumowując mogę śmiało stwierdzić, że Wielkopolanie pielęgnują pamięć o powstaniu. W każdej niemal wielkopolskiej (i nie tylko) miejscowości działają ludzie, którym ten epizod w historii ciągle jest bliski. Mimo wielu dziejowych perturbacji

fakt, że kolebka polskiej państwowości znajdowała się nad Wartą, jest dla nich istotny, a mieszkańcy gminy Zbąszyn są na to doskonałym przykładem.

Przypisy:

1. Sprawozdania - Statut i Dalsze Kroki ku Realizacji Programu; Towarzystwo dla Badań nad Historią Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, Poznań 1926-1927. [ze zbiorów Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej.
2. Olszewski M., Powstanie wielkopolskie, Poznań 1963, s. 7.
3. Rezler M., Powstanie wielkopolskie, Poznań 2008.
4. Mielżyński J., Pamięć i tradycja powstania wielkopolskiego 1918-1919, Sulechów 2010, s. 140.
5. Czubiński A, Grot Z., Miśkiewicz B., Powstanie wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów, Warszawa - Poznań 1983, s. 14.
6. Na podstawie: Lista odznaczonych Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym oprac. Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne „Gniazdo”.
7. Gibasiewicz S., Odznaczenia, odznaki i medale związane z powstaniem wielkopolskim, Poznań 1988, s. 2.
8. Kosman M., „Determinacja połączona z rozważką”. W dziewięćdziesięciolecie powstania wielkopolskiego”, Poznań 2008.
9. Duda Z., Strażnice patriotycznej pamięci w powiecie nowotomyskim [w:] Trzeba było pójść... Powiat nowotomyski w powstaniu wielkopolskim 1918-1919. Historia i pamięć, red. Z. Kościański, B. Wojcieszak, Nowy Tomyśl 2010, s. 165.
10. Benyskiewicz J., Szczegóło H., Powstanie wielkopolskie nad środkową Obrą, Zielona Góra 1998, s. 95.

Autorka jest absolwentką Uniwersytetu Zielonogórskiego, członkiem Rady Młodzieżowej TPPW w Oddziale Lubuskim Towarzystwa.

Wawrzyniec Wierzejewski

Wystawa w Muzeum w Gostyniu



Muzeum w Gostyniu
ul. Kościelna 5, 63-800 Gostyń
tel. 65 / 572 12 97, tel./fax 65 / 572 03 46
www.muzeum.gostyn.pl, e-mail: muzeum@gostyn.pl



Zaproszenie na wystawę

Od 12 stycznia do 28 lutego 2017 r. w Muzeum w Gostyniu oglądać można było kolejną wystawę poświęconą problematyce Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Nie była to pierwsza w tym miejscu wystawa, która – na tle przygotowań do Powstania Wielkopolskiego i jego przebiegu – prezentowała postać płk. Wincetego Wierzejewskiego, wybitnego współtwórcy skautingu i wielkopolskiego harcerstwa oraz komendanta Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego. Organizatorem wystawy był dyrektor Muzeum w Gostyniu Robert Czub, historyk i regionalista, propagator tematyki powstańczej,

który uznał, że postać i dzieło Wierzejewskiego warte jest szerokiej popularyzacji.

Tematem ostatniej wystawy była 1. Kompania Skautowa. Zaprezentowano na niej szereg artefaktów oraz tablic informacyjnych i fotogramów związanych z Wincentym Wierzejewskim oraz historią 1. Kompanii Skautowej. Wernisażowi wystawy towarzyszył wykład dotyczący genezy Powstania Wielkopolskiego i roli, jaką odegrał w nim bohater wystawy.

1. Kompania Skautowa, dowodzona przez późniejszego płk. Wincentego Wierzejewskiego była załączkiem 1. Pułku Strzelców Wielkopolskich (przemianowa-



Robert Czub – dyrektor Muzeum w Gostyniu otwiera wystawę



Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW i wnuk powstańca wielkopolskiego podczas zwiedzania wystawy

nego później, po zjednoczeniu wojska polskiego, na 55. Poznański Pułk Piechoty). Była to pierwsza zorganizowana jednostka bojowa Wojsk Wielkopolskich, dowodzonych przez gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego. Kompania liczyła ok. 200 osób, skautów i członków Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego (POWzp), również dezertersów z armii pruskiej. Na bazie kadry kompanii utworzono kolejne kompanie biorące udział w Powstaniu Wielkopolskim oraz w walkach o Lwów i na Kresach Wschodnich. Historia kompanii sięga wcześniejszych wyda-

rzeń, kiedy to 13 listopada 1918 r., z inicjatywy Wierzejewskiego zorganizowano tzw. zamach na ratusz, w wyniku którego w skład – rządzącego wówczas miastem Komitetu Wykonawczego Rady Żołnierzy – weszli wyznaczeni przez komendanta POWzp przedstawiciele Polaków. 28 grudnia 1918 r. kompania zdobyła ważny element fortyfikacji miejskich – Fort Grolmana i znajdujące się w nim magazyny wojskowe.

Kompania odegrała znaczącą rolę w opanowywaniu i ochronie zdobytych obiektów, w tym terenu dworca kolejowe-



MUZEUM W GOSTYNIU

ma zaszczyt zaprosić

na otwarcie wystawy

1. Kompania Skautowa Wincentego Wierzejewskiego (1918-1920)

ZALĄŻEK

**1. PUŁKU STRZELCÓW WIELKOPOLSKICH
(55. POZNAŃSKIEGO PUŁKU PIECHOTY)**

które odbędzie się
w czwartek 12 stycznia 2017 roku, o godz. 17⁰⁰
w sali wystaw czasowych
Muzeum w Gostyniu, ul. Kościelna 5

WYSTAWĘ MOŻNA ZAMIEŃCĄĆ
OD 12 STYCZNIA DO 28 LUTEGO 2017 ROKU

Zaproszenie na wystawę

go w Poznaniu. Wzięła też udział w planowaniu i przebiegu akcji zdobycia lotniska na Ławicy. Siłami kompanii udało się także zdobyć kontrolę nad punktem telegraficznym na Cytadeli, skąd Niemcy utrzymywali łączność ze swoim dowództwem. Kompania skautowa była odpowiedzią POWzp na odezwę Głównej Kwatery Skautowej w Poznaniu, w której wzywano do podjęcia walki zbrojnej z zaborcą i na uchwałę Poznańskiej Rady Drużynowych, podjętą z inicjatywy Wincentego Wierzejewskiego. Po zdobyciu 28 grudnia 1918 r. Fortu Grolmana, obiekt ten stał się miejscem zakwaterowania kompanii. W tym okresie nastąpił znaczny wzrost jej liczebności. Stanowiła ona ostatnią rezerwę Komendy Miasta – jako jednostka stale gotowa do działań i skoszarowana, zdolna do prowadzenia działań w przy-

padku konieczności interwencji wojskowej. Kompania prezentowała wysoką zdolność bojową, wynikającą z przeszkolenia wielu jej członków w wojsku pruskim i ćwiczeń bojowych, prowadzonych w skautingu i POWzp oraz z dysponowania zdobyczną bronią i wyposażeniem wojskowym, a także pojazdami zapewniającymi mobilność. 26 stycznia 1919 r., na Placu Wolności w Poznaniu, nastąpiło zaprzysiężenie i nadanie sztandaru 1. Pułkowi Strzelców Wielkopolskich. Uznając rolę kompanii i jej dowódcy, gen. Józef Dowbor Muśnicki czele poczty sztandaru wyznaczył awansowanego do stopnia ppor. Wincentego Wierzejewskiego. Kompania skautowa, tak jak i całe Wojsko Wielkopolskie, została umundurowana w oparciu o zdobyte i przerobione pruskie sorty mundurowe. Elementami wyróżnia-



Swobodna, atystyczna wizja Leona Wróblewskiego pt. „Zdobycie Fortu Grolmana przez skautów”
– obraz w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym w Poznaniu

jącymi były barwy narodowe i orzełek oraz wysoka rogatywka i trefle stopni wojskowych. Kompanię wyróżniał ponadto noszony nad lewą kieszenią kurtki – krzyż harcerski. 13 marca 1919 r. rozpoczęła się wyjazd pierwszych grup bojowych 1. Pułku Strzelców Wielkopolskich na front lwowski. Wyjechało wtedy 27 oficerów oraz 2892 podoficerów i szeregowców, w tym 1. Kompania. Pododdziały dotarły 16 marca do Sądowej Wiszni, a następnego dnia wyruszyły do wsi Dołhomociska, zdobytej przez ochotniczą kompanię poznańsko - lwowską. O świcie 18 marca 1919 r. 1. Kompania Skautowa, wchodząca w skład I batalionu, rozpoczęła atak w kierunku wsi Milatyn, wzdłuż toru kolejowego Przemyśl - Lwów. Miejscowość została zdobyta i kompanię skierowano na kierunek Do-

brzany- Koców. Teren został zdobyty po ciężkich walkach. Następnego dnia zaatakowano miejscowość Doliniany, które po zaciętych walkach zdobyto. W następnym etapie kompania prowadziła działania pozycyjne przeplatane patrolami, placówkami w rejonie wsi Stodółki-Ebenau. W połowie kwietnia 1919 r., po zluzowaniu ich pozycji przez galicyjski pułk, 1. Kompania Skautowa walczyła w składzie Grupy Wielkopolskiej w działaniach zaczepnych, których celem było uwolnienie Lwowa od ostrzału artyleryjskiego, od strony południowo – zachodniej. Przez następne trzy tygodnie pododdziały wielkopolskiej grupy bojowej, z 1. Kompanią Skautową, zajmowały pozycję na linii Nawaria - Maliczkowice – Nagórzany - Pasieki Zubrzyckie. Pododdziały pułku były obiektem zmasowanych ataków



Odnaka 1 pułku strzelców wielkopolskich (55 poznańskiego pułku piechoty) autorstwa Wincentego Wierzejewskiego

Ukraińców. Podczas jednego z nich, 8 maja, w rejonie miejscowości Pasieki Zubrzyckie, dwie kompanie znalazły się w okrążeniu. Jednak na skutek brawurowej akcji 1. Kompanii Skautowej, zostały uwolnione. 15 maja oddziały wielkopolskie przewieziono do Gródka Jagiellońskiego, skąd z marszu ruszono w kierunku miejscowości Rudki i ją zdobyto. Następnie opanowano Stryj. Kompania straciła w walkach ok. 1/3 swego stanu osobowego. 27 maja grupę bojową płk. Konarzewskiego przewieziono do Lwowa. 9 czerwca oddziały wielkopolskie, w tym 1. Kompania Skautowa udały się transportem kolejowym na powrót do Poznania. Po okresie szkolenia, 29 lipca, 1. Pułk Strzelców Wielkopolskich, wraz z 1. Kompanią Skautową, został skierowany na front zachodni, gdzie pomimo podpisania traktatu wersalskiego dochodziło do zajmowania przez Niemców terenów przydzielonych Polsce. 1. Kompania Skautowa obsadziła 30 lipca odcinek Robczysko - Murkowo.

Dopiero 19 sierpnia ustalono na tym terenie ostateczny przebieg linii demarkacyjnej. 22 sierpnia, na mocy dekretu Naczelnika Państwa, wszelkie formacje wojskowe, stacjonujące na terenie byłego zaboru pruskiego, zostały podporządkowane Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego, a z dniem 20 sierpnia gen. Józef Dowbor Muśnicki został wyznaczony na dowódcę Frontu Wielkopolskiego. 1 października przegrupowano oddziały frontu zachodniego, który teraz przebiegał na północ od Brenna do Sowin, a 1. Kompania Skautowa zajęła pozycje na linii miejscowości: Jezierzycze - Lipno - Klonowiec - Wyciążkowo - Gronówka, do drogi Osieczno - Leszno wyłącznie. W tym czasie zapadła decyzja o konieczności wzmocnienia polskich sił na froncie wschodnim i w efekcie, 8 października, nastąpił wymarsz pułku. Kompania, wraz z pułkiem, udała się przez Warszawę, Brześć Litewski i Mińsk do Bobrujska. 1. Pułk Strzelców Wielkopolskich wszedł w skład 1. Dywizji Strzelców Wielkopolskich i został podzielony na dwie grupy. Pierwszą grupę stanowiły kompanie III batalionu wzmocnione 4 kp km. Druga grupa to I batalion, w tym 1. Kompania Skautowa. Wymaszerowała ona 16 października do Zielonej Karczmy, w celu zabezpieczenia szosy Bobrujsk - Rochaczew. Od 21 października 1919 r. toczono walki z oddziałami 8 Dywizji Piechoty bolszewickiej. Po intensywnych walkach, zakończonych zdobywaniem kolejnych miejscowości, 1. Pułk Strzelców Wielkopolskich został zluzowany przez 3. Pułk Strzelców Wielkopolskich i został skierowany do Bobrujska. Od stycznia 1920 roku, w konsekwencji unifikacji Wojska Wielkopolskiego z Wojskiem Polskim, 1. Pułk Strzelców Wielko-



Fotografia zbiorowa I kompanii skautowej wyruszającej 14 marca 1919 r. na odsiecz Lwowa - fotografia wykonana na tle schodów z Mostu Dworcowego w Poznaniu, w tle widać Wieżę Górnoląską na terenie targów poznańskich (dowódca Wincenty Wierzejewski w środku)

polskich został przemianowany na 55. Pułk Piechoty i wszedł w skład 14 Dywizji Piechoty (dawniej: 1. Dywizji Strzelców Wielkopolskich). Walki trwały aż do lipca, kiedy to nastąpiło przełamanie frontu przez bolszewików. Zorganizowano odwrót, w wyniku którego oddziały polskie wycofały się w kierunku Warszawy. Tam nastąpił przełom i 16 sierpnia bolszewicy zaczęli się cofać. W działaniach pościgowych brała też udział 1. Kompania Skautowa. Od 18 grudnia rozpoczęło się w Wołkowysku formowanie eszelonu pododdziałów 55 ppi powrót do Wielkopolski. 24 grudnia pułk dotarł do miejsca stacjonowania – Krotoszyna i stacjonował tam prawie rok. 23 października 1921 r. dowództwo pułku i I batalion przeniesiono do Leszna, a II i III batalion zakwaterowano w Rawiczu. 25 grudnia odbyła się w Krotoszynie uroczystość dekoracji

Krzyżami Srebrnymi *Virtuti Militari* ośmiu oficerów i dwóch podoficerów pułku, w tym ppor. Wincentego Wierzejewskiego (z nr ewidencyjnym 847). Kilkaset osób udekorowano, często wielokrotnie, Krzyżami Walecznych.

W opinii dowódcy 55 ppp o ppor. W. Wierzejewskim czytamy:

Zorganizował 1 kompanię pułku, składającą się początkowo wyłącznie ze skautów. Wychował w kompanii cały szereg inteligentnych jednostek o wysokim poziomie moralnym, szerokich horyzontach i głębokim uczuciu patriotyzmu. Jednostki te rozproszywszy się następnie po całym pułku w charakterze przeważnie podoficerskim, a nawet i oficerów podniosły w dużej mierze ducha u żołnierzy. Najodpowiedniejsze dziś stanowiska podoficerskie obsadzone są w pułku głównie przez byłych jego żołnierzy. Nieocenione zasługi położył rów-



Fotografia kadry kompanii w czasie walk z bolszewikami
(dowódca Wincenty Wierzejewski pierwszy z lewej)

niez na polu oświaty w pułku, organizując wykłady, kursy, tworząc gospody, biblioteki, czytelnie, opracowując wreszcie historię pułku: pamiątkowy album. Jakim świętym był wychowawca, tak też doskonałym dowódcą. Sukcesy na czele I komp. odnosił, jeszcze podczas walk w Galicji Wschodniej, a następnie już na Białorusi i w czasie wreszcie odwrotu oraz ofensywy gdzie specjalnie wyróżnił się przy wypadzie na Mińsk Litewski (15 X 1920). Wyjątkowy talent organizacyjny wykazał tworząc podczas odwrotu z ochotników cywilnych baon uzupełnienia dla pułku i dostarczając w ten sposób pułkowi niezbędnego żołnierza.

Ppor. Wincenty Wierzejewski nadal dowodził I. Kompanią Skautową, która po stratach na polach bitew, zatraciła swój pierwotny charakter skautowy. Większość jej żołnierzy zginęła lub odniosła w walkach rany, a część z nich – ze względu na

swe zdolności, jeszcze na froncie została przeniesiona do innych pododdziałów na stanowiska dowódcze.

W artykule wykorzystano m. in. informacje uzyskane w Centralnym Archiwum Wojskowym, zawarte w publikacjach wydanych przez 55 ppp oraz wspomnieniach Stanisława Saroszewskiego i Józefa Jęczkowiaka, a także w publicystyce Mariana Lissowskiego i Karola Kandziory, pracy Szymona Dąbrowskiego oraz bogatym dorobku naukowym prof. Bogusława Polaka.

Autor jest członkiem Prezydium ZG TPPW i prezesem Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa.

Przygotowania do obchodów 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego - porozumienia i inicjatywy

Przygotowania do obchodów 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego, która przypada w 2018 roku, rozpoczęły się już w roku 2015. Na stronie internetowej Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego uruchomiony został BANK INICJATYW z okazji 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Wśród zawartych w nim propozycji warto wspomnieć w szczególności:

1. Kolumbarium z urnami zawierającymi ziemię z ważniejszych pól bitewnych Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. ?

2. Opracowanie i wydanie książki pt.: „100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego”.

3. IX Ogólnopolski Zlot organizowany przez Koło TPPW oraz szkoły gnieźnieńskie im. Powstańców Wielkopolskich

W związku z przygotowaniem do VI Krajowego Zjazdu Delegatów Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, wiele propozycji dotyczących obchodów 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego wpłynęło do Zarządu Głównego TPPW jeszcze przed zjazdem. Część z nich została również zgłoszona podczas obrad, w tym m. in.:

- europoseł Krystyna Łybacka zaproponowała, by ogłosić konkurs „Jak wyobrażam sobie obchody 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego?” i jednocześnie ustanowiła główną w nim nagrodę – wycieczkę do Brukseli;

- Kazimiera Pachciarz – prezes Koła TPPW z Jaraczewa zaproponowała, aby z okazji 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego ZG TPPW 1918/1919 wystąpił z wnioskiem o nadanie pośmiertnie – ustanowionych w 1957 r. – Krzyży Powstańczych uczestnikom powstania, którzy polegli w czasie Powstania Wielkopolskiego, podczas walk o wschodnie granice w latach 1919-1921 oraz podczas II wojny światowej; przypominała, aby na uroczystości zapraszać rodziny powstańcze oraz zaapelowała, by otoczyć szczególną opieką groby powstańców;

- Wojciech Kicman z Koła TPPW nr 9 w Pile przedstawił całą gamę propozycji działań: a) wydać publikację traktującą o formach utrwalania pamięci o Powstaniu Wielkopolskim (pomniki, obeliski, tablice pamiątkowe itp.) b) wydać książkę „Powstanie Wielkopolskie w zbiorach muzealnych” c) wybić medal pamiątkowy z okazji 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego d) nadać odznaki pamiątkowe każdemu członkowi Towarzystwa oraz znaczki dla młodzieży i rodzin powstańczych e) podjąć na Poczcie Polskiej starania o wydanie znaczka pocztowego upamiętniającego 100. rocznicę Powstania Wielkopolskiego f) zwrócić się do Mennicy Polskiej o wybicie złotej i srebrnej monety pamiątkowej g) umieścić spis powstańców wielkopolskich w Internecie h) wystąpić z propozycją nakręcenia serialu telewizyjnego



Podpisanie 20 stycznia 2017 r. przez Marka Woźniaka, Marszałka Województwa Wielkopolskiego i Tadeusza Musiała, prezesa Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, porozumienia o współpracy przy obchodach jubileuszowej rocznicy

z uwzględnieniem puenty zwycięstwa.

Ważnym momentem, potwierdzającym szczególne znaczenie przygotowań do godnego uczczenia 100. rocznicy zrywu niepodległościowego Wielkopolan, było podpisanie 20 stycznia 2017 r. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, przez Marka Woźniaka, Marszałka Województwa Wielkopolskiego i Tadeusza Musiała, prezesa Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, porozumienia o współpracy przy obchodach jubileuszowej rocznicy. Marszałek powołał również w Urzędzie Marszałkowskim Biuro Organizacyjne, które zajmuje się przygotowaniem do jubileuszowych obchodów wybuchu Powstania Wielkopolskiego i którego zadaniem jest koordynowanie programu rocznicowych obchodów.

Zarząd Główny TPPW podjął starania o wyemitowanie przez Narodowy Bank Polski banknotów kolekcjonerskich, monet kolekcjonerskich (złoty lub srebrny) i okolicznościowych monet obiegowych – jako formy upamiętnienia doniosłego czynu powstańców wielkopolskich i jego znaczenia dla Ojczyzny.

Ogłoszony został Konkurs Literacki im. Romana Wilkanowicza, którego organizatorami są Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 oraz Zarząd Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich. Cele konkursu określone w regulaminie to: popularyzowanie dziejów, wartości i tradycji Powstania Wielkopolskiego; upowszechnianie świadomości historycznej; wyłonienie nowych autorów podejmujących tematykę Powstania Wielkopolskiego;



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO



Porozumienie o współpracy

zawarte 20 stycznia 2017 roku w Poznaniu

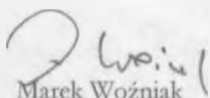
Mając na uwadze znaczenie Powstania Wielkopolskiego, konieczność dalszego popularyzowania wiedzy o zwycięskim zrywie niepodległościowym Polaków pod zaborem pruskim i godne uczczenie przypadającej w 2018 roku 100. rocznicy tego wydarzenia Samorząd Województwa Wielkopolskiego i Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 zawierają porozumienie o współpracy.

Celem porozumienia jest kultywowanie pamięci i tradycji Powstania Wielkopolskiego oraz godne przygotowanie obchodów jego 100-lecia.

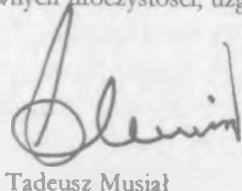
Współpraca dotyczyć będzie wszystkich kwestii związanych z organizacją głównych uroczystości rocznicowych w Wielkopolsce i w kraju.

Samorząd Województwa Wielkopolskiego i Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego deklarują gotowość współdziałania z władzami państwa, samorządami, instytucjami i organizacjami społecznymi w celu nadania planowanym uroczystościom jak największego zasięgu i godnej rangi.

Strony porozumienia powołują Komitet Organizacyjny, będący koordynatorem działań związanych z 100. rocznicą Powstania Wielkopolskiego oraz przygotowują wspólny program obchodów obejmujący listę uroczystości i inicjatyw. Strony porozumienia wspólnie tworzyć będą scenariusz głównych uroczystości, uzgadniać ich szczegóły i omawiać kwestie organizacyjne.


Marek Woźniak

Marszałek
Województwa Wielkopolskiego


Tadeusz Musiał

Prezes Zarządu Głównego
Towarzystwa Pamięci
Powstania Wielkopolskiego 1918-1919

wydanie almanachu pokonkursowego pt.: „Twórcy upamiętniają Powstanie Wielkopolskie 1918-1919”.

Podsumowanie konkursu i ogłoszenie wyników zaplanowano na 28 czerwca 2018 r.

Przeprowadzony już został konkurs na opracowanie projektu „Jak wyobrażam sobie obchody 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego”, z udziałem uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród miało miejsce 17 czerwca 2016 r., podczas Dnia Tradycji, zorganizowanego przez Oddział Wielkopolski TPPW, w ramach Jarmarku Świętojańskiego na Starym Rynku w Poznaniu. Pięcioro laureatów nagród głównych odbyło we wrześniu 2016 roku, ufundowaną przez europosłankę dr Krystynę Łybacką, wycieczkę do Parlamentu Europejskiego w Brukseli. (zob.ss)

Okres poprzedzający obchody 100. rocznicy wielkopolskiej insurekcji jest także czasem wzmożonej działalności wydawniczej. Zostały wydane lub są w przygotowaniu m. in:

- „Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego – prof. dr hab. Janusz Karwat, dr M. Rezler,
- wydawnictwo pt.: „100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego”,
- almanach pokonkursowy „Twórcy upamiętniają Powstanie Wielkopolskie”,
- kolejny tom słownika „Powstańcy wielkopolscy. Biogramy uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919”,
- kolejny rocznik oświatowo – historyczny „Wielkopolski Powstaniec”,
- monografia pt.: „Udział jarociniaków w Powstaniu Wielkopolskim i w wojnie polsko – bolszewickiej” – dr Jakub Staszak (członek TPPW – Koło w Jarocinie)

- wydawnictwo „Powstańcy wielkopolscy 1918/1919 mieszkańcami Piły” – autorstwa Wojciecha Kicmana, członka Zarządu Koła TPPW w Pile, sfinansowane przez Koło TPPW (sponsorzy, w tym rodziny powstańców) i Prezydenta Piły (mały grant),
- monografia pt.: „Dowódcy jarocińskich kompanii powstańczych” – Kazimiera Pachciarz (członek TPPW – prezes Koła w Jaraczewie)
- cyfrowy album Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 – „Powstanie Wielkopolskie w Inowrocławiu i na Kujawach Zachodnich”,
- poprawiona i uzupełniona monografia Oddziału Lubuskiego TPPW „Wierni powstańczym tradycjom”,
- broszura „Znaki pamięci dotyczące Powstania Wielkopolskiego i powstańców wielkopolskich na terenie działania lubuskiego Oddziału TPPW” – Oddział Lubuski TPPW, oraz szereg mniejszych publikacji:
- „Powiat Piłski w obchodach 100. lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919”,
- „Kpt. Teofil Spychała, mieszkaniec Liszkowa, gmina Łobżenica – bohaterem Koła nr 9 Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Pile”,
- Janina Lewandowska, córka gen. Józefa Dowbor Muśnickiego – absolwentka kursu lotniczego w Rzadkowie, gmina Kaczory”,
- Barcin i okolice w Powstaniu Wielkopolskim” (reprint „Opis dziejów kompanii Pakoskiej z 1936 r.”),
- 100 lat niepodległości Żnina,
- Pamiętnik Michała Szczepaniaka, wspomnienia Stefana Dzieciuchowicza oraz innych powstańców – Michał Pawełczyk, Beata Sieradzka; Września,

Towarzystwo Pamięci
Powstania Wielkopolskiego 1918/19
Zarząd Główny

Powstańcy Wielkopolscy



Biogramy uczestników
Powstania Wielkopolskiego
1918-1919

tom X

WIELKOPOLSKI POWSTANIEC



POZNAŃ, ROK 2015





Zapewniamy opiekę nad pomnikami i miejscami pamięci Powstania Wielkopolskiego

- opracowanie dotyczące oznakowanych grobach powstańczych w Środzie Wlkp.,
 - biogramy powstańców wielkopolskich pochowanych na cmentarzu w Wolsztynie,
 - zbiór utworów z konkursu na wiersz o tematyce powstańczej „Złoty kałamarnicz” we Wrześni,
 - wykazy grobów powstańczych na cmentarzach gminy Przemęt.
- W związku ze zbliżającą się 100. rocznicą Powstania Wielkopolskiego, Zarząd Główny TPPW, oddziały i pozostałe ogniwa Towarzystwa, przy współpracy z samorządami, wojskiem i szkołami, zainicjowały nadawanie imion bohaterów Powstania Wielkopolskiego szkołom, ulicom, rondom itp.:**
- 21 marca 2016 r. w Poznaniu uhonorowano zasłużonych działaczy harcerskich, współzałożycieli skautingu w zaborze pruskim, powstańców wielkopolskich – Wincentego i Jana Wierzejewskich, nadając imię skwerowi przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Szylinga,
 - 2 grudnia 2016 r. odsłonięto tablicę z nazwą ronda Powstańców Wielkopolskich przy ulicy Brodowskiej w Środzie Wlkp.,
 - trwają starania Zarządu Głównego TPPW o przyjęcie imienia powstańca wielkopolskiego – płk. Wiktora Pniewskiego przez 31. Bazę Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach lub 33. Bazę Lotnictwa Transportowego w Powidzu,
 - imieniem płk. Kazimierza Zygmunta Rybickiego – powstańca wielkopolskiego 1918/1919 nazwane zostanie rondo w Pile,
 - imię Powstańców Wielkopolskich otrzymają szkoły: Szkoła Podstawowa w Mamliczu, Szkoła Podstawowa w Bydgoszczy oraz Zespół Szkolno – Przedszkolny w Więckowicach.



Kontynuować będziemy akcję znakowania mogił powstańców wielkopolskich

Dla uczczenia 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego planuje się renowację miejsc pamięci oraz odsłonięcie kolejnych pomników, obelisków i tablic m. in.:

- renowację Pomnika Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu,
- powstanie: pomników i obelisków Powstańców Wielkopolskich:
 - w Środzie Wlkp. (Rada Miejska przyznała środki na pomnik, który stanie przy Liceum Ogólnokształcącym, na miejscu obecnej fontanny),
 - pomnik Powstańców Wielkopolskich w Mogilnie,
 - pomnik Powstańców Wielkopolskich - na Placu Wolności w Czarnkowie
 - pomnika Powstańców Wielkopolskich w Więckowicach,
 - obelisk w Szprotawie (odsłonięcie 10 listopada 2017 r.),
 - obelisk na cmentarzu we Wschowie.
- powstanie nowych tablic pamiątkowych:
 - tablicy upamiętniającej obóz jeniecki

w Krośnie Odrzańskim (odsłonięta 22. czerwca 2017 r.); tablicy z nazwiskami powstańców z Kompanii Kórnicko – Bnińskiej przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich w Kórniku; tablic upamiętniających ks. Stanisława Kuliszaka i płk. Stanisława Siudy w Przemęcie; usytuowanych przy trzech bramach wejściowych na Cmentarz Komunalny w Pile tablicę informujących o spoczywających tu powstańcach; podobnych tablic z nazwiskami spoczywających tu powstańców na cmentarzu w Wolsztynie oraz na Cmentarzu Farnym we Wrześni, a także na bramach cmentarnych w województwie kujawsko - pomorskim.

Koło TPPW w Jarocinie podjęło starania o odbudowę pomnika mjr. Zbigniewa Ostroróg - Gorzeńskiego, dowódcy jarocińskich oddziałów powstańczych, a Koło TPPW w Chodzieży o odtworzenie przedwojennego pomnika w tym mieście.



Będziemy organizować spotkania z rodzinami uczestników Powstania Wielkopolskiego

Są plany modernizacji Pomnika Powstańców Wielkopolskich w Nowym Tomysłu oraz odrestaurowania pomnika na Winiarach w Poznaniu.

Poszczególne ogniwa TPPW, współpracując z samorządami oraz – na terenie Wielkopolski – ze Stowarzyszeniem Kibiców „Wiara Lecha” w Poznaniu, kontynuują akcję znakowania grobów powstańczych m. in.:

- na Cmentarzu Komunalnym w Pile groby powstańców oznakowane zostaną okolicznościowymi medalionami,
- na cmentarzach w gminie Przemęt planuje się znakowanie grobów powstańczych medalem pamiątkowym „Powstaniec Wielkopolski”,
- 27 czerwca 2017 r. zakończono pierwszy etap akcji znakowania grobów powstańców wielkopolskich na terenie powiatu wrzesińskiego; do tej pory oznakowano groby na 21 cmentarzach: Września – cmentarz farny, Września – cmentarz ko-

munalny, cmentarz w Miłosławiu, Nekli, Czeszewie, Orzechowie, Kaczanowie, Kołaczkowie, Sokolnikach, Grzybowie, Wszemborzu, Biechowie, Graboszewie, Marzeninie, Szemborowie, Winnej Górze, Gozdowie, Ziełńcu, Bardzie, Targowej Górze, Krostkowie; na grobach umieszczono 104 tabliczki. Inicjatorem akcji jest senator RP Robert Gawel, członek Zarządu Głównego TPPW 1918-1919,

- dalsze znakowanie grobów powstańczych odbywać się będzie w województwie kujawsko – pomorskim, lubuskim oraz w Legnicy.

Ponadto planowana jest renowacja dwóch najbardziej zaniedbanych grobów powstańców wielkopolskich w Legnicy oraz dwóch nagrobków powstańców w Jarocinie.

Dla spopularyzowania wiedzy i tradycji Powstania Wielkopolskiego, ogniwa TPPW organizują wiele różnorod-



Planujemy biegi patriotyczne szlakiem Powstania Wielkopolskiego

nych przedsięwzięć, adresowanych zarówno do dorosłych, jak i do młodzieży. Będą to m. in.:

Konferencje i sesje popularnonaukowe oraz wystawy:

- „Rocznice Dowborowe” w województwie lubuskim – w 2017 r. i 2018 r.,
- sesja popularnonaukowa nt. powstańców wielkopolskich na Ziemi Legnickiej dla uczniów Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich,
- okolicznościowa wystawa we Wrześni (w ZSZ lub muzeum),
- wystawa ukazująca historię szkoły im. Powstańców w Wielkopolskich w Legnicy,
- wystawa fotograficzna poświęcona przeprowadzonej renowacji kilkunastu nagrobków powstańców na Ziemi Jarocińskiej, przygotowana przez Wojciecha Taługę (członka TPPW – Koło w Jarocinie); w zależności od możliwości finansowych będzie to wystawa zewnętrzna

(obok Ratusza Miejskiego) lub wewnętrzna (w Ratuszu Miejskim).

Konkursy, rajdy, wycieczki szlakiem Powstania Wielkopolskiego:

- Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Romana Wilkanowicza – poety, uczestnika Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919 (Zarząd Główny TPPW 1918 – 1919, Zarząd Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich),
- konkurs wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim w szkołach noszących imiona Powstańców Wielkopolskich m. in. w Przemęcie, Środzie Wlkp., Wrześni oraz w Legnicy (konkurs międzyszkolny),
- w 2018 r. w Środzie Wlkp. nastąpi rozstrzygnięcie konkursów szkolnych i podsumowanie konkursu „Złoty kałamarnicz” – na wiersz o tematyce powstańczej,
- konkursy wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim dla słuchaczy Radia „Żnin” (Radio „Żnin”, lokalne pismo „Pałuki”),
- w gminie Przemęt – konkurs literacki:



Będą organizowane spotkania między pokoleniami rodzin w Zaniemyślu, Opalenicy



... a także imprezy związane z Patronami Szkół, noszącymi imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego

„Wspomnienia moich dziadków/ pradiadków o Powstaniu Wielkopolskim”, konkurs pieśni powstańczej, konkurs plastyczny oraz prezentacji multimedialnych o przebiegu Powstania Wielkopolskiego na Ziemi Przemęckiej,

- w Legnicy międzyszkolny konkurs plastyczny „Powstanie Wielkopolskie w oczach dziecka” oraz szkolny konkurs pieśni powstańczej,
- III Gra Terenowa w Zielonej Górze,
- Bieg im. Powstańców Wielkopolskich we Wrześni,
- szkolny rajd rowerowy szlakiem Kompanii Przemęckiej,
- sztafeta turystyczna na 100 km „Powstańcza studniówka szlakami walk powstańczych” – we współpracy Koła TPPW w Pile z PTTK i ZHP,
- wycieczka szkolna „Szlakiem Powstańców Wielkopolskich”, połączona ze spotkaniem z przedstawicielami TPPW w Poznaniu (Zespół Szkół nr 52 w Warszawie).

Od wielu lat TPPW kontynuuje organizowanie spotkań z członkami rodzin uczestników Powstania Wielkopolskiego. W nadchodzącym roku przewidywane są następujące uroczystości z udziałem potomków powstańców wielkopolskich, m. in.:

- „Spotkanie Potomków Powstańców Wielkopolskich” – Koło TPPW nr 5 w Zielonej Górze,
- spotkanie z potomkiem powstańca Wielkopolskiego, autorem książki o Powstaniu Wielkopolskim – Wojciechem Namysłem (Zespół Szkół nr 52 w Warszawie),
- integracyjne spotkanie społeczności szkolnej z członkami rodzin uczestników Powstania Wielkopolskiego w Szkole Podstawowej nr 1 w Legnicy,
- uroczyste spotkania rodzin powstańców planowane są także tradycyjnie w Kómi-

ku, Opalenicy, Przemęcie, Swarzędzu, Śremie, Środzie Wlkp. i Tulcach.

W ramach współpracy z Rodziną Szkół noszących imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego odbędą się m. in.:

- IX Ogólnopolski Zlot Szkół i Drużyn Harcerskich posiadających za patrona bohaterów Powstania Wielkopolskiego – w Gnieźnie,
- XV Zjazd Szkół noszących imię Powstańców Wielkopolskich „Z wizytą u przyjaciół” – na terenie Oddziału Kujawsko – Pomorskiego TPPW,
- Zlot Szkół „Siostrzanych” noszących imię Powstańców Wielkopolskich – Przemęt, Brenno, Wolsztyn, Rakoniewice,
- kontynuowana będzie współpraca Zespołu Szkół nr 52 w Warszawie ze Szkołą Podstawową nr 3 w Chodzieży (zaproszenie do Warszawy na uroczystości rocznicowe).

W roku 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego szczególnie charakter będą miały oficjalne obchody.

Poprzedzać je będą uroczystości o charakterze lokalnym, mające jednak ścisły związek z 100. rocznicą. 14 października 2017 r. na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Środzie Wlkp. odbędzie się uroczystość z okazji 140. rocznicy urodzin ks. Mieczysława Meissnera i 20. lecia Stowarzyszenia Rodzin Powstańców Wielkopolskich.

Oficjalne obchody jubileuszowe rozpocznie uroczystość wręczenia Nagród Honorowych TPPW osobom i instytucjom szczególnie zasłużonym w upowszechnianiu wiedzy i tradycji Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. W 2018 roku przypadnie jej 23. edycja.

Kulminacyjny moment obchodów, już tradycyjnie będzie miał miejsce 27. grudnia, przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu.



Uroczyste składanie wiązanek kwiatów

Następnego dnia uroczystości odbędą się w Warszawie – przed Grobem Nieznanego Żołnierza oraz na Cmentarzu Powązkowskim; a wojewódzkie obchody – w Bydgoszczy i w Zielonej Górze. Uroczystości rocznicowe odbędą się również w Legnicy, Szczecinie oraz wielu innych miastach i gminach (zgodnie z datami wydarzeń). Tradycja Powstania Wielkopolskiego pozostaje w naszym regionie wciąż żywa. Jednak naszym celem jest spopularyzowanie tej tradycji w całej Polsce.

Dla uczczenia 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego planowane są także inne działania i inicjatywy, a wśród nich:

- Uchwała Rady Miejskiej w Kórniku ogłaszająca rok 2018 „Rokiem Kompanii Kórnicko – Bnińskiej”,
- Uchwały Rady Gminy i Rady Powiatu w Środzie Wlkp. ogłaszające rok 2018 Rokiem 100. rocznicy Powstania wielkopolskiego”,
- słuchowisko Radia „Zachód” na temat Powstania Wielkopolskiego,
- rekonstrukcje historyczne – Kargowa, Wolsztyn, Września oraz na dworcu w Jarocinie,
- obchody 90. rocznicy ekshumacji (Koło TPPW Kargowa – wspólnie z Wielichowem),
- wydanie medalu pamiątkowego z okazji 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego – Września,
- „Obudzić śpiących!” – memoriałowa akcja plenerowa na dworcu w Jarocinie, pilotowana przez Koło TPPW,
- udział członków Koła TPPW w Legnicy w zdobywaniu Odznaki Turystycznej PTTK „100. lecie Powstania Wielkopolskiego”,
- stworzenie wirtualnej Izby Pamięci w Szkole Podstawowej nr 1 w Legnicy,
- zawody strzeleckie i gry uliczne – ZHP i ZSZ we Wrześni,
- „Łączmy się” – pokoleniowa sztafeta pływacka w Jarocinie z udziałem 99 uczestników w 2017 r. i 100 uczestników w 2018 r. (współorganizowana przez jarocińskie Koło TPPW),



Okolicznościowe wystawy

- Międzyszkolny Przegląd Pieśni – Kórnickie Centrum Rekreacji i Sportu „Oaza”,
- mural nawiązujący tematycznie do Powstania Wielkopolskiego – na terenie Bnina,
- mural w Środzie Wlkp. wykonany przy udziale młodzieży z klas wojskowych,
- próba odkopania archiwum weteranów Powstania Wielkopolskiego we Wrześni,
- płyta z nagraniem wydarzeń związanych z obchodami 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego – Września,
- opracowanie folderu z opisem tras rowerowych „Szlakiem walk powstańczych” – Wolsztyn,
- eszelon powstańczy na trasie Wolsztyn – Grodzisk – Poznań,
- „żywe” lekcje historii z udziałem m. in. Wolsztyńskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej, Grodzkiej GRH „Gratz” – m. in. w szkołach gminy Przemęt,
- współpraca z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w zakresie edukacji historycznej o Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 r. – gmina Przemęt.

Okazją do podsumowania przebiegu obchodów 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego będzie IX Zjazd Delegatów Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, który odbędzie się w 2019 roku. Warto przypomnieć również, że w 2019 r. przypada 30. rocznica powstania Towarzystwa.

Wiele inicjatyw związanych z obchodami 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego podjętych zostało z inicjatywy członków TPPW w powiatach i gminach, a w skład komitetów organizacyjnych obchodów wchodzi członkowie odpowiednich struktur Towarzystwa. Zaprezentowane powyżej inicjatywy i działania stanowią jedynie wycinek przedsięwzięć związanych z przygotowaniem obchodów 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Część cennych pomysłów i inicjatyw będzie z pewnością realizowana również w latach następnych.

Autor jest sekretarzem generalnym ZG TPPW oraz członkiem Zespołu Redakcyjnego „Wielkopolskiego Powstańca”.

Magdalena Lipińska
Laureaci Nagrody Honorowej
Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego
w roku 2016



12 grudnia 2016 roku w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich odbyła się kolejna uroczystość wręczenia Honorowej Nagrody „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”. Wprowadzenie pocztu sztandarowego w powstańczych mundurach i odegranie hymnu narodowego wprowadziło wszystkich zebranych w podniosły nastrój i potwierdziło doniosłość wydarzenia.

Gości powitał i uroczystość poprowadził sekretarz generalny Towarzystwa Piotr Wojtczak. W uroczystości uczestniczyli: Marlena Małag – wicewojewoda wielkopolski, Wojciech Jankowiak – wicemarszałek województwa wielkopolskiego, Stanisław Kalemba – wieloletni poseł i minister, ks. prałat Jan Stanisławski – delegat JE abpa Metropolity Poznańskiego, Elżbieta Leszczyńska – wielkopolski kurator oświaty, ks. prof. dr hab. Bernard Kołodziej z Towarzystwa Chrystusowego, Rafał Ratajczak – przedstawiciel prezydenta Poznania,

płk Ryszard Wiliński – prezes Wielkopolskiego Zarządu LOK, dr Marian Król – prezydent Towarzystwa Hipolita Cegielskiego i prezes Wielkopolskiego Zarządu ZKRP i BWP, hm. Tomasz Kujaczyński – komendant Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, Tomasz Łęcki – dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości, Paweł Kuszczynski – prezes Poznańskiego Oddziału ZLP, płk Stanisław Tomaszekiewicz – prezes ZG Związku Oficerów Rezerwy, Stanisław Słopiń – prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, Robert Werle – prezes Automobilklubu Wielkopolskiego, płk Jerzy Barełkowski z Zarządu Głównego Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa, naukowcy, historycy, członkowie TPPW 1918/1919, sympatycy i młodzież.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Zarządu Głównego TPPW 1918/1919 Tadeusz Musiał. Serdecznie pogratulował tegorocznym laureatom, wyrażając szczere uznanie dla dotychczasowych



Gości powitał i uroczystość poprowadził sekretarz generalny Towarzystwa Piotr Wojtczak

Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Zarządu Głównego TPPW 1918/1919 Tadeusz Musiał



dokonań w upamiętnianiu wspaniałych kart powstańczej historii oraz zachęcał do podejmowania nowych wyzwań i twórczych działań w tej dziedzinie. Przedstawił program obchodów 98. rocznicy Powstania Wielkopolskiego oraz przypomniał o czekających Towarzystwo i jego członków zadaniach godnego upamiętnienia 100. rocznicy.

Po wygłoszeniu laudacji, statuetki „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”

tegorocznym laureatom wręczyli: wicewojewoda wielkopolska Marlena Małag oraz wicemarszałek województwa wielkopolskiego Wojciech Jankowiak, a z ramienia ZG Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 – prezes Tadeusz Musiał oraz honorowy prezes Stefan Barłóg. W imieniu nagrodzonych głos zabrał dyrektor Muzeum Okręgowego w Lesznie – Witold Omieczynski.

**Laureaci Nagrody Honorowej
DOBOSZ POWSTANIA
WIELKOPOLSKIEGO 2016**

Dr Stanisław Jędraś – doktor nauk geograficznych, emerytowany nauczyciel, regionalista i społecznik, zasłużony w dziele kultywowania pamięci o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 w południowej Wielkopolsce. Jest autorem i współautorem kilkuset publikacji dotyczących regionu leszczyńskiego. Do najważniejszych należą: *Kalendarium miasta Leszna*, *Słownik biograficzny Leszna*, *Franciszek Rajewski – zasłużony pedagog*, *Osieczna i jej dzieje* oraz *Gmina Pakosław: zielona kraina nad Orlą*. Ma w swoim dorobku wiele publikacji dotyczących Powstania Wielkopolskiego, m. in. publikacje książkowe: *80. rocznica powrotu Rawicza do Polski*, *Miasto i gmina Bojanowo*, *Miejska Górka w Powstaniu Wielkopolskim*, *Ziemia rawicka w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, *Gmina Lipno*; artykuły (głównie w „Panoramie Leszczyńskiej”), wśród nich m. in: *5 Stycznia*, *Bitwy o Rawicz: Powstanie Wielkopolskie*, *Drugi pogrzebek osieczkich powstańców*, *Jak powstańcy rozbroili*

niemiecki patrol, *Przed 70 laty w Słupi Kapitulnej*, *pow. Rawicz*, *Trudny dzień*, *Wydarzenia w Miejskiej Górcie na przełomie 1918/1919 roku*, *Zielona Wieś w Powstaniu Wielkopolskim*, *Chorąży Wincenty Brzeskwiniowicz*, *Kapelan powstańców wielkopolskich na ziemi rawickiej*, *Powstaniec Franciszek Mądry*, *Bernard Słowiński*, *Powstaniec Stanisław Węclaś (1885-1941)*, *Powstaniec i społecznik: Kazimierz Wrzeszcz ze Śląskowa*, *Archiwum fotograficzne*, *Działalność ks. prałata Pawła Steinmetza (1876-1940) patrioty i powstańca* oraz wiele innych. Stanisław Jędraś jest również uznanym prelegentem. Wielokrotnie wygłaszał referaty związane z historią Powstania Wielkopolskiego m. in. podczas spotkań z historykami i regionalistami w poznańskim Odwachu.

Wojciech Kicman – regionalista z Piły, wieloletni pracownik górnictwa naftowego, instruktor ZHP w stopniu harcmistrza. Swoje zainteresowania badawcze skupił na dokumentowaniu udziału mieszkańców Piły i powiatu pilskiego w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919, jak również wydażeń z nim związanych. Upamiętnił i upo-



wszechnił wiedzę dotyczącą przebiegu Powstania Wielkopolskiego na froncie północnym w wielu publikacjach, których był autorem i współautorem. Są to m. in.: *Powrót orła – Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 na Ziemi Pilskiej*, *Pułkownik Kazimierz Rybicki – powstaniec wielkopolski 1918-1919*, *Powstańcy wielkopolscy 1918-1919 z Glesna – ks. dziekan Ignacy Kowalski, ppor. Emilia Chłapowska, por Mieczysław Chłapowski, ks. Mieczysław Bulawski, 19.09.1885 – 18.01.1949, Franciszek Murach. Powstaniec wielkopolski 1918-1919 z Wyrzyska. Patron 6. Drużyny Harcerskiej Sokoły, Podporucznik Antoni Knajdek. Powstaniec wielkopolski 1918-1919 z Łobżenicy, Kiedy Ojczyzna wezwala – Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 na Ziemi Pilskiej, Franciszek Toboła. Powstaniec wielkopolski i śląski. Pierwszy prezydent Piły, Józef Marciniak 1896 – 1941. Powstaniec wielkopolski. Strażnik graniczny. Żołnierz Września 1939. Ponadto Wojciech Kicman opracował 48 biogramów powstańców do wydawnictw Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, m. in. „Powstańcy wielkopolscy. Biogramy uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919” oraz ponad 150 biogramów do wydawnictw regionalnych. Jest także autorem kilku artykułów w „Kronice Wielkopolski” i „Wielkopolskim Powstańcu”. Jest też inicjatorem powstania obelisków upamiętniających czyn powstańczy w Białośliwiu, Dębnie, Gleśnie i Pile oraz odsłonięcia tablic pamiątkowych w Kosztowie, Miasteczku Krajeńskim, Wysokiej i Pile. Jest cenionym prelegentem. Popularyzuje Powstanie Wielkopolskie, występując w środkach masowego przekazu i biorąc często udział w spotkaniach środowiskowych, zwłaszcza na terenie szkół.*

Zbigniew Zwierzykowski – historyk, regionalista, publicysta i kolekcjoner; absolwent Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej. Piastował szereg funkcji kierowniczych w Cementowni KUJAWY. Posiada bogate zbiory pamiątek (związanych szczególnie z regionem pałuckim) z zakresu numizmatyki, medalierstwa, filokartystyki, falerystyki i bibliofilstwa. Powstanie Wielkopolskie jest głównym tematem jego zainteresowań historycznych, kolekcjonerskich i publicystycznych. Jego zbiory w zakresie falerystyki powstańców wielkopolskich i powstańczych organizacji kombatanckich są imponujące i przewyższają zbiory wielu muzeów. Podobnie bardzo bogata jest jego kolekcja medali artystycznych o tematyce powstańczej oraz zbiory bibliofilskie o tej tematyce. Zbiory te udostępniane są publicznie na licznych wystawach organizowanych w szkołach, bibliotekach i muzeach. Wystawy w szkołach łączone są z prelekcjami dla młodzieży, podczas których popularyzuje wiedzę regionalną i historyczną, szczególnie dotyczącą zwycięskiego zrywu niepodległościowego Wielkopolan. Prowadzi również działalność publicystyczną. Jest autorem pięciu albumów z dawną ikonografią gmin pa-



łuckich. Publikowanie tych albumów jest zamierzeniem ciągłym i jest obecnie kontynuowane. Jest również współautorem nowej monografii Żnina; opracował w niej rozdziały dotyczące m. in. Powstania Wielkopolskiego. Rozdział poświęcony wyzwoleniu Żnina przez powstańców wielkopolskich jest najdokładniejszym i najobszerniejszym opracowaniem, jakie w historiografii polskiej poświęcono temu miastu. Był również współautorem *Słownika biograficznego powstańców wielkopolskich z powiatu żnińskiego*.

Muzeum Okręgowe w Lesznie – instytucja szczególnie zasłużona w kultywowaniu pamięci o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919. Prowadzi od wielu lat działalność, której celem jest przybliżanie mieszkańcom regionu dziejów tego zrywu niepodległościowego w południowo-zachodniej Wielkopolsce. Wiedza o Powstaniu Wielkopolskim popularyzowana i utrwalana jest m. in. poprzez gromadzenie różnych pamiątek oraz działalność wystawienniczą i edukacyjną. W budynku Muzeum Okręgowego na pl. Metziga, na wystawie stałej „Dzieje Leszna”, zorganizowano ekspozycję ukazującą, przyczyny, przebieg i skutki Powstania Wielkopolskiego. Leszczyńskie Muzeum było również organizatorem wielu wystaw czasowych, w tym dużych wystaw rocznicowych, np. W 90. rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 – Grupa Leszno. Z okazji tej rocznicy wydano rocznicowy plakat oraz publikację pt. *W 90. rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*. Od wielu lat pracownicy Działu Historii prowadzą lekcje muzealne na temat Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Były i nadal są prowadzone wykłady dla członków Klubu Seniora, słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz prelekcje dla młodzieży w Lesznie,

Gostyniu, Kościanie i Rawiczu. W ramach współpracy ze szkołami Leszna i regionu leszczyńskiego, Muzeum Okręgowe udostępnia materiały dotyczące Powstania Wielkopolskiego, które wykorzystywane są przy organizacji wystaw okazjonalnych lub uroczystości szkolnych, np. z okazji nadania imienia Powstańców Wielkopolskich. W 2002 r. zorganizowano w Zespole Szkół Gminnych Wijewo w Brennie wystawę czasową Powstańcom cześć i chwała. W kwietniu 2006 roku zorganizowane zostało w Lesznie, przy współpracy Muzeum Okręgowego, XV Ogólnopolskie Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego na temat: Grupa „Leszno” Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Pokłosiem tego seminarium jest wydawnictwo Mocą Bóg, celem Ojczyzna. Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. W grudniu 2015 roku w Lesznie odbył się panel historyczny Niedocenione Powstanie. W 2009 roku Muzeum Okręgowe w Lesznie, we współpracy z Archiwum Państwowym w Lesznie, Instytutem im. gen. dyw. Stefana „Grota” Roweckiego w Lesznie oraz ze Stowarzyszeniem Oficerów Rezerwy 69. Leszczyńskiego pplot. zorganizowało w Bibliotece Publicznej w Koszalinie sesję naukową: *W 90. rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Grupa „Leszno”*. Inną formą popularyzowania dziejów Powstania Wielkopolskiego są publikacje pracowników Muzeum Okręgowego, w tym m. in.: *17 Pułk Ułanów i 55 Pułk Piechoty w obronie ojczyzny 1919/1920 – 1939, Poległych lista pamięci, Śmigiel w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 (szkice), Śliwiński Stanisław Bernard*. W 2014 roku Muzeum Okręgowe było współorganizatorem rajdu pieszego „Szlakiem miejsc pamięci”, zorganizowanego z okazji 95. rocznicy Powstania Wielkopolskiego i 94. rocznicy powrotu Leszna do Macierzy.



Tak doniosła uroczystość była również okazją do wręczenia innych odznaczeń. Wiceprezes TPPW Janusz Salata zaprezentował osoby wyróżnione pozostałymi odznaczeniami.

Medale PRO PATRIA otrzymali: Marian Król, Edmund Dudziński, Mieczysław Przywecki, Ryszard Łuczak. Medale wrę-

czyli: wicewojewoda wielkopolska Marlena Małag, wicemarszałek województwa wielkopolskiego Wojciech Jankowiak oraz wiceprezes Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Komitantów RP i BWP Miroslaw Grzędowski.

Medalami Komisji Edukacji Narodowej zostali odznaczeni: Sławomir Baranow-



Odnaczeni Medalami PRO PATRIA



Odnaczeni Medalami Komisji Edukacji Narodowej



ski, Paweł Kuszczyński, Arkadiusz Małyszka, Beata Różańska, Beata Sieradzka oraz Eligiusz Tomkowiak. Medale wręczyły: wicewojewoda wielkopolska Marlena Małag i wielkopolski kurator oświaty Elżbieta Leszczyńska.

Odznaki Honorowe TPPW „Wierni tradycji” – za zasługi w upamiętnianiu wiedzy i tradycji Powstania Wielkopolskiego wręczyli prezes honorowy TPPW Stefan Bartóg, prezes ZG TPPW Tadeusz Musiał oraz wiceprezes Janusz Sałata.



Po wręczeniu odznaczeń głos zabrali kolejni mówcy. Ryszard Łuczak podziękował za odznaczenie, wspominając wieloletnie zaangażowanie w muzyczne upamiętnianie powstańczych i patriotycznych wydarzeń. Dr Marek Rezler zaprezentował stan badań i przygotowań do publikacji w roku jubileuszowym *Encyklopedii Powstania Wielkopolskiego*. Jarosław Łuczak, kierownik Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, podziękował za odznaczenie i przybliżył historię muzeum oraz jego dorobek, a Wojciech Jankowiak – wicemarszałek województwa wielkopolskiego, podkreślając ogromną wartość tradycji i upowszechniania historii Powstania Wielkopolskiego, jednocześnie podziękował za zaangażowanie w upamiętnianiu Powstania Wielkopolskiego.

Uroczystość zakończył występ młodzieży z Zespołu Szkół w Kruszewie. Ucznio-

wie z wielkim zaangażowaniem zaprezentowali inscenizację słowno - muzyczną o tematyce powstańczej. Na zakończenie w hallu Pałacu Działyńskich odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe. Wszystkim Laureatom serdecznie gratulujemy!

Autorka jest członkiem Koła TPPW Przewodników PTTK oraz członkiem Zespołu Redakcyjnego "Wielkopolskiego Powstańca".

Pierwsze Koło Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego – wspomnienia z działalności Koła TPPW Nr 1 w Poznaniu

Inspiracją do zaprezentowania genezy i działalności Koła TPPW nr 1 w Poznaniu, było jedno ze spotkań zorganizowanych przez Zarząd Koła, 15 listopada 2016 roku, w gmachu Gimnazjum nr 50 im. Lotnictwa Polskiego, przy ul. Ściegiennego 10 w Poznaniu. Padło wówczas pytanie o to, kiedy ono powstało. Jednoznaczna odpowiedź wtedy nie padła. Dlatego też pozwałam sobie przedstawić w zarysie jego genezę utworzenia Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/19 w Poznaniu i jego historię.

Idea powołania do życia stałej struktury organizacyjnej, pozwalającej upowszechnić wiedzę i tradycję Powstania Wielkopolskiego oraz dbającej o obchody rocznicowe, pojawiła się w czasie obchodów 70. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Żyjący wówczas powstańcy wielkopolscy, a ze względu na wiek nie była to już liczna grupa, stawiali przed członkami Społecznego Komitetu Obchodów 70. rocznicy Powstania Wielkopolskiego pytanie o to, co będzie dalej z tradycją powstańczą, kiedy ich zabraknie, kiedy przestanie działać Krajowa Komisja Weteranów Powstania Wielkopolskiego. Padła wtedy propozycja utworzenia odrębnego stowarzyszenia pod nazwą Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Pomysłodawcą był Marian Jakubowicz, pełniący

wtedy funkcję prezesa Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD.

Spośród członków Komitetu Obchodów 70. rocznicy Powstania Wielkopolskiego wyłoniła się grupa inicjatywna (25 osób), która podjęła działania organizacyjne w celu rejestracji nowego stowarzyszenia. 30 stycznia 1989 r. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 zostało wpisane, w Wydziale Społeczno – Administracyjnym, do Rejestru Stowarzyszeń pod nr. 155.

Następnie grupa inicjatywna powołała spośród siebie tymczasowy Zarząd w składzie kilkunastu członków, z prezesem i trzema wiceprezesami (Stefan Barłóg, Marian Jakubowicz, Stanisław Smoczyński, Rudolf Żurek). Obowiązki prezesa Towarzystwa pierwotnie powierzono A. Gawrych- Ludańskiemu – synowi powstańca wielkopolskiego, który po kilku miesiącach, wskutek złego stanu zdrowia, złożył prośbę o zwolnienie go z powierzonej mu funkcji, którą z kolei powierzono wiceprezesowi Stefanowi Barłogowi – wnukowi powstańców, b. wicekuratorowi oświaty i wychowania w Poznaniu. W tym trudnym okresie transformacji ustrojowej, rozwinął on działalność propagującą idee Towarzystwa, opracowano jego statut i założenia programowe. Wynikiem zaangażowania jego i członków Zarządu, w krótkim czasie liczba przystępujących do Towarzystwa, zaczęła systematycznie wzrastać o przedstawicieli rodzin powstańczych i sympat-

tyków historii powstania. Utworzono struktury Towarzystwa na obszarze ościennych województw.

W krótkim czasie powołano Zarządy Oddziałów Towarzystwa na Ziemi Lubuskiej i Kujawsko – Pomorskiej oraz Koła TPPW w: Warszawie, Legnicy i w Szczecinie. Rozwinęły one na swoim terenie aktywną działalność, krzewiąc wiedzę i pamięć o powstaniu i jego uczestnikach. Działania te niewątpliwie wpłynęły na przebieg przygotowań do I Krajowego Zjazdu Towarzystwa, który odbył się 19 listopada 1994 roku w sali konferencyjnej Międzynarodowych Targów Poznańskich przy ul. Głogowskiej.

Liczba członków Towarzystwa, z terenu Poznania i z okolicy, w tym okresie systematycznie wzrastała i dawała realne podstawy do powstania Koła TPPW w Poznaniu. Propozycję jego powołania przedstawił w czerwcu 1995 roku, na posiedzeniu Prezydium, prezes Stefan Barłóg. Propozycja została zaakceptowana. Podjęte zostały stosowne czynności, które umożliwiły zwołanie w październiku tego roku pierwszego zgromadzenia członków TPPW z obszaru Poznania i przeprowadzenie Walnego Zebrania, którego celem było utworzenie Koła TPPW w Poznaniu. Otrzymało ono nr 1, jako że było pierwszym statutowym kołem Towarzystwa. W czasie zebrania przyjęto zadania statutowo – programowe i dokonano wyboru Zarządu Koła.

Na pierwszego prezesa Zarządu Koła TPPW w Poznaniu został wybrany jednomyślnie Tadeusz Musiał – syn powstańca, odznaczonego za męstwo na polu walki Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari. Powstające kolejno koła otrzymywały następne numery np. Zielona Góra – nr 5, Gniezno – nr 6, Piła – nr 9.

Numeracja zachowała się jednak tylko dla pierwszych dziesięciu kół i utrzymując ją dla historycznej tradycji.

W minionych latach do Koła wstępowali kolejni członkowie, wywodzący się z rodzin powstańczych i miłośnicy powstańczej tradycji, reprezentujący różne środowiska społeczne, którym idea i program Towarzystwa były bliskie. W wyniku stałego wzrostu liczby członków Koła, Prezydium ZG TPPW, w późniejszym czasie postanowiło powołać na terenie Poznania trzy dalsze Koła TPPW. Na przestrzeni minionych lat do Koła należało ponad 76 osób, w tym głównie przedstawiciele starszego pokolenia. Aktualnie Koło liczy 46 członków.

Wypada wspomnieć, że wielu spośród nich, w pierwszych istnienia Towarzystwa, pełniło przez kilka kadencji odpowiedzialne funkcje w jego różnych organach. I tak np. przez pięć kadencji szczytną funkcję prezesa ZG TPPW pełnił Stefan Barłóg, a funkcję wiceprezesa Tadeusz Musiał, który na VI Zjeździe Towarzystwa przyjął obowiązki prezesa. Ponadto przez szereg kadencji mandat członka Zarządu Głównego, jego Prezydium i komisji statutowych Towarzystwa posiadali m. in. Andrzej Borczyński, Zofia Czubała, Jan Dobry, Marian Jakubowicz, Stefan Kroma, Bolesław Piechowiak, Stefan Psik, Zygmunt Rutkowski, Romuald Zysnarski i Rudolf Żurek. Można rzec, że Koło, w pierwszych latach swojej działalności, stanowiło kadrowe zaplecze naczelnych organów Towarzystwa.

Podobnie, z chwilą powstania Wielkopolskiego Zarządu Oddziału Towarzystwa, istotne funkcje pełnili m. in.: Andrzej Szymankiewicz – prezes Zarządu Oddziału i Bolesław Piechowiak – prezes



Pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich 1918/19 w Buku – 9.08.2015 r.
 Od lewej: Stanisław Osowski – członek Koła, dokumentalista, Zbigniew Fortuński – sekretarz Zarządu Koła, Tadeusz Psik – przewodniczący Komisji Rewizyjnej Koła, Bolesław Piechowiak – prezes Zarządu Koła nr 1 w Poznaniu

Koła nr 1 (po Tadeuszu Musiale), po którym od dwóch kadencji funkcję tę z pożytkiem pełni Janusz Zbiński, realizujący także zadania członka Prezydium Zarządu Oddziału Wielkopolskiego w charakterze skarbnika Zarządu, działającego pod kierownictwem prezesa Oddziału Wawrzyńca Wierzejewskiego, członka miejskiego Koła TPPW nr 1 w Poznaniu.

Na szczególną uwagę zasługują również członkowie Zarządu Koła: wiceprezes Kazimierz Halagiera, Zbigniew Fortuński – sekretarz Koła i Wiesława Majchrzyk – skarbnik, którzy od szeregu lat istotnie wpływają na działalność i aktywność Koła. Aktywność Zarządu Koła i jego członków są godne uznania.

Mimo braku własnego lokalu, Zarządy Koła zawsze znajdowały wsparcie dla swojej działalności ze strony dyrekcji po-

znańskich szkół, które udostępniały swoje lokale. Na podkreślenie w szczególności zasługują dyrekcje: Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich 1918/19, Gimnazjum nr 50 im. Lotnictwa Polskiego oraz kierownictwo Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Zarządy Koła realizowały także program terenowych spotkań „Na powstańszym szlaku”. Realizacja tego typu przedsięwzięcia była możliwa dzięki przychylności Urzędu Marszałkowskiego i Dyrekcji MTP, tj. bezpłatnemu udostępnieniu środków lokomocji. Umożliwiły one wielokrotnie spotkania z lokalnymi władzami miast i gmin, z działaczami i członkami Towarzystwa na obszarze województwa, a tym samym wymianę – między nimi – doświadczeń i uwag na temat realizacji zadań Towarzystwa. Spo-



Delegacja Koła nr 1 na Kwaterze Powstańców Wielkopolskich 1918/19
na cmentarzu w Wolsztynie – 25 VI 2008 r.
Na zdjęciu m. in. Stanisław Osowski, Stefan Psik, Bolesław Piechowiak

tkania takie sprzyjały także propagowaniu w lokalnych społecznościach idei i założeń Towarzystwa.

Odbyły się m. in. w: Buku, Gnieźnie, Chodzieży, Nowym Tomyślu, Wolsztynie i Zbąszyniu.

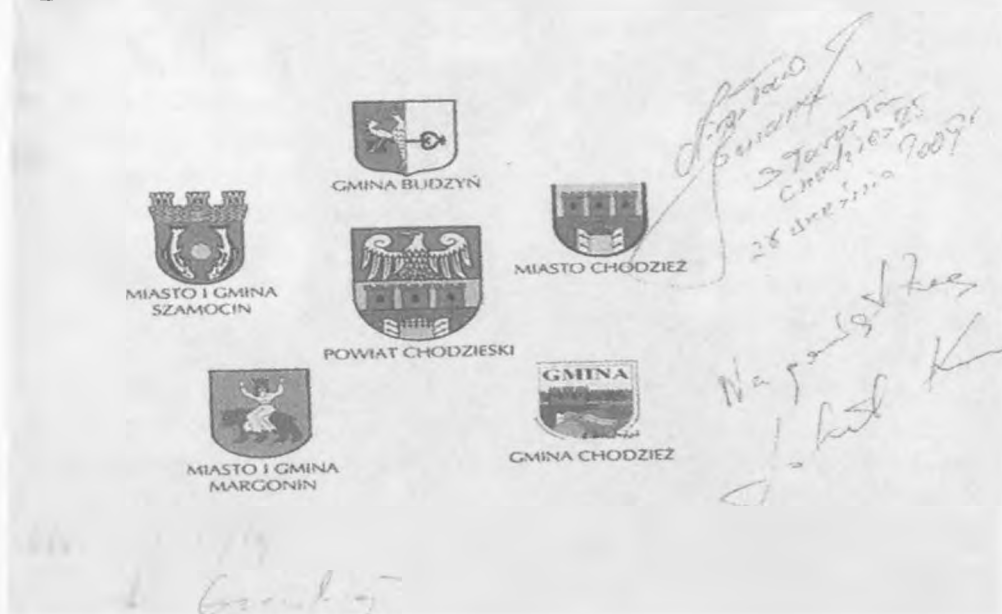
O terenowej aktywności członków Koła świadczą zdjęcia z pobytu jego przedstawicieli w różnych miejscowościach na obszarze nie tylko Wielkopolski.

W minionych latach członkowie Koła uczestniczyli także w spotkaniach w muzeach: im. Gen. Dowbora Muśnickiego w Lusowie, gm. Tarnowo Podgórne; w Odwachu – Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918/19 na Starym Rynku w Poznaniu i w Muzeum Wojskowym w Poznaniu, gdzie zapoznawali się z zakresem ekspozycji muzealnych i pogłę-

biali swoją wiedzę o Powstaniu Wielkopolskim i jego uczestnikach. Byli także w Katedrze Gnieźnieńskiej, gdzie przybliżali sobie wiedzę o św. Wojciechu oraz zapoznali się z ekspozycją Muzeum Twórców Państwa Polskiego. Ponadto członkowie Koła podejmowali prace dokumentalne i publicystyczne, wzbogacające regionalną wiedzę o powstańczym zrywie Wielkopolan na łamach słownika biograficznego „Powstańcy Wielkopolscy. Uczestnicy Powstania Wielkopolskiego 1918/19” i w roczniku „Wielkopolski Powstaniec” bądź na łamach tygodników i dzienników regionalnych.

Wśród autorów publikacji są m. in. członkowie Koła: Stanisław Osowski, Maciej Borczyński, Stefan Barłóg, Marian Jakubowicz, Tadeusz Musiał, Stefan Psik, Rudolf Żurek i inni.

ZIEMIA CHODZIESKA



Interesująca jest, widoczna na zdjęciu - publikacja dokumentująca pobyt 9. osobowej delegacji Koła nr 1 na Ziemi Chodzieskiej w dniu 28 września 2009 r. Trasa wiodła przez miejscowości wymienione pod ich herbami. Gospodarzami pobytu byli Starosta Chodzieski Mirosław Juraszek i prezes Koła TPPW w Chodzieży Roman Grewling. Po przemierzeniu powstańczego szlaku, Starosta Chodzieski, na zakończenie pobytu, wręczył członkom delegacji ww. publikację.

O aktywności członków Koła świadczy także m. in. zaangażowanie w akcję protestacyjną przeciwko próbie podjęcia przez władze Poznania decyzji o likwidacji w latach 2001/12, Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918/19 w Odwachu na Starym Rynku w Poznaniu. Protest Zarządu Głównego Towarzystwa, jego ogień i Wielkopolan, był wyrazem po-

wszechnej dezaprobaty wobec zamiaru likwidacji Muzeum. W rezultacie władze Poznania odstąpiły od tego zamiaru i lokalizacja Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918/19 Powstańców w Odwachu została zachowana.

Członkowie Koła wsparli również inicjatywę Zarządu Głównego Towarzystwa co do rejestracji powstańczych mogił i ich znakowania symbolami powstańczymi, nie tylko na cmentarzach Wielkopolski. Członkowie Koła nr 1 sporządzili wstępny spis lokalizacji mogił powstańców na Cmentarzu Komunalnym w Poznaniu na Junikowie. W rezultacie tego przedsięwzięcia prawie wszystkie mogiły powstańcze zostały odpowiednio oznakowane. Na tę okoliczność Zarząd Główny TPPW wydał stosowną publikację pt. „Mogiły powstańców wielkopolskich na Cmentarzu Juni-



Delegacja Koła nr 1 w Poznańskim Forcie VII w kwietniu 2010 r.
Na zdjęciu po uroczystości z okazji Miesiąca Pamięci Narodowej od lewej stoją: Zbigniew Fortuński – sekretarz Zarządu Koła, Bolesław Piechowiak – prezes Zarządu Koła i jego wiceprezes Kazimierz Halagiera

kowskim” (2009) Tego typu działania odnotowano także na wielu innych cmentarzach, m. in. w Michorzewie, Śremie, Środzie Wlkp., we Wronkach oraz poza Wielkopolską.

Na uwagę zasługują wielokrotnie organizowane spotkania członków Koła z poznańskimi literatami, członkami TPPW, których twórczość jest związana z Powstaniem Wielkopolskim 1918/19, m. in. z: Gerardem Górnickim, Ryszardem Daneckim, prof. Stanisławem Szajkiem oraz z wybitnym historiografem Powstania Wielkopolskiego dr. Markiem Rezlerem.

Wyróżnić należy także aktywność młodego historyka Marcina Nowakowskiego, który od paru lat organizuje na terenie szkół wystawy poświęcone Powstaniu Wielkopolskiemu i jego uczestnikom. 20 stycznia 2017 r. „Głos Wielkopolski” w nrze 16 (22172), Wyd. I, ogłosił plebiscyt pt.: „Zgłaszamy i wybierz wspólnie z nami Człowieka Roku – 2016”. Wśród aktualnie zgłoszonych 26 kandydatów, na 17 pozycji został wymieniony z 13 głosami Marcin Nowakowski jako społecznik, rzeczywisty członek Koła TPPW 1918/19 w Poznaniu.

Nie zabrakło członków Koła podczas

rożnych okolicznościowych uroczystości państwowych, zwłaszcza nawiązujących do powstańczej historii i jego uczestników Powstania Wielkopolskiego – nie tylko na obszarze miasta Poznania. Członkowie Koła wzbogacają także o powstańcze, rodzinne pamiątki po uczestnikach Powstania Wielkopolskiego, ekspozycje regionalnych muzeów. W ostatnim czasie członek Koła, Andrzej Gabler przekazał rodzinne dokumenty do archiwum Muzeum im. Gen. Dowbora Muśnickiego w Lusowie, gm. Tarnowo Podgórne.

W minionych latach, z dużym pożytkiem dla idei i założeń statutowych Towarzystwa, funkcje prezesów Zarządu Koła pełnili: Tadeusz Musiał, Bolesław Piechowiak, a od dwóch kadencji funkcję prezesa Koła Miejskiego TPPW nr 1 pełni Janusz Zbierski, który jako członek Prezydium Zarządu Oddziału współuczestniczy – wraz z kierownictwem Zarządu – W. Wierzejewkim i Romanem Grewlingiem – prezesem Koła Ziemi Chodzieskiej, w prezentacji różnych form działalności Towarzystwa na obszarze województwa, m. in. podczas 40. Jarmarku Świętojańskiego na Starym Rynku w Poznaniu. Niewątpliwie działania te przyczyniają się do utrwalania i uchronienia od zapomnienia powstańczego zrywu Wielkopolan w latach 1918/19.

Jednocześnie na marginesie prezentacji działalności Koła, pragnę podkreślić iż jego Zarządy aktywnie współpracowały z dyrekcjami szkół, a ostatnio od paru lat z dyrekcją i gronem pedagogicznym Gimnazjum nr 50, przy znacznym zaangażowaniu dyrektor Lidii Przybył.

Podczas pielgrzymki do miejsca kaźni polskich oficerów w Katyniu młodzież złożyła w imieniu członków Koła kwiaty

i zapaliła znicze pamięci. Organizowane spotkania z młodzieżą zaowocowały aktywnym udziałem społeczności uczniowskiej Gimnazjum nr 50 im. Lotnictwa Polskiego w organizowanych poza szkołą uroczystościach patriotycznych, w tym w obchodach Miesiąca Pamięci Narodowej oraz z okazji okolicznościowych obchodów pod Pomnikiem Lotników – Powstańców Wielkopolskich na Ławicy i na cmentarzu górczyńskim..

I tak np. 19 grudnia 2012 roku, na Górczynie, pod pomnikiem powstańców i żołnierzy Wojsk Wielkopolskich, poległych w walce o niepodległość w latach 1918-1920 – Antoniego Andrzejewskiego, Franciszka Ratajczaka, Jana Dembińskiego, Stefana Grabskiego, Stanisława Śniegockiego, Maksymiliana Nickiela, uczniowie II i III klasy gimnazjum, w obecności opiekuna klasy Macieja Misiek oraz przedstawicieli Koła TPPW nr 1 w osobach: Janusza Zbierskiego – prezesa, Kazimierza Halagiery – wiceprezesa, Zbigniewa Fortuńskiego – sekretarza Zarządu oraz Rudolfa Żurek – członka Koła, złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze pamięci, po czym przedstawili okolicznościowy program przybliżający obecnym na cmentarzu: „Genezę powstania i jego wiktorie” Michała Żelaskowskiego oraz dwa utwory – „Marsyliankę Wielkopolską” i „W kraju nad Wartą”. Ich wykonawcami byli: Mirela Sawicka i Wojciech Wawrzyniak. Prowadząca okolicznościowy program p. Natalia Marcinkowska, poza słowem wstępnym i prezentacją wykonawców, na zakończenie uroczystości poprosiła zebranych o uczczenie minutą ciszy pamięci poległych na polu chwały powstańców wielkopolskich.



Moment poprzedzający rozpoczęcie uroczystości na cmentarzu górczyńskim



Gratulacje nowemu członkowi Koła Otylii Kocik składają: Wawrzyn Wierzejewski – prezes Zarządu Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa, Stefan Barłóg – Prezes Honorowy ZG TPPW w Poznaniu i Tadeusz Musiał – prezes ZG TPPW



Po otwarciu spotkania, powitaniu członków, przedstawieniu i przyjęciu programu spotkania, prezes Janusz Zbierski przedstawił informację o przygotowaniach Zarządu Oddziału TPPW do obchodów 100. rocznicy zrywu Wielkopolan. Założenia programowe obchodów kolejnej rocznicy Powstania na obszarze nie tylko Wielkopolski – przedstawił prezes Zarządu Wojewódzkiego Oddziału TPPW, Wawrzyn Wierzejewski.

W trakcie dyskusji podzielono się także uwagami dotyczącymi harmonogramu realizacji zadań Zarządu Głównego TPPW w najbliższych tygodniach bieżącego roku, które zaprezentował prezes Tadeusz Musiał. Wręczono legitymację nowemu członkowi Towarzystwa – Otylii Kocik.

Zdjęcie zbiorowe uczestników spotkania – 15 listopada 2016 r. Z tyłu od lewej stoją: Tadeusz Musiał

– prezes ZG TPPW 1918/19, Wawrzyniec Wierzejewski- prezes Oddziału

Wielkopolskiego TPPW, członek Prezydium ZG TPPW, Janusz Zbierski – prezes Zarządu Koła Miejskiego nr 1 w Poznaniu, skarbnik Zarządu Oddziału Wielkopolskiego, Kazimierz Hałagiera – wiceprezes Zarządu Koła Miejskiego nr 1, Rudolf Żurek i Grzegorz Baciąg – członkowie Koła. W pierwszym rzędzie od lewej stoją: Andrzej Gabler – członek Koła, Stefan Barłóg – członek Koła, Prezes Honorowy ZG TPPW, członek Prezydium ZG TPPW, przewodniczący Zespołu Redakcyjnego rocznika „Wielkopolski Powstaniec”, Zbigniew Fortuński – sekretarz Zarządu Koła, Otylia Kocik, Andrzej Borczyński, Józef Kubaś – członkowie Koła

Autor jest współzałożycielem i członkiem honorowym TPPW

Wawrzyniec Wierzejewski

Dzień Tradycji na Jarmarku Świętojańskim

Już po raz trzeci Oddział Wielkopolski Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 zorganizował podczas Jarmarku Świętojańskiego na Rynku Starego Miasta w Poznaniu – Dzień Tradycji. Wydarzenie to miało miejsce 24 czerwca br. przed poznańskim Odwachem, w którym mieści się Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Odbyło się pod auspicjami Koła TPPW w Jarocinie, z jego prezesem Waldemarem Kwiecińskim na czele i przy współudziale członków i sympatyków Towarzystwa z Ziemi Jarocińskiej. W imprezie uczestniczyła bardzo liczna grupa uczestników, osób odwiedzających Jarmark Świętojański, wśród nich – oprócz mieszkańców Poznania i Wielkopolski – wielu turystów z kraju

i z zagranicy. Idea Dnia Tradycji pojawiła w odpowiedzi na potrzebę ukazania dorobku kół Towarzystwa i regionów Wielkopolski, w kontekście zbliżającej się 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Postanowiono, by przy okazji rocznicowych obchodów pokazać, że tradycje niepodległościowe w Wielkopolsce swoim rodowodem sięgają pierwszych dni, kiedy region ten znalazł się pod zaborem pruskim, że przygotowania do Powstania Wielkopolskiego trwały przez cały ten czas i że w efekcie wykorzystano skłócenie mocarstw zaborczych i „wielką wojnę” do skutecznego wyzwolenia ojczyzny. Chodzi o to, by pokazać, że Powstanie Wielkopolskie nie było dziełem przypadku, że całe społeczeństwo polskie, w różny sposób, ale





Na profesjonalnej scenie, umiejscowionej przed Odwachem, wystąpiło szereg grup i zespołów, prezentujących wysoki poziom artystyczny. Pokazy rozpoczęły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Żerkowie, które – występując w pięknych i starannie wykonanych strojach regionalnych – zaprezentowały piosenki i tańce ludowe oraz patriotyczną inscenizację pt. „Wdowi grosz”. Z kolei dzieci ze Szkoły Podstawowej w Komorzu przedstawiły scenki rodzajowe z użyciem gwary poznańskiej, co spotkało się z aplauzem widzów

powodowane jednym nadrzędnym celem, jakim miało być wyzwolenie kraju, cały czas do powstania dążyło i się do niego przygotowywało. Pokazujemy zatem bohaterskich powstańców i ich chwalebne czyny.

Pokazujemy, że Powstanie Wielkopolskie miało znaczenie ogólnopolskie i jego powodzenie było istotnym oraz koniecznym warunkiem uzyskania przez Polskę pełnej niepodległości, a udział Wojsk Wielkopolskich w walkach na kresach wschodnich i w obronie Warszawy, miał kapitalne znaczenie dla kraju. Z tej perspektywy chcemy pokazać rozwój naszego regionu i jego osiągnięcia. Chcemy pokazać, że dzięki wywalczonej niepodległości, możemy w pełni się rozwijać i krzewić naszą polską kulturę. Dlatego prezentujemy do-

robek artystyczny i kulturalny poszczególnych regionów Wielkopolski, w których działają koła TPPW, podkreślając, że u ich źródeł leżą również i sukcesy powstańcze. W poprzednich latach zaprezentowany został dorobek Chodzieży, Budzynia i okolicznych gmin. W tym roku swoją prezentację miała Ziemia Jarocińska. W następnym roku zaprezentuje się kolejny region.

Tegoroczny program Dnia Tradycji był bardzo bogaty i obejmował zarówno wystąpienia nawiązujące do Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, jak i występy artystyczne. Słowo wstępne wygłosił prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW Wawrzyniec Wierzejewski.

Z patriotycznym przesłaniem do uczestników zwrócił się o. Eustachy Rakoczy, paulin z Częstochowy, inicjator i prowa-



dzący Apele Jasnogórskie, kapelan Towarzystwa. Gawędę okolicznościową związaną z Powstaniem Wielkopolskim wygłosił dr Marek Rezler, znany poznański historyk, regionalista i autor wielu książek traktujących o tradycjach niepodległościowych Wielkopolski. Naświetlił on szeroko początki Powstania Wielkopolskiego i wpływ, jaki na jego rozpoczęcie miał przyjazd do Poznania Ignacego Jana Paderewskiego. Wystąpienia spotkały się z ży-

wą reakcją zebranych i – w efekcie – z manifestowaniem szacunku dla powstańców i ich dzieła.

Bardzo profesjonalny występ mieliśmy okazję obejrzeć w wykonaniu młodzieży z Domu Kultury w Kotlinie, pod kierunkiem jego dyrektora Janusza Barańskiego, który prowadził też cały koncert. Wystąpiła sekcja wokalna "Music Voice and Joy", Zespół Akordeonowy "Kotlin", sekcja tańeczna "Studio kreacji ruchu" oraz zespół



muzyczny "Thumbnail". Wszystkie występy były rewelacyjne i na najwyższym poziomie. W kolejnym bloku wystąpili jarocińscy harcerze, którzy zaprezentowali cykl piosenek śpiewanych na zbiórkach i obozach. Było to nawiązanie do tradycji

pieśni patriotycznych śpiewanych przez skautów i harcerzy w okresie walk o niepodległość. Koncert zakończył występ Rock Grupy S. O. U. L., świetnego reprezentanta jarocińskiego rocka. Gdyby nie ograniczenia czasowe, koncert ten mógłby



trwać do późnych godzin wieczornych. Imprezę zakończyły wystąpienia: prezesa Oddziału Wielkopolskiego Wawrzyńca Wierzejewskiego, który zaprosił członków i sympatyków Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 na zlot - piknik w dniu 26 sierpnia br. na terenach Bramy Poznania na poznańskiej Śródce oraz Wojciecha Koterby, który podkreślił wagę tradycji powstańczej w wychowaniu młodzieży i kształtowaniu postaw patriotycznych.

Wszystkie występy i prezentacje cieszyły się dużym zainteresowaniem osób odwiedzających Jarmark Świętojański i bez wątpienia były jednym z najlepszych i wzbudzającym największe zainteresowanie widzów elementem tej imprezy.

Wokół sceny i Odwachu rozstawione zostały stoiska prezencyjne. Wyróżniała się prezentacja grupy rekonstruktorów po-

wstańczych pod dowództwem Wojciecha Koterby, która obok umundurowania, pokazała również znaki i broń Wojsk Wielkopolskich. Harcerze z kolei prezentowali gniazdo zadaniowe dla dzieci pt. „Kto ty jesteś...”. Była też okazja do obejrzenia m.in. ciekawych wyrobów ludowych artystek jarocińskich oraz kolekcji publikacji, pamiętek i walorów filatelistycznych związanych z Powstaniem Wielkopolskim. Osobne, bogato wyposażone, stoisko z materiałami dotyczącymi Powstania Wielkopolskiego prezentował w trakcie imprezy Dominik Ohde. Na nim uczestnicy imprezy mogli otrzymać okolicznościowy folder oraz certyfikat z pieczęcią, zaświadczający o spełnieniu obowiązku patriotycznego i uczestnictwie w Dniu Tradycji.

Dużą atrakcją imprezy była grochówka z „kuchni powstańczej”, a przygotował ją nasz kwatermistrz druż. hm. Marek Urba-





nowicz wraz z Małgorzatą Suchanecką.

Patronat nad imprezą sprawował Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak, a Samorząd Województwa Wielkopolskiego wsparł ją dofinansowaniem. Imprezę dofinansowało również szereg innych instytucji i osób.

Do zorganizowania i sukcesu imprezy przyczynili się działacze TPPW z Ziemi Jarocińskiej, z prezesem Koła TPPW w Jarocinie Waldemarem Kwiecińskim, przy wsparciu wielu osób, reprezentujących lokalne instytucje i stowarzyszenia, a także osób prywatnych. Szczególne podziękowania należą się pp. Teodorowi Grobelnemu – staroście jarocińskiemu, Jackowi Jędraszczkowi – burmistrzowi Żerkowa, Alinie Kasprzak – dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Żerkowie, Marioli Zawal – dyrektorowi Szkoły Podstawowej z Komorzy, Januszowi Barańskiemu – dyrektorowi Do-

mu Kultury w Kotlinie, Agnieszce Borkiewicz – dyrektorowi Jarocińskiego Ośrodka Kultury, Sebastianowi Plucie z Muzeum Regionalnego w Jarocinie, Januszowi Gołkiewiczowi – nadleśniczemu z Jarocina, Janowi Grześkowi – prezesowi Banku Spółdzielczego w Jarocinie, Wiesławie i Piotrowi Biegunom z Jaraczewa, Danucie Wróbel z Goliny, a także Krzysztofowi Poszwie – burmistrzowi Wągrowca i Natalii Kuklińskiej – dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Wągrowcu.

Autor jest członkiem Prezydium ZG TPPW i prezesem Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa.

PRO MEMORIA

Wspomnienie o Andrzeju Szymankiewiczu

4 czerwca 2017 roku minęła pierwsza rocznica śmierci Honorowego Prezesa Wielkopolskiego Oddziału Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 Andrzeja Szymankiewicza. Andrzej był człowiekiem, który doskonale wpisywał się w rzeczywistość społeczeństwa obywatelskiego.

Urodził się 16 marca 1945 roku w Dąbrowce, w powiecie rawickim. Był absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Ukończył także Podyplomowe Studium Pedagogiczne oraz Wyższą Szkołę Biznesu i Administracji w Warszawie – dla kandydatów na członków rad nadzorczych w spółkach Skarbu Państwa. Całe jego dorosłe życie nacechowane było wielką empatią, życzliwością i chęcią pomocy innym. Przez 23 lata (1977-2000) był Wojewódzkim Komendantem Ochotniczych Hufców Pracy w Poznaniu. Cały ten okres pracy zawodowej poświęcił tzw. trudnej młodzieży. Resocjalizacja, zdobycie zawodu, stworzenie jak najlepszych warunków do dorosłego życia dla tych młodych ludzi stało się jego ważnym celem. Jego ponadprzeciętna aktywność społeczna spowodowała, że nie ograniczał się wyłącznie do pracy zawodowej. Uczestniczył między innymi w pracach tzw. ciał opiniotwórczo – doradczych w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Był także zaangażowany w działania Komisji ds. Miejsc Pamięci Narodowej przy Wojewodzie Wielkopolskim. Przez wiele lat był członkiem, a także pełnił funk-



cję przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej im. H. Cegielskiego w Poznaniu. Był członkiem Rady Społecznej przy Szpitalu Klinicznym Ortopedyczno -Rehabilitacyjnym nr 4, wiceprzewodniczącym Wielkopolskiej Rady Zatrudnienia oraz członkiem Wielkopolskiej Rady Koordynacji Organizacji Charytatywnych i Stowarzyszenia Wielkopolskich Pozytywistów.

Po przejściu na emeryturę – jako człowiek tak bardzo aktywny – włączył się w prace Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Już w maju 2001 roku, kiedy został utworzony Wielkopolski Oddział TPPW, objął w nim funkcję prezesa i pełnił ją do 2014 roku. Był także koordynatorem współpracy między Ministerstwem Obrony Narodowej a Zarządem Głównym Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Idea na-

szego Towarzystwa – zachowanie pamięci o powstańcach – była mu szczególnie bliska, dlatego tak wiele czasu i troski poświęcił renowacji mogił powstańczych, szczególnie tych będących w najgorszym stanie. Jego współpraca z wiceprezydentem Poznania, śp. Maciejem Frankiewiczem, zaowocowała powstaniem tablic, którymi znakuje się groby powstańców. Idea ta spotkała się z tak dużym uznaniem, że projekt ten przejęło także wiele gmin. Jego niezłomne dążenie do urzeczywistnienia idei zadbania o godny spoczynek powstańców wielkopolskich ziściło się poprzez utworzenie kolumbarium w honorowym miejscu Kwatery Powstańczej na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

Miałem przyjemność współpracować z Andrzejem w ramach działalności naszego Towarzystwa. Był moim przyjacielem i zdarzało się, że jego rady i doświadczenie były mi pomocne w podejmowaniu słusznych decyzji. Z racji naszej przyjaźni miałem również okazję, wraz z nim i jego małżonką Grażyną oraz przyjaciółmi, spędzać wspólnie urlopy. Dał się wówczas poznać jako człowiek z dużym dystansem do siebie i wielkim poczuciem humoru. Wielokrotnie potrafił, zachowując powagę opowiedzieć ciekawą anegdotę lub dowcip, czym wprawiał całą naszą grupę w doskonały urlopowy nastrój.

Za swoją aktywną pracę był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany, m. in. Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego, Honorową Odznaką miasta Poznania, Złotym Medalem „Wierni Tradycji”, Medalem za zasługi dla Ligi Obrony Kraju.

Wspomnienia to dar – łączą nas tu „na dole”, z tymi tam „na górze”. Andrzej od-

szedł od nas na wieczną wartę, ale dopóki pamięć o Nim będzie żywa – będzie wśród nas.

Janusz Salata

Prof. Lech Trzeciakowski – wspomnienie

W sobotę 7 stycznia 2017 roku zmarł w Poznaniu Prof. zw. dr hab. Lech Trzeciakowski. Jego ciało złożono w grobie na cmentarzu zasłużonych Wielkopolan. O Profesorze Lechu Trzeciakowskim jeszcze za jego życia mówiono, że jest jednym z największych badaczy dziejów XIX i XX wieku. Sam Profesor poprzez swoje zainteresowania czuł się szczególnie bardzo dobrze w XIX wieku. Z profesorem spotykałem się jako student historii i mogłem podziwiać jego erudycję i wiedzę. Później miałem możliwość spotkania z Profesorem na niwie kultywowania tradycji Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

Przyszły profesor Lech Trzeciakowski urodził się w Poznaniu 24 grudnia 1931 roku w rodzinie kupieckiej o tradycjach patriotycznych. Jego dziadek i ojciec walczyli w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919. W młodości zafascynowany był postaciami w powieściach historycznych. Potem przyszedł studia na UAM w Poznaniu. Pod kierunkiem prof. Witolda Jakóbczyka napisał pracę magisterską na temat ruchu mieszczańskiego w Poznaniu pod zaborem pruskim. Wtedy sprecyzowały się jego zainteresowania badawcze, zajmował się: dziejami Niemiec XIX wieku, Wielkopolski i Poznania, losami Polaków w Niemczech oraz problemami współżycia Polaków, Niemców i Żydów w zaborze pruskim. Po uzyskaniu magisterium podjął pracę w Instytucie Historii UAM. W 1959 roku obronił rozprawę doktorską napisaną pod kierun-



kiem prof. Jakóbczyka pt. „Polityka polskich klas posiadających w Wielkopolsce w erze Capriviego (1890-1894)”, a w 1964 r., przedłożył rozprawę habilitacyjną na temat walki o polskość miast prowincji poznańskiej na przełomie XIX i XX wieku. W 1971 roku został profesorem nadzwyczajnym, a w 1981 zwyczajnym. Liczne awanse, kontakty w kraju i zagranicą oraz kolejne książki napisane z wielką erudycją i pięknym językiem znały jego drogę życiową.

Profesor Przemysław Matusik we wspomnieniu napisał o nim: „Był Lech Trzeciakowski postacią znaną, honorowaną i nagradzaną, także państwowymi orderami i odznaczeniami, w tym Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta”.

Profesor wymienił najważniejsze Lecha Trzeciakowskiego naukowe wyróżnienia, my dodamy do nich najważniejszą dla badaczy insurekcji wielkopolskiej – statuetkę Dobosza Powstania Wielkopolskiego, przyznanego Mu w 2004 r. jako: autorowi wielu publikacji historycznych związanych

z dziejami Wielkopolski XIX i XX -wieku oraz konsultantowi filmów: „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”, „Chwała Zwycięzcom”. Z kolei 17 stycznia 2012 r. – z okazji 80. urodzin prof. Lecha Trzeciakowskiego –członkowie Prezydium Zarządu Głównego TPPW spotkali się z Profesorem, podczas którego złożyli mu życzenia i wyróżnili go Odznaką Honorową TPPW „Wierni Tradycji”.

Szczególnie cenne były dla nas wypowiedzi Profesora związane z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919. Zwracał uwagę, m. in., że „Polacy są wychowani w kulcie powstań przegranych. Tymczasem to powstanie wymyka się naszemu stereotypowi powstania, gdyż było ono zwycięskie”.

Niestety my Polacy na wiek XIX często spoglądamy przez pryzmat powstań narodowych kończących się klęskami. W tamtych latach zadawano sobie dramatyczne pytanie „bić się czy nie bić?”. Stąd profesor często przytaczał postać księcia Adama Czartoryskiego, jednego z czołowych polskich mężów stanu, rozważając po klęsce powstania listopadowego szanse kolejnego, podnosił, że powinno być silne, powszechne i „w porę zrobione” (tzn. kiedy będzie sprzyjająca sytuacja międzynarodowa). Do tej koncepcji skłaniał się Adam Mickiewicz, wnosząc błaganie do Boga: „O wojnę powszechną za wolność ludów Prosimy Cię Panie”. Jak przytaczał profesor: „Kolejne dziesięciolecia w przypadku zaboru pruskiego to zmagania z polityką germanizacyjną zaborcy. Na pierwszy rzut oka była to walka Dawida z Goliatem. Niemcy były mocarstwem światowym, przeciwko któremu stanęła licząca 6,3 % mniejszość narodowa. Wielkopolanie odpowiedzieli programem pracy organicznej. Toczyła się „najdłuższa wojna nowocze-

snej Europy.” Przywódcami polskiego społeczeństwa byli nie wodzowie, a lekarze, fabrykanci, ziemianie, księża: Dezydery Chłapowski, Karol Marcinkowski, Hipolit Cegielski, Maksymilian Jackowski, ks. Piotr Wawrzyniak. Wielkopole w ciągu wieku przekształcili się w społeczeństwo nowoczesne, o wysokim poziomie świadomości narodowej, wewnątrznie solidarne, identyfikujące sprawy narodowe ze sprawami Kościoła. Celem była wolna Polska. „Bo tą nadzieją jako naród istniejemy” – pisał „Kurier Poznański”. Spełniony był pierwszy warunek nakreślony przez księcia Czartoryskiego. Ukształtowało się społeczeństwo obywatelskie, mogące podjąć walkę o wolność. Ale warunkiem sukcesu była sprzyjająca sytuacja międzynarodowa. Nadszedł rok 1914. Wybuchła I wojna światowa. Państwa zaborcze stanęły w przeciwnych sobie obozach. Niemcy i Austro – Węgry po jednej stronie barykady, po drugiej Rosja, sprzymierzona z Francją i Wielką Brytanią. Wydawało się, że albo zwyciężą Niemcy i Austro – Węgry, albo Rosja ze swymi zachodnimi aliantami. I tak źle, i tak niedobrze. W zaborach rosyjskim i austriackim ukształtowały się orientacje wiążące swe nadzieje czy to z Rosją, czy to z Austro – Węgrami i nolens volens, z Niemcami. Te kombinacje obce były Wielkopolanom. Nie dowierzano Rosji, druga ewentualność – zwycięstwo Niemiec i Austro – Węgier – przekreślała włączenie ziem zaboru pruskiego do satelickiego państwa polskiego. Politycy wielkopolscy utworzyli tajne Koło Międzypartyjne z ks. Stanisławem Adamskim, Władysławem Seydą i Wojciechem Trąmpczyńskim. Wiązali swe nadzieje z mocarstwami zachodnimi. Na owym etapie było to klasyczne myślenie życzeniowe. Okazało się jednak, że z wszystkich koncepcji ta była najsluszniejsza. Nie zaniedbywa-

no przygotowań do walki zbrojnej. W 1917 r. w konspiracji powstała Polska Organizacja Wojskowa. Stał się cud, bo tak to tylko można określić. W 1918 Rosja, teraz już sowiecka, przymuszona została do wystąpienia z wojny, a Niemcy i Austro -Węgry poniosły klęskę. Ciałem stały się słowa Adama Mickiewicza: „Od niewoli moskiewskiej, austriackiej i pruskiej Wybaw nas Panie” (...). Teraz wydarzenia potoczyły się lawinowo. Na początku listopada wybuchła rewolucja w Niemczech. W dniu 11 listopada 1918 r. Niemcy podpisały rozejm w Compiègne. Wojna zakończyła się. W zwycięskich państwach zapanowała powszechna radość”. Pisząc o walkach, które toczyły się na wszystkich frontach: zachodnim, południowym i północnym – Profesor zwracał uwagę, że nie oznaczało to, że Niemcy zaniechali agresywnych planów po zawarciu rozejmu. Dzięki poparciu marszałka Ferdynanda Focha ustalono granicę pokrywającą się z linią frontu Powstania Wielkopolskiego. Był to sukces - jak stwierdzał - wywalczony z bronią w rękę, a jednocześnie powstanie zyskało akceptację międzynarodową.

W 86 rocznicę wybuchu powstania prof. Lech Trzeciakowski przypomniał słowa przywódcy polskiej emigracji księcia Adama Czartoryskiego, który o Powstaniu Wielkopolskim powiedział, że było to powstanie zrobione w porę: „Sukces został w pełni wykorzystany. Powstanie miało niebagatelne znaczenia dla negocjacji prowadzonych przez Polaków w Wersalu oraz na to, co działo się na Śląsku”.

Prof. Lech Trzeciakowski przyznawał, że Powstanie Wielkopolskie jest zbyt mało rozpropagowane. Szansę na zmianę widział w obchodach powstańczych. Uroczystości należy przygotować tak perfekcyjnie, (...), jak dotyczące rocznicy Czerwca

'56, kiedy to obchody nie zamknęły się w samym Poznaniu, ale dotyczyły wielu miejsc w całej Europie. Jeżeli nam się to uda, wiedza o Powstaniu Wielkopolskim silniej zakorzeni się w świadomości Polaków” Zwracał uwagę na nowe formy przekazu o powstaniu, w tym na jego popularyzację stąd m. in. opinia prof. Lecha Trzeciakowskiego, z przedmowy do książki: „Trzynastu wspaniałych”, że jest to „oryginalne spojrzenie na Powstanie Wielkopolskie...”. Profesor do końca żył nauką, pozostawił przerwane prace, ale jego książki i myśli pozostaną z nami ...Non omnis moriar...

Zdzisław Kościński

Pamięci Stefana Ogrodowicza

15.07.1938 – 3.03.2017

Odszedł nasz Przyjaciel, serdeczny Kolega – Kawaler Krzyża Orderu Odrodzenia Polski, powszechnie szanowany i lubiany, wieloletni wzorowy skarbnik naszego Towarzystwa. Zapamiętamy go jako bardzo dobrego i koleżeńskiego człowieka.



Za swoje dokonania w pracy zawodowej, życiu publicznym i społecznym, odznaczony został wysokimi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi. Odszedł od nas człowiek, który zapisał się w naszej pamięci i na tę pamięć zasłużył swoją postawą. Uczestniczył we wszystkich działaniach Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, w szczególności dotyczących przygotowań i przebiegu obchodów rocznicowych w Oddziale Lubuskim TPPW. To On przygotowywał pierwszą stałą wystawę związaną z Powstaniem Wielkopolskim 1918/1919 w Muzeum Wojskowym w Drzonowie, prezentując na niej, a następnie przekazując do muzeum rodzinne, powstańcze pamiątki.

To między innymi dzięki Jego kontaktom, osiągnęliśmy tak wiele. Bardzo lubił spotykać się w naszej siedzibie i snuć plany dalszych działań. Szkoda, że nie doczekał ukończenia remontu biura. Umiał się cieszyć ze wszystkiego, co zgromadziliśmy, a portret „Twój rodzinny Anders” ciągle wisi na swoim – przez Niego wyznaczonym miejscu. Z naszym Towarzystwem związał się, gdy był dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze. Był bardzo lubiany i ceniony przez swoich pracowników. Bardzo kochał swoją rodzinę – żonę, córkę. Dbał o swoją ulubioną działkę, na którą dziesiątki razy zapraszał – ale na tę wizytę nie starczyło nam czasu. Przegadaliśmy wspólnie i z naszymi przyjaciółmi niejedną godzinę.

Odszedł od nas syn powstańca wielkopolskiego z Pleszewa, człowiek, który nade wszystko darzył wielkim szacunkiem historię rodzinną i był bardzo dumny z tego, że był synem powstańca wielkopolskiego.

Cześć Jego pamięci!

Jerzy Przybecki

Odszedł Zygmunt Duda...

Urodził się 27 marca 1937 r. w Poznaniu – Cytadeli w rodzinie Ignacego, zawodowego podoficera Wojska Polskiego i Janiny z Piechowiaków. Po wojnie zamieszkał w Wojnowicach, pomiędzy Bukiem a Opalenicą. Tam ukończył szkołę podstawową, liceum ogólnokształcące w Nowym Tomysłu. Po zdaniu matury w 1957 r. przygotowanie do zawodu nauczycielskiego zdobył na Studium Nauczycielskim w Poznaniu. Państwowe Zaoczne Studium Oświaty i Kultury ukończył w 1977 r., a pedagogikę kulturalno-oświatową w Instytucie Pedagogiki UAM w Poznaniu w 1980 r.

Przez 12 lat pracował w Szkole Podstawowej nr 2 w Opalenicy, ucząc głównie języka polskiego i historii. W latach 1971 – 1992 szefował Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Opalenicy. W tym okresie placówka trzykrotnie otrzymała tytuł najlepszego ośrodka kultury w Wielkopolsce. Od lipca 1983 r. do czerwca 1992 r. był redaktorem naczelnym miesięcznika „Echa Opalenickie”, pierwszego pisma gminnego w Polsce. Do grudnia 2014 r. zamieścił w nich prawie 500 tekstów, w tym z historii lokalnej dających impuls do powstania licznych opracowań do dziejów miasta i okolicy. Do miejscowej gazetki parafialnej „A oto Ja jestem” w latach 2003 – 2014 napisał 188 tekstów, w tym cykle: „Z przeszłości kościoła i parafii”, „Opalenicka aleja zasłużonych”, „Spod dzwonnicy”.

Zygmunt Duda jest autorem i współautorem 47 książek o tematyce historycznej, w tym słowników biograficznych: „Opalenicki słownik biograficzny” t. I (1993), t. II (1994), t. III (2013) pod redakcją dr. Bogumiły Wojcieszaka i „Powstańcy Wielko-



polscy. Biogramy uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/1919”, t. II-XI. Na podstawie wieloletnich badań archiwalnych (Archiwum Archidiecezjalne i Archiwum Państwowe w Poznaniu) stał się autorem 14 opracowań o miejscowych kościołach i życiu religijnym.

Jako autor książek i artykułów, badacz historii miasta i okolicy, pełniący wiele ról społecznych, promujący opalenicką małą ojczyznę doczekał się wielu pochlebnych opinii, recenzji, odniesień, uhonorowań.

Za pracę zawodową i społeczną, działalność na polu kultury i regionalizmu otrzymał wiele wyróżnień i odznaczeń, m. in.: Zasłużony Działacz Kultury (1973), Srebrny Krzyż Zasługi (1977), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1984), Medal Zasłużony dla Miasta i Gminy Opalenica (1990). Jako pierwszy z opaleniczian otrzymał: Medal „Ad Perpetuum Rei Memoriam” przyznany przez Wojewodę Poznańskiego (1997), Medal Zasłużony dla Powiatu Nowotomyskiego (2004), Medal Arcybiskupa Poznańskiego „Optime Merito Archidiececesis Posnaniensis” (2004), Srebrny Medal „Labor

Omnia Vincit” (2007) oraz pierwszą – wraz z Bogumiłem Wojcieszakiem – Honorową Statuetkę Burmistrza Opalenicy za połączenie życia z pasją wszystkiego, co opalenickie (2012).

Był autorem wielu publikacji dotyczących dziejów Powstania Wielkopolskiego w Opalenicy, Buku, Nowym Tomysłu oraz biogramów powstańców wywodzących się z tego terenu. W opracowaniu „Trzeba było pójść ... Powiat Nowotomyski w powstaniu wielkopolskim 1918 – 1919. Historia i pamięć” (Pod redakcją Zdzisława Kościańskiego i Bogumiła Wojcieszaka. Nowy Tomyśl 2010 rok), w rozdziale „Strażnice historycznej pamięci w powiecie nowotomyskim” zamieścił szczegółowe opisy - wraz z historią i zdjęciami 27 pomników, 28 tablic, 25 nazw ulic oraz 10 innych form upamiętnienia powstania, (np. dęb niepodległości z 1919 r. w Michorzewie), znajdujących się w 25 miejscowościach tego powiatu.

Ważną rolę w pielęgnowaniu tradycji powstańczej pełniły - jego zdaniem - szkoły. W przywołanym opracowaniu „Trzeba było pójść Powiat Nowotomyski w powstaniu wielkopolskim 1918 – 1919. Historia i pamięć” osobny rozdział poświęcił 6 szkołom noszącym imiona Powstańców Wielkopolskich w tym powiecie (Lwówek, Łomnica, Miedzichowo, Posadowo, Urbanowo, Wąsowo), prezentując ich historię, sztandary, hymny, izby pamiątek.

Jego artykuły o tematyce powstańczej - i lokalnej historii ukazały się m. in. w kwartalnikach: „Kronika Wielkopolski”, „Przegląd Nowotomyski”, roczniku: „Wielkopolski Powstaniec”, w parafialnym periodyku „Opalenicka Aleja Zasłużonych”. Tylko w latach 1983 – 2008 na łamach miesięcznika „Echa Opalenickie” zamieścił 53 artykuły o lokalnej tematyce

powstańczej. Był autorem opracowań, m. in. sylwetek Stanisława Dudy oraz Władysławy Gmerek.

Od roku 1978 był współorganizatorem opalenickich obchodów rocznic powstańczych. W 1994 roku założył koło miejskie Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 i przez 17 lat pełnił funkcję prezesa Koła w Opalenicy, a przez 12 lat należał do Zarządu Głównego TPPW 1918-1919 w Poznaniu. Znaczącą rolę odegrał także jako członek redakcji rocznika „Wielkopolski Powstaniec”. Ponadto był inicjatorem opalenickich spotkań rodzin powstańczych oraz akcji znakowania grobów. Za te dokonania na niwie kultywowania tradycji narodowowyzwoleńczej został wyróżniony Nagrodą Honorową „Dobosz Powstania Wielkopolskiego” (2008), Medalem „Wierni Tradycji” (2010) oraz Medalem “Opiekun Miejsce Pamięci Narodowych” (2012).

Zasług Zygmunta Dudy w badaniach regionalnych czy edytorstwie nie da się zamknąć w suchym podsumowaniu tych dokonań. Jego pracę cechowała wielostronność przedsięwzięć, w sposobie dawanych wykładów erudycyjność, a w życiu codziennym skromność i uczciwość. Zawsze pozytywnie zainteresowany był dokonaniami innych, zawsze gotowym służyć swoją radą i wiedzą. Do końca życia zachował pamięć i miłość do tradycji Powstania Wielkopolskiego. Pozostanie w naszej pamięci jako – człowiek prawy, pełen pasji, pomysłów i niespożytej energii.

Wolą Stwórcy, 23 lutego 2017 roku, zakończył swoją misję. Spoczął na cmentarzu parafialnym w swojej ukochanej Opalenicy.

*Bogumił Wojcieszak
Zdzisław Kościański*

KRONIKA

najważniejsze wydarzenia od sierpnia 2016 r. do lipca 2017 r.

1 sierpnia 2016 r. – dla uczczenia 72. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, pod poznańskim Pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej, odbyły się uroczyste obchody upamiętniające ten bohaterski zryw. W powstaniu warszawskim uczestniczyło kilkuset Wielkopolan, w tym wielu uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. W uroczystościach wzięli udział m. in. przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz samorządowych oraz administracyjnych, liczne delegacje i poczty sztandarowe związków kombatanckich, organizacje społecznych oraz wojska i służb mundurowych. Wygłoszono przemówienia okolicznościowe i złożono wianki kwiatów. TPPW było reprezentowane przez Wawrzyńca Wierzejewskiego – prezesa Oddziału Wielkopolskiego TPPW, Romana Grewlinga – wiceprezesa Oddziału Wielkopolskiego i Irenę Bandurską – członka prezydium.

15 sierpnia 2016 r. – na placu Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się uroczystość z okazji Święta Wojska Polskiego. Meldunek odebrał generał Dariusz Malinowski, dowódca Garnizonu Poznań. Okolicznościowe przemówienia wygłosili Wojewoda Wielkopolski Zbigniew Hoffmann i Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak. W ramach uroczystości odbyły się również: Apel Pamięci, występ Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych oraz defilada wojskowa. W obchodach wzięły udział władze miasta, powiatu i województwa, żołnierze, kombatancki, przedstawiciele organizacji oraz mieszkańcy Poznania. Towarzystwo reprezentowała delegacja w składzie: prezes Zarządu Głównego TPPW – Tadeusz Musiał, sekretarz generalny – Piotr Wojtczak i prezes Oddziału Wielkopolskiego – Wawrzyniec Wierzejewski.

27 sierpnia 2016 r. – w Poznaniu odbył się zlot członków i sympatyków Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, zorganizowany przez Oddział Wielkopolski TPPW. Wzięło w nim udział ponad 300 osób nie tylko z terenu Wielkopolski. Zlot rozpoczęła uroczysta msza św. odprawiona w Bazylice Katedralnej na Ostrowie Tumskim przez bpa Zdzisława Fortuniaka, którą koncelebrował o. Eustachy Rakoczy – kapelan Towarzystwa, w intencji poległych i zmarłych bohaterów Powstania Wielkopolskiego, a także wszystkich, którzy tradycje powstania obecnie kontynuują i pielęgnują oraz w intencji wszystkich zmarłych członków Towarzystwa, w tym zmarłego w czerwcu br. śp. Andrzeja Szymankiewicza, honorowego prezesa Oddziału Wielkopolskiego TPPW. Homilię wygłosił ks. bp Zdzisław Fortuniak. Oprawę muzyczną przygotował organista Jacek Pupka, któremu towarzyszył tenor Jakub Herford i zespół dziewczęcy z Budzynia. Następnie po katedrze oprowadziła Magdalena Lipińska – przewodnik PTTK i członek Towarzystwa. Druga część zlotu miała miejsce po drugiej stronie Cybiny, w amfiteatrze „Brama Poznania”. Tutaj nastąpiło przedstawienie uczestników spotkania, wśród których byli jego organizatorzy: prezes Zarządu Głównego TPPW – Tadeusz Musiał, prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW – Wawrzyniec Wierzejewski i wiceprezes Oddziału Wojewódzkiego i prezes Koła w Chodzieży – Roman Grewling, pod którego pieczęcią odbywał się tegoroczny zlot. Przywitano gości honorowych z senatorem RP Robertem Gawłem – prezesem gnieźnieńskiego koła TPPW oraz przedstawiciela-

mi lokalnych władz z terenu województwa. Udział w zlocie wzięli także przedstawiciele grup rekonstrukcyjnych w mundurach powstańczych i z wyposażeniem. Wśród prezentowanych eksponatów, związanych z Powstaniem Wielkopolskim, wyróżniały się kolekcje i materiały informacyjne kół TPPW z Chodzieży, Budzyna i okolicznych powiatów oraz koła w Jarocinie. Bardzo ciekawą ekspozycję zaprezentował Piotr Stachecki, prezes Koła Poznań Centrum II. Prelekcję wygłosił znany historyk i popularyzator dziejów Poznania, Wielkopolski i Powstania Wielkopolskiego, dr Marek Rezler, którego wystąpienie dotyczyło roli i znaczenia regionu Wielkopolski oraz mających miejsce – już od początku XIX w.- na jej terenie zrywów powstańczych. Goście z Budzyna, tenor Jakub Herford i młodzież szkolna, zaprezentowali koncert pieśni patriotycznych. Uczestnicy spotkania z różnych rejonów Wielkopolski przedstawiali działania, jakie podejmują na rzecz upamiętniania powstańców i czynu powstańczego. W trakcie pobytu w amfiteatrze, uczestnicy imprezy udawali się grupami na zwiedzanie oryginalnej ekspozycji i prezentacji w centrum „Brama Poznania”. Organizatorzy przygotowali dla uczestników spotkania rozmaite wydawnictwa okolicznościowe oraz przypinki z rozetą i mieczykiem powstańczym.

1 września 2016 r. – w Poznaniu uczczono 77. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Obchody rozpoczęła msza św. w kościele pw. św. Józefa. Podobnie jak w ubiegłych latach, uroczystość odbyła się pod pomnikiem Armii Poznań. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, kombatancki, żołnierze oraz mieszkańcy Poznania. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Wojewoda Wielkopolski Zbigniew Hoffmann. Po Apelu Poległych delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem. W obchodach uczestniczyła delegacja Zarządu Głównego TPPW 1918-1919, w składzie: prezes Zarządu Głównego – Tadeusz Musiał, prezes Oddziału Wielkopolskiego – Wawrzyniec Wierzejewski oraz Irena Bandurska.

17 września 2016 r. – w Zespole Szkół w Szubinie odbył się XII Wojewódzki Zjazd Szkół i Kół noszących imię Powstańców Wielkopolskich „W gościnie u przyjaciół”. Honorowy patronat nad zjazdem objął Burmistrz Szubina Artur Michalak. Współorganizatorami zjazdu byli: Zespół Szkół w Szubinie, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Emila Chroboczka w Szubinie oraz Muzeum Ziemi Szubińskiej im. Zenona Erdmanna w Szubinie. W zjeździe uczestniczyły reprezentacje uczniów oraz opiekunowie z: Zespołu Szkół im. Powstańców Wielkopolskich w Rynarzewie, Zespołu Publicznych Szkół nr 1 w Żninie, Gimnazjum im. Karola Urbańskiego w Złotnikach Kujawskich, Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Pakości, Szkoły Podstawowej im. Jana Kasprowicza w Kruszwicy i Zespołu Szkół w Szubinie – Gimnazjum nr 2. Uczestników zjazdu przywitała Gabriela Rojek, dyrektor Zespołu Szkół w Szubinie. Wśród gości znaleźli się m. in: przedstawiciele samorządu powiatu nakielskiego z wicestarostą Andrzejem Kindermannem oraz delegacja Oddziału Kujawsko – Pomorskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 z prezesem Jackiem Pietraszko, wiceprezesem Małgorzatą Dzióbkowską i skarbnikiem Lidią Nowak. Część artystyczną zaprezentowali uczniowie z Zespołu Szkół w Szubinie. Pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Szubinie złożono kwiaty i zapalono znicze. Na strzelnicy przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych odbył się konkurs strzelecki. Następnie miał miejsce pokaz musztry oraz pierwszej pomocy medycznej. W Muzeum Ziemi Szubińskiej uczestnicy zwiedzili wystawę, a następnie wysłuchali prelekcji kustosz Kamili Czechowskiej na temat Powstania Wielkopolskiego. W Zespole Szkół podsumowano rywalizację i przebieg zjazdu, a także wręczono zwycięzcom dyplomy i nagrody.

20 września 2016 r. – w auli Akademii Muzycznej w Poznaniu miała miejsce uroczysta gala z okazji obchodów 95. lecia Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. Wzięli w niej udział m. in.: posłowie RP, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, oficerowie i żołnierze, członkowie Związku Oficerów Rezerwy RP i innych stowarzyszeń oraz młodzież. Część oficjalną rozpoczęło wystąpienie prezesa Zarządu Głównego Związku Oficerów Rezerwy płk. w st. spoczynku Stanisława Tomaszewicza. Podczas wystąpień gości, adres okolicznościowy z okazji jubileuszu w imieniu Zarządu Głównego TPPW 1918-1919 przekazali: Piotr Wojtczak – sekretarz generalny Zarządu Głównego oraz Wawrzyniec Wierzejewski – prezes Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa. W czasie akademii wręczono zasłużonym członkom związku Odznaki Honorowe TPPW „Wierni Tradycji”. Uroczystość zakończył występ Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. 10 października 2016 r. – nauczyciele i młodzież Technikum w Trzciance uczcili kolejną rocznicę nadania Zespołowi Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego imienia generała Dezyderego Chłapowskiego, wybitnego Wielkopolanina XIX w., którego dokonania przyczyniły się m. in. do zbudowania postaw przyszłych żołnierzy Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Nie zabrakło zatem uroczystej oprawy: pocztu sztandarowego, szacownych gości i inauguracyjnego uroczystości wykładu, wygłoszonego przez zaproszonego gościa, dra Zdzisława Kościańskiego (przewodniczącego Komisji Historycznej Zarządu Głównego TPPW). Zaprezentowany został również przez młodzież z Trzcianki montaż słowno – muzyczny i prezentacja multimedialna o życiu Chłapowskiego. Kolejnym punktem uroczystości był Szkolny Konkurs Pięknego Czytania fragmentów tekstów, napisanych przez Dezyderego Chłapowskiego. Komisji konkursowej przewodniczył dr Zdzisław Kościański. W części finałowej uroczystej gali wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Polanie”.

13 października 2016 r. – w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym w Poznaniu odbyła się uroczystość przekazania – Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego, działającej przy ZW ZBoWiD w Poznaniu – historycznych sztandarów organizacji kombatanckich, będących dotąd w posiadaniu Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego ZKRP i BWP oraz ozdobnego witraża ufundowanego przez WK SD. W uroczystości, którą prowadził prezes WZW ZKRP i BWP dr Marian Król uczestniczyli m. in.: płk Mirosław Demediuk, naczelnik Wydziału Odznaczeń i Mianowań Gabinetu Kierownika Urzędu d/s Kombatantów i Osób Represjonowanych, dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu – prof. Wojciech Suchocki, kustosz Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego – Jarosław Łuczak. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego reprezentował prezes Zarządu Głównego Tadeusz Musiał.

14 października 2016 r. – pod pomnikiem generała Tadeusza Kościuszki w Poznaniu odbyły się uroczyste obchody 76. rocznicy powstania Batalionów Chłopskich. Organizatorami obchodów byli: Wojewoda Wielkopolski i prezes Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich – Okręg Poznań. W uroczystości wzięli udział parlamentarzyści, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji oraz żołnierze. Po okolicznościowych wystąpieniach, modlitwie i Apelu Pamięci delegacje złożyły wieniec i wiązanki kwiatów. TPPW 1918-19 reprezentowali prezes ZG TPPW – Tadeusz Musiał oraz prezes Oddziału Wielkopolskiego – Wawrzyniec Wierzejewski.

20 i 23 października 2016 r. – w Poznaniu odbyły się uroczystości związane z 60. rocznicą powstania węgierskiego 1956 roku. 20 października, na Starym Rynku przed Odwachem,

została odsłonięta wystawa okolicznościowa „Pragnienie wolności a autorytaryzm władzy: Polacy i Węgrzy na ulicach w 1956 r.”. Główne uroczystości miały miejsce 23 października przed tablicami upamiętniającymi Petera Mansfelda, młodego Węgra zamordowanego przez władze i Romka Strzałkowskiego, który zginął w trakcie wydarzeń poznańskich. Okolicznościowe przemówienia wygłosili m. in. Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak i Konsul Honorowy Węgier Witold Abramowicz. Uroczystości zostały wzbogacone występami artystycznymi uczniów Szkoły Podstawowej nr 23 im. gen. Józefa Bema oraz Gimnazjum i Liceum im. Romka Strzałkowskiego w Poznaniu. Kwiaty pod tablicami złożyły delegacje władz, samorządów miejskich i wojewódzkich oraz związków i organizacji kombatanckich, a także młodzieży. Wartę honorową pełnili harcerze Chorągwi Wielkopolskiej ZHP. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 reprezentował i kwiaty złożył Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego. Uroczystości zakończył koncert multimedialny pt. „Romek”, w sali koncertowej Szkoły Muzycznej na ul. Solnej.

26 października 2016 r. – z okazji zbliżającego się Dnia Wszystkich Świętych członkowie Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Legnicy wraz z uczniami i nauczycielami Szkoły Podstawowej nr 1, noszącej imię Powstańców Wielkopolskich, zapalili znicze i złożyli biało – czerwone wstęgi na grobach powstańców wielkopolskich, na cmentarzu przy ul. Wrocławskiej. Akcja zainicjowana przez legnickie koło TPPW, którego przewodniczącym jest Czesław Kowalak, została ciepło odebrana przez mieszkańców, a zwłaszcza rodziny powstańców.

27 października 2016 r. – w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich we Wrześni odbyło się spotkanie młodzieży z klasy I TL z Marianem Szczepaniakiem – synem powstańca wielkopolskiego, z okazji jego 90. urodzin. Spotkanie zainicjowała i prowadziła nauczycielka języka polskiego i prezes Koła nr 24 TPPW, Beata Sieradzka. Uczestniczyli w nim także: Michał Pawełczyk – regionalista i znawca tematyki powstania,



Maciej Mielczarek – dyrektor ZSZ nr 2 oraz ks. Wojciech Muchyński. Przed laty Marian Szczepaniak przekazał do szkolnej izby tradycji najcenniejszą pamiątkę po swoim ojcu Michale – pamiętnik powstańca. Podczas uroczystości urodzinowych gość honorowy otrzymał od Zarządu TPPW okolicznościowy dyplom i kwiaty, a Michał Pawełczyk podzielił się swoimi wiadomościami na temat losów rodziny Szczepaniaków i historii walk wrzesińskich powstańców. Z okazji spotkania Michał Pawełczyk przygotował dla Jubilata niespodziankę, małą książeczkę „Rodzina Szczepaniaków z Wrześni”.

27 października 2016 r. – oznakowano groby powstańców wielkopolskich na cmentarzu parafialnym przy ul. Gnieźnieńskiej we Wrześni. Jest to część akcji przeprowadzanej na terenie powiatów gnieźnieńskiego i wrzesińskiego, a zainicjowanej przez senatora RP Roberta Gawła. Groby były znakowane przez uczniów klasy II TL (w ramach grantów Starosty Wrzesińskiego), pod nadzorem Jarosława Czyża – prezesa Klubu Kibiców „Lecha” Poznań i Beaty Sieradzkiej. Miejsca oznakowań wskazywali wnioskodawcy. Spotkanie stało się doskonałą okazją do wspomnień o przodkach. Członkowie powstańczych rodzin byli wzruszeni i dziękowali za uczczenie tych, którzy przed wieloma laty potrafili zwycięsko walczyć o Polskę. Akcji towarzyszyły lokalne media: Przegląd Powiatowy i Radio Września.

1 listopada 2016 r. – podczas Święta Zmarłych członkowie kół i klubów TPPW oraz uczniowie ze szkół noszących imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego odwiedzili cmentarze, na których spoczywają powstańcy w wielu miejscowościach w województwach kujawsko – pomorskim, lubuskim, wielkopolskim oraz w Poznaniu, Legnicy i innych miastach oraz zapalili tradycyjne „znicze pamięci”. Kibice „Lecha” Poznań kolejny raz przeprowadzili zbiórkę pieniężną na renowację grobów powstańców wielkopolskich. Kwestowało ok. 600 wolontariuszy, głównie na cmentarzach, w około 100 miejscowościach Wielkopolski oraz w Inowrocławiu i Nowej Soli. Ta wspaniała, patriotyczna akcja przyczyniła się do zachowania i odnowienia mogił powstańczych.

4 listopada 2016 r. – Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął przez aklamację uchwałę w sprawie uczczenia 210. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1806 r. Czytamy w niej m. in.: Przyjazd Jana Henryka Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego 6 listopada 1806 r. do Poznania przerodził się w patriotyczną manifestację. Wezwano do podjęcia walki z zaborcą u boku Napoleona. Polski ruch zbrojny objął Wielkopolskę, a następnie ziemię sieradzką, Kujawy, Mazowsze i Pomorze. Powstańcy zajęli także twierdzę jasnogórską. Powstanie Wielkopolskie, pierwsze z zakończonych sukcesem powstań narodowych, przyniosło nadzieję na odrodzenie się polskiej państwowości. Inicjatorem uchwały był poseł RP Bartłomiej Wróblewski.

4 listopada 2016 r. – w Opalenicy, w auli Gimnazjum im. gen. Kazimierza Sosnowskiego, odbyło się 14. Spotkanie Rodzin Powstańców Wielkopolskich 1918/1919 – „Zaduszki powstańcze”, zorganizowane przez Koło TPPW im. Edmunda Klemczaka w Opalenicy, pod kierownictwem prezesa Andrzeja Mainki. W trakcie spotkania, które miało uroczysty charakter, nowym członkom koła, które należy do najliczniejszych w Towarzystwie, zostały wręczone legitymacje. Tytułem Honorowego Prezesa Koła w Opalenicy obdarzono Zygmunta Dudę, inicjatora powstania i pierwszego prezesa tego koła, znanego regionalistę, laureata „Dobosza Powstania Wielkopolskiego”. Uczczono pamięć powstańców i zmarłych członków Towarzy-

stwa oraz podzielono się wspomnieniami rodzinnymi związanymi z Powstaniem Wielkopolskim i dalszymi losami powstańców. Spotkanie zostało wzbogacone występami gimnazjalistów, którzy zaprezentowali spektakl złożony z pieśni i wierszy patriotycznych. Istotnym punktem zebrania był wspólny śpiew pieśni powstańczych i patriotycznych. Po jego zakończeniu udano się na miejscowy cmentarz, gdzie na grobach powstańców zapalono znicze. W spotkaniu wziął udział z-ca burmistrza miasta – Paweł Jakubowski, członkowie koła oraz młodzież i grono nauczycielskie. Towarzystwo reprezentował prezes Oddziału Wielkopolskiego – Wawrzyniec Wierzejewski, który w swoim wystąpieniu mówił o przebiegu powstania i przedsięwzięciach podejmowanych aktualnie przez TPPW.

4 i 5 listopada 2016 r. – w Poznaniu odbyły się uroczystości upamiętniające 210. rocznicę historycznego wjazdu do Poznania, w listopadzie 1806 r., gen. Jana Henryka Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego Ich inicjatorami i organizatorami byli: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wielkopolskie Muzeum Niepodległości i Muzeum Historii Miasta Poznania. W programie znalazła się konferencja naukowa pt.: Obaczmy, jeżeli Polacy godni są być narodem.... Głównym punktem obchodów była inscenizacja przedstawiająca wjazd gen. J. H. Dąbrowskiego i J. Wybickiego do miasta, poprzedzona mszą św. w kościele pw. św. Wojciecha w Poznaniu, w miejscu spoczynku tych bohaterów. W ratuszu miała miejsce prezentacja obrazu Jana Gładysza pt. „Wjazd gen. J. H. Dąbrowskiego do Poznania w 1807 r.” i prelekcje popularnonaukowe, m. in. dyrektora Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości – Tomasza Łęckiego na temat: „Czy Muzeum Powstania Wielkopolskiego może konkurować z Muzeum Powstania Warszawskiego?”.

7 listopada 2016 r. – w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu odbyła się konferencja „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Pamiętamy!”, adresowana do nauczycieli wszystkich typów szkół. Miała ona na celu upamiętnienie Powstania Wielkopolskiego w 98. rocznicę jego wybuchu. Wśród gości konferencji znaleźli się m. in.: Wielkopolski Kurator Oświaty – Elżbieta Leszczyńska oraz prezes ZG TPPW – Tadeusz Musiał. Konferencję otworzyła Ewa Superczyńska – dyrektor ODN-u w Poznaniu. W programie znalazły się wystąpienia: prof. Zbigniewa Pilarczyka (UAM) – Powstanie Wielkopolskie 1918/1919. Bohaterowie drugiego planu; dra Zdzisława Kościańskiego przewodniczącego Komisji Historycznej ZG TPPW – Postawy i wartości powstańców wielkopolskich; dra Eligiusza Tomkowiak z Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego – Losy uczestników Powstania Wielkopolskiego ukazane na wybranych przykładach; Wawrzyńca Wierzejewskiego, prezesa Zarządu Oddziału Wielkopolskiego TPPW – Powstanie Wielkopolskie w kontekście odzyskania niepodległości w świadomości Polaków; Andrzeja Surdyka, konsultanta ODN w Poznaniu – Kulturowanie i propagowanie pamięci o Powstaniu Wielkopolskim. Podczas konferencji przekazano również informacje na temat dalszych działań w ramach projektu oraz szczegóły dotyczące 9. edycji Konkursu Wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim.

11 listopada 2016 r. – w Poznaniu, Bydgoszczy, Zielonej Górze i innych miastach, delegacje zarządów oddziałów, kół i klubów TPPW wzięły udział w obchodach Święta Niepodległości. Uroczystości w Poznaniu rozpoczęła msza św. w intencji Ojczyzny, odprawiona w poznańskiej farze. Główne obchody miały miejsce na Placu Wolności w Poznaniu. Po wystąpieniu wojewody Zbigniewa Hoffmanna i Apelu Pamięci, odbył się pokaz w wykonaniu grup rekonstrukcji historycznej, koncert orkiestry wojskowej i defilada pododdziałów.

11 listopada 2016 r. – z okazji Święta Niepodległości na Ostrowie Tumskim w Poznaniu miała miejsce uroczystość patriotyczna. Rozpoczęła ją msza św. odprawiona w katedrze poznańskiej w intencji Ojczyzny, powstańców wielkopolskich i Mieczysława Palucha, zasłużonego powstańca. Następnie w Muzeum Archidiecezjalnym (dawnej Akademii Lubrańskiego) odbyła się prelekcja prof. Janusza Karwata pt. O wydarzeniach w Poznaniu na miesiąc przed wybuchem Powstania Wielkopolskiego. W szeroko zakrojonym wystąpieniu, zwrócono szczególną uwagę na ważny udział Poznańczyków i Wielkopolan w wydarzeniach, które miały miejsce wówczas w Warszawie. Spotkanie zwieńczył koncert i wspólny śpiew pieśni patriotycznych, pod przewodnictwem znanego barda i piewcy kultury sarmackiej Jacka Kowalskiego, któremu towarzyszył zespół „Monogamista JK”. W spotkaniu uczestniczyło ponad sto osób. Towarzystwo reprezentował i głos w dyskusji zabrał Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW. Uroczystość została zorganizowana przez Parafię Archikatedralną pw. św. Piotra i św. Pawła w Poznaniu, Warsztaty Idei Obywateli Rzeczypospolitej i Towarzystwo Pamięci mjr. Mieczysława Palucha.

17 listopada 2016 r. – przeprowadzono pierwszy etap akcji znakowania grobów powstańców wielkopolskich, mieszkańców ziemi mosińskiej. Oznakowano groby 26 powstańców, pochowanych na cmentarzu parafialnym w Mosinie i grób powstańca na cmentarzu parafialnym w Rogalinku. Powstańcze oznakowanie otrzymała także zbiorowa mogiła rozstrzelanych 20. 10. 1939 r. na mosińskim cmentarzu.”, w której – spośród 15 pochowanych ofiar tej egzekucji, sześciu było powstańcami wielkopolskimi.

18 listopada 2016 r. – w Szkole Podstawowej w Skokach odbyło się spotkanie prezesa Oddziału Wielkopolskiego TPPW – Wawrzyńca Wierzejewskiego z młodzieżą szkolną. Towarzyszyła mu okolicznościowa wystawa, przedstawiająca genezę i przebieg Powstania Wielkopolskiego, ze szczególnym uwzględnieniem roli młodzieży skautowej. Poruszona tematyka spotkała się z żywym zainteresowaniem, zarówno ze strony uczniów, jak i grona pedagogicznego. Wątki poruszane w dyskusji nauczyciele zamierzają kontynuować w czasie lekcji.

22 listopada 2016 r. – w Przemęcie na cmentarzu parafialnym przy ul. Jagiellońskiej odbyły się uroczystości upamiętniające powstańców wielkopolskich z Ziemi Przemęckiej, spoczywających zarówno na przemęckich cmentarzach, jak i poza gminą. Nagrobki powstańców zostały oznakowane specjalnymi medalami pamiątkowymi „Powstaniec Wielkopolski”. Organizatorami tej akcji byli: Antoni Fomalski – prezes Koła TPPW w Przemęcie (inicjator znakowania grobów) oraz Dorota Gorzelniak – Wójt Gminy Przemęt. Obchody rozpoczął uroczysty przemarsz uczestników, w asyście przemęckiej orkiestry dętej oraz pocztów sztandarowych, pod pomnik Piety. Wartę honorową pełnili harcerze oraz uczniowie z miejscowego Zespołu Szkół im. Powstańców Wielkopolskich. Wśród zaproszonych gości, obok rodzin przemęckich powstańców wielkopolskich, znaleźli się m. in.: Jan Libicki -Senator RP, Krzysztof Paszek – Poseł na Sejm RP, Zenon Józwiak – kierownik Delegatury Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie, Janusz Frąckowiak – Starosta Wolsztyński, Wawrzyniec Wierzejewski – prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW, dr Zdzisław Kościański – przewodniczący Komisji Historycznej Zarządu Głównego TPPW, Maciej Myczka – prezes Stowarzyszenia Miłośników Historii Wojskowości, Zbigniew Kowalewicz – prezes Koła TPPW w Wolsztynie i Dariusz Pozwiński – prezes Koła TPPW w Siedlcu. Medale pamiątkowe zostały poświęcone przez ks. Wojciecha Liska. Otrzymali je również rodziny dla swoich powstańców spoczywających na



cmentarzach poza gminą Przemęt. Oznakowanie grobów powstańczych na pozostałych cmentarzach w gminie Przemęt odbyło się: w Kaszczorzach – 23 listopada, w Mochach – 24 listopada i w Buczu – 25 listopada br.

26 listopada 2016 r. – w siedzibie wielkopolskiej organizacji wojewódzkiej Ligi Obrony Kraju „Dom Żołnierza” w Poznaniu odbyło kolejne posiedzenie plenarne Zarządu Głównego TPPW. Tematyka obrad dotyczyła głównie przygotowań do obchodów 98. i 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego oraz form współdziałania z rodzinami uczestników Powstania Wielkopolskiego. Swoje doświadczenia i propozycje w tym zakresie zaprezentowali m. in: Andrzej Mainka – Opalenica, Krzysztof Jachna – Skoki, Maria Mielcarzewicz – Środa Wlkp. oraz Jerzy Przybecki – Zielona Góra.

26 listopada 2016 r. – Koło TPPW w Kórniku zorganizowało w Kórnickim Centrum Rekreacji i Sportu OAZA szósty przegląd pieśni dla uczniów szkół gminy kórnickiej. Zebranych powitała Dorota Przybylska – prezes Koła TPPW i przedstawiła rolę Powstania Wielkopolskiego w odzyskaniu niepodległości w latach 1918/1919. Wśród zaproszonych gości byli m. in: przewodniczący Rady Miejskiej Gminy Kórnik – Adam Lewandowski, Burmistrz Kórnika – Jerzy Lechnerowski, prezes Oddziału TPPW – Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Stowarzyszenia Kawaleryjskiego im. 7 Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich – Włodzimierz Roślawski, prezes Grupy Rekonstrukcyjnej Powstańców Wielkopolskich im. gen. Stanisława Taczaka oraz kustosz Muzeum gen. Stanisława Taczaka w Mieszkowie – Wojciech Koterba, prezes KTPS w Kórniku – Krystyna Janicka, dyrektor OAZY – Wojciech Kielbasiewicz, rodziny powstańcze, radni Rady Miejskiej w Kórniku, dyrektorzy szkół, nauczyciele i uczniowie, członkowie i sympatycy kórnickiego Koła TPPW. Burmistrz wręczył kolejne pamiątkowe kórnickie Krzyże Powstańcze, które otrzymali: Maria Błaszak – wnuczka powstańca Szczepana Walczaka, Marian Błaszak – wnuk powstańca Ignacego Michalaka, Krystyna Szubert – córka powstań-



ca Franciszka Grzaślewicza, Krzysztof Grzempa – wnuk powstańca Wawrzyna Grzempy, Paweł Pawlak – wnuk powstańca Franciszka Pawlaka, Eleonora Rozmysłowska – wnuczka powstańca Antoniego Mikołajczaka. Na scenie zaprezentowały się zespoły ze szkół w: Robakowie, Szczodrzykowie, Radzewie, Kórniku-Bninie, Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tytusa hr. Działyńskiego oraz chór Viva la Musica, Zespół Pieśni i Tańca Władysie z Gimnazjum im. Władysława hr. Zamoyskiego. Dodatkowo w strojach wielkopolskich wystąpili Ewa i Adam Majewscy z Poznania i wykonali dwa utwory, w tym słynne przyspiewki ułańskie Żurawiejki. Oprawę muzyczną przeglądu przygotowała firma Go events z Kórnika.

29 listopada 2016 r. – na zebraniu wyjazdowym w Muzeum Powstania Wielkopolskiego (w poznańskim Odwachu) spotkali się członkowie swarzędzkiego Koła TPPW. Po zapoznaniu się z ekspozycją muzealną, odbyła się rozmowa z dyrektorem muzeum Tomaszem Łęckiem, podczas której poruszono sprawę współpracy swarzędzkiego Koła TPPW z muzeum, udział obu podmiotów w zbliżających się obchodach rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, a także kwestię możliwości wypożyczenia dla Swarzędza mobilnej wystawy planszowej.

1 grudnia 2016 r. – w V Liceum Ogólnokształcącym im. Kludyny Potockiej w Poznaniu odbyło się spotkanie z młodzieżą szkolną, połączone z wystawą na temat genezy, przebiegu i znaczenia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, w kontekście zbliżających się rocznic wybuchu powstania. Prowadził je prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW Wawrzyniec Wierzejewski. Wzięła w nim udział liczna grupa uczniów i nauczycieli. Wystąpienie wywołało duże zainteresowanie i żywą reakcję słuchaczy oraz stanowiło przyczynek do nawiązania stałej współpracy pomiędzy TPPW a szkołą.

3 grudnia 2016 r. – Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, w 98. rocznicę obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego, zorganizowało Dzień Wielkopolski w Poznaniu. Po mszy św. w poznańskiej farze nastąpiło złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową Polskiego Sejmu Dzielnicowego – kino „Apollo” i odbyły się obrady Sejmiku Wielkopolskich Regionalistów. Ogło-

szeno również nominacje oraz wręczono Nagrodę Główną WTK, której laureatem został Andrzej Wituski. Odbyła się także debata pt. Wielkopolski patriotyzm, do której wprowadzenie wygłosił prof. dr hab. Ryszard Kowalczyk. Tomasz Łęcki – dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości – omówił stan przygotowań do budowy nowego muzeum. W uroczystościach rocznicy Polskiego Sejmu Dzielnicowego wzięli także udział przedstawiciele TPPW.

11 grudnia 2016 r. – we Wrześni odbył się II Bieg im. Powstańców Wielkopolskich. Organizatorami biegu byli: Starostwo Powiatowe we Wrześni, Zespół Szkół Zawodowych nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich we Wrześni i Stowarzyszenie Promyk. W tym roku trasa biegu wiodła ulicami miasta. Punkt startowy znajdował się przy ulicy Warszawskiej, natomiast meta przy ulicy Koszarowej. Biegowi towarzyszyła wystawa zorganizowana przez Koło TPPW nr 24 we Wrześni pod kierunkiem prezesa Koła TPPW – Beaty Sieradzkiej i Stowarzyszenia Kibiców Lecha z prezesem Jarosławem Czyżem. Na wystawie można było m. in. zapoznać się z treścią Pamiętnika powstańca Michała Szczepaniaka. Zwiedzający poznawali także historię Powstania Wielkopolskiego w powiecie wrzesińskim, ciekawie przedstawioną przez miejscowego regionalistę – Michała Pawełczyka.

12 grudnia 2016 r. – w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu odbyła się coroczna uroczystość wręczenia nagród honorowych Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 statuetek Dobosz Powstania Wielkopolskiego osobom i instytucjom najbardziej zasłużonym dla upamiętniania historii i tradycji Powstania Wielkopolskiego. W uroczystości wzięli udział m. in.: Senator RP Robert Gawęł, Wicewojewoda Wielkopolski – Marlena Małag, Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego – Wojciech Jankowiak, Wielkopolski Kurator Oświaty – Elżbieta Leszczyńska, reprezentujący Prezydenta Poznania – Rafał Ratajczak, prezydent Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego i prezes Zarządu Wojewódzkiego ZKRP i BWP – dr Marian Król, prezes ZG Związku Oficerów Rezerwy RP – płk Stanisław Tomaszewicz, przedstawiciele: Wielkopolskiej Organizacji LOK, prezes Związku Inwalidów Wojennych płk Tadeusz Paczek, komendant Chorągwi Wielkopolskiej ZHP – hm. Tomasz Kujaczyński, prezes WTK – Stanisław Słopień, prezes Automobilklubu Wielkopolski – Robert Werle, dyrektorzy muzeów, historycy i regionaliści, przedstawiciele stowarzyszeń kombatanckich i innych organizacji, członkowie Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, dyrektorzy, nauczyciele oraz młodzież szkolna. Tegorocznymi laureatami zostali: indywidualnie – dr Stanisław Jędraś, doktor nauk geograficznych, emerytowany nauczyciel, regionalista i społecznik zasłużony dla kultywowania pamięci o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 w południowej Wielkopolsce; Wojciech Kicman – regionalista z Piły, autor wielu publikacji i biogramów powstańców wielkopolskich, ceniony prelegent; Zbigniew Zwierzykowski – historyk, regionalista, publicysta i kolekcjoner.; zespołowo – Muzeum Okręgowe w Lesznie, instytucja szczególnie zasłużona w kultywowaniu pamięci o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919. (Więcej na str. 132)

15 grudnia 2016 r. – Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął uchwałę w sprawie uczczenia rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Stwierdza się w niej m. in., że: Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 roku to wyjątkowe wydarzenie na tle polskich zrywów narodowych. Jego sukces przyniósł wolność Wielkopolanom oraz przyczynił się do utrwalenia niepodległości i ustalenia zachodniej granicy Rzeczypospolitej odradzającej się po 123 latach niewoli. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskie-

go, przypomina o dojrzałości politycznej i poświęceniu Polaków: Ofiarna walka podjęta dla Niepodległej godna jest upamiętnienia. Chwała Zwycięzcom!

15 grudnia 2016 r. – w Zespole Szkół w Parkowie miała miejsce IX. Wieczornica Powstańcza Hej, za broń powstańcy. Młodzież przedstawiła inscenizację jednego z epizodów walk powstańczych, w wyniku którego zdobyto pojazd pancerny, nazwany później imieniem Kazimierza Grudzielskiego. Następnie przeprowadzono Apel Powstańczy przy symbolicznym krzyżu i zapalono znicze. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz oraz liczni mieszkańcy. W ich trakcie Medal Honorowy TPPW „Wierni Tradycji”, z rąk reprezentującego Towarzystwo prezesa Oddziału Wielkopolskiego TPPW Wawrzyńca Wierzejewskiego, otrzymała dyrektor Zespołu Szkół Maria Cisowska.

16 grudnia 2016 r. – w sali ośrodka Laboratorium Wiary, obok poznańskiej katedry, na Śródce odbyło się spotkanie związane z obchodami kolejnej rocznicy Powstania Wielkopolskiego, a także podsumowujące zlot gwiazdzisty wielkopolskich kół TPPW, który odbył się w sierpniu br. Podziękowano ks. arcybiskupowi Metropolii Poznańskiej Stanisławowi Gądeckiemu za wsparcie inicjatyw Towarzystwa, a w dyskusji skoncentrowano się na przygotowaniach do bieżącej i setnej rocznicy powstania oraz jego znaczenia dla odzyskania niepodległości przez Polskę. W spotkaniu uczestniczyła grupa młodzieży ze Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Strzelcach k. Chodzieży, która zaprezentowała koncert pieśni patriotycznych. Udział wzięli w nim również delegat Arcybiskupa ks. Ireneusz Szwarz, proboszcz katedralny oraz wielu przedstawicieli Towarzystwa, m. in. z Poznania, z prezesem Oddziału Wielkopolskiego TPPW – Wawrzyńcem Wierzejewskim i wiceprezesem Oddziału Wielkopolskiego, prezesem koła w Chodzieży Romanem Grewlingiem oraz szereg osób zainteresowanych problematyką powstańczą, w tym prezes Towarzystwa im. Mieczysława Palucha – Wiesław Hernacki. W trakcie spotkania grupa osób powołała kolejne 53. Koło TPPW Poznań Śródka, którego prezesem został Gerard Cofta.

16 grudnia 2016 r. - jubileusz 90. lecia obchodził Teofil Różański - dziennikarz, marynista, popularyzator i dokumentalista uczestnictwa marynarzy w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919, wieloletni członek Zarządu Głównego TPPW, laureat statuetki Dobosza Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Złotą Odznaką "Wierni Tradycji". Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego przekazał jubilatowi serdeczne życzenia i gratulacje.

19 grudnia 2016 r. – przed Pomnikiem Dobosza Powstania Wielkopolskiego, na Placu Powstańców Wielkopolskich w Zielonej Górze, Oddział Lubuski TPPW zainaugurował obchody 98. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Po sygnale Powitanie wykonanym przez Marka Mosiewicza i wciągnięciu flagi państwowej na maszt, odegrano Mazurek Dąbrowskiego. Uroczystość prowadził Damian Bączkiewicz – przewodniczący Lubuskiej Rady Młodzieżowej TPPW 1918/1919. Uczestniczyli w niej m. in.: przedstawiciele Urzędu Miasta, Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Wojewódzkiego, kombatancki, twórcy Informatora, młodzież z pocztami sztandarowymi z: Zespołu Szkół Budowlanych, Zespołu Szkół Technicznych, Zespołu Szkół Akademickich, Zespołu Szkół Ekonomicznych, Gimnazjum nr 7 i Gimnazjum nr 8. Program słowno – muzyczny przygotowali uczniowie z Gimnazjum nr 6. Wcześniej dekorowali oni również uczestników powstańczymi rozetkami. Podczas uroczystości,

obok Pomnika Dobosza, uroczyscie uruchomiono urządzenie multimedialne – Informator turystyczny. Uruchomili go przedstawiciele Urzędu Miasta, Urzędu Marszałkowskiego i prezes ZG TPPW 1918/1919 Tadeusz Musiał. W uznaniu zasług w upowszechnianiu wiedzy i tradycji Powstania Wielkopolskiego wręczono zasłużonym działaczom odznaczenia. Odczytano także listy gratulacyjne od Wojewody Lubuskiego – Władysława Dajczaka i wicemarszałka Romualda Gawlika. Apel Pamięci poprowadził uczeń Liceum Ekonomicznego, członek Młodzieżowej Rady przy ZG TPPW 1918/1919 – Rafał Trafala. Salwę honorową oddało Bractwo Kurkowe ze Zbąszynia. Młodzież zapaliła znicz i złożyła pod Pomnikiem Dobosza kwiaty. Wspólnie odśpiewano Rotę, a sygnalista zagrał sygnał Pożegnanie.

19 grudnia 2016 r. – w gmachu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie zorganizowana została konferencja poświęcona Ignacemu Janowi Paderewskiemu i jego twórczości. Wzięli w niej udział przedstawiciele środowisk artystycznych związanych z twórczością Paderewskiego i jej propagowaniem. Kolejne planowane konferencje, poprzedzające obchody setnych rocznic odzyskania niepodległości przez Polskę i Powstania Wielkopolskiego, będą dotyczyć roli Paderewskiego jako wielkiego patrioty i męża stanu. Pobyt artysty w Wielkopolsce w latach poprzedzających Powstanie Wielkopolskie interesująco i obszernie przedstawiła rektor poznańskiej Akademii Muzycznej prof. Halina Lorkowska. W konferencji uczestniczyli również przedstawiciele środowiska poznańskiego, w tym reprezentujący TPPW Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego.

20 grudnia 2016 r. – w Liceum Ogólnokształcącym im. K. K. Baczyńskiego w Nowej Soli odbył się uroczysty apel z okazji 98. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W apelu uczestniczyli m. in. kombatanCI, przedstawiciele Związku Sybiraków i rodzin powstańców wielkopolskich. Wicedyrektor Jacek Michałowicz wygłosił referat na temat genety i przebiegu powstania, a młodzież wykonała montaż słowno – muzyczny. W spotkaniu pokoleń uczestniczył również Paweł Szpigan – prezes Koła TPPW 1918/1919 w Nowej Soli.

21 grudnia 2016 r. – na cmentarzu junikowskim w Poznaniu miało miejsce uroczyste przeniesienie prochów trzech powstańców wielkopolskich: Stanisława Andrzejewskiego, Waleriana Stacheckiego i Stanisława Szymańskiego – do kolumbarium. Uroczystość miała podniosły charakter i odbyła się przy asyście Wojska Polskiego oraz w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. W uroczystości wzięły udział rodziny bohaterów, młodzież szkolna oraz przedstawiciele Towarzystwa – głównego, obok Urzędu Miasta Poznania – organizatora, w tym prezes Zarządu Głównego – Tadeusz Musiał i prezes Oddziału Wielkopolskiego – Wawrzyniec Wierzejewski.

22 grudnia 2016 r. – w Środzie Wlkp. odbyły się uroczystości związane z nadaniem nazwy rondu u zbiegu ulic 27 Grudnia – Karola Marcinkowskiego – Brodowska. W uroczystości udział wzięli: Burmistrz Środy Wlkp. Wojciech Ziętkowski, Starosta Średzki Marcin Bednarz, prezes Zarządu Głównego TPPW Tadeusz Musiał, dr Marek Rezler, ks. dr Krzysztof Michalczak, służby mundurowe, przedstawiciele Zarządu Stowarzyszenia Rodzin Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wlkp. oraz rodziny powstańców. W tym samym dniu w średzkim Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Wielkopolskich, z udziałem zaproszonych gości, odbyła się coroczna uroczystość z okazji Dnia Patrona. Młodzież wysłuchała prelekcji dra Marka Rezlera na temat powstania oraz przedstawiła ciekawą część artystyczną. Po raz pierw-

szy odśpiewano również hymn szkoły. Podczas uroczystości wręczono nagrody Zarządu Stowarzyszenia Rodzin Powstańców Wielkopolskich – młodzieży biorącej udział w konkursie Mapa miejsc pamięci Powstania Wielkopolskiego na terenie gminy i powiatu średzkiego. Prezes Zarządu Głównego TPPW Tadeusz Musiał uhonorował również medalem „Wierni Tradycji” Marię Kamińską.

26 grudnia 2016 r. – po raz 28. zorganizowano na dworcu kolejowym w Poznaniu inscenizację przyjazdu Paderewskiego do Poznania. W postać Ignacego Jana Paderewskiego wcielił się, tak jak w poprzednich latach, Edmund Dudziński. Uroczystość zakończył koncert pieśni patriotycznych i kolęd w wykonaniu Poznańskiego Chóru Nauczycieli im. I. J. Paderewskiego, pod dyrekcją Ryszarda Łuczaka, który na zakończenie podziękował mieszkańcom Poznania za tłumne przybycie.

27 grudnia 2016 r. – centralne uroczystości rozpoczęły się rano na poznańskiej Cytadeli, gdzie przedstawiciele: Urzędu Wojewódzkiego z wicewojewodą Marleną Małąg, prezes ZG Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918 -1919 Tadeusz Musiał oraz wiceprezydent Leszna złożyli kwiaty przy pamiątkowym głazie upamiętniającym poległych w latach 1918-1920. Następnie na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan, przy mogile gen. Stanisława Taczaka – pierwszego dowódcy powstania, złożono w asyście harcerzy wiązanek kwiatów. W tej części obchodów wzięły udział delegacje władz państwowych z Wicewojewodą Wielkopolskim Marleną Małąg, władz samorządowych z Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego Markiem Woźniakiem i Prezydentem Poznania Jackiem Jaśkowiakiem, stowarzyszeń i organizacji, w tym Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Główna uroczystość rozpoczęła się przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich. Uczestniczyli w niej parlamentarzyści, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacji kombatanckich i stowarzyszeń, młodzież szkolna, harcerze, grupy rekonstrukcji historycznej i mieszkańcy Poznania. Po zmianie warty honorowej i odśpiewaniu hymnu przemówienia wygłosili:





Marek Woźniak – Marszałek Województwa Wielkopolskiego i przewodniczący Komisji Historycznej ZG TPPW – dr Zdzisław Kościański. Następnie odczytano Apel Pamięci, oddając hołd powstańcom wielkopolskim. Uroczystość zakończyło złożenie kwiatów i odśpiewanie Roty. Uczestnicy spotkania wyruszyli następnie do kościoła farnego. W trakcie przemarszu złożono wiązanki kwiatów pod tablicami upamiętniającymi Franciszka Ratajczaka, dowódców powstania, Ignacego Jana Paderewskiego, a także pod pomnikiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich. W farze odprawiona została msza św. w intencji Ojczyzny i powstańców wielkopolskich. Na placu Wolności można było zwiedzić obóz powstańczy oraz wystawę Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Droga Wielkopolan do niepodległości przygotowaną przez muzeum w Odwachu. O godz. 16.40 – dla upamiętnienia wybuchu powstania – włączone zostały syreny alarmowe. Z placu Wolności wystartował również Bieg Powstania Wielkopolskiego. Obchody zakończył uroczysty koncert w auli UAM w Poznaniu.

27 grudnia 2016 r. – uroczyste obchody miały również miejsce w Lesznie. W kościele pw. św. Mikołaja Biskupa odprawiona została uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny. Następnie uczestnicy nabożeństwa przemarszerowali na leszczyński Rynek, gdzie przewidziano główną część obchodów rocznicy. Wojewoda Zbigniew Hoffmann odczytał list przekazany przez premier Beatę Szydło. Przemówił również prezydent Leszna Łukasz Borowiak. Następnie odczytany został Apel Pamięci. Uroczystości zakończyła defilada pododdziałów jednostek Garnizonu Poznańskiego oraz Leszczyńskiego. Podczas uroczystości złożono kwiaty w miejscach pamięci. Zaprezentowano również koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych oraz pokaz grup rekonstrukcyjnych i sprzętu wojskowego.

27 grudnia 2016 r. – uroczystość z okazji 98. rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Bydgoszczy rozpoczęła msza św. pod przewodnictwem bpa bydgoskiego Jan Tyrawy, w kościele garnizonowym. W uroczystości wzięli udział parlamentarzyści, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, wojska, harcerze z Zespołu Szkół nr 24 w Bydgoszczy, poczty

sztandarowe Oddziału Kujawsko - Pomorskiego TPPW oraz Gimnazjum nr 9 im. Powstańców Wielkopolskich w Bydgoszczy. Po mszy św. obchody kontynuowane były tradycyjnie przed Pomnikiem Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego na skwerze przy ul. Bernardyńskiej. Wszystkich przybyłych gości powitał prezes Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW 1918/1919 – Jacek Pietraszko. Głos zabrali wicewojewoda Józef Rameau, wicemarszałek Zbigniew Ostrowski, oraz z-ca prezydenta Bydgoszczy Mirosław Kozłowicz. Na grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego złożone zostały wiązanki kwiatów, a pamięć poległych uczczono salwą honorową. Uroczystość zakończyło odegranie, przez Orkiestrę Wojсковą z Bydgoszczy, Roty.

27 grudnia 2016 r. – uroczystości rocznicowe dla uczczenia 98. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego odbyły się również w wielu innych miastach i wsiach województwa kujawsko – pomorskiego, lubuskiego i wielkopolskiego oraz w Legnicy i Szczecinie. Kaźmierz – w rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego mieszkańcy Kaźmierza zebrali się przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich. Do wspólnego świętowania, kolejny już raz, zaprosiło mieszkańców Stowarzyszenie „Wiara Lecha”. Hołd powstańcom złożyli m. in. wójt Zenon Gałka, ks. proboszcz Krzysztof Musiał, przewodnicząca Rady Gminy Kaźmierz Arleta Wojciechowska, delegacje szkolne, zuchy i harcerze, przedstawiciele organizacji społecznych oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy. Była również wspólna modlitwa za poległych i zmarłych powstańców. Wójt w okolicznościowym przemówieniu przybliżył tło historyczne tamtych wydarzeń. Następnie złożono kwiaty i zapalono znicze oraz wspólnie odśpiewano Rotę, przy racach odpalonych przez kibiców „Lecha” Poznań.

Września – we wrzeńskiej farze mszę św. odprawił ks. kanonik Mieczysław Kozłowski, a następnie uroczystości poprowadzili: Beata Sieradzka – prezes Koła nr 24 TPPW we Wrześni i Sebastian Mazurkiewicz – dyrektor Muzeum Regionalnego. Organizatorami uroczystości byli: Burmistrz Miasta i Gminy Września, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego



skiego 1918/1919, Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich we Wrześni, Stowarzyszenie Kibiców „Lecha” Poznań. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m. in.: senator RP Robert Gawęł, poseł RP Bartosz Józwiak, wicestarosta wrzesiński Waldemar Grzegorek, wiceburmistrz miasta Artur Mokracki. Po zakończonej mszy św. uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2, wraz z harcerzami Wrzos Września, przedstawili krótką inscenizację związaną z historią wybuchu powstania we Wrześni. Następnie uczestnicy uroczystości przemaszerowali pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich, na cmentarz parafialny. Tutaj złożono wiązanki kwiatów, przy świetle pochodni odśpiewano Marszylankę Wielkopolską, a przy odpalonych racach wszystkie zwrotki hymnu narodowego.

Żerków – żerkowskie obchody 98. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego zainicjowane zostały odezwą, w której prezes Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Żerkowie – Robert Rogacki zwrócił się do mieszkańców ziemi żerkowskiej o uczczenie rocznicy wybuchu zwycięskiego zrywu wywieszeniem flag narodowych. Apel został zamieszczony na portalu miejskim Żerkowa oraz we wszystkich parafiach na terenie gminy. Główne obchody rozpoczęły się o godz. 12.00 na rynku w Żerkowie, gdzie pod Pomnikiem Poległych złożono kwiaty i zapalono znicze. W uroczystości wzięły udział władze samorządowe z Burmistrzem Żerkowa Jackiem Jędraszczykiem na czele, członkowie Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Żerkowie oraz poczty sztandarowe i delegacje OSP, Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Żerkowie, harcerzy, szkół oraz organizacji z terenu gminy. Po części oficjalnej uczniowie ze Szkoły Podstawowej wystąpili w montażu słowno-muzycznym pt. O Powstaniu Wielkopolskim opowieść. Z inicjatywy władz miejskich, zgromadzone delegacje oraz mieszkańcy otrzymali rozety powstańcze, rozdawane przez uczennice żerkowskiego gimnazjum. Ciąg dalszy obchodów miał miejsce na cmentarzu przykościelnym we Lgowie, gdzie na mogile spoczywającego tam dowódcy frontu południowego Powstania Wielkopolskiego mjra Zbigniewa Ostroróg-Gorzeńskiego złożono wiązanki kwiatów. Znakomitą oprawę obchodów stanowiły flagi narodowe i powstańcze proporce wywieszane na gmachach instytucji i wielu domach oraz liczny udział mieszkańców w uroczystościach. W ten sposób ziemia żerkowska zmanifestowała swą żywą pamięć o bohaterach zwycięskiego zrywu.

28 grudnia 2016 r. – w Sali Kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze odbyło się spotkanie świąteczno – noworoczne Marszałka Województwa Lubuskiego Elżbiety Anny Polak z delegacjami organizacji zrzeszonych w Lubuskiej Radzie Kombatantów, Osób Represjonowanych i Stowarzyszeń Patriotycznych. W spotkaniu uczestniczyło około 100 osób. Oddział lubuski TPPW reprezentowali: Jerzy Przybecki, Małgorzata Lachowicz – Murawska, Tadeusz Kaźmierczak i Wiesław Hładkiewicz. Spotkanie rozpoczęło wspólnym odśpiewaniem kilku kolęd. W trakcie spotkania głos zabrali i złożyli życzenia noworoczne p. Marszałek, gen. Zbigniew Szura – przewodniczący Lubuskiej Rady Kombatantów i ks. Mirosław Maciejewski, kapelan środowisk kombatanckich. Miłym akcentem było uhonorowanie marszałek Elżbiety Anny Polak medalem „Wierni Tradycji”, przyznanym przez Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Wielkopolskiego 1918/1919 w Poznaniu. Harcerze z Lubuskiej Chorałki ZHP przekazali betlejemskie światelko pokoju. Następnie p. Marszałek wręczyła okolicznościowe wydawnictwo książkowe. Uczestnicy spotkania otrzymali drobne upominki, podzielili się opłatkiem i złożyli sobie życzenia noworoczne.

28 grudnia 2016 r. – obchody 98. rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Warszawie rozpoczęły się mszą św. w kościele OO Dominikanów, odprawioną w intencji powstańców. Na-



stępnie złożono wieńce i wiązanki kwiatów przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Część oficjalna obchodów miała miejsce na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, pod pomnikiem upamiętniającym powstańców wielkopolskich i śląskich. Wartę pełnili harcerze i członkowie grup rekonstrukcji historycznych. Po przemówieniu Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka i Apelu Poległych, złożono pod pomnikiem kwiaty. W obchodach udział wzięli m. in. parlamentarzyści, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, w tym Wojciech Fałkowski – wiceminister MON, Jacek Kasprzyk, – p. o. szefa Urzędu ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych, Wojewoda Mazowiecki Zdzisław Sipiera i Wojewoda Wielkopolski Zbigniew Hoffmann, Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak i wicemarszałkowie – Wojciech Jankowiak i Krzysztof Grabowski oraz przedstawiciele władz samorządowych wielu miast Wielkopolski, a także duchowieństwa, członkowie i sympatycy Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 z prezesem Zarządu Głównego Tadeuszem Musiałem, nauczyciele i uczniowie z Zespołu Szkół nr 52 im. Powstańców Wielkopolskich w Warszawie, grupy rekonstrukcyjne oraz harcerze. Podczas uroczystości marszałek Marek Woźniak odznaczył dyrektora Zespołu Szkół nr 52 w Warszawie – Jana Orłowskiego odznaką honorową Za zasługi dla województwa wielkopolskiego. Po uroczystościach złożono także kwiaty pod Pomnikiem Ofiar Katastrofy Smoleńskiej oraz przy Mauzoleum Wyklętych – Niezłomnych. Organizatorem uroczystych obchodów w Warszawie był Samorząd Województwa Wielkopolskiego, a współorganizatorem Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919.

27 i 28 grudnia 2016 r. – w Centrum Kultury i Rekreacji w Łądku oraz w Bibliotece Publicznej w Stroniu Śl. odbyły się prelekcje pt.: Pamięć o Powstaniu Wielkopolskim, które współorganizował Klub Przewodników Turystycznych przy Oddziale Białskim PTTK. Wraz

z prezentacją multimedialną przedstawił je Paweł Anders – regionalista, krajoznawca oraz autor wielu publikacji o historii Wielkopolski. Był to kolejny przyczynek dla upowszechniania w całym kraju wiedzy o zwycięskim zrywie Wielkopolan.

29 grudnia 2016 r. – w związku z 98. rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego, w Legnicy oddano hołd jego uczestnikom, którzy spoczęli na legnickim cmentarzu. Obecni byli m. in. Prezydent Legnicy – Tadeusz Krzakowski, prezes Koła TPPW – Czesław Kowalak oraz uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 1, która nosi powstańcze imię. W uroczystości wzięli również udział członkowie rodzin powstańców. Na mogiłach zapalono znicze. Na Cmentarzu Komunalnym znajduje się 28 mogił powstańczych, wśród nich grób Stanisława Miśka, Honorowego Obywatela Legnicy.

30 grudnia 2016 r. – w Wągrowcu miały miejsce podniosłe uroczystości związane z 98. rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Odtworzono przemarsz powstańców pod dowództwem Ignacego Wegnera, spod Domu Seniora (wówczas mieściła się tu strzelnica Bractwa Kurkowego i Dom Bracki – celestat) – do gimnazjum przy ul. Klasztornej, gdzie rozbroili stacjonujący tam nieprzyjacielski oddział. Przemarsz tzw. szlakiem powstańczym jest odtwarzany obecnie przez władze i społeczność wągrowiecką oraz organizacje działające w mieście i powiecie: harcerzy z Hufca ZHP im. hm. Franciszka Grajkowskiego, braci kurkowych, strzelców ze Związku Strzeleckiego „Strzelec”, kibiców „Lecha” Poznań i młodzież. Po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy pod okolicznościową tablicą, uczestnicy udali się na dziedziniec obecnej szkoły ogólnokształcącej, gdzie odbyły się występy artystyczne i pokaz holograficzny. Okolicznościowe przemówienia wygłosili m. in. burmistrz Krzysztof Poszwa, laureat odznaki honorowej TPPW „Wierni Tradycji” i prezes wągrowieckiego Koła TPPW Tomasz Kruk. W uroczystości wzięli udział m. in. przedstawiciele władz samorządowych – miejskich, powiatowych i okolicznych miejscowości, harcerze i licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta. W tym samym dniu w Łeknie koło Wągrowca, z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Łekneńskiej z prezesem Zbigniewem Tomczakiem, odbyły się uroczystości upamiętniające przebieg Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 na terenie ziemi łekneńskiej. Uroczystości przebiegały pod hasłem Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 dumą i radością każdego Polaka. Poprzedziła je uroczysta msza św. w intencji powstańców wielkopolskich, odprawiona w kościele parafialnym w Łeknie. Następnie złożono kwiaty i znicze pod tablicą upamiętniającą komendanta Antoniego Czarneckiego, dowodzącego grupą łekneńskich powstańców. Po przemarszu do Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Łeknie i złożeniu kwiatów oraz zniczy pod okolicznościową tablicą, młodzież szkolna zaprezentowała spektakl złożony z pieśni i wierszy patriotycznych. Podczas obu uroczystości Towarzystwo reprezentował Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW.

3 stycznia 2017 r. – na placu Niepodległości w Nowym Tomyślu odbyło się spotkanie patriotyczne upamiętniające wyzwolenie miasta przez powstańców wielkopolskich. W okolicznościowym wystąpieniu dr Zdzisław Kościański nawiązał do wydarzeń z 3 stycznia 1919 r., kiedy to do Nowego Tomyśla wkroczyła kompania opalenicka, dowodzona przez Edmunda Klemczaka i oddziały hr. Łąckiego ze Lwówka. Tym samym po okresie rozbiorów Nowy Tomyśl powrócił do macierzy. W uroczystości udział wzięli uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych im. Mikołaja Kopernika w Nowym Tomyślu. Burmistrz Włodzisław



mierz Hibner, dr Zdzisław Kościański oraz nauczyciel historii Jacek Stępniewski oddali hołd bohaterom, zapalając symboliczny znicz pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich.

5 stycznia 2017 r. – w 98. rocznicę zdobycia Lotniska Ławica, przed pomnikiem upamiętniającym wydarzenia z roku 1919, usytuowanym przy dawnym budynku portu lotniczego na Ławicy, odbyła się uroczystość, podczas której oddano hołd powstańcom wielkopolskim. Wzięli w niej udział m. in. senator RP Robert Gawel, wicewojewoda wielkopolski Marlena Maląg, dowódca 2 Skrzydła Lotnictwa Taktycznego płk pil. Jacek Pszczoła z delegacją oficerów dowództwa 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego oraz 33. Bazy Lotnictwa Transportowego, prezes Portu Lotniczego Mariusz Wiatrowski, przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, organizacji i stowarzyszeń, w tym delegacja Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 z prezesem ZG TPPW Tadeuszem Musiałem oraz młodzież szkolna. Głos zabrali: dowódca 2. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego płk pil. Jacek Pszczoła, prezes Mariusz Wiatrowski oraz senator Robert Gawel. Delegacje złożyły pod pomnikiem kwiaty. Organizatorami tegorocznych obchodów były: Klub Seniorów Lotnictwa Aeroklubu Poznańskiego, Stowarzyszenie Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP – Oddział Poznański oraz Port Lotniczy Poznań – Ławica Sp. z o. o.

5 stycznia 2017 r. – w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Pakości miała miejsce uroczystość z okazji Święta Patrona Szkoły i 98. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Została ona zorganizowana wspólnie przez władze gminne i dyrekcję szkoły, a także miejscowe Koło TPPW. Obchody rozpoczęły się na cmentarzu parafialnym przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich, gdzie zebrani wzięli udział w Apelu Poległych, wysłuchali okolicznościowego przemówienia Burmistrza Pakości Wiesława Kończala i złożyli wiązanki

kwiatów. Następnie w sali gimnastycznej szkoły odbyła się uroczysta akademii upamiętniająca wielkopolskie zwycięstwo, które przyczyniło się do odrodzenia Ojczyzny. Po części artystycznej głos zabrali zaproszeni goście, którzy złożyli społeczności szkolnej życzenia z okazji jej święta. Na zakończenie dyrektor szkoły Mirosław Gozdera, podziękował gościom za przybycie, a także wszystkim, którzy włączyli się w przygotowanie uroczystości. Kolejnym, ważnym elementem obchodów 98. rocznicy Powstania Wielkopolskiego była uroczysta msza św. w intencji poległych i zmarłych powstańców wielkopolskich i członków ich rodzin, która została odprawiona 6 stycznia 2017 r., w Święto Trzech Króli, w kościele parafialnym pw. św. Bonawentury. Obchody Święta Patrona Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Pakości zakończył 7 stycznia 2017 r. XIII Rajd Pieszy Powstańczym szlakiem na trasie Pakość - Kościelec - Pakość.

5 stycznia 2017 r. – w Wolsztynie obchodzono 98. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W tym dniu odbyło się szereg uroczystości. Na cmentarzu przy ul. Lipowej przedstawiciele samorządu, Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, mieszkańcy, harcerze, członkowie Stowarzyszenia Miłośników Historii Wojskowości, młodzież gimnazjalna oraz senator RP Jan Filip Libicki i reprezentanci władz sejmowych złożyli wiązanki i zapalili znicze na mogiłach powstańców. W kościele farnym odprawiona została uroczysta msza św., którą celebrował ks. kanonik Sławomir Majchrzak. Po zakończeniu mszy św. uczestnicy przemieścili się na Rynek, gdzie odbył się Apel Poległych. Złożono także symboliczne wiązanki pod Pomnikiem Powstańca Wielkopolskiego. Tego dnia w sali WDK odbyła się także specjalna sesja Rady Miejskiej, w której uczestniczyli m. in. Zofia Szalczyk – Przewodnicząca Sejmiku Samorządowego, Marlena Małag – Wicewojewoda Wielkopolski, dr Krzysztof Błaszczak – wicekurator oświaty oraz liczni przedstawiciele władz samorządowych, instytucji i młodzież, która wystąpiła z programem artystycznym. Prezydium Zarządu Głównego TPPW



reprezentował dr Zdzisław Kościański, który wraz z prezesem Koła TPPW w Wolsztynie Zbigniewem Kowalewiczem wygłosili okolicznościowe referaty.

6 stycznia 2017 r. – w Przemęcie odbyły się gminne obchody 98. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Przemęcie odprawiona została uroczysta msza św., w której obok zaproszonych gości i delegacji udział wzięły również poczty sztandarowe szkół i organizacji społecznych z terenu gminy. Po nabożeństwie, które uświetniła Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki w Przemęcie, uczestnicy przemaszzerowali na Rynek, gdzie pod figurą Serca Jezusowego z tablicami pamiątkowymi delegacje złożyły kwiaty i zapaliły znicze. Za udział w uroczystościach wszystkim zebranych podziękowała Dorota Gorzelniak – Wójt Przemętu. Znaczenie wydarzeń 6 stycznia w lokalnej historii przypomniał Antoni Fornalski – prezes Koła TPPW w Przemęcie. Krótki program artystyczny przedstawiła młodzież z Zespołu Szkół w Przemęcie, którego powstańcy wielkopolscy są patronem. Organizatorami uroczystości byli: Zespół Szkół im. Powstańców Wielkopolskich w Przemęcie, Wójt Gminy Przemęt, Koło Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Przemęcie oraz Gminne Centrum Kultury i Biblioteka w Przemęcie.

10 stycznia 2017 r. – w Muzeum Ziemi Szubińskiej im. Zenona Erdmanna przeprowadzony został XI Gminny Konkurs Wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919. W tym roku konkurs wpisał się w Powiatowe Obchody 98. rocznicy Powstania Wielkopolskiego, które odbywają się w Szubinie. Uczestniczyło w nim 21 uczniów z gimnazjów w Szubinie, Kowalewie, Rynarzewie, Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Szubinie, a także uczniowie z terenu miasta i gminy Szubin, uczęszczający do ZSG w Bydgoszczy. Uczestnicy konkursu rozwiązyli test autorstwa Kamili Czechowskiej, w którym znalazły się pytania dotyczące m. in. dowodzących powstaniem, wydarzeń lokalnych oraz miejsc pamięci



związanych z powstańczym zrywem. Prace oceniła komisja w składzie: Benigna Olszewska, Elżbieta Donarska, Artur Przemorski. Nagrody oraz dyplomy za udział wręczył w konkursie Burmistrz Szubina Artur Michalak. Podziękowania otrzymali także nauczyciele, którzy przygotowali uczniów do konkursu: Marlena Posadzy, Elżbieta Nowicka, Hanna Molenda, Beata Łukaszewska, Wojciech Bethke i Piotr Jasiński. Organizatorzy konkursu to: Muzeum Ziemi Szubińskiej i Koło TPPW im. ks. radcy Ludwika Sołtysińskiego w Szubinie.

11 stycznia 2017 r. – obchody 98. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego w Żnie rozpoczęły się na cmentarzu parafialnym od udekorowania grobu Stanisława Porowskiego Krzyżem Powstańczym. Wielkopolski Krzyż Powstańczy jest nadawany osobom, które z bronią w ręku lub w inny aktywny sposób uczestniczyły w walkach Powstania Wielkopolskiego. O godz. 10.00 rozpoczęła się msza św., którą sprawował ks. dziekan Tadeusz Nowak. Następnie na czele z orkiestrą wojskową i żołnierzami II Batalionu Logistycznego im. Ziemi Żnińskiej z Bydgoszczy, zaproszeni goście, przedstawiciele władz, uczniowie szkół i mieszkańcy Żnina przemaszerowali na dziedziniec Zespołu Szkół Publicznych, gdzie pod obeliskiem upamiętniającym powstańców zostały złożone wiązanki kwiatów. Tradycyjnie już Bractwo Kurkowe oddało honorową salwę armatnią. Dyrektor szkoły – Marek Orzechowski, Starosta Żniński – Zbigniew Jaszczuk oraz Jacek Pietraszko – prezes Oddziału Kujawsko – Pomorskiego TPPW wygłosili okolicznościowe przemówienia. W czasie uroczystości, za zasługi w kultywowaniu pamięci i tradycji Powstania Wielkopolskiego, powiat żniński został uhonorowany medalem „Wierni tradycji”. Aktu dekoracji sztandaru dokonał prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego – Tadeusz Musiał. Dalszą część obchodów uświetnił montaż słowno-muzyczny przygotowany przez uczniów szkoły pod kierunkiem nauczycieli: Katarzyny Daszkowskiej, Doroty Nowak, Beaty Różańskiej i Marcina Szarego. Wręczono również nagrody laureatom konkursu na album lub plakat Pałuccy bohaterowie Powstania Wielkopolskiego oraz konkursu wiedzy dla uczniów gimnazjum Powstanie Wielkopolskie i jego uczestnicy.

12 stycznia 2017 r. – w Muzeum w Gostyniu odbył się wernisaż wystawy poświęconej

1. Kompanii Skautowej (1918-1920), będącej załączkiem pierwszej zorganizowanej jednostki Wojska Wielkopolskiego gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego: 1. Pułku Strzelców Wielkopolskich (późniejszego 55. Poznańskiego Pułku Piechoty). Kompania, która powstała na bazie skautów wielkopolskich i członków Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego (POW zp) była dowodzona przez Wincentego Wierzejewskiego. Zdobyła m. in. 28 grudnia 1918 r. Fort Grolman i brała udział w walkach o lotnisko na Ławicy. W marcu 1919 r. wyruszyła na odsiecz Lwowa i brała udział w wojnie o wschodnie granice Rzeczypospolitej. W walkach tych zginęła ponad połowa stanu osobowego kompanii, a praktycznie wszyscy jej żołnierze i oficerowie zostali wyróżnieni orderami wojennymi *Virtuti Militari* i Krzyżami Walecznych, często wielokrotnie. Wystawa prezentuje historię i szlak bojowy kompanii oraz sylwetkę jej dowódcy. W wernisażu wzięli udział przedstawiciele lokalnych władz oraz stowarzyszeń historycznych i regionalnych, a także mieszkańcy i młodzież. Okolicznościową prelekcję wygłosił Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW, potomek komendanta kompanii. Wystawa trwała do końca lutego br. (Więcej na str. 112)

14 stycznia 2017 r. członkowie Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 z Koła w Nowej Soli, zielonogórskiego Koła nr 5 im. gen. broni Józefa Dowbor-Mu-

śnickiego oraz potomkowie powstańców z Nowej Soli i okolic oddali cześć powstańcom wielkopolskim w Sanktuarium Matki Boskiej Królowej Pokoju w Otyniu. Mszy św. w intencji powstańców przewodniczył kapelan zielonogórskiego Koła TPPW ks. Jan Pawlak. Poczёт sztandarowy wystawił Oddział Lubuski Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w asyście harcerzy i zuchów z Otynia.

14 stycznia 2017 r. – w Szubinie odbyły się Powiatowe Obchody 98. rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. W dniach poprzedzających uroczystości zorganizowano wiele spotkań i konkursów związanych ze zrywem 1918-1919. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele pw. św. Małgorzaty na szubińskim cmentarzu. Po jej zakończeniu przedstawiciele władzy samorządowej, zaproszeni goście, delegacje szkół, organizacji, towarzystw wraz ze sztandarami, mieszkańcy Szubina, powiatu i regionu, młodzież szkolna, członkowie Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, harcerze oraz kibice „Lecha” Poznań i „Zawiszy” Bydgoszcz złożyli pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich wiązanki kwiatów oraz zapalili znicze. Piotr Adamczewski oraz dyrektor muzeum Kamila Czechowska zapalili znicz także pod pomnikiem ofiar II wojny światowej, wśród których byli także powstańcy wielkopolscy. W Muzeum Ziemi Szubińskiej otwarto wystawę, będącą podsumowaniem projektu realizowanego przez Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Słupach – rajdu szlakiem miejsc pamięci związanych z powstaniem. O wystawie towarzyszącej – Front północny Powstania Wielkopolskiego w fotografii – opowiedziała dyrektor muzeum, autorka wystawy, kustosz Kamila Czechowska. Na spotkaniu w muzeum Starosta Nakielski Tomasz Miłowski – w podziękowaniu za krzewienie wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim i kultywowanie jego tradycji – wręczył Marlenie Posadzy grawerton. Prezes Zarządu Oddziału TPPW 1918-1919 Jacek Pietraszko uhonorował prezesa szubińskiego Koła TPPW – Mariolę Polańską odznaką honorową „Wierni Tradycji”. Muzeum Ziemi Szubińskiej przygotowało na rynku wystawę plenerową pt. Twarze Powstania Wielkopolskiego. Ostatnim punktem obchodów była rekonstrukcja bitwy na rynku w Szubinie. Całość uroczystości poprowadził Piotr S. Adamczewski. Głównymi organizatorami Powiatowych Obchodów 98. rocznicy Powstania Wielkopolskiego były powiat nakielski oraz gmina Szubin.

15 stycznia 2017 r. – w Nowym Tomyślu odbył się Marszobiegi powstańców. Patronat nad tą inicjatywą objęli: Burmistrz Nowego Tomyśla Włodzimierz Hibner oraz Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Na Stadionie Miejskim uczestników powitał dyrektor OSiR-u Artur Łoziński. Wśród nich były grupy zorganizowane: przedstawiciele Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich z Borui Kościelnej, Akademia Biegu z Nowego Tomyśla, OSP Boruja Kościelna, „Wiara Lecha”, OSP w Bukowcu. Na trasę marszobiegów wyruszyli także: burmistrz Włodzimierz Hibner, członek Prezydium Zarządu Głównego TPPW dr Zdzisław Kościański, wicekurator oświaty z Poznania dr Krzysztof Błaszczyk, nowotomyski starosta Ireneusz Kozecki. Po pokonaniu dystansu 1918 metrów, 74 uczestników dotarło na plac Niepodległości. Przy pomniku zebranych powitał Burmistrz Nowego Tomyśla. Wśród przybyłych znaleźli się również: ks. proboszcz A. Grabański i prezes Zarządu Głównego Związku Oficerów RP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego płk Stanisław Tomaszewicz. Wartę przy pomniku pełnili nowotomyscy harcerze. Poczёт sztandarowy wystawiło Stowarzyszenie Miłośników Historii Wojskowości przy Lubuskim Muzeum Wojskowym w Drzonowie ze sztandarem powstańczym z Wolsztyna. O historii Powstania Wielkopolskie-

go na ziemi nowotomyskiej opowiedział dr Zdzisław Kościański. Głos zabrał również kurator Krzysztof Błaszczyk. Zaproszeni goście, wraz z Burmistrzem Nowego Tomyśla, złożyli pod pomnikiem wieniec. Na zakończenie odpiewano Rotę.

17 stycznia 2017 r. – w Lesznie uczczono 97. rocznicę powrotu miasta do Polski. Mimo że wielu leszczynian wzięło udział w walkach Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 r., to w sytuacji przewagi ludności niemieckiej, nie udało się miasta opanować i dopiero 17 stycznia 1920 r. – na mocy postanowień Traktatu Wersalskiego – powróciło ono do Polski. Z okazji rocznicy władze miejskie i samorządowe zorganizowały po raz kolejny uroczystości: złożono kwiaty i znicze pod pomnikami upamiętniającymi powstańców, a przed ratuszem na Rynku zorganizowano pokazy z udziałem wojska i grup rekonstrukcyjnych. Przedstawiono inscenizację wystąpień przedstawicieli władz polskich i gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego z dnia przejścia miasta i urządzono festyn z gulaszem wojskowym oraz imponującym pokazem ogni sztucznych. Wieczorem z Bazylice Mniejszej została odprawiona uroczysta msza św. Z okazji rocznicy w mieście zorganizowano szereg imprez sportowych i kulturalnych. Obchody zostały zainaugurowane wcześniej uroczystym wręczeniem przez władze miejskie nagród zasłużonym mieszkańcom i instytucjom miejskim. W uroczystościach wzięło udział wiele delegacji, reprezentujących środowiska samorządowe i administracyjne. Uroczystości odbywały się przy asyście Wojska Polskiego. Uczestniczył w nich wiceminister Jan Dziedziczak. Towarzystwo reprezentował Wawrzyniec Wierzejewski – prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW.

18 stycznia 2017 r. – w Rosku k. Wielenia odbyły się podniosłe uroczystości odsłonięcia i poświęcenia Pomnika Poległych Powstańców Wielkopolskich. Historyczny pomnik został odrestaurowany dzięki inicjatywie miejscowych struktur Towarzystwa i mieszkańców, wspartych przez władze wojewódzkie i lokalne oraz Stowarzyszenie Kibiców „Lecha” Poznań, a także dzięki przychylności miejscowego ks. proboszcza Grzegorza Baranowskiego. Po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy zebrani udali się do miejscowej szkoły, gdzie odbyła się uroczysta akademicka. Zebrani mogli zapoznać się również z wystawami, zorganizowanymi przez miejscowe koło TPPW i szkołę oraz przez kol. Marcina Nowakowskiego, pasjonata Powstania Wielkopolskiego, organizatora wielu wystaw na terenie województwa. W uroczystościach wzięły liczny udział delegacje szkolne ze sztandarami oraz przedstawiciele lokalnych władz samorządowych i administracyjnych, organizacji społecznych i zawodowych, a także – licznie – miejscowa społeczność i młodzież. Uroczystości zaszczytli swoją obecnością posłowie: Krzysztof Paszyk i Zbigniew Ajchler. Organizatorami uroczystości byli m. in.: prezes Koła TPPW Ziemi Wielęńskiej Mirosław Nawrot, dyrektor Zespołu Szkół w Rosku Wiesława Nowakowska-Nawrot i Burmistrz Wielenia Elżbieta Rybarczyk.

19 stycznia 2017 r. – w Zespole Szkół Zawodowych nr 6 im. Joachima Lelewela w Poznaniu odbyła się 2. edycja Konkursu Pieśni Patriotycznych dla młodzieży szkolnej z terenu Wielkopolski. Konkurs jest organizowany wspólnie z Wyższą Szkołą Bezpieczeństwa w Poznaniu. W finale konkursu wzięło udział 15 wykonawców – solistów i zespołów. Wszyscy prezentowali wyrównany, wysoki poziom artystyczny. Jury pod przewodnictwem Wawrzyńca Wierzejewskiego, prezesa Oddziału Wielkopolskiego TPPW, I miejsce przyznało Dagmarze Juszkowiak z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kaliszu za brawurowe wykonanie pieśni Matka Boska Częstochowska. Nagrodę publiczności i III miejsce w konkursie zdobyła Maria Bugzel za ekspresyjnie wykonaną pieśń Żeby Polska była Polską. Konkurs cieszy się coraz więk-

szym zainteresowaniem młodzieży, a jednocześnie spełnia ważną rolę w jej patriotycznym wychowaniu. Wiele z wykonanych utworów nawiązywało do okresu walk Powstania Wielkopolskiego.

20 stycznia 2017 r. – w Urzędzie Marszałkowskim zostało uroczystie podpisane porozumienie o współpracy przy organizacji obchodów 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Pod porozumieniem podpisy złożyli Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego i Tadeusz Musiał, prezes Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. W uroczystości uczestniczyła delegacja Zarządu Głównego TPPW – wiceprezesa Janusz Sałata i Włodzimierz Warchalewski, sekretarz generalny Piotr Wojtczak oraz prezes Oddziału Wielkopolskiego Wawrzyniec Wierzejewski. Celem porozumienia jest kultywowanie pamięci i tradycji Powstania Wielkopolskiego oraz godne przygotowanie obchodów jego 100. lecia.

20 stycznia 2017 r. – na Zamku Piastowskim w Krośnie Odrzańskim odbyła się uroczystość otwarcia wystawy zorganizowanej przez Koło Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Krośnieńskie koło każdego roku taką wystawą rozpoczyna kolejne rocznicowe obchody. Należy podkreślić, iż członkowie tego koła posiadają bogate zbiory kolekcjonerskie – medale, pocztówki i zdjęcia pochodzące z okresu powstania. W otwarciu wystawy uczestniczyli członkowie koła, młodzież – uczniowie Szkół Podstawowych nr 1 i nr 2 oraz mieszkańcy. Otwarcia dokonał gospodarz CAK – Tomasz Miechowicz, który powitał zaproszonych gości, wśród których był Grzegorz Gorczyński, wiceburmistrz miasta. Następnie prezes koła, Janusz Kameduła omówił najważniejsze elementy wystawy. W otwarciu wystawy uczestniczyli także: prezes Oddziału Lubuskiego TPPW Jerzy Przybecki i prof. Wiesław Hładkiewicz.



20 stycznia 2017 r. – zielonogórskie Koło TPPW nr 5 im. gen. broni Józefa Dowbor-Muśnickiego wzięło udział w rodzinnym spotkaniu rodziny Tuliszków, zorganizowanym z okazji

przypadającej w tym dniu 50. rocznicy śmierci Piotra Tuliszki, seniora rodu, powstańca wielkopolskiego i pioniera Zielonej Góry, wieloletniego pracownika Poczty Polskiej w Zielonej Górze. Działacze koła pragnęli też w ten sposób zachęcić innych potomków powstańców wielkopolskich do podobnego upamiętniania swych przodków.

22 stycznia 2017 r. – w Gminnym Ośrodku Kultury w Zaniemyślu odbyła się uroczysta akademie z okazji 98. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Rozpoczęło ją wystąpienie Marii Mielcarzewicz, prezesa Stowarzyszenia Rodzin Powstańców Wielkopolskich, która opowiedziała o roli mieszkańców gminy Zaniemyśl w powstaniu. Poinformowała także o projekcie umieszczenia na grobach powstańców specjalnie zaprojektowanego krzyża. Następnie uczniowie Szkoły Podstawowej w Zaniemyślu zaprezentowali przedstawienie, opowiadające o udziale zaniemyślan w zwycięskim powstaniu. Oryginalny scenariusz napisała Joanna Kajdan, wykorzystując opracowanie Ludwika Gomolca Zaniemyślacy w Powstaniu Wielkopolskim 1918 – 1919. Przygotowaniem młodych aktorów, recytatorów i narratorów, zajmowała się polonistka Jolanta Bździuch. Uroczystość pozostanie w pamięci uczestników jako niecodzienna lekcja historii.

24 stycznia 2017 r. – odbyła się XXXII Sesja Rady Miejskiej w Swarzędzu. Sesję prowadził wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Majchrzak. Udział w niej wziął również burmistrz Marian Szkudlarek i liczne grono przedstawicieli władz miejskich i samorządowych oraz organizacji działających na terenie miasta i gminy. Wśród zaproszonych gości znajdowali także m. in.: Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW i Arkadiusz Małyszka, prezes Koła TPPW w Swarzędzu. Sesja rozpoczęła się od uroczystego wręczenia Medalu Honorowego TPPW „Wierni Tradycji” działaczowi Towarzystwa i społecznikowi Mieczysławowi Staniszewskiemu. Okolicznościowe przemówienie – na temat związany z obchodami kolejnych rocznic powstania i jego znaczenia dla odzyskania przez Polskę niepodległości – wygłosił Wawrzyniec Wierzejewski, a laudację – Arkadiusz Małyszka. Mieczysław Staniszewski należy do osób szczególnie zasłużonych w dziele upamiętniania bohaterów i czynów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Jest autorem wielu prac artystycznych i tekstów nawiązujących do wydarzeń powstańczych. Od lat znany jest z inicjatyw i działań na rzecz godnego upamiętnienia udziału mieszkańców Swarzędza i okolic w Powstaniu Wielkopolskim.

26 stycznia 2017 r. – na zaproszenie nowotomyskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku dr Zdzisław Kościański, przewodniczący Komisji Historycznej Zarządu Głównego TPPW, wygłosił prelekcję na temat: Refleksje na temat 98. rocznicy Powstania Wielkopolskiego – wczoraj i dziś. Gospodarzem spotkania był dyrektor Ryszard Tratwał, który jednocześnie jest prezesem Koła TPPW przy Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Mikołaja Kopernika w Nowym Tomyslu.

26 stycznia 2017 r. – z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Śremskiej, we współpracy z Klubem TPPW, w auli Zespołu Szkół Politechnicznych im. Powstańców Wielkopolskich w Śremie, odbyło się kolejne uroczyste „Spotkanie Pokoleń” – tj. potomków powstańców wielkopolskich. Okazją do spotkania była 98. rocznica obchodów Powstania Wielkopolskiego, a jego inicjatorami m. in.: prezes TMZŚ Jerzy Naskręt i prezes Klubu TPPW Henryka Socha. Wśród uczestników znajdowali się przedstawiciele lokalnych władz oraz grono



miejscowych działaczy i regionalistów oraz mieszkańcy miasta, grono nauczycielskie i młodzież szkolna ze sztandarami poszczególnych szkół. Władze Towarzystwa reprezentował Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW, który wygłosił okolicznościowe przesłanie. Jednak najważniejszymi uczestnikami spotkania byli potomkowie śremskich powstańców, którzy wspominali swoich przodków i ich bohaterskie czyny, m. in.: Zbigniew Świątek i Marcin Kęszycki. Zebrani mieli również możliwość obejrzenia programu multimedialnego Powstanie, z którego wszyscy możemy być dumni, przygotowanego przez uczniów ZSP po kierunku nauczycieli. Spotkanie zakończyło się złożeniem kwiatów na grobach powstańców na cmentarzu parafialnym i w Parku Miejskim pod Pomnikiem Dobosza Powstania Wielkopolskiego.

26 stycznia 2017 r. – w 98. rocznicę złożenia przez Armię Wielkopolską, pod dowództwem gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, przysięgi połączonej z nadaniem sztandaru, na Placu Wolności w Poznaniu odbyło się otwarcie wystawy pt: Polsce, Ojczyźnie mojej i sprawie całego Narodu Polskiego zawsze i wszędzie służyć będę. Wystawę otworzył Wojewoda Wielkopolski Zbigniew Hoffmann, a oprowadzał po niej historyk i prezes Towarzystwa b. Żołnierzy 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich – Tadeusz Jeziorowski. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Wielkopolskiej Chorągwi ZHP, jednostek wojskowych i innych, rekonstruktorzy w mundurach powstańczych, wielu członków TPPW i mieszkańcy miasta. Następnie – pod Pomnikiem Ułanów na ul. Ludgardy – Wojewoda Wielkopolski, wraz z delegacjami, złożyli wieniec.

26 stycznia 2017 r. – Koło TPPW im. Edmunda Klemczaka w Opalenicy zorganizowało 15. Spotkanie Rodzin Powstańców Wielkopolskich. Po występie uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Powstańców Ziemi Opalenickiej w Urbanowie i wspólnym śpiewie kolęd, rozmawiano o przebiegu obchodów 98. rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu, Warsza-

wie i Opalenicy, a także o przygotowaniach do obchodów 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. W spotkaniu, które poprowadził prezes Koła TPPW Andrzej Mainka, uczestniczyli także przedstawiciele Zarządu Głównego Towarzystwa.

27 stycznia 2017 r. – na zaproszenie wójta Słońska Janusza Krzyśków – w uroczystości związanej z 72. rocznicą zagłady więźniów w hitlerowskim Obozie Sonnenberg – uczestniczyła wraz ze swoim sztandarem delegacja Oddziału Lubuskiego TPPW 1918/1919 w składzie: Janusz Kameduła – prezes Koła z Krosna Odrzań. skiego, Józef Cieślak – historyk i regionalista oraz Jerzy Przybecki – prezes Oddziału Lubuskiego TPPW. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele parafialnym, odprawioną w intencji zamordowanych więźniów. Następnie na placu przed pomnikiem, przy Mauzoleum Martyrologii, odczytano Apel Pamięci, oddano salwę honorową oraz – przed pomnikiem poświęconym ofiarom II wojny światowej – złożono kwiaty i zapalono znicze. Kwiaty złożono także pod pomnikiem na placu Kombatanatów i na cmentarzu jenieckim przy ul. Kolejowej, gdzie zostali pochowani rozstrzelani więźniowie. Uroczystość zakończyła się występem uczniów z Zespołu Szkół w Słońsku, która w patriotycznym montażu słowno – muzycznym dostarczyła uczestnikom uroczystości wielu wzruszeń.

27 stycznia 2017 r. – w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Wągrowcu odbyło się spotkanie organizacyjne Komitetu Honorowego Obchodów 100. rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości oraz Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Spotkanie zostało zorganizowane z inicjatywy burmistrza miasta Krzysztofa Poszwy i prezesa Oddziału Wielkopolskiego TPPW Wawrzyńca Wierzejewskiego. Podpisano stosowne przesłanie, w którym wyrażono gotowość współdziałania grona inicjatywnego z innymi podmiotami. W wielowątkowej dyskusji zawarto szereg propozycji i warunków godnego uczczenia rocznic na terenie Wągrowca. Postanowiono, że posiedzenia komitetu będą odbywać się cyklicznie. Jest to kolejna inicjatywa, z którą – wspólnie z władzami administracyjnymi i samorządowymi na terenie Wielkopolski – występuje Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.



27 stycznia 2017 r. – w Szkole Podstawowej im. Leonarda Śliwińskiego w Sątopach odbyła się 9. edycja Międzyszkolnego Konkursu Wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 r.. W konkursie uczestniczyli uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy Nowy Tomyśl. Zgodnie z dewizą konkursu – Każda mała ojczyzna ma swoich bohaterów. Rzecz w tym, by o nich pamiętać – uczniowie wykazali się dużą znajomością problematyki. W uroczystości podsumowania edycji uczestniczył dr Zdzisław Kościański, przewodniczący Komisji Historycznej Zarządu Głównego TPPW.

27 stycznia 2017 r. – dla upamiętnienia 98. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, w Zespole Szkół w Żelicach, w powiecie wągrowieckim, odbył się I Powiatowy Turniej Strzelecki. Celem zawodów było krzewienie wiedzy i upamiętnienie bohaterstwa powstańców wielkopolskich w rocznicę bitwy pod Radwankami oraz popularyzacja postaw patriotycznych, związanych z obronnością kraju. Turniej zorganizowany został z inicjatywy Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 Wągrowiec Gmina oraz Zespołu Szkół w Żelicach. W finale konkursu wzięło udział 30 zawodników.

29 stycznia 2017 r. – mieszkańcy gminy Krobia wspominali uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Właśnie na przełomie stycznia i lutego 1919 r. odbyły się w Krobi pogrzeby pięciu synów krobskiej ziemi, którzy stracili życie w walkach powstańczych. Uroczystość zainaugurowało złożenie wieńców na zbiorowej mogile powstańców, znajdującej się na cmentarzu parafialnym w Krobi. Poczty sztandarowe, delegacje, przedstawiciele gminnego samorządu oraz inni uczestnicy uroczystości wzięli udział w mszy św. w kościele pw. św. Mikołaja. Następnie udano się na krobski rynek, gdzie przy tablicy upamiętniającej wymarsz kompanii krobskiej do powstania, zawieszony został wie-



niec. W godzinach popołudniowych w kinie „Szarotka” odbyła się uroczystość pod hasłem Gdyby nie Oni, nie byłbyś tu.... Po okolicznościowych przemówieniach Burmistrza Krobi Sebastiana Czwojdy, przewodniczącej Koła TPPW w Krobi Elżbiety Dopierały oraz prezesa Zarządu Oddziału Wielkopolskiego TPPW Wawrzyńca Wierzejewskiego, członkom Koła w Krobi zostały wręczone legitymacje organizacyjne. Następnie odbyła się biesiada śpiewacza, w czasie której zgromadzeni śpiewali m. in. pieśni patriotyczne oraz piosenki żołnierskie, a szkolna młodzież zaprezentowała utwory polskich artystów.

31 stycznia 2017 r. – podobnie jak w roku ubiegłym, w czasie tegorocznych ferii zimowych, kilkunastoosobowa grupa młodzieży szkolnej z I Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Wągrowcu, pod opieką nauczycieli Danuty i Sebastiana Chosińskich, rozpoczęła udział w warsztatach dotyczących badania historii miasta, w kontekście udziału jego mieszkańców w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919. Rozpoczęło je spotkanie w wągrowieckim Muzeum Regionalnym, gdzie dyrektor Marcin Moeglich zapoznał uczestników z historią i przebiegiem Powstania Wielkopolskiego. Uczestnicy otrzymali m. in. monografię autorstwa dr. Władysława Purczyńskiego pt. Społeczeństwo ziemi wągrowieckiej w dobie Powstania Wielkopolskiego i w walce o granicę wschodnią Rzeczypospolitej w latach 1918-1920 i publikacje ze wspomnieniami powstańców. W ramach warsztatów młodzież udała się również do Poznania, gdzie zwiedziła z przewodnikiem Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Odwachu i spotkała się z prezesem Oddziału Wielkopolskiego TPPW Wawrzyńcem Wierzejewskim.

5 lutego 2017 r. – w rocznicę bitwy pod Radwankami, w której zginęli trzej powstańcy wielkopolscy spoczywający na cmentarzu w Potulicach, odbyło się czwarte Spotkanie Rodzin Powstańców Wielkopolskich pod hasłem: Pamięci naszych dziadków i rodziców oraz uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej w Potulicach, Rudniczu i w Żelicach – bohaterów Powstania Wielkopolskiego. Na zaproszenie Koła TPPW Wągrowiec Gmina oraz Stowarzyszenia Wiejskiego „Strzecha” w Potulicach, rodziny powstańców i sympatycy spotkali się na uroczystej mszy św., odprawionej przez ks. proboszcza Tomasza Kubiaka w intencji powstańców oraz żołnierzy walczących i poległych w obronie niepodległości Ojczyzny. Oprawę mszy św. zapewnili członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Rogatywka 1918-1939”. Dalsza część uroczystości rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu i odpaleniem rac przez członków Grupy FC Wągrowiec „Wiara Lecha”. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m. in. Starosta Wągrowiecki Tomasz Kranc, w imieniu Wójta Gminy Wągrowiec – Stanisław Janyga, prezes Zarządu Oddziału Wielkopolskiego TPPW Wawrzyńca Wierzejewski, hm. Marek Urbanowicz, członek Komitetu Obchodów 100. lecia Wybuchu Powstania Wielkopolskiego przy Wielkopolskiej Chorągwi ZHP oraz Irena Kławińska radna Rady Gminy w Wągrowcu. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Wawrzyńca Wierzejewski, następnie wręczył członkom Zarządu Koła Wągrowiec Gmina okolicznościowe rozetki, a nowo przyjętym członkom koła legitymacje członkowskie. Specjalnymi dyplomami Zarząd Koła TPPW podziękował za współpracę osobom, które wyróżniły się w działaniach na rzecz upamiętnienia Powstania Wielkopolskiego. Spotkanie rodzin uświetnił występ uczniów Zespołu Szkół w Żelicach. Na zakończenie Aleksandra Kapałczyńska, córka powstańca wielkopolskiego podziękowała młodzieży i organizatorom za kultywowanie pamięci o bohaterach.

10 lutego 2017 r. – delegacja Oddziału Lubuskiego TPPW 1918/1919 w składzie: Jerzy Przybecki i Wiesław Hładkiewicz, uczestniczyła w podniosłej uroczystości 72. rocznicy pierwszej wywózki Polaków na Sybir. Uroczystość odbyła się pod Pomnikiem Matki Sybiraczki w Zielonej Górze. Przedstawiciele Związku Sybiraków przekazali informacje o tych tragicznych dla Polaków okolicznościach, w jakich przyszło im opuszczać ukochaną polską ziemię. Następnie złożono wiązanek kwiatów pod pomnikiem i na cmentarzu komunalnym w Zielonej Górze.

12 lutego 2017 r. – prezes Koła TPPW w Kargowej – Danuta Wróblewska i dyrektor Gminnego Centrum Kultury zaprosili na otwartą dla wszystkich uroczystość związaną z obchodami 98. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. W asyście honorowej jednostki wojskowej z Sulechowa, złożono kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym bohaterów Powstania Wielkopolskiego. W wystąpieniach władz samorządowych podkreślano wkład mieszkańców Kargowej i Babimostu w walkę o powrót tych ziem do Macierzy. Oczekiwanym przez uczestników uroczystości, kulminacyjnym jej momentem było, z rozmachem zaprezentowane przez grupy rekonstrukcyjne, widowisko militarne Tropem Krwawego Złota, które zgromadziło liczną grupę widzów. Obchody rocznicowe odbywają się corocznie przy wsparciu władz samorządowych z Burmistrzem Kargowej Jerzym Fabisiem i Starostą Zielonogórskim Dariuszem Wróblewskim. Z ramienia Oddziału Lubuskiego w uroczystościach uczestniczyli: prezes Oddziału TPPW Jerzy Przybecki oraz członkowie Zarządu – Jan Tumiński i Wiesław Hładkiewicz.

14 lutego 2017 r. – delegacja Oddziału Lubuskiego w składzie: Ireneusz Gruszecki, Tadeusz Kaźmierczak, Jerzy Przybecki i Wiesław Hładkiewicz – wraz z pocztem sztandarowym – uczestniczyła w uroczystości upamiętniającej 72. rocznicę powrotu miasta do Macierzy. Zorganizowało ją Stowarzyszenie Pionierów Zielonej Góry. Obchody rocznicowe rozpoczęły się mszą św. w intencji pionierów, którą celebrował zielonogórski biskup Tadeusz Lityński, po niej złożono kwiaty pod pomnikiem pierwszego w Zielonej Górze proboszcza, ks. Kazimierza Michalskiego. Profesor Wiesław Hładkiewicz w swoim wystąpieniu przypomniał początki kształtowania się władzy na tym terenie i udział jeszcze żyjących pionierów w jej tworzeniu. Odczytał także list gratulacyjny od eurodeputowanego prof. Bogusława Liberadzkiego. Uroczystość zakończył występ zespołu z Kisielina i wspólny obiad w zielonogórskiej Palmiarni.

16 lutego 2017 r. – w Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich w Budzynie odbyły się uroczyste obchody Dnia Patrona. Po mszy św. i złożeniu kwiatów na mogile powstańców wielkopolskich na miejscowym cmentarzu i przy obelisku, w auli gimnazjum odbył się uroczysty apel i zaprezentowane zostały występy uczniów, upamiętniające powstańców wielkopolskich. Podczas uroczystości wiceprezes Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych – Mirosław Grzędowski, w towarzystwie prezesa Zarządu Koła w Chodzieży – Mariana Wróblewskiego, udekorował kombatancami Krzyżami Zwycięstwa: Dorotę Marciniak i Marcina Sokołowskiego, a odznakami „Za Zasługi dla Związku Kombatantów RP i BWP”: Krystynę Świniarską, Ryszarda Cybulskiego, Andrzeja Dastycha, Piotra Jankowskiego, Mirosława Juraszka, Jana Kubackiego i Stanisława Omocha. Za dokonania w upamiętnianiu wiedzy i tradycji Powstania Wielkopolskiego, prezes Zarządu Głównego TPPW, w towarzystwie Romana Grewlinga – wiceprezesa Zarządu

Oddziału Wielkopolskiego, uhonorował medalami „Wierni Tradycji”: Hannę Danielewicz, Ewę Kabat, Antoniego Nowaka i Mariana Wróblewskiego.

17 lutego 2017 r. – z inicjatywy miejscowego Koła TPPW, w gminie Siedlec odbyły się gminne obchody rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Uroczystości poprzedziło złożenie kwiatów i zapalenie zniczy przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich w Siedlcu. Uroczystą eucharystię w kościele pw. św. Kazimierza w Zakrzewie celebrowali ks. proboszcz Tomasz Koliński wraz z ks. Tomaszem Tomczakiem, proboszczem z Tuchorzy. Po mszy św. delegacje złożyły kwiaty na grobie powstańców, znajdującym się przy kościele. W szkole w Belęcinie odbyła się druga część uroczystości. Powitano gości wraz pocztami sztandarowymi, władze samorządowe i delegację Towarzystwa: członka Prezydium Zarządu Głównego – dra Zdzisława Kościańskiego, członków Zarządu Głównego – Antoniego Fornalskiego, prezesa Koła w Przemęcie i Zbigniewa Kowalewicz, prezesa Koła TPPW w Wolsztynie. W swym wystąpieniu dr Zdzisław Kościański podkreślił rolę Towarzystwa w wypełnianiu misji pielęgnowania pamięci o zrywie powstańczym. Prezes Dariusz Poszwiński natomiast przedstawił zarys walk powstańczych w gminie Siedlec i ich znaczenie dla ukształtowania granic Polski. Następnie nagrodzono laureatów konkursu plastycznego, towarzyszącego obchodom rocznicowym już po raz jedenasty, a uczniowie szkoły w Belęcinie zaprezentowali program artystyczny.

19 lutego 2017 r. – z inicjatywy Koła TPPW w Żerkowie, przy współudziale 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk, zorganizowane zostały we Lgowie rocznicowe obchody ku czci mjr. Ostroróg-Gorzeńskiego, w 148. rocznicę jego urodzin oraz w 98. rocznicę podpisania rozejmu w Trewirze. W miejscowym kościele pw. Narodzenia NMP odprawiona została msza św. z ceremoniałem wojskowym. Mszę św. odprawił i homilię wygłosił ks. proboszcz Przemysław Kubiak. W mszy św. uczestniczyły m. in. władze samorządowe z Burmistrzem Miasta i Gminy Żerków Jackiem Jędraszczykiem, delegacja żerkowskiego Koła TPPW z prezesem Robertem Rogackim, prezes jarocińskiego Koła TPPW Waldemar Kwieciński, harcerze żerkowskiej 33. WDH im. M. Kopernika, 61. DW Próbną Strzelec z Tarc oraz Wojciech Koterba, przedstawiciel Grupy Rekonstrukcyjnej Powstańców Wielkopolskich z Mieszkowa. Uroczystości uświetniły poczty sztandarowe wystawione przez: 16 Jarociński Batalion Remontu Lotnisk im. gen. bryg. S. Taczaka, Kurkowe Bractwo Strzeleckie z Żerkowa, Kurkowe Bractwo Strzeleckie z Jarocina, Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych im. J. Dziubińskiej w Tarcach, Gimnazjum im. Z. Herberta i Szkołę Podstawową im. A. Mickiewicza w Żerkowie. Po mszy św. na przykościelnym cmentarzu, przy kwaterze Gorzeńskich i Skarzyńskich, odbyła się uroczystość patriotyczna. Wartę honorową wystawili żołnierze batalionu jarocińskiego wraz z harcerzami. Po odśpiewaniu hymnu państwowego, zgromadzone delegacje przy dźwiękach werbli złożyły kwiaty, a harcerze zapalili na mogile harcerski znicz pamięci. Tradycyjnie już lgowskim obchodom towarzyszyli licznie zgromadzeni mieszkańcy. Przedstawiciel Grupy Rekonstrukcyjnej poinformował zgromadzonych o inicjatywie budowy pomnika mjr. Gorzeńskiego w Jarocinie. Na zakończenie uroczystości Bractwo Kurkowe z Żerkowa oddało salut armatni.

21 lutego 2017 r. – odbyła się uroczysta XXVII Sesja Rady Powiatu Grodzkiego V kadencji, poświęcona inauguracji obchodów 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Poprzedzona została Apelem Pamięci przy Pomniku Wdzięczności, który przygotowała klasa mun-

durowa Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Grodzisku Wlkp. Delegacje samorządów oraz pozostali uczestnicy złożyli wiązanki kwiatów, a przedstawiciele Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego zapalili znicze. Następnie uczestnicy wydarzenia przemaszerowali w towarzystwie Grodzkiej Orkiestry Dętej do grodzkiej Hali Sportowej, gdzie odbywała się druga część uroczystości. Gości powitała przewodnicząca Rady Powiatu Grodzkiego – Dorota Jaśkowiak. Głos zabrał również Starosta Grodzki – Mariusz Zgaiński. Zasadniczym punktem uroczystej sesji był wykład poświęcony Powstaniu Wielkopolskiemu, który wygłosił prof. dr hab. Zbigniew Pilarczyk, wykładowca na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Następnie swój program artystyczny przedstawił uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Grodzisku Wlkp. pod kierunkiem Hanny Mańkowskiej. Na zakończenie sesji głos zabrał Wawrzyniec Wierzejewski – prezes Zarządu Wielkopolskiego Oddziału Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

22 lutego 2017 r. – w Starostwie Powiatowym w Wągrowcu uroczystość podpisano dokument powołujący Powiatowy Komitet Obchodów Setnej Roczniczy Odzyskania przez Polskę Niepodległości i Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. W skład komitetu weszli – obok Starosty i Przewodniczącej Rady Powiatu Wągrowieckiego – burmistrzowie i wójtowie miast i gmin z powiatu wągrowieckiego, a także ks. Tomasz Kruszelnicki, dziekan dekanatu wągrowieckiego, prof. zw. dr hab. Janusz Karwat i Tadeusz Musiał, prezes Zarządu Głównego TPPW. Koordynatorem działań będzie Andrzej Wiczorek, regionalista i badacz historii Powstania Wielkopolskiego. Komitet zwrócił się do organizacji kombatanckich, stowarzyszeń, towarzystw, organizacji społecznych, szkół i instytucji oraz wszystkich mieszkańców powiatu wągrowieckiego, z apelem o aktywne włączenie się w przygotowania do godnego uczczenia tych tak ważnych rocznic.

23 lutego 2017 r. – w Zespole Szkół w Tulcach odbyło się zebranie sprawozdawcze Koła TPPW w Kleszczewie, połączone z prelekcją pt.: Ofiary niemieckich obozów koncentracyjnych. Prowadząca spotkanie Halina Kowalewska – prezes Koła TPPW w Kleszczewie powitała i przedstawiła zaproszonych gości, wśród nich: Wawrzyńca Wierzejewskiego – prezesa Oddziału Wielkopolskiego TPPW, Elżbietę Rybarską – prezesa Stowarzyszenia Rodzin Polskich Ofiar Obozów Koncentracyjnych, Henryka Walendowskiego – prezesa Stowarzyszenia Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Wypędzonych w Poznaniu, Ewę Heidrych – prezesa Stowarzyszenia na rzecz hipoterapii, korekcji wad postawy i ekologii „Lajkonik” w Poznaniu oraz przedstawicieli lokalnego środowiska, m. in.: Henryka Lesińskiego – przewodniczącego Rady Gminy Kleszczewo, dyrektorów Zespołu Szkół w Kleszczewie w Tulcach i Zimnie, przedstawicieli Stowarzyszenia Kibiców „Lecha” Poznań, członków Zarządu i Koła TPPW w Kleszczewie. Halina Kowalewska podsumowała działalność koła, podkreślając bardzo dobrze układającą się współpracę z władzami, instytucjami lokalnymi i organami TPPW oraz podziękowała rodzinom przodków walczących o niepodległość, za udostępnianie z archiwów rodzinnych cennych pamiątek, wykorzystywanych do opracowywania biogramów i organizowania wystaw. W drugiej części spotkania Henryk Walendowski – prezes Stowarzyszenia Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Wypędzonych w Poznaniu – przedstawił projekt tego pomnika i omówił podjęte w tym zakresie działania. Prezes Elżbieta Rybarska zaprezentowała natomiast zagadnienia dotyczące ofiar II wojny światowej, ilustrując wystąpienie przez zbrodniarzy. Temat wzbudził duże zainteresowanie licznie zebranych uczestników.

23 lutego 2017 r. – w Zielonej Górze obradowała Rada Seniorów, podczas której członek Rady – Jerzy Przybecki, prezes Lubuskiego Oddziału TPPW 1918/1919, przedłożył uchwałę dotyczącą wsparcia przez nią działań zmierzających do rewitalizacji zielonogórskiej nekropolii. Potrzebę taką uzasadnia duża degradacja miejsca, w którym usytuowane są znaki pamięci, m. in. obelisk z nazwiskami powstańców spoczywających na zielonogórskich nekropoliach. Rewitalizacja docelowo przewiduje całkowitą zmianę usytuowania znaków pamięci oraz stworzenie miejsca na organizację uroczystości religijnych i patriotycznych.

24 lutego 2017 r. – w Muzeum Powstania Wielkopolskiego w poznańskim Odwachu odbyło się spotkanie z laureatami konkursu pt: Jak wyobrażam sobie obchody 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. W spotkaniu wzięła udział europosłanka Krystyna Łybacka, fundatorka głównej nagrody konkursu – wycieczki do Parlamentu Europejskiego w Brukseli, członkowie Prezydium Zarządu Głównego TPPW z prezesem Tadeuszem Musiałem i prezesem honorowym Stefanem Barłogiem oraz kustosz Marcin Wiśniewski. Podczas dyskusji laureaci podzielili się refleksjami z wycieczki do Belgii. Zaprezentowali najważniejsze pomysły na obchody setnej rocznicy Powstania Wielkopolskiego, zawarte w ich pracach konkursowych, a także możliwości ich realizacji w poszczególnych miastach i gminach.

28 lutego 2017 r. – Koło Naukowe Historyków, studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Koło Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego nr 1 przy Polskim Towarzystwie Historycznym zorganizowały w Zielonej Górze symposium pt.: Trewir a polska granica zachodnia. Rozważania na temat granicy polsko – niemieckiej w latach 1916 -1919. Spotkanie odbyło się w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego przy ul. Wojska Polskiego. W symposium uczestniczyli członkowie koła, studenci i zaproszeni goście, wśród których znaleźli się m. in: prorektor UZ – Wojciech Strzyżewski, dyrektor Wydziału Historii – prof. Robert Skobelski, wicedyrektor – Andrzej Gilmaister, prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Zielonej Górze – prof. Bogumiła Burda, Dariusz Wróblewski – Starosta Zielonogór-



Poświęcenie medali pamiątkowych w kościele pw. św. Antoniego w Nowej Soli

ski, Jerzy Przybecki – prezes Oddziału Lubuskiego TPPW 1918/1919, prezesi kół z Kargowej, Nowej Soli, Sulechowa i Zielonej Góry. Referaty wygłosili studenci Katarzyna Zielińska i Krzysztof Mazur.

1 marca 2017 r. – prezes Koła TPPW w Nowej Soli Paweł Szpigun oraz jego członkowie zaprosili na mszę św. w intencji powstańców wielkopolskich, którzy walczyli o niepodległość naszej Ojczyzny. Podczas mszy św., która odprawiona została w kościele pw. św. Antoniego, poświęcono medale pamiątkowe. Zostaną one umieszczone na grobach powstańców w powiecie nowosolskim. Na uwagę zasługuje fakt, że do tej akcji włączyło się również Stowarzyszenie Kibiców „Lecha” Poznań. W uroczystości uczestniczył prezes Oddziału Lubuskiego TPPW Jerzy Przybecki (fot. na stronie poprzedniej).

29 marca 2017 r. – z okazji srebrnego jubileuszu przyjęcia sakry biskupiej przez ks. arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, Metropolitę Poznańskiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski; przedstawiciele Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918 - 1919 złożyli – w Pałacu Arcybiskupim w Poznaniu – Jego Ekscelencji serdeczne gratulacje i życzenia wszelkich łask Bożych oraz radości z duchowych owoców arcybiskupiej posługi. Szczególnie podziękowali za otaczanie opieką czynu Wielkopolan: Ksiądz Arcybiskup – zawsze w sposób mądry i ciekawy dokonuje oceny postaw i programów naszych przodków i nas samych. Słowa Księdza Arcybiskupa, “iż niepodległość jest nadal naszym moralnym zadaniem, a Mocą Bóg, celem Ojczyzna” – są tego dowodem. Pragniemy z serca podziękować za te słowa oraz za wszelkie zasługi Ekscelencji dla Kościoła i Rzeczypospolitej.



1 kwietnia 2017 r. – odbył się III Marsz Katyński w Wolsztynie. Jego organizatorami byli: Instytut Pamięci Narodowej w Poznaniu, Burmistrz Wolsztyna oraz Stowarzyszenie Miłośników Historii Wojskowości przy Lubuskim Muzeum Wojskowym w Drzonowie. Program

uroczystości obejmował m. in. przemarsz ulicami miasta, udział w mszy św. w kościele farym, odprawionej w intencji pomordowanych i ich rodzin, a także inscenizację na dworcu w Wolsztynie oraz w pobliżu Miejsca Pamięci Narodowej na Bielniku. Podczas apelu przy Pomniku Katyńskim w Wolsztynie odczytano Wolsztyńską Listę Katyńską. W wydarzeniu uczestniczyli m. in. członkowie Zarządu Głównego: przewodniczący Komisji Historycznej ZG TPPW – dr Zdzisław Kościański, prezes Koła TPPW w Przemęcie – Antoni Fornalski oraz członkowie wolsztyńskiego Koła TPPW.

7 kwietnia 2017 r. – w Zespole Szkół nr 1 we Wronkach odbył się uroczysty apel z okazji 17. rocznicy nadania szkole imienia Powstańców Wielkopolskich. W czasie uroczystości Zygmunt Szorc wręczył trzem nauczycielkom i trojgu uczniom medale „Labor omnia vincit”



przyznane przez Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego. Następnie dyrektor Monika Kozber, wraz z Marianem Śliwą, wręczyła nagrody laureatom konkursu plastycznego dla uczniów gimnazjum Powstanie Wielkopolskie we Wronkach i okolicy. Odbyło się także pasowanie szkolnego pocztu sztandarowego na następny rok. Szablą podarowaną por. Janowi Rzepie (najdłużej żyjącemu powstańcowi wielkopolskiemu, zmarłemu w 2005 r.) na 102. urodziny przez Prezydenta RP, pasowania dokonał Kazimierz Michalak, członek Zarządu Powiatu Szamotulskiego. Apel zakończył występ artystyczny uczniów Od Targowicy do Powstania Wielkopolskiego. Zarząd Główny TPPW reprezentowali: Tadeusz Musiał i Jan Janiszewski.

21 kwietnia 2017 r. – w Szkole Podstawowej nr 1 im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Luboniu odbyła się uroczysta wieczornica z okazji 200. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. Została ona zorganizowana przez szkolną społeczność pod patronatem lubońskiego oddziału PTTK i jego prezesa Eugeniusza Kowalskiego, radnego Rady Powiatu Poznańskiego i b. dyrektora szkoły Zbigniewa Jankowskiego oraz dyrektora szkoły Grzegorza Anioły. Młodzież szkolna, pod kierownictwem Justyny Czekały, Agnieszki Jankowskiej oraz Justyny Gazdy,



przedstawiła montaż słowno-muzyczny, złożony z utworów poświęconych naczelnikowi Tadeuszowi Kościuszce, jego życiu i walce o wolną Polskę. Śpiewano pieśni patriotyczne i inscenizowano scenki z okresu insurekcji. W wystąpieniach organizatorów i gości wieczornicy podkreślono znaczenie insurekcji kościuszkowskiej dla kolejnych pokoleń Polaków walczących z zaborcą. W latach poprzedzających Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 przykład, jaki dał Kościuszko, pobudzał społeczeństwo do czynu i był symbolem odrodzenia narodowego. W wieczornicy licznie uczestniczyła młodzież szkolna, wraz ze szkolną drużyną harcerską i kołem PTTK. Wśród zaproszonych gości znajdowali się przedstawiciele lokalnej społeczności i działacze lubońskiego oddziału PTTK. Towarzystwo reprezentował Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW, który udekorował Medalem Honorowym „Wierni Tradycji” sztandar Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu oraz działaczkę PTTK – Marię Nowak.

28 kwietnia 2017 r. – w Szkole Podstawowej w Gołańczy uroczystość obchodzono Święto Patrona, ppłka Włodzimierza Kowalskiego – nauczyciela, żołnierza, powstańca wielkopolskiego. Po mszy św. w kościele pw. św. Wawrzyńca odbyły się w szkole klasowe konkursy wiedzy o Patronie, a także spotkania uczniów z rodziną Patrona, członkami Koła Rodzin Powstańczych i wychowawcami. Główną część uroczystości rozpoczęło wystąpienie dyrektora Zespołu Szkół Romana Bobrowskiego. Następnie goście, a wśród nich m. in. wnukowie Patrona, Starosta Wągrowiecki Tomasz Kranc, Burmistrz Gołańczy Mieczysław Durski, prezes Zarządu Głównego TPPW Tadeusz Musiał i autor obszernej książki o Patronie – Andrzej Wiczorek, wręczyli nagrody i dyplomy laureatom konkursów ogłoszonych z okazji Dnia Patrona. W czasie uroczystości po raz pierwszy odśpiewano nowy hymn Szkoły Podstawowej. Na zakończenie uczniowie przedstawili patriotyczny montaż słowno – muzyczny.

2 maja 2017 r. – na dziedzińcu przed Wielkopolskim Urzędem Wojewódzkim w Poznaniu miały miejsce uroczystości z okazji Dnia Flagi. Dzień biało-czerwonej flagi jest świętem symbolu, z którym – obok godła i hymnu narodowego – się identyfikujemy i który nas przez wie-

ki jednoczy. Z tymi symbolami nierozłącznie związane są losy naszego narodu, wokół tych symboli gromadzimy się zawsze i wszędzie, gdy wymaga tego Ojczyzna. Uroczystość została zorganizowana z inicjatywy Wojewody Wielkopolskiego Zbigniewa Hoffmanna, w imieniu którego okolicznościowe przemówienie wygłosiła wicewojewoda Marlena Małag. W trakcie uroczystości Wicewojewoda przekazała wyróżnionym szkołom specjalnie przygotowane na tę uroczystość flagi narodowe. Odebrali je m. in. uczniowie: Szkoły Podstawowej im. Hymnu Narodowego w Brodnicy, Szkoły Podstawowej im. gen. Józefa Wybickiego w Manieczkach, Gimnazjum im. Jana Pawła II w Manieczkach, Szkoły Podstawowej nr 63 im. Ksawerego Zakrzewskiego w Poznaniu, a także przedstawiciel Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które w tym roku obchodzi 150. rocznicę utworzenia. Dzień Flagi przed Urzędem zakończył uroczysty koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych pod batutą mjra Pawła Joksa. Uroczystości poprzedziło złożenie kwiatów na grobach wybitnych postaci związanych z polską państwowością: na płycie epitafijnej Przemysła II w poznańskiej katedrze oraz w Krypcie Zasłużonych Wielkopolan przy trumnie Józefa Wybickiego i przy urnie z sercem gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych, służb mundurowych oraz delegacje organizacji i stowarzyszeń. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 reprezentował Wawrzyniec Wierzejewski, prezes Oddziału Wielkopolskiego.

2 maja 2017 r. – na Placu Powstańców Wielkopolskich przy Pomniku Dobosza w Zielonej Górze odbyła się 2. edycja Gry Miejskiej Pamięć – Młodość – Tradycja, z udziałem dzieci i młodzieży z gimnazjów i szkół średnich. Uroczystość poprowadzili: Damian Bączkiewicz – przewodniczący Rady Młodzieżowej TPPW 1918/19 i Rafał Trafala – członek Zarządu Rady Młodzieżowej przy ZG TPPW w Poznaniu. Uroczystość rozpoczęto hymnem, wciągnięto flagę na maszt, a następnie młodzież i harcerze złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem i zapalili znicz. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, frekwencja dopisała. Zgłoszono siedem zespołów, które odwiedziły osiem punktów kontrolnych. Należało na nich odpowiedzieć na pytania dotyczące m. in: symboli narodowych, najważniejszych dat i wydarzeń historycznych związanych z Powstaniem Wielkopolskim, miasta Zielona Góra i Konstytucji 3 Maja. Należało również wykazać się znajomością topografii i umiejętnością rozwiązywania prostych zadań logicznych. Przygotowano bogatą wystawę na 11 rollupach, z których pokazano jedynie kilka – na wyeksponowanie całości nie pozwoliły bowiem warunki atmosferyczne. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz sprzętu bojowego, zaprezentowany przez 4. Zielonogórski Pułk Przeciwlotniczy im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grotą” z Czerwińska. Prezes Koła nr 5 w Zielonej Górze - Mieszko Kamiński zadbał o zorganizowanie punktu nauki wykonywania powstańczych rozet, którymi obdarowywano uczestników uroczystości. Gimnazjum nr 6 przedstawiło ciekawy, patriotyczny montaż słowno - muzyczny, za który zebrało zasłużone brawa. Zespoły biorące udział w grze nagrodzono albumowymi wydaniem książkowymi. Grupa młodych historyków rozpoczęła również projekt Peer – education – edukacja rówieśnicza. Dużą pomoc i wsparcie w jego realizacji udzieliła prezes Koła Uniwersyteckiego Grażyna Wyder. Wystawa będzie „wędrować” po zielonogórskich szkołach. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m. in.: przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Miasta Zielona Góra, kombatanCI, sybiracy, pionierzy Zielonej Góry, członkowie oraz sympatycy Towarzystwa. Podczas uroczystości prezes Zarządu Głównego TPPW Tadeusz Musiał i prezes Oddziału Lubuskiego Jerzy Przybecki wręczyli „Zielonogórskie Dobo-

sze” – Damianowi Bączkiewiczowi, Wiktorowi Jasickowi i Tycjanowi Fokszanowi. Radio „Zachód” relacjonowało przebieg gry na bieżąco. Informacje przekazano również w TV i „Gazecie Lubuskiej”.

3 maja 2017 r. – w wielu miejscowościach uroczystość obchodzono 226. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W Poznaniu obchody rozpoczęły się od złożenia – przez przedstawicieli władz samorządowych – kwiatów pod posągiem Stanisława Augusta Poniatowskiego w Sali Sądowej Ratusza. Następnie ks. bp Damian Bryl odprawił w poznańskiej farze mszę św., po której orkiestra MPK poprowadziła uczestników przemarszu ulicą Świętosławską, Starym Rynkiem i ulicą Paderewskiego na Plac Wolności, gdzie odbyły się główne uroczystości. Po wykonaniu „Mazurka Dąbrowskiego” i podniesieniu flagi państwowej, odczytano preambułę Konstytucji 3 Maja i wystrzelono salwę honorową. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak. Na zakończenie uroczystości odbył się pokaz musztry paradnej i koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych. Zarówno w uroczystościach poznańskich, jak i w uroczystościach w innych miastach uczestniczyli członkowie TPPW.

5 maja 2017 r. – na zaproszenie Gimnazjum w Wiechlicach (dzielnica Szprotawy), w uroczystej akademii z okazji świąt narodowych wzięła udział delegacja Oddziału Lubuskiego TPPW: Jerzy Przybecki – prezes i Kamil Hypki – wiceprezes. Udział w tej akademii zapoczątkował współpracę TPPW z gimnazjum. Młodzież przygotowała montaż słowno – muzyczny, nawiązujący do uchwalenia pierwszej w Europie konstytucji. Należy podkreślić, iż było to wyjątkowe, przepełnione podniosłością wydarzenie w życiu szkoły, w którym uczestniczyli rodzice oraz zaproszeni goście z Wiceburmistrzem na czele. Po uroczystości odbyło się spotkanie z dyrekcją szkoły, w trakcie którego omówiono formy współpracy i kontaktów z Towarzystwem. Wiechlice to miejsce, gdzie znajdował się obóz jeniecki, w którym między innymi



przebywali powstańcy wielkopolscy 1918/1919, wzięci do niewoli w walkach o Kargową i Babimost. Wspomnieć należy o braciach – Franciszku i Adamie Nowickich z kompanii wielichowskiej, którzy uciekli z tego obozu, zostali jednak schwytani, a następnie rozstrzelani. Ponadto na Cmentarzu Komunalnym w Szprotawie pochowano trzech powstańców – w styczniu, marcu i czerwcu 1919 roku. Dotychczasowe gimnazjum, później szkoła podstawowa będzie się opiekować obeliskiem, który zostanie postawiony w listopadzie tego roku. Będzie on upamiętniał miejsce, w którym znajdował się obóz jeniecki.

12 maja 2017 r. – w świetlicy szkolnej Gimnazjum nr 6 w Zielonej Górze odbyła się lekcja, którą poprowadzili młodzi historycy – Katarzyna Zielińska i Damian Bączkiewicz, przewodniczący Rady Młodzieżowej TPPW 1918/19. Była to kontynuacja rozpoczętej 2 maja br. w Zielonej Górze na placu Powstańców Wielkopolskich, przy Pomniku Dobosza – 2. edycji Gry Miejskiej Pamięć – Młodość – Tradycja, organizowanej dla dzieci i młodzieży z gimnazjów i szkół średnich. W ramach tego projektu, który nosi nazwę Peer – education – edukacja rówieśnicza, przygotowano wystawę w formie dwustronnych, kolorowych plansz, na których przedstawiono historię Powstania Wielkopolskiego – od przyjazdu Ignacego Paderewskiego, poprzez najważniejsze walki, udział kobiet w powstaniu, po związki Zielonej Góry z tym powstaniem, znaki pamięci na Ziemi Lubuskiej i wiele innych ciekawych, mogących zainteresować młodzież wątków dotyczących tego zwycięskiego zrywu. Wystawa będzie również prezentowana w zielonogórskich szkołach. Lekcja cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem uczniów, pomimo tego, że program gimnazjum nie obejmuje tej tematyki. Została przeprowadzona przy wykorzystaniu metod aktywizujących, bardzo bliskich współczesnej młodzieży. Zespoły uczniowskie tworzyły plansze, wypowiadały się, wykorzystywano także telefony komórkowe. Na lekcji nie zabrakło lokalnych mediów: TV 3, Radia „Zachód” i „Gazety Lubuskiej”, które zamieściły obszerne relacje z tego wydarzenia.



19 maja 2017 r. – w Zbąszyńskim Centrum Kultury odbyło się spotkanie z Zenonem Matuszewskim – nauczycielem, historykiem, regionalistą, inicjatorem wydarzeń kulturalnych i społecznych oraz cenionym prelegentem. Podczas spotkania Z-ca Burmistrza Marek Orzechowski wręczył mu odznaczenie „Zasłużony dla Gminy Zbąszyn”, przyznane uchwałą Rady Miejskiej z 27 marca 2017 r. Zenon Matuszewski jest m. in. autorem wielu tekstów o Powstaniu Wielkopolskim, reżyserem filmu dokumentalnego z udziałem naukowców i młodzieży na temat walk powstańczych na ziemi zbąszyńskiej w 1919 r. – Zbąszynia droga powrotu do Macierzy, a także inicjatorem upamiętnienia głazami i tablicami miejsc pamięci w sołectwach gminy Zbąszyn. Na benefisie Zenona Matuszewskiego, z ramienia Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 obecni byli – dr Zdzisław Kościński (przewodniczący Komisji Historycznej ZG TPPW), Maksymilian Michalczak (prezes Koła TPPW w Zbąszyniu) oraz Tomasz Jazdon (wiceprezes Koła TPPW w Zbąszyniu), którzy złożyli zasłużonemu regionaliście życzenia dalszych sukcesów.

20 maja 2017 r. – Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Kultury, Sportu i Promocji Sołectwa Grudna zorganizowało, już po raz piąty, imprezę edukacyjno – historyczną pod nazwą Konie i powozy – szlakiem Powstania Wielkopolskiego. Wydarzenie rozpoczął dr Zdzisław Kościński (przewodniczący Komisji Historycznej Zarządu Głównego TPPW 1918/1919), przedstawiając rys historyczny przebiegu powstania na terenie gminy Miedzichowo.

11 czerwca 2017 r. – z inicjatywy Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Żerkowie, w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny we Lgowie, odprawiona została msza św., z ceremoniałem wojskowym, za duszę śp. mjra Zbigniewa Ostroróg-Gorzeńskiego, dowódcy frontu południowego Powstania Wielkopolskiego oraz wszystkich jego podkomendnych, w 91. rocznicę jego śmierci. Mszę św. odprawił i homilię wygłosił ks. proboszcz Przemysław Kubiak. Uczestniczyły w niej władze samorządowe z Burmistrzem Miasta i Gminy Żerków Jackiem Jędraszczykiem na czele, delegacja żerkowskiego Koła TPPW z prezesem Robertem Rogackim, harcerze żerkowskiej 33. Drużyny Harcerskiej im. M. Kopernika oraz poczty sztandarowe: 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk im. gen. bryg. Stanisława Taczaka, Kurkowego Bractwa Strzeleckiego z Żerkowa, Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych im. J. Dziubińskiej w Tarcach, Gimnazjum im. Z. Herberta w Żerkowie i Szkoły Podstawowej im. A. Mickiewicza w Żerkowie. Po mszy św., na przykościelnym cmentarzu, odbyła się uroczystość patriotyczna przy kwaterze Gorzeńskich i Skarzyńskich, gdzie wartę honorową wystawili żołnierze batalionu jarocińskiego wraz z harcerzami. Po odśpiewaniu hymnu państwowego i modlitwie, przybyłe delegacje złożyły kwiaty, a harcerze zapalili na mogile znicze pamięci. Na zakończenie poczty sztandarowe oddały honor dowódcy jarocińskich oddziałów powstańczych. Tradycyjnie już w uroczystości licznie wzięli udział mieszkańcy Lgowa i okolic, oddając hołd tym, którzy przywrócili polskość tej ziemi.

18 czerwca 2017 r. – w Murowańcu pod Bydgoszczą uczczono pamięć powstańców i żołnierzy Wojsk Wielkopolskich, którzy walczyli w rejonie Kanału Górnonoteckiego w nocy z 18 na 19 czerwca 1919 roku. Jeden z epizodów tej nocnej potyczki rozegrał się na przeprawie w pobliżu ówczesnego folwarku w Murowańcu. Organizatorem wydarzenia było Gminne Centrum Kultury w Białych Błotach. Współorganizatorem zaś Oddział Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Bydgoszczy, młodzieżowe Koło TPPW w Muro-

wańcu oraz Koło TPPW im. Płk. Antoniego Grygiela w Białych Błotach. W przygotowaniach pikniku brali udział harcerze z okręgu kujawsko-pomorskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych: Wójt Gminy Białe Błota Maciej Kulpa, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bydgoskiego Andrzej Szymtka oraz radni Rady Gminy Białe Błota: Alina Puppel, Bronisław Balcerowski i Czesław Jabłoński. W kościele pw. św. Rafała Kalinowskiego w Murowańcu, ks. proboszcz Ireneusz Kalaczyński odprawił mszę św. w intencji poległych żołnierzy Wojsk Wielkopolskich. Następnie złożono wiązanki i kwiaty oraz wygłoszono okolicznościowe przemówienia przy tablicy pamiątkowej na Skwerze Powstańców Wielkopolskich. Wieczorem odbyła się inscenizacja walk nad Kanalem Gómonoteckim, a po niej piknik.

24 czerwca 2016 r. – w siedzibie Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu przy ul. Piekary odbyło się kolejne posiedzenie plenarne Zarządu Głównego TPPW. Program obejmował następujące tematy: przyjęcie sprawozdania z działalności finansowej Towarzystwa za rok 2016, prezentację stanu przygotowań do obchodów 99. i 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego i sprawy bieżące. Po zakończeniu posiedzenia znaczna część zebranych wzięła udział w wydarzeniach Dnia Tradycji, przygotowanych przez Zarząd Oddziału Wielkopolskiego i koła Ziemi Jarocińskiej, w ramach tegorocznego Jarmarku Świętojańskiego na Starym Rynku.

24 czerwca 2017 r. – już po raz trzeci Oddział Wielkopolski Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 zorganizował podczas Jarmarku Świętojańskiego na Rynku Starego Miasta w Poznaniu, Dzień Tradycji. Wydarzenie to miało miejsce przed poznańskim Odwachem. Odbyło się pod auspicjami Koła TPPW w Jarocinie, z jego prezesem Waldemarem Kwiecińskim na czele i przy współudziale członków i sympatyków Towarzystwa z Ziemi Jarocińskiej. W imprezie wzięła udział bardzo liczna grupa uczestników i zwiedzających Jarmark Świętojański, wśród nich, oprócz mieszkańców Poznania i Wielkopolski, wielu turystów z kraju i zagranicy. (Więcej na str. 150)

26 czerwca 2017 r. – z okazji 80. urodzin Prezesa Honorowego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 Stefana Barłoga – współzałożyciela TPPW i zasłużonego, wieloletniego prezesa Zarządu Głównego odbyło się w siedzibie Towarzystwa w Poznaniu uroczyste spotkanie członków Prezydium ZG TPPW, podczas którego dostojnemu Jubilatowi przekazano gratulacje i uhonorowano go pamiątkową szablą ułańską. W imieniu Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów RP i BWP. Życzenia złożyli także prezes Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego dr Marian Król oraz wiceprezes Mirosław Grzędowski. Podczas spotkania omówiono dokonania Jubilata i Towarzystwa w zakresie popularyzowania wiedzy i tradycji Powstania Wielkopolskiego. Ponadto Prezes Zarządu Poznańskiego Oddziału ZLP odczytał napisany przez siebie wiersz „Powstanie Wielkopolskie” dedykowany Jubilatowi. Recytował także inne wiersze powstańcze swego autorstwa.

27 czerwca 2017 r. – zakończono pierwszy etap akcji znakowania grobów powstańców wielkopolskich na terenie powiatu wrzesińskiego (27.10.2016r. – 27.06.2017 r.). Jej zwieńczeniem będą obchody z okazji 100. rocznicy wybuchu zwycięskiego Powstania Wielkopolskie-

go. Inicjatorem akcji jest senator RP Robert Gaweł, członek Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Znakowaniem grobów na terenie powiatu wrzesińskiego zajmuje się Koło TPPW nr 24, grupa w składzie: Beata Sieradzka – prezes Koła i członek Zarządu Głównego TPPW, Michał Pawełczyk – regionalista, Remigiusz Maćkowiak – regionalista, Jarosław Czyż – wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Kibiców „Lecha” Poznań. Często towarzyszą im uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich we Wrześni. Fundatorem tabliczek jest Stowarzyszenie Kibiców „Lecha” Poznań. Do tej pory oznakowano groby na 21 cmentarzach: Września – cmentarz farny, Września – cmentarz komunalny, cmentarze w Miłosławiu, Nekli, Czeszewie, Orzechowie, Kaczanowie, Kołaczkowie, Sokolnikach, Grzybowie, Wszemborzu, Biechowie, Graboszewie, Marzeninie, Szemborowie, Winnej Górze, Gozdowie, Zielińcu, Bardzie, Targowej Górze, Krostkowie. Umieszczono na nich 104 tabliczki. Wizyta na cmentarzu była doskonałą okazją do wspomnień o przodkach. Przy montażu, zgodnie z regulaminem akcji, musiał być obecny wnioskodawca. W wielu przypadkach przychodziło kilka osób, a na cmentarzu w Sokolnikach zgromadziła się wielopokoleniowa rodzina powstańca Kazimierza Woźniaka. Akcja znakowania grobów powstańców wielkopolskich wykroczyła poza granice obecnego powiatu wrzesińskiego, ale inicjatorzy akcji stoją na stanowisku, że ważna jest pamięć, a nie ścisłe trzymanie się wyznaczonych administracyjnie granic. Poza tym w wielu przypadkach losy powstańców potoczyły się różnie, byli jednak związani z powiatem i Powstaniem Wielkopolskim, dlatego każdemu z nich należy się pamięć i szacunek.



Dziękujemy za nadesłane materiały i zdjęcia

Spis treści

| | |
|---|-----|
| <i>Od Redakcji</i> - Stefan Barłóg | 2 |
| I. Z dziejów i tradycji wolnościowo - powstańczych | |
| 1. <i>Powstańcy Poznań</i> - Marek Rezler | 3 |
| 2. <i>Powstańcy wielkopolscy w Wielkiej Brytanii 1940 - 1989 cz. II</i> - Bogusław Polak, Michał Polak | 29 |
| 3. <i>Pocztą Polska w Powstaniu Wielkopolskim</i> - Anna i Włodzimierz Matelscy | 36 |
| 4. <i>XX rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919</i> <i>w relacji "Kuriera Poznańskiego" i "Dziennika Poznańskiego"</i> - Tomasz Kościański | 41 |
| 5. <i>Ignacy Dembny żołnierz dwóch armii</i> - Jerzy Dembny | 48 |
| 6. <i>Żnin wyzwalano dwukrotnie</i> - Zbigniew Zwierzykowski | 56 |
| 7. <i>Odkrywamy i dokumentujemy</i> <i>dzieje Powstania Wielkopolskiego 1918 - 1919</i> | 69 |
| II. Historia Powstania Wielkopolskiego w kulturze ... | |
| 1. <i>Nowe wydawnictwa</i> - Zdzisław Kościański | 75 |
| 2. <i>Powstanie Wielkopolskie w twórczości Eugeniusza Wachowiaka</i> - Paweł Kuszczynski | 89 |
| 3. <i>Wiersze do Wielkopolskiego Powstańca</i> (wybór Pawła Kuszczynskiego) | 93 |
| III. Powstańcy Wielkopolscy wzorem dla młodzieży ... | |
| 1. <i>Laureaci konkursu „Jak wyobrażam sobie obchody 100. rocznicy</i> <i>Powstania Wielkopolskiego?” w Brukseli</i> - Piotr Kościański | 94 |
| 2. <i>Obchody Dnia Patrona w Zespole Szkół nr 1 im. Powstańców</i> <i>Wielkopolskich we Wronkach</i> - Marian Śliwa | 99 |
| 3. <i>Młodzieżowy Klub Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego</i> <i>przy Gimnazjum nr 4 im. Ignacego Jana Paderewskiego w Pile</i> - Jan Balcerzak, Andrzej Sadkowski | 103 |
| 4. <i>Pamięć o powstańcach - chlubna tradycja czy konieczność i obowiązek?</i> <i>Rozważania na przykładzie okolicy Zbąszynia</i> - Katarzyna Zielińska | 107 |
| IV. Wystawa w Muzeum w Gostyniu - Wawrzyniec Wierzejewski | 112 |

| | |
|---|---------------------------|
| V. Przygotowania do obchodów 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Porozumienia i inicjatywy | |
| - Piotr Wojtczak | 119 |
| VI. Laureaci Nagrody Honorowej Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w roku 2016 | |
| - Magdalena Lipińska | 132 |
| VII. Pierwsze Koło Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego | |
| - wspomnienia z działalności Koła TPPW nr 1 w Poznaniu | Rudolf Żurek 141 |
| VIII. Dzień Tradycji na Jarmarku Świętojańskim | |
| - Wawrzyniec Wierzejewski | 150 |
| IX. PRO MEMORIA | |
| Wspomnienia o Andrzeju Szymankiewiczu | - Janusz Sałata 157 |
| Prof. Lech Trzeciakowski | - Zdzisław Kościański 158 |
| Wspomnienie o Stefanie Ogrodowiczu | - Jerzy Przybecki 161 |
| Wspomnienia o Zygmuncie Dudzie | |
| - Bogumił Wojcieszak, Zdzisław Kościański | 162 |
| X. KRONIKA - najważniejsze wydarzenia od sierpnia 2016 do lipca 2017 | |
| Jacek Pietraszko, Jerzy Przybecki, Piotr Wojtczak (redakcja) | 164 |

A stylized graphic of a flower with a red outline and white interior. The flower has several petals, each filled with black scribbled lines. In the center of the flower, the years "1918" and "1919" are written in white text on a red background.

1918
1919